

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 121

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 30 maja 1937 r.

Rok XXXI.

## „Idź w pokoju Izraelu“ ale — idź!

Pragnęlibyśmy dorzucić jeszcze kilka uwag na marginesie artykułów „Sprawa żydowska“, które ostatnio ukazały się na łamach „Dziennika Bydgoskiego“. Poruszone tam zostało zagadnienie niezmiernie wagi: „Trzeba co rychlej usunąć żydów z wojska“. Otóż zagadnienie nastrożające wiele trudności. Z jednej strony niepożądana jest w najwyższym stopniu obecność w szeregach armii elementów dziwnie podatnych na propagandę komunistyczną. (We wszystkich „nakrytych“ ja-czejkach przeważają zawsze nazwiska żydowskie). Z drugiej jednak strony nie możemy sobie wyobrazić takiej sytuacji, żeby nasi ojcowie, synowie i bracia krwawili się na froncie po to, aby żydki zdrowe i kontentne, z całymi rękami i nogami, bezpiecznie sobie handlowały, robiły świetne interesy na dostawach, zajmowały miejsca w urzędach po zmobilizowanych gojach, słowem pełnymi garściami zbierały żniwo z krwawego posiewu polskiego żołnierza. Nie. To jest nie do pomyślenia i byłoby wręcz potwornością. Żydzi — póki są w Polsce — muszą w wojsku służyć, odpowiednio rozparcelowani pomiędzy polską wiarą i pilną otoczeni czujnością. Ale oczywiście powinni służyć tylko jako szeregowcy. Komenda należy jedynie do Polaków. Nie może żydowski porucznik komenderować polskim żołnierzem, tym więcej jakiś pułkownik czy generał!\*)

Każdy kij ma dwa końce, każdy medal swą odwrotną stronę, a każda najwznioślejsza nawet idea i jak najpoważniejsza akcja miewa też swe karykatury. Wysiłki zmierzające do jak najszybszego i radykalnego rozwiązania zawiłej sprawy żydowskiej w Polsce, miewają nie tylko swe niebezpieczne i gorszące przejawy, skwapliwie wyolbrzymiane zagranicą (kto wie czy nie z berlińskiej pomocą zresztą, by nam kamienie rzucać pod nogi), ale miewają też swe śmieszne, niepoważne, dziecinne wyskoki. Jeśli piętnujemy jako szkodliwe i niezgodne z etyką chrześcijańską wybryki, to często o tych właśnie wyskokach zapominamy, jako o drobniactwach, tymczasem one właśnie obniżają niesłychanie poziom walki obronnej i powodują wyładowywanie się temperamentu narodowego w głupim a zupełnie bezpłodnym kierunku, wskutek czego braknie potem „gazu“ na rzeczywistą samoobronę gospodarczą. Przed kilku miesiącami czytaliśmy w Gdyni dwa przedziwne antysemityczne pisemka, których styl, ton i gramatyka pozostawiały niesłychanie wiele do życzenia. Nie wiadomo, czy autorzy tych niepoważnych artykułów byli Polakami, bo nie umieją dobrze języka polskiego (nie wiem czy te pisemka w ogóle jeszcze wychodzą), w każdym razie warto je teraz przypomnieć, bo przez czas tych kilku miesięcy obronność przeciwżydowska w Polsce znacznie się rozrosła i skonsolidowała i teraz więcej niż kiedy samoobrona nasza winna być poważna i zupełnie pozbawiona tych figlików sowizdrzałskich. I tak czytamy tam np., że „zdegenerowany huligan żydowski W.“ wy-

\*) Naszym zdaniem udział żydów w wojsku należy ograniczyć do batalionów roboczych za frontem. W linii zawsze będą niebezpieczni jak dowodzą fakty z historii wojny polsko-bolszewickiej.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

# Sensacyjne oświadczenie Schachta.

## Niemcy ofiarują Europie pokój, przystąpienie do Ligi Narodów i ograniczenie zbrojeń.

Paryż, 29. 5. (PAT). Min. Schacht, przybyły do Paryża na otwarcie pawilonu niemieckiego, rozwija ożywioną działalność polityczną. Po spotkaniach z min. skarbu Vincent Auriollem, z którym odbył niemal dwugodzinny rozmowę. Minister gospodarki Rzeszy spotkał się wczoraj ponownie z premierem Blumem.

Poza zagadnieniami, związanymi z traktatem handlowym francusko-niemieckim, rozmowy min. Schachta obejmują zagadnienia daleko szersze.

Na śniadaniu, wydanym wczoraj przez komitet „France-Allemagne“,

min. Schacht wygłosił przemówienie czysto polityczne, w którym podkreślając, iż mowy swej nie przygotowywał, gdyż chciał umyślnie jak najbardziej podkreślić spontaniczność i bezpośredniość swych słów, oświadczył otwarcie, że celem jego podróży było nie tyle otwarcie pawilonu, ile

przeprowadzenie rozmów bezpośrednich z czołowymi osobistościami francuskimi, któreby umożliwiły pracę nad stworzeniem stosunków głębszego wzajemnego zrozumienia się między Francją a Niemcami.

Następnie w uroczystej formie min.

Schacht oświadczył, że prasa francuska zarzuca polityce niemieckiej, iż występuje bezustannie z żądaniami. „Na to chciałbym sprzecyzować — oświadczył p. Schacht — co Niemcy ze swej strony ofiarowują i już zaoferowały.

Niemcy ofiarowują pokój, to znaczy gwarancję pokoju w Europie. Niemcy ofiarowują powrót swój do Ligi Narodów, która byłaby nie tyle trybunałem karnym, ale radą porozumiewawczą, gdzie narody mogłyby dyskutować o swych zagadnieniach. Niemcy ofiarowały wreszcie porozumienie co do rozmiarów zbrojeń, ponieważ cierpimy na skutek nadmiernych kosztów zbrojeniolowych we wszystkich krajach.

Czyż te rzeczy nie są doniosłe, czyż można ofiarować jeszcze coś innego? Żądamy ze swej strony umożliwienia nam działalności kolonialnej, której forma rozmiarów i stopień intensywności mogą być przedmiotem dyskusji(!).

Rzeczą konieczną jest nie tylko przedyskutowanie żądań niemieckich, ale także i propozycji. To są idee, które dominują w umysłach kierowników Niemiec. Jeżeli ktokolwiek miałby inne idee do przedstawienia, niech je przedstawi“. Występując przeciwko zarzutom, iż „uprawia pewnego rodzaju wymuszenie, ponieważ stara się wymusić pokój“, min. Schacht odpowiedział, że „uważa za rzecz słuszną forsowanie realizacji pokoju, ponieważ należy bezwzględnie zapobiec katastrofie takiej, jaka się zdarzyła 20 lat temu. Istotnie — oświadczył p. Schacht — dokonuje wymuszenia w stosunku do złej woli“. Wreszcie minister podkreślił, że

„mówi nie tylko z osobistego punktu widzenia, lecz w imieniu narodu, który pragnie pokoju i porozumienia z wszystkimi narodami europejskimi“.

Przemówienie swoje min. Schacht zakończył wyrażeniem serdecznego podziękowania dla komitetu Francja—Niemcy za zgotowane mu przyjęcie.

Oferta Schachta jest dowodem, że Niemcy znajdują się w kresu swych sił w walce o samowystarczalność i do-zbrojenie. Nie ma tygodnia, aby nie wydano u nich jakichś rozporządzeń, ograniczających spożycie różnych materiałów. Nadchodzi moment, kiedy trzeba wyciągnąć rękę do zagranicy, aby móc wziąć udział w ogarniającej cały świat koniunkturze i aby w pierwszej linii otrzymać dostęp do źródeł kredytowych świata. Cała jednak rzecz w tym, czy świat Niemcom uwierzy, czy da im pieniądze i kredyty, aby tym prędzej i lepiej się dozbroidli? Takie myśli będą wielką przeszkodą i Niemcy pewnie długo poczekają, nim rozwiną nieufność w stosunku do siebie.

## Nocny atak samolotów na Walencję szerszy olbrzymie spustoszenie

WALENCJA, 29. 5. (PAT). Agencja Reutersa donosi, że lotnictwo powstańcze przeprowadziło ubiegłej nocy atak samolotów na Walencję. 8 eskadr, składających się każda z 7 samolotów, zrzuciło, korzystając ze światła księżyca, około 40 ciężkich bomb. Szereg budynków został doszczętnie zburzonych. Kilkadziesiąt osób poniosło śmierć, a kilkuset jest rannych.

Był to bezsprzecznie najgwałtowniejszy z ataków, przeprowadzonych dotychczas przez lotnictwo powstańcze na Walencję. Eskadry samolotów przybyły, jak się zdaje, z Palmy na Majorce.

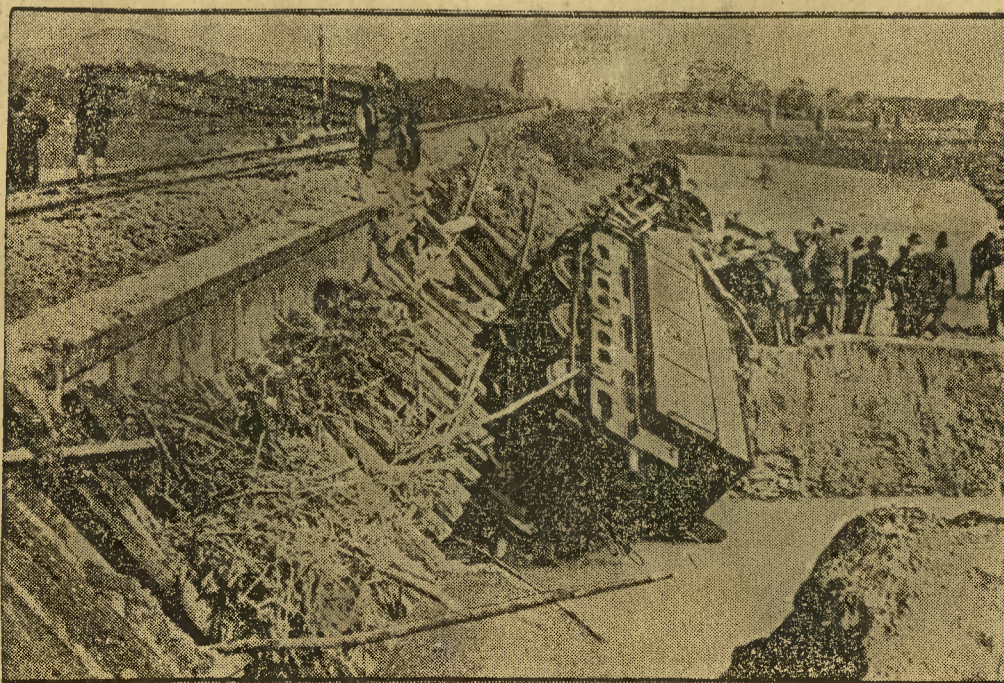
WALENCJA, 29. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi, że w czasie dokonanego dziś w nocy ataku samolotów powstańczych na Walencję jedna z bomb

spadła na pokład angielskiego statku „Cadin“, stojącego na kotwicy w porcie. Siedmiu członków załogi zostało zabitych, a ośmiu rannych, z czego 3 ciężko. Statek poszedł na dno, szczyty jego masztów wynurzają się z posród fal. Druga bomba uszkodziła angielski statek „Pinzon“. Ofiar w ludziach nie było.

### Wymiana lotników.

Bilbao, 29. 5. (PAT). Agencja Reutersa donosi, że rząd baskijski zgodził się wymienić dwóch skazanych na śmierć niemieckich lotników Kienzlego i Schulza oraz dwóch innych cudzoziemców na 4 lotników rządowych, znajdujących się w niewoli powstańców.

### Katastrofa kolejowa spowodowana przez powódź.



Na skutek długotrwałych deszczów rzeki rumuńskie wystąpiły z brzegów. W dolinie Trotusa (w pobliżu Alp Siedmiogrodzkich) wezbrane wody podmyły tor kolejowy. Lokomotywa, obsadzona 10 ludźmi, wykołysła się i spadła z nasypu. Dwóch urzędników znalazło śmierć, reszta odniosła ciężkie rany.



## "Idź w pokój Izraelu"

(Ciąg dalszy).

rzucony ze swego mieszkania, miał już zamiar przenieść swoje smrody poza Gdynię, gdy nagle znalazł taką bratnią duszę u p. M. Serdeczny uścisk, ucałowanie brody żydowskiej, judaszowe srebrniki i interes załatwiony.

Zamieszkał więc ów żyd u tego pana M. wraz z swą rodziną, która „zdołała swe rozsadzające Polskę korzenie zapuścić w domu szabesgojów M.

„Wstyd i hańba tobie szabesgoju M., bo zbratałeś się z najgorszym z najgorszych z najbezczelniejszym z bezczelnych żydem, który ssal krew tryskającą z ran naszych niewinnych polskich niewiast i tylko jedynie dlatego, że nie pozwoliły szubrawcowi, parszywemu żydowi urządzić w niedzielę wielkiego prania. Z jaką pogardą muszą wszyscy żydzi na różnych schadzkach o tobie p. M. wspominać, bo byli pewni, że w Gdyni nie znajdzie się drugi taki wyrodny syn, któryby takiego wstrętnego i niebezpiecznego żydowskiego szachraja tolerował. Tyś nie tylko tolerował tego szachraja, ale wypowiedziałeś wszystkim Polakom wojnę, przytulając najgorszy gad do twego lodowatego serca”.

Otóż w zasadzie autor ma oczywiście słuszość, domagając się, by nie wynajmować mieszkań żydom w tej naszej Gdyni, o której oni sami mówią: „Wasze ulice — nasze kamienice”. Cóż z tego, kiedy ta „tryskająca krew” te „parszywości”, „gady” i „wycalowana broda” przekształcają ten apel patriotyczny w szopkę i karykaturę!

Zgola już niezrozumiały jest poniższy poemat o „kocionkach i myszkowkach”.

### „Kocionki i myszkowki w „Bon Marche”.

„Kiedy „parszywy kapitał” żydowsko-gdański z „Bon Marche” otworzył swój bar taniwredny, przypuszczać można było, że średni stan omijać go będzie. Póć nam w Polsce bowiem „parszywe kapitały” gdańsko-żydowskie, kiedy ziemia polska rodzi tak wiele, że jej plodów nawet skonsumować nie potrafilibyśmy, gdyby nasza polityka gospodarcza nie obracała się w kosmicznych hiperbolach. A jednak są smakosze kocionek i myszkówek o specyficznym zapachu gdańsko-żydowskim. W oknie wystawowym po zamknięciu „baru” można zauważyć jak myszy odprawiają swój „majufes” a w niedzielę, dnia 14 bm., wielu przechodniów było świadkami jak koty tańczyły w oknie wystawowym żydowski taniec brzuchowy, przewracając wystawione tam specjalny.

Widocznie zagnieździły się w interesie tym na dobre myszy, przeciw którym osadzono koty na noc. Bardzo to pięknie! Pomoc sobie należy. Tylko że kocionki i te myszkowki, panowie smakosze potraw żydowsko-gdańskich”.

Coś tu zdaje się chodzi o koty i myszy w żydowskim sklepie, ale czyż tego nie można napisać po polsku? Mniej „kocionek” i „myszkówek”, mniej „majufesów” i hiperbolicznej kosmiczności, ale więcej... gramatyki! Mało to pomoże, jeśli prasę żydowską będziemy przezywać „Kłapiący zębami umrzyk”, jeśli sami będziemy po polsku pisać tak niestarannie i omijać fakty, o których trzeba głośno krzyknąć. Nie tylko bowiem należy piętnować takie zbrodnie jak zabójstwo polskiego wachmistrza, studenta i policjanta, lecz i mniejsze — a jednak ważne i wiele mówiące zjawiska. Rozpoczęły się np. teraz „Dni Krakowa”, na które z całej Polski zjedzie się wiele ludzi. Przypomnijmy z tej okazji parę epizodów z zeszłorocznych „Dni Krakowa”: Oto żydówki jeździły samochodami po rynku jako reklama. Czy nie miały w Krakowie Polek? Po tym samym rynku, gdzie naczelnik Kościuszko przysięgał w sukmanie, gdzie stoi kościół Marjacki, gdzie każdy kamyczek jest pamiątką historyczną! Podczas tychże „Dni Krakowa” na tle Wawelu żydzięta coś tam na pokaz tańczyły, jakby już polskich dzieci zabrakło, w czasie zaś widowiska „Turniej żywych szachów”, również żydowski balet skakał w hopki. Niechże czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego”, którzy się wybierają do Krakowa, zwrócą uwagę, czy nic się od zeszłego roku nie poprawiło! Zapewne to są rzeczy drobne, znacznie mniej ważne od

## Z POSIEDZENIA SENATU.

# Rozszerzenie granic Pomorza

### uchwalono zgodnie z projektem sejmowym.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 29. 5.

Dziś na plenum senatu znalazła się sprawa zmiany granic województw zachodnich. Referował sen. Seib. Zaznaczył on m. in., że łączność Kujaw z Pomorzem — mimo nieprzychylnych warunków — nigdy nie została przerwana zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym, a wpływ Pomorza na Kujawy jeszcze się zwiększy z chwilą, gdy w Toruniu powstanie uniwersytet.

W końcu sprawozdawca wyraża nadzieję, że Pomorza, powiększone terenowo i zasilone dość licznymi elementami z pod serca i duszy Polski, okrzepnie i dźwierzć będzie wysoko banderą okrętową, która, jak ktoś się wyraził, jest koroną na głowie narodu. (Okłaski)

W dyskusji zabrał głos sen. Jeszke z Poznania. Mówca wyraził zadowolenie, że zmianę podziału administracyjnego zaczęto od Pomorza, o którym mówimy, że jest płucami Polski. Od płuc zależy siła i waga na-

szego głosu. Gdy dziś obok Pomorza słyszy się głosy za zmianą struktury wolnego miasta Gdańska, trzeba przede wszystkim było silny i ważki, aby te nasze płuca — Pomorze było silne. Poznańskie oddaje Pomorzemu część swych posiadłości, choć czyni to z pewnym żalem, albowiem wchodzi tu w grę sentyment, jaki go z tymi ziemiami staropolskimi łączy.

W imię już nie sentymentu, domaga się mówca pozostawienia przy Poznańskim powiatów: inowrocławskiego, mielejskiego, oraz gmin Chelmca, Kruszwica wieś i Kruszwica miasto pow. mogileńskiego.

Senacka komisja odrzuciła powyższą poprawkę do projektu ustawy, dlatego też sen. Jeszke zgłasza ją, jako wniosek mniejszości.

Wreszcie mówca domaga się zmiany nazwy województwa poznańskiego na województwo wielkopolskie.

Sen. Siudowski im. ludności Pomorza wyraża wdzięczność rządowi za wniesienie po-

wyższego projektu i wypowiada się przeciw poprawkom sen. Jeszkego.

W imieniu rządu raz jeszcze przemawiał w tej sprawie wiceminister Korsak.

W głosowaniu poprawki sen. Jeszkego zostały odrzucone i projekt przyjęto w brzmieniu rządowym, przy okłaskach na wszystkich ławkach senackich.

Na tymże posiedzeniu marszałek p. Prystor wygłosił wspomnienie pośmiertne zmarłemu sen. St. Mańkowskiemu, nast. złożyła ślubowanie żona generała p. Wanda Norwid-Neugebauerowa.

Projekt ustawy o Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego referował sen. Ehrenkreutz. Projekt ustawy przyjęto z drobnymi zmianami.

Ratyfikowanie umowy handlowej między Polską a Wielką Brytanią oraz między Polską a Szwajcarią załatwiono bez dyskusji.

Na tym porządek obrad Senatu został wyczerpany.

# Nowa prowokacja żydowska

### Żydzi oskarżają władze brzeskie o beczynność w czasie rozruchów.

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu senatu sen. Trockenheim zgłosił interpelację w sprawie stanowiska władz wobec wypadków w Brześciu n. B. W powyższej interpelacji żydowski senator powiada m. in.:

Ekscesy i grabieże trwały od godz. 9 rano dnia 13 bież. mies. do godz. 1 w nocy a więc pełne 16 godzin. W ciągu tego czasu władze alarmowane ustawicznie przez obywateli żydów, przypatrywały się ekscesom i grabieżom beczynnie, nie reagując na nie w najmniejszym stopniu i nie podejmując żadnych środków, by położyć im kres.

Postępowaniem tym dodało się animuszu, otuchy i zuchwałości zorganizowanym rabusiom czy też swiata przestępczego czy też z tzw. inteligencji, którzy rzucili hasło, że krew i mienie żydów wyjęte są z pod prawa, a kiedy przedstawiciele zrozpaczonej ludności żydowskiej zwrócili się natychmiast po rozgorzeniu ekscesów do miejscowego starosty z żądaniem ochrony życia i mienia obywateli żydowskich, p. starosta radził im, ażeby wezwali żydów do nieprowokowania i do zachowania spokoju.

Gdy zaś delegacja ta podała staroście

numery policjantów, którzy beczynnie przypatrywali się ekscesom i grabieżom, p. starosta nie uważał za stosowne zanotować sobie te numery.

Ta sama delegacja zwróciła się do wojewody p. Trammecourt, który przyjął ją dopiero o godz. 6 wiecz. P. Trammecourt wszczął z delegacją dyskusję na temat uboju rytuałnego, dopatrując się związku przyczynowego między tą sprawą a rozgrywającymi się ekscesami, aczkolwiek powszechnie było wiadomo, że zabójca rzeźnik Szczerbowski działał na szkodę gminy wyznaniowej żydowskiej a rabinat ostrzegał ludność żydowską przed kupowaniem u niego mięsa.

Po tej zakończonej audiencji nasilenie ekscesów i grabieży jeszcze bardziej się wzmogło, przybierając dopiero wtedy wielkie rozmiary przy dalszej bierności i tolerancji władz.

Dopiero o godz. 1 w nocy, gdy dzieło zniszczenia już było ukończone, pojawiły się na ulicach patroli policyjne i wezwaniem „panowie rozejść się” położyły kres ekscesom i grabieżom, kiedy zresztą i tak nie było już co ratować.

W tym stanie rzeczy podpisany zapytuje Pana Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych:

1. Czy znana Mu jest beczynność władz, a w szczególności wojewody poleskiego i starosty brzeskiego wobec trwających pełnych 16 godzin dnia 13 maja 1937 r. ekscesów grabieży i zniszczenia mienia całej prawie ludności żydowskiej w Brześciu n. Bugiem?

2. Czy znane Mu są wypadki niedopuszczenia przez policję żydów do obrony i ratowania swego dobytku przed rabusiami?

3. Czy i jakie środki Pan Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych zamierza przedsięwziąć, celem przykładowego ukarania winnych tolerowania ekscesów, grabieży i zniszczenia mienia obywateli żydowskich oraz zapobieżenia powtarzaniu się takich wypadków w przyszłości?

4. Czy i jak Rząd zamierza udzielić odszkodowania, ofiarom ekscesów grabieży i zniszczenia za poniesione przez nich straty mienia, podstaw egzystencji i możliwości zarobkowania?

Tyle interpelacja żydowskiego senatora. Brak w niej jeszcze jednego pytania, mianowicie: Co Pan Prezes Rady Ministrów zamierza przedsięwziąć, ażeby nareszcie uniemożliwić ciągłe prowokacje żydowskie i zabezpieczyć życie urzędników państwowych przed żydowskimi mordercami.

# ZAMACH BOMBOWY

### na lokal Zw. Naucz. Polskiego.

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.). Do lokalu Zw. Nauczycielstwa w Warszawie przybył jakiś nieznaną osobnik. Zgłosił się on do oddziału wydawniczego. Oglądał cały szereg podręczników, informował się o cenie i wreszcie wyszedł, nie dokonawszy żadnej transakcji. Nikt nie zauważył, że osobnik ten zostawił jakąś tajemniczą paczkę. Po pewnym czasie nastąpił dość silny wybuch. Ekspłodowała pozostawiona bomba, nastawiona na godzinę 11, minut 20. Na szczęście nikt z obecnych nie odniósł obrażeń, natomiast zniszczone zostało urządzenie jednego pokoju i wiele szyb wyleciało. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawcy. Na razie ustalono rysopis owego tajemniczego osobnika.

Wczoraj na Pradze (przedmieście sto-

licy) po raz drugi eksplodowała silna petarda, która zniszczyła urządzenia pis owego tajemniczego osobnika.

### Lwowscy lekarze przeciw odżydzeniu Związku.

Lwów, 29. 5. (Tel. wł.). Na nadzwyczajnym walnym zebraniu okręgu lwowskiego Związku Lekarzy w związku ze sprawą zmiany statutu i niedopuszczenia żydów do związku postanowiono zaprotestować przeciw uchwale walnego zjazdu w Warszawie i zażądać od zarządu głównego zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania celem unieważnienia uchwały, wykluczającej żydów z związku.

Po Krakowie znaleźli się więc i w Lwowie lekarze, którzy się bez żydów w związku obyć nie mogą.

zażydzenia Radia, prasy, pieśni polskiej, nie mówiąc już o przemyśle i handlu, ani o znanych a wołających o pomstę do nieba morderstwach. Jednak trzeba i te przejawy usunąć z naszego życia bez pogromów, spokojnie, z taktem, z miłością bliźniego, ale — usuwać! Jedyna rzecz, której żydzi naprawdę się boją, to bojkot ich sklepów. To jedno bowiem musimy by ich mogło do opuszczenia Polski. Bojkot ten jednak zupełnie właściwie nie jest zorganizowany, każdy bowiem mówi „owszem tak trzeba, ale... ja muszę kupować u żyda, bo nie

stać mnie na Polaka. U żyda — taniej, a pieniędzy nie ma”. Z tych drobnych „ja” składa się cały naród. Póki ten pogląd jest wśród nas zakorzeniony, póki kupcy polscy, a zwłaszcza hurtownicy nie znajdą sposobu udostępnienia kupna ludziom ubogim, póty żydzi mogą spać spokojnie, zaśmiewać się z „kłapiących umrzyków”, „kocionek” i „parszywych gadów” i na apel „idź w pokój Izraelu”, ale — idź! odpowiadać będą: „nie pójdę bo nie chcę!”.

Zofia Żelska-Mrozowiecka.



### Na marginesie.

Narzeka się często na młodzież: że nie lubi i nie chce pracować, że ma skłonności anarchizacyjne, że brak jej poszanowania dla dobra i porządku publicznego, że zamiast się uczyć i przygotowywać do przyszłej roli w społeczeństwie — trwoni niepotrzebnie czas i energię.

W tych zarzutach — jak zresztą w każdym zarzucie — jest trochę prawdy i trochę przesady. Jeśli jednak jest i prawda, to dlaczego tak się dzieje? Dlaczego młodzież lekceważy sobie pracę?

Mówimy na ten temat z jednym z wybitnych pedagogów i oto jego uwagi, niewątpliwie słuszne, ale mniej niepochlebne dla młodzieży, niż, niesłety — dla szkoły:

— Skąd młodzież ma brać poszanowanie dla pracy, jeśli tej pracy nie szanuje się w szkole. Czas przeznaczony na naukę redukuje się ciągle. Z roku szkolnego odpadają oczywiście święta kościelne i wakacje. Ale poza tym — co najmniej 5—6 dni zużywa się na różne okolicznościowe „święta”. Ale i to jeszcze nie wszystko: nie ma prawie tygodnia, w którymby nie trzeba było zużyć kilku godzin na jakieś przypadkowe pogadanki, ankiety, koncerty. Lekcje, na które przecież program przewiduje pewien zakres pracy, zużywa się na co innego, a utraconego czasu nie sposób potem odrobić. Tak się składa, że w szkole na wszystko jest czas, tylko nie na naukę i normalną pracę szkolną.

Jakże się wobec tego dziwić, że młodzież bez entuzjazmu odnosi się do tego, co powinno być jej najważniejszym celem w czasie pobytu w szkole! Jakże się dziwić, że młodzież nie wynosi ze szkoły zamiłowania do pracy, obowiązkowości, sumienności — tych wszystkich cnót elementarnych, które stanowią o wartości obywatela!

A jak wobec tego lekceważenia nauki w szkole wyglądają programy szkolne? Jak wygląda ich realizacja? Programy zostają na papierze, a młodzież wchodzi w życie niedouczona, nieprzygotowana do swych najistotniejszych zadań. Wobec loczącej się obecnie dyskusji na temat przyszłych programów licealnych, warto podkreślić, że bodaj ważniejszą od samych teorii programowych jest uczciwa realizacja tych programów. A to jest możliwe tylko wówczas, gdy w szkole na pierwszym planie będzie nauka i tylko nauka. Będzie to z pożytkiem i dla młodzieży i dla nauczycieli i dla państwa.

### Na kongres Chrystusa Króla w Poznaniu

proszeni są wszyscy ludzie dobrej woli.

Wielka manifestacja w dniach od 24 do 29 czerwca br. w Poznaniu ku czci Chrystusa Króla, zgromadzi zapewne jak największą liczbę tych, którym sprawa Królestwa Chrystusowego nie jest obca. Pod sztandarem Chrystusa Króla odbędzie się mobilizacja katolików. Winna ona wykazać prawdziwą siłę katolickich szeregów.

Spodziewać się trzeba, że szczególnie obrady plenarne, gdzie wygłaszane będą referaty zasadnicze w językach obcych, znajdą wdzięcznych uczestników zwłaszcza z pośród licznych kół inteligencji. W manifestacjach zaś zewnętrznych udział wezmą wszyscy wierni. Liczne pielgrzymki, które się organizuje po całej Polsce a także zagranicą, zapewnią im imponujący przebieg. Zgłoszenia na Kongres przyjmuje Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. Indywidualna karta uczestnictwa, uprawniająca do zniżki kolejowej, kosztuje 10 zł.

### Zatwierdzenie wyroku na tłumacza bluźnierczej książki.

Warszawa, 29. 5. (KAP). Sąd Apelacyjny zatwierdził skazujący na 1 rok więzienia adwokata Józefa Litauera, członka P. P. S., za tłumaczenie bluźnierczej książki Paul Conchoud „Życie Jezusa”, której fragmenty drukował „Wolnomyśliciel Polski”.

### Wojewoda tarnopolski T. Malicki szambelanem papieskim.

Tarnopol, 29. 5. (KAP). Wojewoda tarnopolski, p. Tomasz Malicki został mianowany szambelanem Jego Świątobliwości w uznaniu zasług, które położył przy odbudowie kościołów i kaplic na terenie województwa tarnopolskiego. Na uroczystość związaną z tym szacownym odznaczeniem, przybył osobiście do Tarnopola J. E. ks. arcybiskup metropolita dr Bolesław Twardowski ze Lwowa.

10501

### Z tygodnia.

# Sesja Ligi Narodów.

97 sesja Ligi Narodów przeminęła bez większych wrażeń. Była krótka, nieciekawa i zademonstrowała po raz nie wiadomo który bezsilność tej instytucji. Zastanawiające są głosy prasy. Nawet skrajnie lewicowa, czy masonska nie tai głośno swego zupełnego rozczarowania.

A jednak parę rzeczy było ciekawych. Przyjęto na członka Egipt, jako państwo uniezależnione jakoby zupełnie od Anglii. Zarejestrowano skargę rządu z Walencji przeciw udziałowi Niemców i Włochów po stronie gen. Franco. Ponadto przyjęto do wiadomości oświadczenie naszego delegata min. Komarnickiego w sprawie członkostwa Abisynii.

Przyjęcie Egiptu oznacza praktycznie wzmocnienie Anglii i dominiów o dalszy jeden głos i do pewnego stopnia wyrównuje lukę, jaką na korzyść Włoch powstała wskutek nieuniknionego w przyszłości usunięcia Abisynii. Egipt jest bowiem bardzo niezależny, ale w Aleksandrii stoi potężna flota angielska i dlatego trudno sobie wyobrazić, aby delegat Egiptu „nie przylażał się do głosu delegata Anglii” jedynie z własnej i najzupełniej nieprzymuszanej woli.

Skarga Walencji właściwie była próbą storpedowania prac komitetu nieinterwencji, który obraduje w Londynie i który podobnie jak Liga nic konkretnego na terenie Hiszpanii zdziałać nie może. Z drugiej strony można się zapastrywać na tę skargę, jako na chęć roz-

szerzenia ram powszechnej kompromitacji tzw. czynników międzynarodowych, zdolnych jedynie do kiwania przysłowiowym palcem w bucie, gdy chodzi o coś tak konkretnego jak odwołania bodaj jednego żołnierza niemieckiego lub włoskiego z Hiszpanii. To też żadnych skutków praktycznego z tego apelu, czy skargi — spodziewać się w żadnym wypadku nie należy. Za interesowane państwa nie mogą odwołać swych „ochotników” choćby tylko dlatego, że przynałyby się do ich istnienia i że, gdyby ci posłuchali odwołania wyszłoby jeszcze na jaw, jak mało byli ochotnikami.

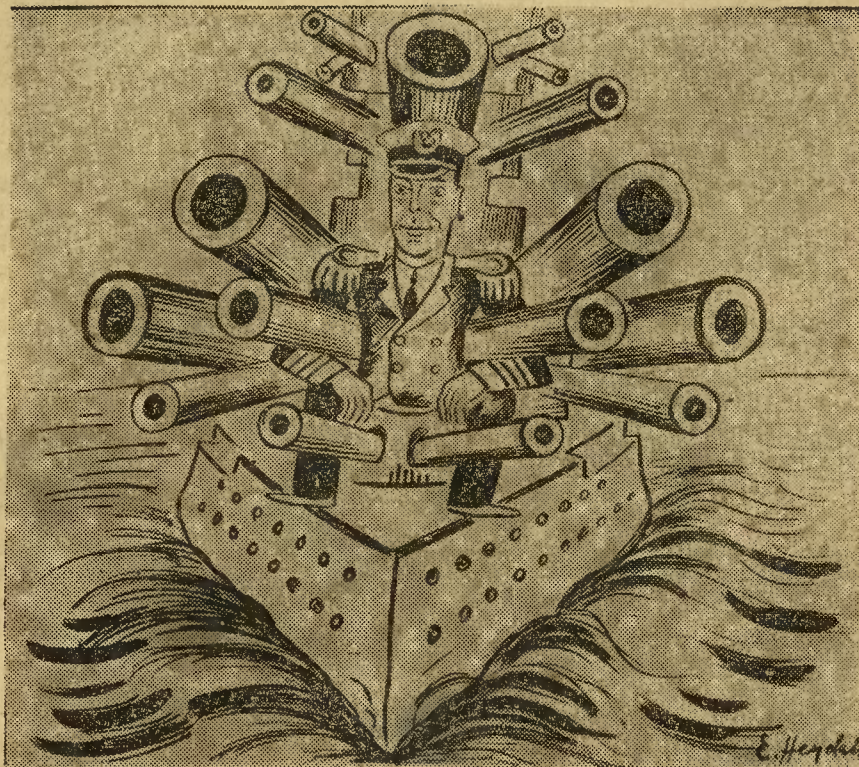
Polskie oświadczenie na temat praktycznego wygaśnięcia mandatu Abisynii należy uważać za próbę rozproszenia ciężkiej atmosfery genewskiej, wynikającej ze starcia interesów anglo-włoskich. Nie ulega wątpliwości, że idzie ono po linii nie tylko życzeń Włoch, ale również i Anglii. Tej ostatniej nie wypada wprowadzić samej głośować za usunięciem Abisynii z Ligi, ale taką inicjatywę powita z zadowoleniem. Nic bowiem nie jest tak bezsensowne i tak drażniące jak tolerowanie fikcyj. Pamiętamy ile to wojen było toczonych choćby o upór w noszeniu pewnych tytułów. Dlatego też wystąpienie Komarnickiego uważać należy za pociągnięcie zupełnie udane. Inna rzecz, że różni wielcy miłośnicy ludzkości nam naurągają z tego powodu — to pewna. Ale kto by się liczył z ich głosem?

### Ofensywa przeciw duchowieństwu.

Niemiecka ofensywa przeciw Kościołowi katolickiemu kierowana jest z względów propagandowych **pozwornie przeciw duchowieństwu**. Rząd niemiecki przybrał się w toż obrońcy moral-

ności i stara się „oczyszczyć” kler katolicki ze wszystkich „parszywych owieczek”. W tym to celu wytacza księżom procesy z tytułu najróżnorodniejszych „przestępstw” natury kryminalnej lub

### Po rewii floty angielskiej.



Najpewniejszy tron króla Jerzego VI.



obyczajowej. Jak potężną jest ta akcja świadczyć może fakt, że poza już odbytymi wieloma procesami **zapowiada się ich jeszcze zwyczaj tysiąc**.

Na ogół świadków oskarżenia przezwadnie nie brakuje. Tajna policja, Sa i SSS umieją ich znaleźć i powiedzmy — **namówić do zeznań**. To też wyroki skazujące na wieloletnie więzienia należą niemal do reguły. W wielu jednak wypadkach oskarżenia okazują się do tego stopnia wyssane z palca, że **księża są nawet przez hitlerowskie trybunały uwalniani od winy i od kary**. Ostatnio dwa takie wypadki miały miejsce w Nadrenii. Wydano wyroki uniewinniające w stosunku do dwóch wikarych ks. Sommera z Siddessen i ks. Deitmaringa z Hoetmar. Fakty te, jak łatwo wywnioskować wywarły olbrzymie wrażenie na ludności, naturalnie całkiem odmienne, od tych, jakie chcieli wyrzucić władze.

Niemiecka ofensywa weszła **na grunt bardzo niebezpieczny**. Jeśli jej tu i ówdzie mogło się udać, to w większości wypadków zamiast poniżenia kościoła **zancsi się tylko na przysporzenie mu męczenników**. Dlatego też nie brak jest głosów, **wskazujących na możliwość rychłego odtrąbienia całej akcji**. Mówi się nawet o wysłaniu do Watykanu na stanowisko ambasadora von Papena, mającego markę człowieka zdolnego do

### POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie  
8917) z wodą bieżącą i telefonami  
blisko Dworca Głównego  
w Warszawie  
w **HOTELU ROYAL**  
ulica Chmielna nr 31  
Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

zawierania kompromisów w najbardziej niemożliwych warunkach.

Zbytni optymizm w tej sprawie nie wydaje się jednak na miejscu. Niemiecki aparat partyjny jest już **możno zaangażowany w akcję i powstrzymanie rozpędzonej maszyny nie wygląda na rzecz łatwą nawet dla samego Hitlera**. Choć z drugiej strony musi on przecież wiedzieć, jaką kapitulację w podobnych warunkach (z okazji Kulturkampfu) przeżył Bismarck i musi sobie zdawać sprawę z tego, że **zbliżając się do Włoch nie może toczyć walki z kościołem, na czele którego stoi przecież tak wielka ilość Włochów i który nie znajduje się w walce z faszystowskimi Włochami**. Rozum przemawiałby więc za zaprzestaniem bezsensownej walki. Ale czy rozum rządzi w państwach totalnych?

### Nawet trup Lenina nie jest bezpieczny.

W korespondencji „Timesa” z Moskwy znajdujemy ciekawy opis policyjnych zabiegów, dokonywanych na zwiedzających słynny grobowiec Lenina na Czerwonym Placu. Otóż wszyscy bez wyjątku **są rewidowani starannie i muszą przed wejściem pozostawić wszystkie większe przedmioty, jakie ze sobą posiadają, nie wyłączając np. nawet**

Ciąg dalszy na stronie 9-cj.



## Z kraju.

**Polscy eksporterzy mebli stolarskich organizują się.** Na dzień 28 bm. zostało zwołane do Warszawy pierwsze walne zebranie nowo zorganizowanego „Zrzeszenia Eksportowego Fabrykantów Mebli Stolarskich w Polsce, które powstało z inicjatywy firm wielkopolskich. Wśród członków założycieli figurują: Fabryka Mebli Stylowych J. Sroczynskiego; Fabryka Krzesel M. Dostatniego; Zjednoczone Zakłady Stolarskie J. Witajewskiego z Poznania; Fabryka Bracia Koerpel z Szamotuł; Fabryka Mebli Stylowych J. Hechlińskiego z Bydgoszczy.

**Proszek od BÓLŹ GŁOWY**  
  
**KOWALSKA**  
*konie śle i żniwie*  
**PRZY PRZEZIĘBIENIU**  
**GRYPY I KATARZE**

**Zastój w porcie drzewnym Gdyni.** Pierwsza dekada maja wykazała pełny zastój w porcie drzewnym w Gdyni. Nie odszedł ani jeden pełny statek z drzewem, trzy zaledwie zabrawały drobnicę drzewną. Pewna zmiana jest oczekiwana dopiero w trzeciej dekadzie maja.

**Na bogate złoża rudy natrafiła firma „Rudpol” z Chorzowa,** która przed 2 tygodniami rozpoczęła roboty wiertnicze na polach wsi Gorenice w pow. olkuskim. Złoża rudy żelaznej leżą na głębokości 10 m.

**Zastój w porcie drzewnym w Gdyni.** Pierwsza dekada maja wykazała pełny zastój w porcie drzewnym w Gdyni. Nie odszedł ani jeden pełny statek z drzewem, trzy zaledwie zabrawały drobnicę drzewną. Pewna zmiana jest oczekiwana dopiero w trzeciej dekadzie maja.

**Ile spółdzielni istnieje w Polsce.** Spółdzielczość w Polsce notuje znaczny postęp. W dniu 1. I. 1934 roku liczyliśmy 11.762 spółdzielni, dnia 1 stycznia 1936 r. — 11.475, w dn. 31 grudnia — 12.068; polskich — 7.215, żydowskich — 768, ukraińskich i ruskich — 3.305, niemieckich — 780. Są to spółdzielnie, należące do związków rewizyjnych.

### Ks. Kardynał Prymas Hlond papieskim legatem

a latere na międzynarodowy kongres Chrystusa Króla w Poznaniu.

Uzupełniając swoje przepiękne i niezwykle długie pismo apostolskie z dnia 3 maja br. wystosowane do kard. Prymasa Polski w sprawie międzynarodowego kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu, Ojciec św. osobnym listem odręcznym z dnia 16 bm. zamianował Kardynała Prymasa swoim legatem a latere na wspomniany kongres.

Oba pisma papieskie tchną niezwykłą żywcizną dla Polski i przywiązują ogromną wagę do poznańskiego kongresu.

# Rockefeller wydziedziczył rodzinę

i zapisał 530 milionów dolarów na cele dobroczynne.

Zmarły przed paru dniami multimilioner amerykański John D. Rockefeller pozostawił olbrzymi majątek w sumie 555 milionów dolarów. Największą niespodzianką w chwili otwarcia testamentu zmarłego było stwierdzenie, iż jego rodzina otrzyma „tylko” 25 milionów dolarów. Całą bowiem resztę swjej fortuny, 530 milionów dolarów, zapisał Rockefeller w testamencie na rozmaite cele kościelne, naukowe i dobroczynne.

Rockefeller pozostawił jednego syna, urodzonego w r. 1874, Johna D. Rockfellera jun. Ten syn od wielu już lat kierował wszystkimi przedsiębiorstwami ojca. Poza tym pozostawił zmarły magnat amerykański dwie córki.

Zwłoki Rockefellera złożone zostały na razie w jego posiadłości ziemskiej w Tarytown.

Później szczątki Rockefellera przewiezione będą do Cleveland, gdzie spędził on swą młodość i złożony zostanie na wieczny spoczynek obok swej małżonki.

W obszernych nekrologach Rockefellera zamieszczonych przez prasę amerykańską, podkreślono prawie wszędzie, że John D. Rockefeller był z pochodzenia Irlandczykiem, podobnie, jak wielu protestantów w Ameryce. Tymczasem rodzina Rockefellera była z pochodzenia francuską. Pochodziła z Langwedocji. Rockefellerowie są w linii prostej potomkami rodziny Rocheulle, która wyemigrowała około r. 1685 skutkiem prześladowania Hugonotów. Rocheulle przenieśli się wówczas do Koblencji a stamtąd w roku 1720 do Ameryki, gdzie zmienili swe nazwisko na Rockefeller.

## Z świata.

**— Radiowy reportaż japoński o życiu wsi katolickiej.** Jak donoszą z Korinu w Mandżurii niebawem sensacyjną niespodzianką sprawiła niedawno swym słuchaczom centrala radia japońskiego w Mandżurii. Mianowicie w dniu 14 marca nadała przez wszystkie swoje stacje wielki reportaż pt. „Odwiedźmy we wsi katolickiej”. Reportaż dotyczył wzorowej pod każdym względem stacji misyjnej w Sia-Pa-Kia-Tse, gdzie kościół zawsze pełen jest wiernych, gdzie setki osób co dnia przystępują do Stołu Pańskiego, gdzie parafianie własnym kosztem utrzymują seminarium i wspierają poważnie kilka klasztorów. Radio nadało najpierw głos dzwonów kościółka we wsi, następnie krótki opis życia we wsi i na stacji misyjnej, wreszcie część nabożeństwa pasyjnego i śpiewy religijne w wykonaniu wiejskiej młodzieży. Reportaż ten przyjęto wszędzie z wielkim zainteresowaniem i do radia mandżurskiego napływają liczne domagania się powtórzenia podobnych reportaży.

**— Konwie do mleka z żywicy.** W piśmie rolniczym „Landwirtschaftlicher Anzeiger” ukazała się wiadomość, że prowadzone próby z konwiami do mleka, produkowanymi ze sztucznej żywicy, nie dały zadowalających rezultatów. Sztuczna żywica zaczęto używać do tej produkcji z powodu braku blachy stalowej oraz innych surowców.

**— Biblia św. Ludwika zniknęła.** Ołbrzymia i wspaniała biblia św. Ludwika z Francji, znajdująca się w Toledo, zniknęła. Kustosz biblioteki Zulueta, który robił zestawienie książek, jakie wywieziono podczas czerwonycch rządów z Toledo m. in. stwierdził brak biblii św. Ludwika. Biblia ta składa się z 4 tomów, wykonana z wielkim nakładem pracy mnichów w XII w., ozdobiona prześliznymi ilustracjami i inicjałami. Czwartry tom tej biblii znajduje się w bibliotece narodowej w Paryżu. Wartość trzech tomów, które zginęły oceniana przez naukowców na 75 milionów pesetów.

**— Alkoholikom, cierpiącym na niezbyt żółtą, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa** w ilości około 150 gr dziennie przywraca apetyt w zdumiewająco krótkim czasie. Zalecana przez lekarza.

**— „Fortepiany” dla armii powstańczej.** Na statki linii okrętowej towarzystwa okrętowego oldenburgsko-portugalskiego zatadowano dwie skrzynie do kilku portów, leżących w strefie wojsk powstańczych. Na skrzyniach były napisy: „Fortepiany — ostrożnie z przeladunkiem”. Ciekawi robotnicy rozbili jedną ze skrzyń. Zamiast fortepianów znaleziono ciężkie karabiny maszynowe.

**— W jednej fabryce aresztowano dwustu robotników.** W dużycch zakładach „Bayerrische Motorwerke-Agfa” w Monachium aresztowano w ostatnich tygodniach 200 robotników z powodu utworzenia komitetów, które miały na celu sformowanie wspólnego frontu robotników katolickich, socjalistycznych i komunistycznych.

### INOWROCLAW-ZDRÓJ

**Kuracje ryczałtowe**

**całk. pobyt**

<b>126.00</b>	<b>185.00</b>	<b>240.00</b>
2-tyg.	3-tyg.	4-tyg.

bezpl. prospektu wysła Zarząd. (10502)

Silne solanki borowina  
źródło siono-gorzkie  
kwasowęglowe inbulatorium  
wodolecznictwo elektroterapia

## Niemcy zapomnieli o Psim Polu...

Współpracownik wileńskiego „Słowa” kreśli barwne obrazki z podróży motocyklem przez Niemcy do Paryża. M. in. pod Wrocławiem notuje takie zdarzenie:

„Tuż przed Wrocławiem jest Hundsfeld. Wielkie pola bardzo stosowne do meczu dzidowego. Okazuje się, że puzaci Niemcy nie wiedzą zupełnie skąd ta nazwa — **Psie Pole**. Jędrzejewicz nie jest u nich ministrem oświaty, a jednak nieuctwo rażące. Tłumaczymy:

— Porządny król polski, Bolesław z krzywą gębą przyjechał tu szosą — tą samą, co my — spędził pludrów na bok i dopieroż lanie im sprawił...”

— **Unmöglich**, — odpowiadają Niemcy i naprawdę niedowierzają.”

Szkoda, że Niemcy mają tak krótką pamięć do historii, zwłaszcza jeżeli chodzi o Psie Pole i Grunwald. Gdyby pamiętali, możeby ich polityka dzisiejsza inaczej wyglądała!...

## Kłeska posuchy grozi borom tucholskim

**Świecie n/W.** (t) Kilkunastodniowe słoneczne i upalne dni spowodowały, że lepszym i średnim ziemiom rozległych borów tucholskich grozi kłeska posuchy, kłeska, która gotowa zniweczyć wszelkie nadzieje naszego rolnictwa i tak nawiedzionego szeręgiem nieszczęśliwie, jak wymarzeniem ozi-min, brakiem ziemniaków, gradobicie itd.

Posucha zagraża w pierwszym rzędzie zbożom ozimym. Ziemiaki, pola z zbożem jarym i jarzynami cierpią wskutek braku wilgoci i poczynają schnąć. Pastwiska, te które ocalały po ostatniej zimie, po prostu

wypalają się od gorąca i było nie ma dostatecznej karmy. Rezultat jest ten, że obecnie ceny na masło zwykłej.

Jeszcze jednej pladze należy poświęcić baczną uwagę. Otóż wskutek gorąca rozwija się plaga gąsienic po sadach i to w takiej mierze, że rolnikowi trudno podołać z tępieniem tej ogromnej masy liszek, atakujących drzewka owocowe, szczególnie jabłonie i grusze.

Jedynie rychłe i większe opady deszczowe mogą zmienić sytuację na lepsze.

### Jacek Brzezina.



### POWIEŚĆ

9)

(Ciąg dalszy).

Siedząc za wielkim, obłożonym prospektami i reklamami biurkiem, może swobodnie obserwować tłum przelewający się po trotuarze i jezdni. Może go klasyfikować — lubi to, interesują go ludzkie typy.

Zainstalował się już jako tako na nowej placówce. Jest teraz poważnym przedstawicielem firm samochodowych. Kreśli przed władzami perskimi szereg plany motoryzacji kraju. Angażuje agentów, zamierza otworzyć filie w Tebrzyzie i Meszedzie. W służbie wywiadowczej najtrudniejszą rzeczą jest umiejscowienie się, wrośnięcie korzeniami w odpowiedni teren. Cood czyni to z zaparciem się siebie. Od rana do wieczora jest w ciągłym ruchu, pracuje za czterech. Musi wszystko postawić na nogi, musi od początku zaczynać to, czego nie dokończył jego poprzednik Mc Leod. Poza tym musi jeszcze robić znajomości, by w jak najkrótszym czasie znaleźć godnych zaufania ludzi. Terenu miejscowego nie zna, lecz zna Wschód — i to chwilowo musi mu wystarczyć.

Siedzi i obserwuje. Odziani w niebieskie dreluchy ambałowie (robotnicy) zmieszani z brzuchatymi Persami ga-

piją się na samochody. Wśród przechodniów zaciebieje czasem płaski turban ulemy, lub mułły\*), poza tym wszędzie czarne „kohla pahlewi”, pół żydowskie, pół austriackie czapki. Czasem mignie hełm — świadectwo europejskiego pochodzenia właściciela. Odprowadzają go ciekawe spojrzenia hanumek\*\*). Okryte od stóp do głów czarnymi czadorami\*\*\*) z kwadratowym daszkiem nad oczyma, starają się jednak (naturalnie, o ile są ładne) jak najczęściej z siebie pokazać.

Tłum kołysz się leniwie, bez pośpiechu, przystając przed wystawami tamując ruch kołowy. Nad tym wszystkim wiszą żar południowego słońca i pobliskiej, słonej pustyni...

Cood patrzy na mizerne postaci ugi-nających się pod ciężarami ambałów,

już, że ci do pracy nie nadają się. Sprzedaliby rodzoną matkę i ojca, a cóż dopiero tajemnicze wywiady! Są płascy, chytrzy, nie znajdzie się w nich za groź moralnych uczuć. A z tchórzostwa słyną na wszystkie sąsiednie plemiona! Nie, z Farsów\*\*\*\*) potęchy nie będzie miał.

Czasem myśl jego zbacza na kobiety. Są chude i płaskie jak deski, lub też sado wystaje im na wszystkie strony. W ciepłe dni włóczą się tłumnie po Lalezarze i Khiabane Istambul wpraszając się do mieszkania, żeby za chwilę taniej rozkoszy obdarzyć przygodnego amanta jakąś paskudną wschodnią chorobą i zostawić po sobie parę pasażerów znanych również i w Europie... Cood nie lubi perskich kobiet, gdyż mają zbyt wąskie biodra i cienkie ręce i nogi, a ich skóra, koloru kiepskiej kawy, robi na nim wrażenie, że już rok minął, jak były w ostatniej kąpieli. Poza tym ich miłoty są zbyt trywialne i obliczone na efekt... Woli pierwsza z brzegu Europejkę. Myśl Cooda stale zawraca do jednej sprawy — niedługo ma przyjechać jego „żona”! Jaka ona jest?

Do szeptu wchodzi Frather. Wysoka jego postać rysuje się wyraźnie na jasnym tle tonącej w słońcu ulicy. Jest

\*\*\*\*) Farsowie są faktycznymi Persami. Od nich pochodzi nazwa Persja. Jest to plemię rządzące obecnie w Persji. Aryjczycy, w zasadzie tchórzliwi, podstępni, fałszywi, ale zdolni politycy i szachraje. Zamieszkują centralną Persję, poczynając od linii Kazwin-Hamadana, na zachodzie przez Sziraz-Kerman-Bam na południu, Bam-Meszed na wschodzie i Meszed-Kazwin na północy. Umiejętną polityką wewnętrzną, zdrada, przekupstwem itp., choć gorsi wojownicy, potrafili podbić wszystkie otaczające ich plemiona i podporządkować je swojej władzy.

przystojny i elegancki, jak na sekretarza poselstwa przystało.

— How do you do?

Od czasu spotkania na granicy sowieckiej bardzo się z sobą zaprzyjaźnili.

— Whisky? — spytał Cood.  
Frather nie odmówił. Nie odmawia nigdy, jeżeli chodzi o alkohol, karty czy kobiety!

— Co nowego?  
Gość pociągnął spory łyk ze szklanki i zapalił niedostępną fajkę.

— Wczoraj wieczorem płem z paroma emigrantami rosyjskimi. Dawno już polowałem na tę paczkę. Miernota, mało nadająca się do naszych celów, dwóch tylko warto będzie mocniej nacisnąć, a może da się z nich coś zrobić. Sułtanow i Dżawachow. Pierwszy jest Kurdem, byłym oficerem Niżegorodzkiego Pułku\*).

\*) Niżegorodzki pułk dragonów był naj-sławniejszym pułkiem kawalerii rosyjskiej. Wchodził w skład kaukaskiej dywizji, stanowił brygadę z równie sławnym jak on „Twerskim pułkiem”. Utworzony na Kaukazie po 1931 r. prawie że z samych jeńców kawalerii polskiej po powstaniu listopadowym. Dlatego też nosił malinowe wyłogi, jako zaś odznakę przynależności do dywizji kaukaskiej nosił na mundurze dragońskim tzw. „kozyri”, czyli naszyte naboje na piersiach. Odznaczony w niezliczonych bojach posiadał krzyż św. Jerzego na sztandarze. W armii rosyjskiej przynależność do tego pułku była bardzo zaszczytna. Nawet wielcy książęta nie mogli być do niego назначani z góry przez cara, lecz musieli starać się o przyjęcie i przechodząc przez halotaz. Oficerowie pułku cieszyli się w całej Rosji dużym szacunkiem, gdyż było wiadome, że oficer pułku „Niżegorodzki dragonów” nie może być niedzientelmenem. W hierarchii kawalerii pułk ten stawiano był wyżej od gwardii cesarskiej. W szeregach jego bardzo chętnie służyli książęta kaukasy.  
(Ciąg dalszy nastąpi).



# My chcemy Króla!

## Jest źle, bo króla nie ma!

Bydgoszcz, 30 maja.

Felieton dzisiejszy będzie aż żółty od zazdrości. Zazdrość jest wprawdzie uczuciem brzydkim, ale czasami trudno jest jej się oprzeć. Teraz na przykład: najpocześniejszego człowieka zalewa żółć (jeśli oczywiście przed tym nie zalał się czym innym!), gdy czyta o uroczystościach koronacyjnych w Anglii, albo o przyjęciu, jakie zgotowano 17-letniemu następcy tronu Rumunii w Warszawie.



Inni mają królów, a my nie. Gdy się o tym przypadkiem pomyśli, człowiek zamienia się w „Głos Monarchy”, wołający nadaremno na puszczy:

- Dlaczego jest źle?
- Dlaczego kryzys nie chce się wynieść za siódmą górę, za siódmą rzekę?
- Dlaczego sejm służy tylko za temat dla satyryków?
- Dlaczego „sanacja” ciągle straszy?
- Dlaczego jest OZON?
- Dlaczego żydzi wciąż krzyczą?
- Dlaczego podatek specjalny przestał być „specjałem” a jest chlebem codziennym?
- Dlaczego pomnożony Przytyk nazywa się Brześć?
- Dlaczego cały „fołksfront” nie mieści się w Berezie?
- Dlaczego książę Poniatowski zostawił po sobie „pałac pod blachą”, a minister Poniatowski chce koniecznie zostawić pałace z drzewa?



Dlaczego minister Świątosławski nie pójdzie sobie dla świętego spokoju na zasłużony odpoczynek?

Dlaczego o przyjaźni polsko-niemieckiej nic nie wie mniejszość polska w Niemczech?

Dlaczego zarządzenia premiera idą swoją drogą, a drożyzna swoją drogą?

Dlaczego mówi się: nie ma złej drogi do mojej niebogi — i nie naprawia się złych dróg?

Dlaczego sportowcy dostają w skórę wtedy, kiedy nie powinni dostać?

Dlaczego i za co wychodzą jeszcze niektóre organy sanacyjne?

Dlaczego jeżeli jest tak dobrze, jak to się mówi w oficjalnych wystąpieniach — jest tak źle?

Dlaczego to, dlaczego tamto? Można by sobie długo głowę łamać i wymyślać różne skomplikowane przyczyny, a tymczasem odpowiedź jest na wszystko jedna:

**Dlatego, że KRÓLA NIE MA!**

Na takie ciężkie, upalne czasy, jak teraz nastąpiły, najlepiej jest zostać monarchistą. To prawie nic nie kosztuje, a zawsze ma się pewną satysfakcję. Można przynajmniej z całą stanowczością wywodzić, że zna się jedyną receptę na szczęście. Można się zastanawiać na każdym kroku, co by było, gdyby... był król, i zawsze mieć rację.

Gdybyśmy mieli króla, byłoby przede wszystkim wesele. Byłby chociaż taki ruch w interesie. A że mamy stanowczo zbyt mało rozmaitych galówek, więc i pod tym względem zmieniłoby się wszystko na lepsze.

Co drugi dzień co najmniej byłby nowy powód do radości. Król wstępuje na tron — święto narodowe. Król ustępuje z tronu — jeszcze większe święto. Król się rodzi — galówka, król się żeni — majufes, król się rozwodzi — borba. Król idzie spać — radość w całym narodzie; król wstaje lewą nogą z łóżka — ogólne poruszenie; król je — wszyscy mówią: „smacznego!”; król pije — wszyscy mu trzymają głowy; król tańczy, król ziewa, król się nudzi itp. itp., a naród ma zaję-



cie, gazety mają o czym pisać, wszyscy są tak przejęci sprawami tronu i przygłębieni, że nie mają ani czasu ani chęci, żeby się martwić czym innym.

Posiadanie własnego króla daje korzyści nie tylko wewnętrzno-polityczne. O wiele większy efekt daje to na zewnątrz. Król jest jednym z najważniejszych magnesów turystycznych. Amerykanie, którzy są za mądrzy na to, aby się bawić we własnego króla, z chęcią płacą za oglądanie cudzego króla. Można by urządzić różne koronacyjne imprezy, można by wabić gości zagranicznych królew-

skimi ożenkami i innymi fantazjami natury mniej lub więcej erotycznej.



A kwestia prestiżowa? Spróbujcie wysłać za granicę 17-letniego, najmilszego nawet, chłopca, któremu by w przeszłości nie groziła korona królewska! Co najwyżej dostanie zniżkowy bilet na jakąś nudną operę i porcję lodów ze śmietaną za 20 groszy.

A taki młody królik, to ho ho! Star-



si panowie robią mu honory domu, a się chłopakowi jeszcze w głowie przewrócić może. Zresztą może to i dobrze dla niego, że już w młodym wieku zbiera blaski królewskiego fachu. Jak trochę dorośnie, zakocha się znowu w jakiejś leciwej rozwódce i posadę wraz z koroną diabli wezmą! Już na królach to najbardziej sprawdza się przysłowie; gdzie diabeł nie może, tam panią Simpsona pośle.

Gdy zafundujemy sobie króla, od razu

**KREM COLIBRI** **WODA BRZOSZOWA do włosów**  
**DRA DRALLE'GO**

wszechstronnie poprawi się koniunktura. Wzmoże się przemysł, np. produkcja orderów. Powstanie sporo nowych stanowisk i posad, elita będzie miała znowu okazję do wykazania ochoty do „surowego życia”.

Mogłaby powstać obawa, że zabraknie u nas fachowców na niektóre dworskie funkcje. Naszym zdaniem jest to obawa całkiem niesłuszna. Mamy przecież jeszcze z przed wojny tych, co przy różnych tronach zaborecznych stali i stać chcieli. A gdyby nie starczyło, to można wypożyczyć zredukowanych dygnitarzy z zagranicy. Jeśli chodzi o bardziej intymne usługi przy osobie królewskiej, to ochocznych fatygantów, zawsze się w nadmiarze znajdzie.

Na niektóre stanowiska możnaby już z góry wskazać godnych kandydatów.

I tak podczaszym koronnym powinien zostać honoris causa generał Wieniawa-Długoszowski.



Wojskim, któryby kobiet w razie wojny pilnował, jakiś dzielny amant prywatny, albo dygnitarz, który już parę żon wymienił.

Łowczym możeby się podjął łaskawie zostać łowczy Rzeszy, gen. Goering. Przy nim mógłby się wyszkolić na to stanowisko prezydent Warszawy Starzyński, który w łowieniu posad mało ma sobie równych.

Stolnikiem powinien zostać jeden z tych fatygantów, którzy cierpliwie czekają na to co spadnie z pańskiego, sanacyjnego stołu.

Kuchmistrem koronnym mógłby być z powodzeniem płk Sławek, który już popisał się zgotowaniem konstytucji i ordynacji wyborczej.



Na posady szambelanów amatorów nie zabraknie. Im mocniejszy demokratą w mowie, tym mocniej będzie zabiegał o mundur dworski, order i kapelusz stosowany.

W ogóle więc ze skompletowaniem monarszego dworu prawie żadnego kłopotu nie będzie. Teraz chodzi tylko o to, żeby znaleźć króla.

Jak? Możeby ogłosić konkurs, dać



ogłoszenie do gazet, albo rozplakatować co trzeba na murach!

(hak)

## Pielgrzymki do Lourdes

Pod Protektoratem Ich Ekscelencji Ks. Biskupów Stanisława Adamskiego i Józefa Gawliny Zwiędzanie Wystawy Światowej w Paryżu i Wystawy Wszechniemieckiej w Düsseldorfie

4 — 16 VII  
12 — 24 IX  
Cena zł 360  
**LIGA KATOLICKA, Katowice, Piłsudskiego 58**  
**FRANCOPOL, Warszawa, ulica Mazowiecka nr 9. Poznań, św. Marcin 58.** (10333)

## Ciekawe rozmowy

### między dygnitarzami sowieckimi.

Polscy posiadacze silniejszych radioodbiorników są bardzo często przypadkowymi słuchaczami rozmów radio-telefonicznych, przeprowadzonych przez różnych dygnitarzy sowieckich. Fale eteru niosą słowa przeznaczone nie dla tłumów sowieckich ani też na propagandę zagraniczną, ale szczerze i otwarcie malujące wewnętrzną sytuację ZSRR.

W tych dniach jeden z przyjaciół naszego pisma opowiedział nam treść rozmowy, jaką niedawno odebrał na krótkich falach swego aparatu.

Rozmawiał prawdopodobnie kierownik wielkich zakładów włókienniczych w Kujbyszewie z jakimś dygnitarzem Komisariatu Komunikacji. Rozmowa wyglądała mniej więcej tak:

— „Hallo! Hallo! Hallo! Dlaczego nie dajecie wagonów pod żywność dla naszego miasta. Ludzie mrują z głodu. Robotnicy nie chcą pracować. Jeżeli w ciągu 2 dni nie otrzymamy przynajmniej cztery wagony mąki i kartofli — nie mogę ręczyć za spokój. Wyrzyna nas wszystkich!”

— „Nie możemy dać wagonów, a właściwie nie mamy wolnej linii. Na 240-tym kilometrze przed Kujbyszewem zrobił się zator. 180 wagonów i uszkodzone tory. Wasze

przesyłki żywności zostały skierowane z powrotem. Prawdopodobnie zarekwirowano je po drodze dla innej miejscowości.

Nic nie możemy zrobić. Trzeba czekać! Tak, trzeba czekać! Tylko że i cierpliwość nawet rosyjskiego robotnika czy chłopca ma swoje granice... (BAK)

### Hitlerowcy mszczą się za encyklikę.

Donosiliśmy już o ograniczeniach, jakie wydano w stosunku do prasy katolickiej. Dziś donoszą nam o zamknięciu na terenie Trzeciej Rzeszy 16 drukarni katolickich, przy czym cały ich majątek został skonfiskowany. M. in. została zamknięta drukarnia miesięcznika literackiego „Der Graf”. Pismo to już nie będzie wychodziło. Tajna policja „Gestapo” urządziła napad na redakcję, biura i bibliotekę „Grafu” i wszystko poniszczyła. (Kap.)

— Brak surowców w Niemczech powoduje zwalnianie robotników. W Niemczech daje się odczuwać coraz większy brak surowców. Stocznia „Union” w Królewcu musiała zwolnić 300 robotników, fabryka wagonów Steinfurta 250 z powodu braku surowca.





Pierwotnie istniał zamiar, ażeby wcale o tym nie pisać... Ot — po prostu dlatego, że z pośród ubocznych przejawów życia codziennego, najbardziej lekam się rozgłosu i... odpowiedzialności prawnej.

Ale jak już ma być: raz kocznie śmierć, to niech będzie... Trudno — nie tacy jak ja, otrzymywali krzyże zastęgi i żyją dotąd... i nie tacy jak ja szczytami ładu grają dziś w brydża przy okratowanych oknach — za specjalnym zezwoleniem naczelnika więzienia.

Co ma wisieć — nie utonie, trzeba tylko umieć dobrze pływać po powierzchni życia — i to nie jakimś tam klasycznym czy prostolinijnym sposobem, tylko „na plecach”. No jakoś to będzie. Zresztą pisząc o tajnej frakcji „B. C.”, jako organizacji ściśle zakonspirowanej, jestem przygotowany na najgorsze, chyba, że naczelny redaktor w trosce o względną całość mojej głowy, rzuci dzisiejszy felieton do kosza... Jeżeli go umieści, to najlepszy dowód, że i tam nie mam przyjaciół...

Zaczęło się więc od tego, że pewien społeczny medyk lub jak kto woli, medyczny społecznik, przy zastosowaniu największej ostrożności, zapytał mnie, czy słyszałem kiedykolwiek o tajnej frakcji „B. C.”

— Na miły Bóg — jeszcze jeden Doboszyński?

— Owszem, tylko że z głową! — Możemy nawet dziś uczestniczyć w poufnym zebraniu.

Usłyszałem jeszcze coś o dobrych stosunkach, o przestrzeganiu uchwali i ostrożności i o tym, że mam przedsięwziąć wyprawę na własne i nieograniczone ryzyko.

— Ależ, nawet na nartach po szosie gotów jestem zawlec się, by zdobyć podobną sensację. — Walmy choćby zaraz!

Pojechaliśmy! Wprawdzie nie zaraz i nie na nartach, ale nad wieczorem i zwykłym „kanarkowym” autobusem. Dom, będący celem naszej wyprawy, mieści się na skraju jakiejś wsi. Tajemny niezbadany urok niesamowitości towarzyszył nam przy wejściu do wnętrza.

Ani jednej żywej duszy! — Nic — półmrok i majestatyczna cisza.

Ale to było tylko przejściowe...

Za chwilę oślepiający blask lampy uderzył nas prawym sierpowym w same źrenice i ujrzałem siebie w dużej, szczelnie zaizolowanej sali. Światło, zaduch i zgolone tony! — Kolisty, jajowate, długie, kwadratowe i nieproporcjonalne. Nad wszystkim zaś dominował jakiś oryginalny emblemat z inicjałami „B. C.” — i pieściwy raz po raz przytłumiony głos mówcy.

— Panowie „B. C.”!

(B. C... B. C...? Acha — z pewnością „B. C.” Czujni! — domyśliłem się nie bez dumy.)

— Panowie! ślizgał się dalej ten sam głos. — Jesteśmy jedyną awangardą strażników o wiele mówiącej nazwie „B. C.”

— Nie szkodzi! — zabrzmiała chorem sala.

— I słusznie, czy człowiek może być ozdoba swego nazwiska? Wszystko posiada swoje znaczenie... Tak — panowie — znam pewnego Chiryczka, który na Alasce codziennie przynosił krokodylom nowy rezerwar swoich łez krokodylowych. Płakał tak rzewnie, że miękły gigantyczne lodowce... płakał nad swoim nazwiskiem, które składało się z dwóch liter: OO. — Umarł — a dziś, ile ma dyskretnych pomników, pytam się panów. Chociaż odwieczna demagogia ludzka dziś niweczy te wzruszające insygnia pamięci, zastępując je trójkątem i bezmyślnym kółeczkiem.

— Mówić nie tak wesoło — zawtórowało kilka ponurych głosów. — Płakać nie chcemy! Śmiech wyciska łzy!

Podzielać również tę tezę, panowie — i przywołując siebie do porządku, otwieram szesnaste z rzędu posiedzenie, poświęcone polityce... Ponieważ krytyka u nas dozwolona jest tylko w zamkniętym kółku — stawiam pod głosowanie:

— Co panowie sądzą o reformie rolnej?  
— Jest niezastąpiona w pomysłach!  
— O parcelacji?  
— Jest nadzwyczajna jako utopia dostatków.

— O drewnianym budownictwie?  
— Wzbudza podziw bo jedynie w świecie!  
— O naszym szkolnictwie?  
— Jest w chwilowej niedyspozycji bo uwiera go „kolanko”!

— O posunięciach akademickich?  
— Nawet od święta nie można je sławić!  
— O drożyznie?  
— Walczymy z nią... walczymy — tylko tańszym kosztem!  
— O kwestii żydowskiej?  
— Za wiele słów, za mało czynów!  
— Wobec tego, co panowie w ogóle sądzą o wewnętrznej polityce?  
— Jest bez zarzutu.  
— Dlaczego?  
— Bo brak odwagi, żeby jej coś zarzucić!  
— Panowie...

W tej samej chwili zabrzmiał dźwięk (Ciąg dalszy na stronie 10).

Hipolit Kończak.

# Strzaskane pancernie.

W rocznicę największej w dziejach świata bitwy morskiej pod Skagerrak.

Chcąc dostatecznie zrozumieć znaczenie floty w ogólności, a przebieg bitwy morskiej w szczególności, sądzę, że nie będzie od rzeczy, jeżeli wyjaśnimy z jakich to okrętów składa się flota wojenna.

Współczesna flota wojenna składa się z trzech zasadniczych rodzajów okrętów: 1) właściwych okrętów wojennych, czyli jednostek taktycznych, 2) okrętów pomocniczych, 3) okrętów specjalnych, obsługujących wszystkie okręty pierwszych dwóch rodzajów.

Do jednostek taktycznych zaliczamy: okręty liniowe, krążowniki liniowe, pancerniki kontrtorpedowce, torpedowce, łodzie podwodne i lotniskowce.

Okręty liniowe są to największe i najsilniejsze okręty floty wojennej. Tonaż ich sięga 33.500 ton (nieomal jeszcze raz tyle, ile liczy nasz „Batory”), a szybkość dochodzi do 23,5 węzłów. Uzbrojenie składa się z 8—9 dział 406 mm lub 12 dział 356 mm, pewnej ilości dział 140 lub 152 mm, kilkunastu przeciwlotniczych od 40—120 mm oraz 2—6 wyrzutni torpedowych.

Żywnościowej części okrętu broni pancerny grubości do 457 mm i pokłady pancerne grubości do 159 mm.

Pokrewny okrętowi liniowemu jest krążownik liniowy, o nieco słabszym uzbroje-

niu i uzbrojenie składa się z 2—3 dział, paru ciężkich karabinów maszynowych i 2—3 wyrzutni torped.

Klasa łodzi podwodnych posiada cztery zasadnicze typy bojowe i to tzw. „podwodne krążowniki” o tonażu do 4.300 ton podwodnej wyporności.

Normalny typ to „łódzie dalekiego morza” o wyporności podwodnej 1100—1800 t, jeszcze mniejszy typ, sięgający 900 i mniej ton stanowią łodzie obrony nadbrzeżnej. Wreszcie czwarty typ łodzi — to podwodne stawiacze min.

Pozostała ostatnia klasa okrętów taktycznych lotniskowce, reprezentują duże okręty, z pomostem na całej swej długości służącym do startowania i lądowania samolotów...

Bitwa pod Skagerrak dała nam obraz nowoczesnej wojny morskiej w całej swej potęgze i grozie. Dwanaście godzin trwała zacięta walka między dwiema najpotężniejszymi flotami świata. Dwieście pięćdziesiąt okrętów wojennych wszelkich typów stłoczone na stosunkowo małej przestrzeni morza północnego, dymiąc z setek kominów i plując na siebie pociskami z tysiąca armat. Koncentracja artylerii przewyższyła w tym spotkaniu wszystko dotąd na wojnie

W jaki właściwie sposób i kiedy okręt ten zaginął, pozostaje dotąd tajemnicą. Sprawę katastrofy wyjaśniają jedynie niemieckie raporty bojowe.

Gdy dnia 8 listopada 1904 r. spuszczone krążownik „Black Prince”, o wyporności 13500 ton na wodę, tak on jak i okręt siostrzany „Duke of Edinburgh”, w oczach fahowców nie znalazł uznania. Oba okręty bowiem miały zbyt niską burtę nadwodną tak, że baterie 6-calowe leżały zbyt blisko linii wodnej i nawet już lekka fala zdołała je unieruchomić.

W chwili wybuchu wojny światowej należał „Black Prince” do floty śródziemnomorskiej i po bezowocnym polowaniu na

Nogi Ci się poca? **DINO**  
Stosui prosek

płynące do Turcji „Goeben” i „Breslau”, pełnił służbę patrolową po Morzu Czerwonym. Później dostał się w skład „Grand Fleet”, tworząc wraz z „Warrior”, „Duke of Edinburgh” i „Defense” okrętem flagowym admirała Arbuthnot, pierwszą eskadrę krążowników...

## Nieprzyjaciół na widnokręgu

Ta i druga eskadra, opuściły Invergordon w przeddzień bitwy pod Skagerrak, by w dniu 31 maja 1916 r. o godz. 14 włączyć się do składu floty głównej.

Komendantem „Black Prince’a” był kapitan T. P. Bonham, załoga liczyła 37 oficerów i 820 marynarzy...

Pierwsza eskadra okrętów liniowych i floty pancerników stawiły się na punkcie zbornym w oznaczonym terminie, gdy o godz. 14,20 lewo-skrzydłowy okręt eskadry admirała Beatty, „Galatea”, ujrzał nagle dwa niemieckie pancerniki i — sygnalizując w tej chwili — otworzył na wroga ogień. Bitwa pod Skagerrakiem zaczęła się...

Czytelnikom „Dziennika” znany jest pojedunek tych dwóch potęg morskich z zeszłorocznego mego opisu, nie będę więc się powtarzał. Wystarczy, gdy opiszę inne epizody tej gigantycznej walki, szerokiego ogółowi, interesującemu się morzem, napewno mniej znane, bo ostatnio dopiero ujawnione...

O godzinie 17,35 ujrzał „Black Prince” krążownik „Falmouth”, płynący na czele eskadry admirała Beatty. I dopiero teraz zaczyna się tragedia okrętu „Black Prince”, który począł błąkać się po bezmiarach wód, tracąc łączność z flotą główną...

Trzecia eskadra pancernych krążowników („Invincible”, okręt flagowy kontradmirała Hood, „Inflexible” i „Indomitable” oraz przydzielone lekkie krążowniki „Chester” i „Canterbury”) już od godz. 16 pędziły całą parą, by w porę połączyć się z flotą admirała Beatty. O godz. 17,30 usłyszał, z kierunku południowo-zachodniego, krążownik „Chester” huk armat i popłynął tam, zamierzając zbadać sytuację. Nagle z oparów mgły wychylił się przed nim cztery niemieckie krążowniki, „Frankfurt”, „Wiesbaden”, „Pillau” i „Elbing”, zasypując momentalnie „Chester” ulewą pocisków. Z trzema parami unieruchomionych dział i ogromną ilością zabitych i rannych wycofał się — wobec beznadziejnej sytuacji — okręt angielski z walki i wpadłby niechybnie w ręce wroga, gdyby w porę z pomocą nie przybył admirał Hood. I teraz dotychczas-



Skagerrak.  
Tonący Lützow.

niu i lżejszym pancerniu za to szybkość jego sięga 31,5 węzłów.

Następna klasa to pancerniki, opancerzenie ich jest wprawdzie nie duże, jednakże obliczone na pewne zabezpieczenie od pocisków artylerii średniej.

Kontrtorpedowce — okręty lekkie i niewielkie (do 2.000 ton) są to najruchliwsze jednostki floty, tzw. „okręty uniwersalne”. Pancerna wcale nie posiadają, za to szybkość ich sięga 40 węzłów.

Kontrtorpedowce o wyporności ponad 2.000 ton (nasze „Grom” i „Błyskawica”) noszą nazwę leaderów, czyli przewodników kontrtorpedowców. Są to już właściwie małe krążowniki.

Torpedowiec jest prototypem kontrtorpedowca. Tonaż jego nie przekracza 600 ton,

światowej widziane. Ponad 600 dział największego kalibru i kilka tysięcy armat średnich, siał wśród walczących śmierć i zniszczenie.

W bitwie tej strzaskano w strasznie szybkim tempie sześć dużych okrętów liniowych. Zmładzenie i zatopienie takich olbrzymów pancernych w tak stosunkowo krótkim czasie, było dla rzeczoznawców spraw marynarskich, prawdziwą niespodzianką, tym więcej, że okręty te posiadały najsilniejsze pancernie i genialnie przemyślane ubezpieczenia przeciw zatonięciu...

## Błąd inżynierów.

Najokrutniej obszedł się los z angielskim krążownikiem liniowym „Black Prince”.

## List z Ameryki.

# Smutne echa tragedii w Lakehurst...

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”.)

Newark, N. J. w maju br.

Nazajutrz po wydarzeniu się okropnej tragedii w Lakehurst miejscowe kinoteatry wypełnione były po brzegi.

W teatrach tych wyświetlano filmy, przedstawiające tragicznie zakończony lot sterowca „Hindenburg”. Przyglądałem się siedzącym obok mnie widzom. W twarzach ich widziałem zrazu współczucie, potem przerażenie, które udzieliło się wszystkim po okropnym stwierdzeniu niezaprzeczanej prawdy. Widok ten był niemniej mrożącym krew w żyłach od szybko zmieniających się obrazków na ekranie.

Układ scenariusza tej tragedii był zbyt dokładnym. Patrząc na te obrazy ruchome odnosiło się wrażenie, że akcją kierował jakiś demoniczny i złośliwy chochlik, który naprzód już obmyślił dokładne szczegóły tragedii. Dramatyczne napięcie zaś przewyższało najwyższe umiejętności najlepszego reżysera filmowego w Hollywood.

Przez trzy godziny krążył sterowiec ponad hangarem, kilkakrotnie opuszczając balast wody, dając nam tym samym, że lot ten będzie miał inne zakończenie, niż poprzednie.

Na lotnisku obsługa cierpliwie czekała na powrocie lin z sterowca, by przyciągnąć go do hangaru. Fotografowie i sprawozdawcy piśm, zgromadzeni w wielkiej liczbie, nie przypuszczali ani na chwilę, że będą świadkami okropnej tragedii.

Wreszcie finał — głośna detonacja eksplozji i snop płomieni, obejmujących gwałtownie powłokę sterowca, porażających ją w mgnieniu oka.

Według relacji naocznych świadków tłum zebrany na lotnisku, który przed chwilą jeszcze witał zbliżający się sterowiec i widział roześmiane twarze pasażerów, szczęśliwych, że wkrótce znajdą się w otoczeniu rodziny — był poproszonym sparaliżowany okropnym widokiem aż w pewnym momencie, ktoś krzyknął: Ratuj się, kto może!

Gdy płomienie objęły sterowiec, niektórzy z pasażerów, wyskakowali z niezliczonej wysokości, sądząc, że zdołają się uratować od okropnej śmierci. Niestety, wielu z nich nie dosyć, że doznało połamania rąk i nóg — zostało pogrzebanych w złomie rozżarzonego do czerwoności walącego się rusztowania, nie-



wi myśliwi zamienili się w zwierzynę tropioną. Niemcy, nim się spostrzegli, stracili krążownik „Pillau” i „Wiesbaden”, które choć strasznie strzaskane, trzymały się jeszcze kilka godzin na wodzie. Z 750 ludzi załogi „Wiesbaden” uratował się jedynie starszy palacz Hugo Zenne, którego w 48 godzin po zatonięciu „Wiesbaden”, wyłowiono — przywiązanego do tratwy — nad brzegami Norwegii...

**Śmierć olbrzymów.**

W czasie walki ukazał się na widowni okręt flagowy kontradmirała Arbouthnota „Defence”, w ślad za nim płynął „Warrior”, pozostałe dwa krążowniki tej eskadry zawieruszyły się wśród bezmiarów wód („Duke of Edinburg” i „Blacke Prince”) błąkające się o kilka mil na południ-zachód. „Defence”, ujrawszy zdruzgotany „Wiesbaden”, postanowił go dobić. Zbliżył się ku niemu, zasypując pociskami. Statek, jakby konwulsjami targany, zadrżał w posadach. Magazyny amunicji wylały w powietrze, rozrywając i targając grube płyty pancerne, jak gdyby były z papieru, a buchające całą potęgą płomień rozpałały stal do białości. Rozpoczęła się agonja potężnego okrętu, który powoli zanurzał się w odmity morza wraz z 29 pozostałymi jeszcze przy życiu marynarzami...

Admirał Hood nie spostrzegł, w zapale walki, że od północy gna w jego kierunku flota nieprzyjacielska. I nie upłynęły trzy minuty, gdy olbrzym „Defense”, zasypany huraganem pocisków wyleciał w powietrze.

Krótko po tym ten sam los spotkał krążownik „Warrior”, którego załogę wyratowała krążowniki liniowy „Engadin”. Olbrzymi okręt liniowy „Warspite”, który przypadkowo dostał się w strzałę obstrzału, z pogrucho-tanym pancernem musiał pośpiesznie wycofać się z boju. Również poważnie uszkodzenia odniósł okręt flagowy admirała Beatty „Lion”, a idące za nim w szyku bojowym dwa olbrzymy „Queen Mary” i „Indefatigable” wyleciały w powietrze.

**Tragiczna pomyłka.**

Od godziny 18 „Black Prince” stracił wszelką łączność z innymi jednostkami floty angielskiej. Jedyna i ostatnia zarazem wiadomość z „Black Prince” to iskrowy meldunek, nadany o godz. 20,55 o ukazaniu się niemieckiej łodzi podwodnej, po czym zaginął po okręcie wszelki ślad. Tyle powiada nam raporty angielskie, posłuchajmy teraz meldunków niemieckich...

Około północy niemiecka flota, w obawie przed katastrofą, próbuje pełną parą ratować się ucieczką, płynąc na Horns-Reef. Lecz po drodze musi staczać walki z flotyllami angielskich kontrtorpedowców nr nr 4, 9, 10, 11, 12 i 13, po czym połowa 4-ej flotylli ginie w falach morza; a tej flotylli pozostałe okręty ścigają uporczywie Niemców, którzy bronią się jak mogą, zatapiając celnymi strzałami „Fortune”, gruchocąc hałą maszyn „Porpoise” i torpedując „Ardent”, który

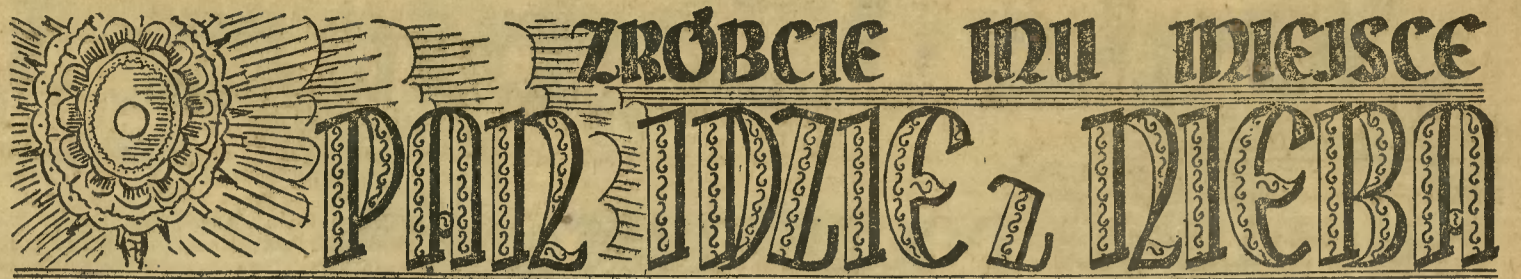
z rozwiniętym sztandarem wraz z całą załogą salutując i śpiewając hymn „Good save the King” idzie na dno.

Sądząc zapewne, że dotarli nareszcie do swoich i znajduje się wśród zwycięskiej floty angielskiej, podpłynął nieopacznie bliżej i nagle znalazł się w samym środku floty niemieckiej. Pierwszy ujrzał go okręt „Nassau” i tuż za nim płynący „Thüringen”; ostatni rozpoznał w tej chwili w obcym okręcie krążownik angielski i skierował nań ogień ciężkich swych dział. Do bombardowania przyłączyły się wnet inne niemieckie okręty liniowe „Ostfriesland”, „Nassau” i „Friedrich der Grosse”, waląc z odległości 1000 metrów z wszystkich dział w nieszczęsnego „Blacke Prince’a” i dziurawiąc go dosłownie jak rzeszoto. Wywróciwszy koźła, poszedł „Blacke Prince” z całą załogą na dno.

gdyś sławnego sterowca. Ci zaś, którzy zdołali uratować się, okropnie poparzeni i w tlejących się jeszcze ubraniach, błądzili i byłiby na pewno nie uniknęli śmierci, gdyby nie natychmiastowa pomoc obsługi, która z narażeniem własnego życia ratowała oszalomionych i nieprzytomnych z bólu ofiar tragedii.

Widok tych ofiar, sądząc z wyświetlanych filmów, był niesamowity. Przeraził krzyki, ginących w płomieniach kobiet, mężczyzn i dzieci, były tak przejmujące i straszne, że nawet widzowie w kinoteatrach mdleli lub przygwożdżeni po prostu do krzesel przeżywali tragizm okropnej katastrofy. Nigdy chyba przedtem nie mieli okazji oglądać bardziej okropnej i nie-podzielanej śmierci, która błyskawicznie, w jednej chwili zdołała opanować całe życie na dużym odcinku.

Na krótko przed lądowaniem sterowca przeszła burza, która poniekąd atmosferycznymi wyladowaniami ostrzegła przed groźącym niebezpieczeństwem i według twierdzeń jednych miała być przyczyną katastrofy. Sterowiec wypeł-



**Wspaniałe procesje Bożego Ciała dawniej i dziś.**

„Z sądów płynie woń kłębami od akacji lśniących biało... Owo święto nad światami! Owo dzisiaj: Boże Ciało!

Pleśnią dzwonów gród brzmi stary i węż szach się korzy cały, — oto z jasnej głębi fary płynie orszak przewspaniały.

Przesłoniony wonnym dymem, wzrok podnosząc pod niebiosy stop złocistym baldachimem stapa starzec srebrnowłosey.

„Szum chorągwi górą leci, biją bębny, dzwonki dzwonią, sypią kwiaty małe dzieci, czyste kwiaty czystą dłonią...”

(Or-Or).

Maj i czerwiec, to najlepsza pora do zbierania ziół i kwiatów, którymi matka-ziemia pokrywa się wonnym różnobarwnym kobiercem. Z gałązek krzewów pachnących, z ziół i kwiatów wija dziewczęta i kobiety wiejskie wianuszki jak dłoń małe, których święcenie w Boże Ciało jest u nas powszechnym zwyczajem. Woń ziół uważa się za symbol cnoty; kapłan w modlitwie odmawianej przy ceremonii poświęcenia prosi Boga, aby do wiecznej szczęśliwości przyjął wonne cnoty tych, którzy Mu na ołtarzu składają wieńce i pęki pachnącego ziela. Wieńcami stroi się przez całą oktawę monstrancje. Potem wieńce te i

wiązki ziół lud zabiera do chat i wiesza na ścianach u obrazów, nad drzwiami. Przechowuje je przez cały rok i przypisuje cudowne właściwości. Okadza nimi chaty przed nadchodzącą burzą, okadza obory i dobytek pierwszy raz wypuszczany na pole, uważa je za ochronę od zarazy i od wszelkich nieszczęść. Gałązki drzew od czterech ołtarzy zatyka lud w zagony przędź robactwu.

W Wielkopolsce w ostatnie niespory oktawy Bożego Ciała wija wianeczki z lipiny, jabłeczniku, dzikich goździków, macierzanki, targoniku, rosiczki i ziół innych, a po nabożeństwie oblamują gałązki zieleni, którą były ubrane ołtarze — brzozy, lipiny, niekiedy wierzyby, topoli i olchy — i przyniosą do domu, zatwając wśród lnu i konopi, aby ich robactwo nie niszczyło.

Na Mazowszu wije się wianek wyłącznie z ziół polnych: macierzanki, kopytnika, rosiczki czyli bożej rosy i nawrotka. Ziołami tymi w wizie św. Jana okadza się wymiona krów, aby nie traciły mleka; zawieszają się na czerwonej tasiemce u rogów bydła, a także wykadza się dzieże, aby chleb w niej rósł i zakwaszał jak należy.

W niektórych okolicach zioła i kwiaty układa się w wianek na paskach z papieru z wypisanymi na nich słowami Ewangelii św. Jana: „A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”. Nad to zaś cztery Ewangelie, czytane podczas uroczystej procesji Bożego Ciała, przepisuje się na o-

sobnych kartkach i poświęca się w kościele, a po odebraniu z kościoła zakopują je w czterech rogach swoich niw, aby je cudownie chroniły od burz i od gradobicia.

Na Podlasiu lud wierzy, że dym ziół poświęconych, a szczególnie bylicy, unosząc się kominem z nad rozżarzonych węgla, rozpędza chmury piorunowe.

Wspaniałe procesje za dawnych czasów.

W dawnych czasach procesje Bożego Ciała bywały nader wspaniałe i wystawne. (Należy pamiętać, że święto kościelne Bożego Ciała zostało wprowadzone w całym kościele rzymsko-katolickim przez papieża Klemensa V na początku wieku XVI). Rodziny zamożniejsze prześcigały się, aby z jak największym przepychem wznosić i ubierać ołtarze swoim kosztem. Bito się formalnie o prawo wzniesienia ołtarza(!). Wydobywano z podziemnych safesów wszelkie skarby, ogalano wnętrza mieszkań z różnych ozdobyń rzeczy, aby przystroić ołtarze, ulice, bramy, a nawet ziemię, po której szła procesja.

Jak opisuje Deotyma, wspaniałością procesji prześcigał inne miasta polskie — Kraków. Nie było może jednej piędzi ziemi w Krakowie, po której orszak by nie przeszedł z Panem Bogiem, — gdyż — jak tydzień długi — co dzień ciągnęły inne procesje, z coraz to innych kościołów, ażeby żadna część miasta nie czuła się pokrzywdzona. Łatwo zgadnąć, jak wszystkie dzielnice prześcigały się w przepychu i pomysłach, aby przyciągnąć inne. Najwspanialszą wszakże była procesja ostatnia, tak zwana „Mariacka”, która w drugi czwartek po południu okrążała Rynek. Na rynku bowiem mieszkali ludzie najbogatsi, a przy tym ta ostatnia procesja miewała dodatek jakiego brakowało poprzednim: po skończonym nabożeństwie urządono zawyżaj na Rynku wielkie religijne misterium na zakończenie radosnego tygodnia. Na to oczekiwane widowisko Kraków cieszył się przez rok cały. Już trzy miesiące naprzód szły ubiory, rozdawano role, a księża kierujący widowiskiem nie mogli sobie dać rady z ciekawymi tłumami...

Cały Rynek wyglądał jak jedna olbrzymia odświetnie wystrojona sala. Na domach wisały olbrzymie makaty, wprowadzie tylko płócienne, lecz z wymalowanymi na nich scenami ze Starego i Nowego Testamentu. Kwiatów była istna powódź. Na dachach zaś, na kominach, wieżyczkach, zwłaszcza też na Sukiennicach i na wieżach kościoła Panny Marii powiewały stukolorowe flagi, wisały tarcze jaśniejące od napisów i godeł. Nad wszystko jednak sućiej były ustrojone przysionki głównych kamienic, w których urządono ołtarze. Tam już wisały nie płótna ani sukna, lecz najcudniejsze kobierce, jedwabne płaszcze i pozłociste rąbki, które bogaci ludzie zdjęli z własnych ramion i poupinali jako tła do świętych obrazów.

Cały Rynek był wysypany woniejącym zielem, a drogi, po których już przeszła procesja, tak zaścienione były listkami róż, że aż w sąsiednich ulicach pachniało.

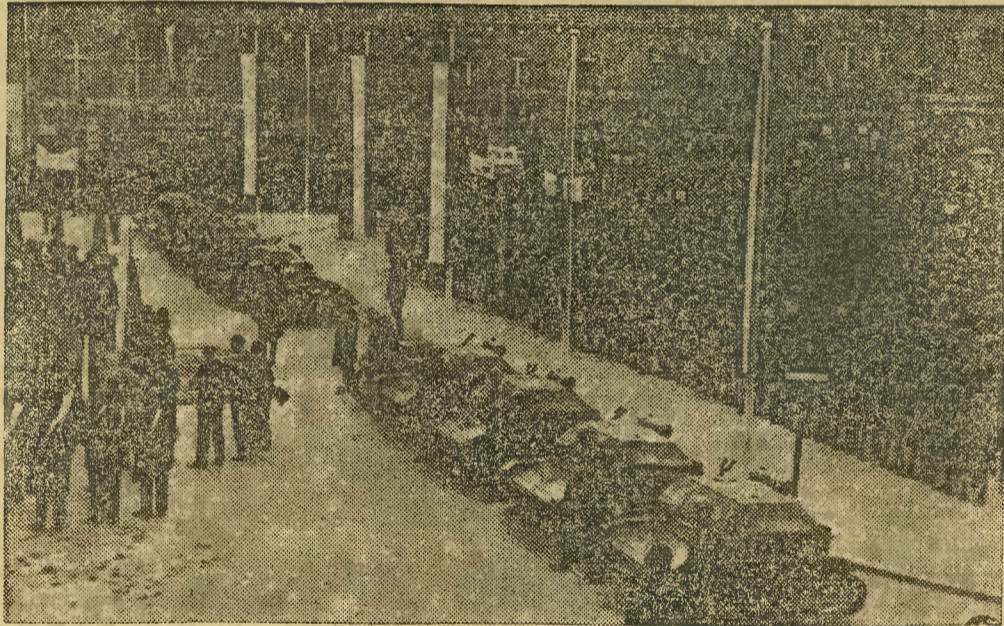
Na tych ziołach i kwiatkach kłęczący wielotysięczne tłumy — włościan, górali, mieszczan, zwłaszcza, w strojach bijących w oczy strokacizną i fantazją. W procesji rej wodzili panowie radzieccy i cechowi. A nie był ich pochod wcale bezładnym ani dowolnym. Społeczeństwo w dawnych wiekach składało się z samych stowarzyszeń tak rozgraniczonych, iż każdy wiedział od razu, jak ma się ubrać, gdzie ma stanąć i kogo się trzymać. Nie było prawie mieszczanina, który by nie należał do jakiegoś cechu albo bractwa. Szły te zgromadzenia w pięknym porządku: na czele zwykle dwóch seniorów, dalej parami stąpali „bracia majstrowie”; najmłodszy z braci niósł chorągiew cechową, arcydzieło złocistej roboty. Za majstrami szli różno „towarzysze” czyli czeladź, a na końcu tłoczyli się chudzi i zbiedzeni, lecz filuterni „uczniowie”.

**A dziś...**

Uroczystości Bożego Ciała i dziś posiadają szczególny urok. Kojarzą się z nimi wspaniałe procesje i pełne czaru nabożeństwa pod otwartym niebem, w obliczu słońca wiosennego, przy ołtarzach spowitych w zieleni i kwiaty. Do dziś zarówno ulicami miast, jak i wiejskimi drogami suną tłumne procesje. Barwne stroje ludowe, migocące w słońcu chorągwie, modlitewne śpiewy wśród dymu kadzideł, zapachu ziół i kwiatów — wszystko to sprawia wrażenie jakiejś archaicznej ilustracji sprzed bardzo odległych czasów...

Z uroczystością Bożego Ciała łączy się też specjalne igrzyska i obchody wśród ludu wiejskiego. Najbardziej z nich znane są „lajkonik” krakowski czyli „konik wzierzyniecki” oraz proklamacja króla kurkowego. J. Bar.

**Ofiarność społeczeństwa śląskiego na dozbrojenie armii.**

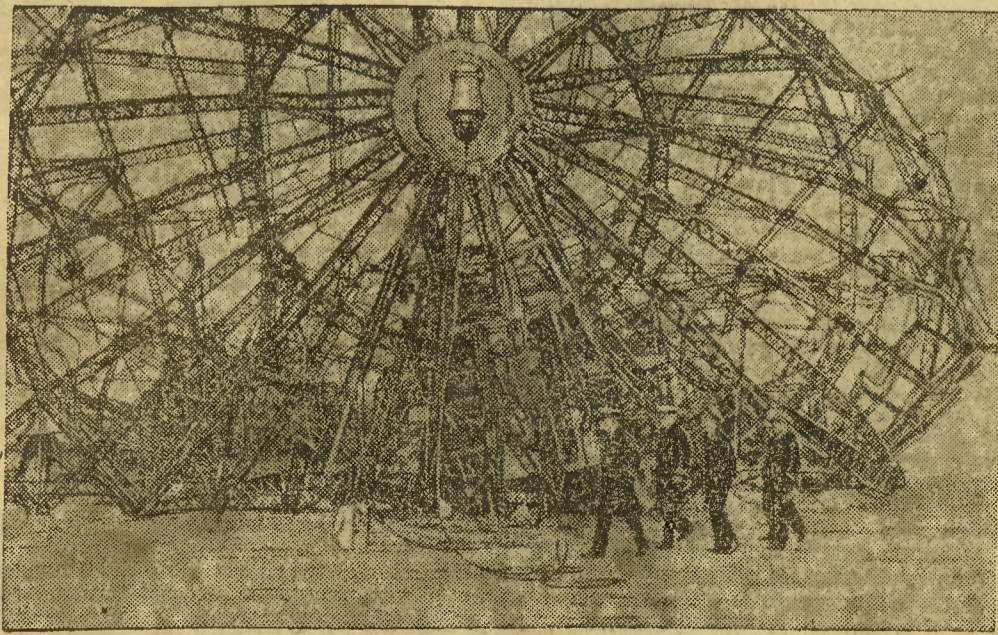


W Rybniku odbyła się uroczystość poświęcenia i przekazania armii czołgu ufundowanego przez górników i urzędników Rybnickiego Gwarectwa Węglowego. Zdjęcie przedstawia dywizjon czołgów w czasie mszy św. połowej na Rynku w Rybniku. Dywizjonowi temu przekazano ufundowany czołg.

niony był wodorem, niebezpiecznym i łatwo zapalnym gazem. Według teorii drugich eksplozje spowodował zamach, wykonany przez wrogów ustroju nazistowskiego.

Szczegółowe śledztwo prowadzą obecnie dwie komisje: amerykańska i niemiecka. Czy zdołają wyświecić tajemnicę tragicznego lotu sterowca?

Jerzy Przymusiński.



Komisja przeglądu szczątki „Hindenburga”



# Nauka • Literatura • Sztuka

HENRYK KUMINEK.

## Tajemnica poczytności Zofii Kossak.

Na ostatnim zjeździe księgarzy, który się odbył w Poznaniu, jeden z wydawców zadał ciekawe pytanie:

— Jak się panom zdaje, — który z pisarzy polskich jest obecnie najpoczytniejszy? Który ma największe nakłady i największy pokup?

Księgarze, a więc ludzie, którzy niewątpliwie znają tajniki rynku, próbowali zgadnąć. Próbowali, — ale bezskutecznie. Bezskutecznie dlatego, bo ostatni rok przyniósł całkowite przeobrażenie stosunków na rynku wydawniczym.

A więc okazało się, że najpoczytniejszym pisarzem jest obecnie w sposób niemal bezkonkurencyjny — Zofia Kossak. Na drugim miejscu znalazł się wielkopolski podróżnik, laureat nagrody literackiej m. Poznania Arkady Fiedler, a na trzecim dopiero — Tadeusz Dołęga-Mostowicz.

Czyż to nie charakterystyczny objaw? Znikła zupełnie od lat przodująca autorka tandetnych i łatwych powieści Irena Zarzycka. Przesłał frapować niezwykłością swoich pomysłów i aktualnych chwytów Antoni Marczyński. Przesłały odgrywać decydującą rolę psychologizujące, a przede wszystkim po babsku rozgadane, „modne” pisarki z Marią Dąbrowską i Zofią Natkowską na czele.

Na ich miejsce wyszła Zofia Kossak, bijąc „samego” Dołęga-Mostowicza.

Czym wytłumaczyć ten niezwykle triumf pisarki, której wysokie wartości od dawna były znane, która jednak nie miała za sobą krzykliwej reklamy warszawskozydowskiej klikii i której poczytność była dotąd niewspółmiernie mała w stosunku do wartości?

Teraz Zofia Kossak zwyciężyła. Zwyciężyła, a to zwycięstwo jest radością wszystkich, którzy nie chcą, aby literatura ograniczała się do schlebiania najprymitywniejszym gustom, którzy w literaturze chcą widzieć czynnik przodujący w życiu duchowym narodu.

Zofia Kossak nie poszła po najłatwiejszej linii oporu. Przeciwnie — nie uległa się żadnym trudności, oddając się rodzącej pisarskiemu, w którym pokonać trzeba najwięcej przeszko.

Powieść historyczna wymaga nie tylko talentu; wymaga pracy i przede wszystkim intuicyjnego zrozumienia ducha dzieł. Zofia Kossak, pisząc swój wielki cykl powieściowy „Kryżowców”, przebiła się przez ogrom źródłowych studiów, poznała epokę, jedną z najpiękniejszych i najdziwniejszych w dziejach ludzkości, a przy tym — co ważniejsze — przeniknęła istotę ducha, który ożywił owe czasy.

W powieściach Zofii Kossak jest wiew wielkości. I może właśnie ten wiew wielkości sprawia, że do powieści Zofii Kossak garną się ludzie, skłopotani małymi sprawami dnia powszedniego.

Zofia Kossak wgłębiła się w okres wojen kryżowych i czerpie z niego pełną dłoń. Te czasy dramatycznych zmagani i wyjątkowego napięcia ducha dostarczają materiały dla czujnego i odpowiedzialnego pisarza, a takim pisarzem jest właśnie autorka „Kryżowców”.

Po czterech tomach „Kryżowców” otrzymaliśmy teraz nową powieść na tym samym tle osnutą. Jak w „Kryżowcach” odtworzyła Kossak powstanie państwa jerozolimskiego, tak w „Królu trędowatym” kreśli plastycznie i mocno czasy jego upadku.

### Wielkie festiwale muzyczne na Wawelu

Jednym z najbardziej atrakcyjnych punktów programu „Dni Krakowa” będą wielkie koncerty na dziedzińcu wawelskim wielkiej orkiestry Polskiego Radia, złożonej ze 100 osób.

W programie pierwszego koncertu „W Tatrach” Zelenkiego, fragment z baletu „Miłość” Morawskiego, uvertura Szalowskiego, suita góralska Ekiery oraz II symfonia Karola Szymanowskiego. Dyryguje G. Fitelberg.

W koncercie drugim obok orkiestry radiowej wystąpi chór pod dyr. M. Mierzejewskiego oraz soliści — Ewa Bandurska-Turska, Al. Michałowski i Janusz Popławski. W programie — szereg arii i uvertur z oper polskich „Halka”, „Straszny Dwór”, „Flis”, „Hrabina” oraz mazur ze „Strasznego Dworu”.

W trzecim koncercie weźmie udział świątelnik Henryk Sztompka, który wykona „Fantazję polską” Paderewskiego. Poza tym w programie „Poemat żalobny” Woytowicza, „Zygmunt August” Walewskiego, „Wariacje” Palestra i „Epizod na maskaradzie” Karłowicza.

Koncerty te, godne stanąć obok najlepszych koncertów europejskich odbędą się na Wawelu w dniach 5, 8 i 10 czerwca. Będą one transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

„Król trędowaty” (Wyd. księgarni św. Wojciecha, — w Bydgoszczy u Gieryna) jest niewątpliwie powieścią jeszcze lepszą niż „Kryżowcy”. Autorka dochodzi do coraz większej zwartości i precyzyjności w konstrukcji, wyzbywa się chęci popisowania się źródłami, w których się świetnie orientuje.

Państwo jerozolimskie, wywalczone i zbudowane przez rycerzy kryżowych z porzywającym hasłem: Bóg tak chce! — rozkłada się. Rycerze łatyńscy zapominają o swoich ideałach, ich moc wewnętrzna kruszeje pod naporem bogactwa i zniechęcałości, wynikającej ze zbyt bliskiego zetknięcia się ze wschodem. Użycie staje się przewodnim motywem postępowania, użycie za wszelką cenę najdroższą cenę. Rozkłada się rycerstwo łatyńskie, rozkłada się władza królestwa jerozolimskiego, w

## Wystawa pośmiertna Zygm. Waliszewskiego.



W warszawskim Instytucie Propagandy Sztuki została otwarta przez p. wiceministra prof. Ujejskiego pośmiertna wystawa prac przedwcześnie zmarłego, niezwykle utalentowanego artysty ś. p. Zygmunta Waliszewskiego (1897—1936).

Przed otwarciem wystawy przemówił

Eugeniusz Januszkiewicz.

## Prababka reportażu.

Nie wiem, kto wynalazł reportaż. Przypuszczam jednak, że musiała to chyba być kobieta. Tylko konkretyzm niewieści może prowadzić do takiego katalogu rejestru rzeczywistości, jakim przeważnie jest dziś reportaż. W tym przekonaniu utwierdza mnie zresztą współczesna twórczość kobieca. Wystarczy wziąć do ręki powieść takiej Gojawiczyńskiej czy bardzo utalentowanej Boguszewskiej, by zatonąć w powoli rozwijającym się filmie, wiernie oddającym znaną autorce z autopsji rzeczywistość. Ten dar obserwacji jest bardzo cenny. Wielu powieściopisarzy bardzo nawet zdolnych, nie może dać rzeczy odpowiadających ich szczytowym możliwościom tylko dlatego, że nie umieją notować wszystkiego, co widzą, że ich mózg nie ma tej przedwzrostowej właściwości płyty fotograficznej, na której utrwala się widziane zjawiska ze wszystkimi szczegółami. A brak tych szczegółów decyduje niejednokrotnie o wypaczeniu psychologii postaci względnie artystycznego prawdopodobieństwa charakterów i sytuacji. Co innego jednak wystrzony zmysł obserwacji, a co innego pojmowanie twórczości, jako „pisanej fotografii”. Wierne przetransponowanie tego wszystkiego, co zanotowała pamięć nie jest jeszcze twórczością we właściwym tego słowa znaczeniu. Jest to zaledwie pewna zdolność odtwórcza, a nie twórcza. Z twórczością w obszarze powieści, noweli czy opowiadania mamy do czynienia dopiero wówczas, gdy cały zgromadzony materiał faktyczny zostaje przepuszczony przez filtr świadomości twórczej. Twórca nie może zadowolac się fotografowaniem rzeczywistości, nie może być beznamytnym obserwatorem. W stosunku do skatalogowanej, rozmieszczonej po szufladkach kartoteki rzeczywistości musi zająć jakieś stanowisko, musi zaangażować w proces twórczy własne „ja”, musi uzyskać własne widzenie rzeczywistości, musi ją przetworzyć w obrębie własnej jaźni. I doprawdy rozpacz nieraz po prostu ogarnia, gdy się czyta powieści z pod piór kobiecych. Ileż tam zmarnowanych możliwości, fenomenalnych napięć dramatycznych, wspaniałych scen. Wszystko to ginie w powodzi nagromadzonych ze skrzętnością chomika szczegółów i szczegółików, postawionych nieraz na jednym wspólnym planie, jakgdyby wszystkie miały jednakową ważność dla toku akcji czy rozwoju problematyki.

Wysiłki nielicznych sprawiedliwych nie mogą uratować królestwa, na którego zgubę działają straszliwe w swym upadku zakony Templariuszy i Joannitów, które podkopyują tajemnicze loże, działające już wówczas pod znakiem masonowskiej kielni. A jednocześnie upadającemu od wewnątrz królestwu przeciwstawia się tężejąca potęga świata muzułmańskiego, który zespala i cementuje wielki Saladyn.

Ten Saladyn to jedna z najpiękniejszych postaci, stworzonych przez autorkę. Saladyn — muzułmanin, który pragnie zwycięstwa chrześcijaństwa. Saladyn, który jeden może rozumie, dlaczego upadło królestwo jerozolimskie. Gdy na polu bitwy upadł krzyż i przed wojskami arabskimi stanęła otworem droga do Jerozolimy, pyta Saladyn: „Dlaczego Bóg zdradził i opuścił chrześcijan?”

„A może... może... to zdradzili Boga chrześcijanie...”

Chrześcijaństwo zdradziło Boga na Ziemi świętej. Tę prawdę udało się wydobyć z mroków historii pisarce polskiej, najpoczytniejszej pisarce — Zofii Kossak.

## Żronika literacka.

**Zgon literatki poznańskiej.** W Poznaniu zmarła w 74-ym roku życia znana poznańska literatka Maria z Kramarkiewiczów Rogala-Bieberstein-Paruszevska.

**Zgon poety krakowskiego.** W Krakowie zmarł w 56-ym roku życia Edmund Bieder, poeta, jedna z najbardziej charakterystycznych i powszechnie znanych postaci krakowskiego świata literackiego i dziennikarskiego. Sp. Edmund Bieder podczas wojny światowej walczył w szeregach 2-go pułku ułanów legionów, gdzie dosłużył się stopnia porucznika. Sp. Bieder, który jako poeta liryczny zajmuje we współczesnej literaturze polskiej poczesne miejsce, pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką. Jego poemat „Niepokalana” jest jednym z najpiękniejszych utworów w literaturze polskiej, poświęconych Najświętszej Pannie.

**W polskim świecie wydawniczym utarł się zwyczaj wydawania większych powieści w oddzielnych tomach w dużych nieraz odstępach czasu.** Dla czytelnika jest to często kłopotliwe i przykre, bo nie pozwala ogarnąć całości koncepcji powieściowej. Usprawiedliwione jest jednak chęcią dostarczenia choć fragmentu powieści przed ukończeniem jej całości przez pisarza. „Rój” przyniósł obecnie drugie tomy powieści Poli Gojawiczyńskiej „Rajska jabłoń” i Juliusza Kędziory „Marcyna” (w Bydgoszczy u Gieryna). Gojawiczyńska ukończyła w ten sposób swój świątny cykl dzieł „dziewcząt z Nowolipek”, a Kędziora wprowadza w dalszym ciągu czytelnika w nastrój i gwarę wsi podkrakowskiej.

## Żronika teatralna.

**Z teatrów łódzkich.** Do komisji teatralnej zarządu miejskiego w Łodzi wpłynęła wspólna oferta dyrektora Teatru Miejskiego p. Kazimierza Wroczyńskiego oraz dyrektorów teatrów Polskiego i Popularnego p. Hugona Morycińskiego na wspólne prowadzenie w okresie najbliższych trzech sezonów wszystkich trzech teatrów pn. „Teatry Miejskie w Łodzi”. Komisja teatralna przyjęła do zatwierdzającej wiadomości ofertę pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego.

**Dramat o Mochnackim.** Edmund Miller, autor powieści psychologicznej pt. „Fikcyjna postać”, ukończył ostatnio wielki dramat historyczny pt. „Mochnacki”. Autor oparłszy swój dramat na ściślejszym materiale historycznym i ostatnich badaniach, dał postaci Mochnackiego w otoczeniu najwybitniejszych działaczy powstania listopadowego, nakreślona z wielką siłą dramatyczną. Walka pomiędzy Mochnackim i Lubeckim, (która jest osią dramatu), ludźmi reprezentującymi krańcowe prądy polityczne kończy się upadkiem Mochnackiego, wielkiego polityka lecz słabego męża stanu.

konstrukcyjnych i zbyt bezceremonialnie wylągająca wszystkimi bokami dydaktyka. Krótko mówiąc, te pierwociny twórczości Orzeszkowej mają wszystkie cechy niewykryształizowanego się jeszcze talentu, a nawet świadczą o braku samouświadomienia swych możliwości. A jednak „Obrazek” czytany bezpośrednio po jakimś dzisiejszym reportażu przenosi nas w atmosferę takiej jakiejś przedziwnej harmonii, że gotowi jesteśmy w pochopnym zapale uznać go za arcydzieło.

Tajemnica nie jest bynajmniej tajemniczą. **Reportaż Orzeszkowej nie jest katalogiem rzeczywistości!** Zawiera się w nim rzeczywistość przeżyta i przesiana przez gestę sito. Nasze reportażystki i ich męscy naśladowcy cierpią na pustkę wewnętrzną i dlatego plawią się z rozkoszą jedynie w nietwórczych poszukiwaniach z zakresu formy. To nie jest przesada. Jalu Kurek przecież w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Prosto z mostu” sam zobowiązał swój „proces twórczy” w ten sposób: wybiera sobie jakichś pięć złotych myśli, a później dookoła tych maksym rozprowadza fabułę, wziętych trochę z życia, trochę z powietrza i tak powstaje powieść godna nagrody P.A.L. Cóż? — napisanie powieści nie wygląda tu na rzecz trudną; dmuchnąć, chuchnąć i sztuczka gotowa! Są to autorzy, którzy nie wiedzą czego chcą — piszą, a właściwie odbijają przez kalke wszystko, co widzą. Są to plagiatrzy rzeczywistości. Orzeszkowa do nich nie należała; zawsze wiedziała o czym chce pisać i czemu pragnie dać wyraz. Musiała więc przeprowadzać selekcje. Dlatego jej reportaż czytamy z przyjemnością; nie jest przeładowany szczegółami, zawiera tylko to, co jest istotne, a przytem jest nie fotografią, a wizją.

Ktoś nazwał Elizę Orzeszkową „prababką reportażu”. Ślusznie. Trzeba jednak uważać, by niechoszka ze zgrozy na drugi bok w grobie się nie obróciła i dlatego bezpieczniej dodać, że jest **prababką reportażu twórczego**, a nie fotograficznego reportażu, który w Polsce niewiele ludzi uprawia, a do najwybitniejszych z tej dziedzi (uznajmy bez względu na przekonania polityczne **wartość pisarza**) należy Ksawery Prószyński.



**Z tygodnia.**

(Ciąg dalszy).

tak mało niebezpiecznej rzeczy jak choćby bochenek chleba. Władza sowiecka mimo swej wiary w miłość tłumy sowieckiego do Lenina obawia się, że ktoś uczyni zamach na jego ciało względnie nawet na cały grobowiec, że rzuci bombę, lub podłoży maszynę piekarniczą.

Ten błąd strach władz sowieckich charakteryzuje najlepiej stosunki w Sowietach. „Góra” na żadnym odcinku nie wierzy „poddanemu” i żyje w ciągłej atmosferze strachu przed buntem ucisnionych. Nastrój ten nie jest pozbawiony uzasadnienia. Poddani nie mają powodów do miłości, a władza poczucia swej siły. Ostatnie procesy nie wyszły nie zdrowie Sowietom. Podważyły autorytet góry partyjnej do ostatka. To też Bucharina i Rykowa skazano po cichu na wygnanie. Jagoda też się nie może doczekać procesu sądowego i prawdopodobnie go się nigdy nie doczeka, tym bardziej, jeśli się lansuje pogłoski o jego bądź „chorobie” bądź „samobójstwie”.

Stalin wspął się na całego z „wykańczaniem” swych byłych towarzyszy i konkurentów. Obecnie musi wrócić do stosowania starych i wyrobionych na wschodzie metod ukłaniania głowy po cichu. Ale, czy mu ta zmiana taktyki pomoże w opinii podwładnych, trzeba powątpiewać. Rządy w takim kraju, w którym nawet trupa trzeba ochraniać metodami policyjnymi — nie wydają się rzeczą łatwą i pewną.

St. Strabski.

**Rewia na cześć Prezydenta Mościckiego.**

Bukareszt, 29. 5. (PAT). Dziennik „Adverul” donosi, iż prezydent R. P. prof. Mościcki weźmie udział w dniu 8 czerwca w wielkiej rewii wojskowej w Bukareszcie, na którą przybędzie również batalion honorowy 16 pułku piechoty imienia marszałka Piłsudskiego.

**Naruszenie granicy mandżurskiej.**

Charbin, 29. 5. (PAT). Sztab kwan-tuńskiej armii komunikuje: Dnia 26 maja o godz. 1 m. 30 oddział żołnierzy sowieckich w liczbie 50 z kilkoma działami lekkiej artylerii przekroczył mandżurską granicę w rejonie miasta Sui-Feng-Ho (10 kilometrów na południe od tej miejscowości), gdzie spotkał oddział mandżurski w liczbie 20 ludzi i otworzył ogień.

Oddział mandżurski, po otrzymaniu posiłków, odepchnął przeciwnika na terytorium ZSRR.

W związku z tym rząd mandżurski złożył ostry protest.

**Boże Ciało.**



Zgodnie z tradycją Pan Prezydent R. P. wziął udział w procesji Bożego Ciała w Spale, celebrowanej przez kapelana przybocznego Pana Prezydenta Rzęplitej ks. płk Humpole w asyście okolicznego duchowieństwa. Zdjęcie nasze przedstawia moment, w którym Pan Prezydent R. P. prowadzi ks. Celebranta wspólnie z p. wicepremierem Kwiatkowskim, podczas uroczystej procesji na terenie rezydencji spalskiej.

**Dyskusja w Lidze nad skargą hiszpańską.**

Genewa, 29. 5. (PAT). Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj o godz. 5 po południu. Zebranie rady poprzedziło posiedzenie poufne, mające na celu ustalenie porządku dziennego.

Na wstępie posiedzenia publicznego min. Sandler, sprawozdawca zagadnienia Sandzaku Aleksandretty, zawiadomił radę, że porozumienie w kwestii tej zostało osiągnięte i raport przedstawiony będzie radzie w dniu dzisiejszym.

Jako ostatni punkt porządku dziennego, rozważana była sprawa apelu rządu w Walencji. Jako pierwszy mówca zabrał głos p. del Vayo, który starał się dowiedzieć, że działalność londyńskiego komitetu nieinterwencji nie była skuteczna, zaś dla rządu w Walencji była szkodliwa. Mówca formułuje szereg zarzutów pod adresem Włoch i Niemiec. Zarzuty te dotyczą nie tylko akcji interwencyjnej, lecz również sposobu prowadzenia wojny. Poruszone przez mówcę zagadnienia podlegają — zdaniem delegata hiszpańskiego — kompetencji Ligi, wobec czego rada winna zająć w

tych sprawach zdecydowane stanowisko. Przedstawiciel rządu w Walencji nie wysunął jednak żadnych konkretnych propozycji.

Minister Delbos, powołując się na propozycję Francji w sprawie nieinterwencji, domagał się, aby zawartemu w tej mierze układowi nadano jak największą skuteczność i daje wyraz przekonaniu, że stosowany obecnie system będzie się nadal rozwijał. Dzieło utworzone w Londynie musi być — zdaniem p. Delbosa — udoskonalone. Rada Ligi Narodów winna sobie przypomnieć najbardziej elementarne zasady prowadzenia wojny, zabraniające np. bombardowania miast otwartych. Komitet londyński ma przed sobą dwa zadania: zapobieżenie okrucieństwom wojny i odwołanie ochotników. Rada winna mu pomóc w realizacji tych zamierzeń.

Komisarz Litwinow solidaryzował się z p. del Vayo co do krytyki nieinterwencji, wyrażając zdanie, że prawo do obcej pomocy posiada jedynie rząd w Madrycie. Żadnej konkretnej propozycji p. Litwinow również nie złożył.

**Organ ZNP czy tuba czerwonej Hiszpanii?**

Warszawa, 29. 5. (KAP). „Dziennik Poranny” jest bardzo niezadowolony z polskiej prasy katolickiej, która podała za agencją Havasa, a więc ze źródła niepodejrzanego, szczegóły o spaleniu świętego miasta Basków — Guernica, które to informacje nie odpowiadały wieściom, rozpowszechnianym przez rząd madrycki. W ogóle od pewnego czasu „Dziennik Poranny” w informowaniu swych czytelników o walkach w Hiszpanii posługuje się wyłącznie źródłami z tzw. „folksfrontu” lub też pochodzącymi od przedstawicieli czerwonego rządu hiszpańskiego.

Oto chce zapoznać czytelników z rzekomo „prawdziwym obliczem walczącej Hiszpanii”, „Dziennik Poranny” podał „rewelację najbardziej autorytatywną”, bo rozmowę swego współpracownika z p. Funesem, posłem czerwonej Hiszpanii w Warszawie. P. Funes naturalnie zaprzeczył wszelkim wiadomościom, niewygodnym dla Madrytu. Więc, gdy taki dr Maranonem, były czołowy działacz republikański „bardzo krytycznie” mówi o czerwonej Hiszpanii — po prostu „falszuje prawdę”, zwłaszcza gdy opowiada

o dziesiątkach tysięcy rozstrzelanych w Madrycie. „Trudno mi precyzować jego cyfry — prostuje p. Funes — ale nie trudno stwierdzić, że rozstrzelano tylko tych, na których takie wyroki wydały sądy, a niech pan pamięta, że to była rewolucja”. Jest to sprostowanie prawdziwe... dyplomatyczne... bo niczego nie prostuje.

I ranny jeniec kpt. Cortez także nie był rozstrzelany. Sam umarł. Najciekawsze, według pana Funesa, że i rewolucję w Barcelonie wywołali właściwie nie anarchiści, których tam „być może była również pewna ilość”, ale „dywersanci faszystowscy”, oczywiście zwolennicy „ex-generała Franco”...

Góż zresztą innego mógł obcemu dziennikarzowi mówić posel rządu madryckiego?

Ale zachodzi pytanie, czy „Dziennik Poranny” jest organem Związku Nauczycielstwa Polskiego, powołanym do obrony interesów stanu nauczycielskiego, czy też tubą na Polskę żywiołów anarcho-komunistycznych, pastwiących się nad Hiszpanią? Czy chce wypełnić lukę, powstałą po przymusowej likwidacji „Dziennika Popularnego”?

**Zmiany osobiste w administracji państwowej woj. pomorskiego.**

Toruń, 29. 5. Na podstawie zarządzenia władz centralnych, z dniem 1 czerwca br. nastąpią niżej wymienione zmiany osobowe w administracji państwowej na terenie województwa pomorskiego:

Dr Aleksander Banaś, naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim pomorskim, przeniesiony na równorzędne stanowisko do urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu;

Roman Walewski, kierownik oddziału w urzędzie woj. pomorskim, przeniesiony na równorzędne stanowisko do urzędu woj. poleskiego w Brześciu nad Bugiem.

Starosta pow. tczewski, Zygmunt Muchniewski, przeniesiony na stanowisko naczelnika wydziału urz. wojewódzkiego w Krakowie;

starosta powiatowy chełmiński, Bronisław Biały, przeniesiony na stanowisko starosty powiatowego w Tczewie;

mjr Zygmunt Guzewski mianowany starostą powiatowym chełmińskim;

Seweryn Ciechalewski naczelnik wydziału w dyrekcji kolei państw. w Warszawie, mianowany naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego w urzędzie wojewódzkim pomorskim

Tadeusz Banko, referendarz komisariatu rządu w Warszawie, mianowany kierownikiem oddziału w urzędzie wojewódzkim pomorskim.

Nowomianowany naczelnik wydziału społeczno-politycznego w urzędzie woj. pomorskim, Seweryn Ciechalewski urodzony 23. 10. 1897 r. w Zychlinie, woj. warszawskiego, służył od czerwca 1916 do lipca 1917 r. w legionach polskich, od sierpnia 1917 do lutego 1918 r. w polskim korpusie posiłkowym, od listopada 1918 do lutego 1934 r. w wojsku polskim, ostatnio w stopniu kapitana; posiada odznaczenie krzyżem Virtuti Militari V kl., dyplom szkoły nauk politycznych w Krakowie oraz absolutorium wydz. prawa U. J. W okresie od 1 marca 1934 do 1 czerwca 1937 r. naczelnikiem wydziału w dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie, a od 1 listopada 1934 do 1 czerwca 1937 r.

naczelnikiem wydziału dyr. kolei państw. w Warszawie, skąd przybywa na stanowisko naczelnika wydz. społeczno-politycznego w urzędzie woj. w Toruniu.

Nowo mianowany starosta powiatowy chełmiński, Zygmunt Guzewski, urodzony r. 1894, major wojsk polskich, b. adiutant p. Prezydenta RP, posiada odznaczenia: krzyżem Virtuti Militari V kl., 4-krotnym krzyżem walecznych oraz srebrnym krzyżem za służbę; dłuższą praktykę administracyjną odbył w urzędzie woj. poznańskim, a egzamin ze znajomości służby w administracji państwowej złożył w centralnym zarządzie ministerstwa spraw wewnętrznych.

**Ograniczenia niemieckie.**

Berlin, 29. 5. (PAT). Z dniem 1 czerwca rb. obowiązywać będzie w Niemczech szereg nowych obostrzających rozporządzeń gospodarczych. M. in. zaprowadzony będzie przymus dodawania do waty lekarskiej minimum 50 proc. sztucznej bawelny, wprowadzony będzie zakaz używania skóry jako głównego materiału do wytwarzania min. kapeluszy i kostiumów damskich, skrzynek do narzędzi i aparatów fotograficznych.

**Szef falangi oskarżony o zdradę stanu.**

Hendaye, 29. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi, że wkrótce rozpocznie się w Burgos wielki proces, wytoczony przez władze powstańcze Manuelowi Hedilla, byłemu szefowi „hiszpańskiej falangi”, oskarżonemu o zdradę stanu. Hedilla zostanie prawdopodobnie wysiedlony z granic Hiszpanii i uda się do Portugalii lub Francji.

**Baldwin złożył dymisję.**

Londyn, 29. 5. (PAT). Premier Baldwin, po złożeniu dymisji, opuścił o godz. 10,55 pałac buckinghamski i udał się na Downing Street, witany po drodze owacyjnie przez publiczność. Bezpośrednio po Baldwinie przyjął król nowego premiera, Neville Chamberlaina. W ciągu dnia zjawił się Chamberlain ponownie w pałacu Buckingham, celem przedłożenia listy nowego gabinetu. Wieczorem odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym premier Chamberlain złoży przysięgę.

**Odnaczenie dla b. premiera**

Londyn, 29. 5. (PAT). Król nadał ustępującemu premierowi Baldwinowi tytuł earla, zonie zaś jego wielki krzyż orderu Imperium Brytyjskiego. B. minister handlu Runciman otrzymał tytuł viscounta.

Tytuł earla dla Baldwina oraz odznaczenie dla jego żony zostały nadane przez króla, na wniosek prem. Neville Chamberlaina.

Londyn, 29. 5. (PAT.) Król mianował Baldwina kawalerem powiązki.

**Skład nowego gabinetu.**

Londyn, 29. 5. (PAT.) Skład nowego brytyjskiego gabinetu jest następujący: premier — Neville Chamberlain, kanclerz pieczęci John Simon, ministrowie: spraw wewnętrznych — Samuel Hoare, zagranicznych Eden, dominiów — Malcolm Macdonald, kolonii — Orsby O'Gore, Indyj — lord Zetland, handlu — Oliver Stanley, pierwszy lord admiralicji — Duff Cooper, ministrowie: wojny Hore Belisha, lotnictwa — Swinton, obrony — Inskip, lord przewodniczący rady — lord Halifax, lord kanclerz — lord Hailsman, lord pieczęci prywatnej — lord Delawarr, minister Szkocji Elliot, minister higieny — Kingsle Wood, minister oświaty — lord Stanhope, minister rolnictwa Morrison, pracy — Ernest Brown, kolei — Burgin.

**Baldwin wyjedzie na kurację**

Londyn, 29. 5. (PAT). Przekazanie władzy i odpowiedzialności za losy W. Brytanii przez Stanleya Baldwina Nevillowi Chamberlainowi odbyło się wśród szeregu wizyt o charakterze poufnym.

Nowy premier przeprowadzi się na Downing Street w ciągu w week-endu, wraz ze swym osobistym archiwum, w tym samym mniej więcej czasie Baldwin wyjedzie do Aix les Bains, gdzie przeprowadzi kurację.

**Min. rolnictwa na terenach powodzi.**

Kielce, 29. 5 (PAT). W czwartek teren, dotknięte straszną klęską powodzi i gradobicia zwiędział minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, aby zbadać stan zniszczenia w zasiewach i budynkach.



## LIST Z POZNANIA.

## Pod znakiem Kongresu Międzynarodowego

Poznań przysposabia się do wielkich dni.  
(Od własnego korespondenta Dzien. Bydg.)

Poznań, 28 maja.

Termometr wskazuje od dłuższego czasu w dzień ponad 30 stopni Celsjusza; atmosfera intensywnego życia gospodarczego i społecznego Poznania jest nie mniej wysoka. Bądź co bądź czeka nas doprawdy potrzebna impreza — Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w dniach od 25 do 29 czerwca. Niezależnie od niezliczonych wycieczek, które przybędą do Poznania z całego świata, będziemy do dnia 28 gościli masowe grupy Sokolstwa, udające się przez Poznań na VIII Złot do Katowic. Kongres zapowiada się jako impreza, jakiej Poznań nie widział od czasów PWK.

Spółeczeństwo poznańskie nastawia się już psychicznie do zagadnienia, które będzie osi i celem Kongresu: do walki z bezbożnictwem szerzonym przez żydokomunę. Niedawno temu Sokolstwo wielkopolskie na zlocie dzielnicowym w Poznaniu zapowiedziało agentom Kominternu zdecydowaną walkę; niedawno temu katolicy robotnicy wielkopolscy ślubowali u stóp Chrystusa-Króla, że nie dopuszczą do krzewienia się komunizmu i ateizmu w Wielkopolsce. Teraz i młoda armia Akcji Katolickiej — młodzież skupiająca się w KSMM przyłącza się do tej zorganizowanej akcji, wnosząc do niej zapał i energię, a także — siłę, gdyż dziś już ponad 830 oddziałów w samej Wielkopolsce świadczy o poważnej roli tej organizacji.

Ważna jest także strona materialna Kongresu. Nie ulega wątpliwości, że sfery handlowe cieszą się z tej nowej, wspaniałej okazji zarobku. Pokłosie niedawnych Targów Poznańskich aż nadto dobitnie wykazuje, że kupiectwo tutaj zrobiło świetne obroty. Ponad 240 tysięcy osób przewinęło się przez Targi, kilkanaście tysięcy samochodów przywiozła gości targowych — takich gości, co to się nie targują, a płacą grubszą monetą. Zabrakło w tym czasie wolnych pokoi, zabrakło miejsc w jadalniach i hotelach. Obecnie, w czasie Kongresu, objaw ten może przybrać jeszcze większe rozmiary. To też poszczególne komisje mają roboty pełne ręce i gorączkowo przysposabiają Poznań do wielkich dni Kongresu Międzynarodowego.

Na razie zaś żyjemy aktualnymi sensacjami dnia. A jest tych sensacyj sporo i każdy dzień przynosi coś nowego. Czekają nas wkrótce wiele interesujących procesów, m. in. także proces apelacyjny b. sędziego Stachowskiego.

Właśnie co też zamknięto przewód sądowy w trwającym od tygodnia procesie przeciw zarządowi Spółdzielni Hipoteczno-Kredytowej. Proces ten — to dalsze ogniwem w łańcuchu afer handlowo-kredytowych. W latach 1930—1935 powstało w Poznaniu po kolei kilka spółdzielni, których celem było rzekomo udzielanie pożyczek udziałowcom, a w rzeczywistości zgrana paczka spryciarzy wyczuwała pieniądze od tysięcy udziałowców, aby potem kredytów nie udzielić i zgłosić upadłość. Bohaterem ostatniej afery, którą zajmujemy się obszerniej po wyroku, był Tadeusz Czyżewicz.

W życiu społecznym szczególną uwagę zwraca ożywiona akcja Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, które po ostatnich procesach Zw. Naucz. Polskiego zaczyna znów dochodzić do głosu. Hasło wychowania narodo-wego i religijnego w szkole zdobywa na naszym terenie, podobnie zresztą jak w całej Polsce, coraz większe zrozumienie.

Coraz energiczniej również walczą o należne prawa powstańcy wielkopolscy i niepodległościowcy Polski Zachodniej. Domagają się oni, aby przestano na ziemiach zachodnich protegować legionistów, peowiaków, strzelców itp., gdy pierwszeństwo powinien mieć powstaniec wielkopolski, pomorski i śląski oraz niepodległościowiec Polski zachodniej.

Nader interesujące statystyki podaje nowe zestawienie wyników II powszechnego spisu ludności w województwie poznańskim. Według spisu z grudnia 1931 r. ludność województwa poznańskiego wynosiła 1.860.030 osób, w czym 891.171 mężczyzn i 968.859 kobiet. Przewaga kobiet zaznacza się zwłaszcza u osób od lat 39—49. Podział ludności według źródeł utrzymania przedstawiał się następująco: z rolnictwa żyje ponad 53 procent mieszkańców, z przemysłu i górnictwa 20,7 proc., z handlu i ubiepczeń 5 proc., z komunikacji i transportu 6,5 proc., ze służby publicznej 2,6 proc., ze szkolnictwa i oświaty 1 proc. (19.178 osób), z lecznictwa i higieny 1,1 proc., ze służby domowej 1,5 proc., z pozostałych działów prac 8,4 proc.

Jak widać, przeważa u nas element rolniczy. Mimo to wieś wielkopolska pozostaje wobec miast na drugim planie. Nie wieś, lecz miasto nadaje Wielkopolsce charakterystyczne piętno.

J. R.

# Mowa min. Goebelsa

## w obronie walki z duchowieństwem.

Berlin, 29. 5. (PAT). Minister Goebels wygłosił wczoraj wieczorem w „Deutschlandhalle” dwugodzinna mowę. Minister Goebels narzekał, że naród niemiecki żyje dziś na zbyt ciasnym obszarze i jest pozbawiony kolonii i środków płatniczych, co zmusza go do bardzo ciężkich wysiłków i poświęceń.

Minister wystąpił w obronie stanowiska narodowego socjalizmu w walce przeciwko Kościołowi i duchowieństwu. Goebels zastrzegł się, że pragnieniem narodowego socjalizmu są pokojowe stosunki ze związkami religijnymi. Podkreślił równocześnie, że rząd chce, by obywatele nie uważali się przede wszystkim za katolików lub protestantów, lecz za Niemców.

Poruszając sprawę ostatnich procesów wytoczonych przeciwko duchownym, minister Goebels zaznaczył, że rząd Rzeszy uważa te procesy za objaw ogólnego upadku obyczajów. Rząd Rzeszy nie zamierzał publicznie zabierać głosu w tych sprawach, lecz zmusiło go do tego wystąpienie kardynała Chicago Mundelaina, który obraził kanclerza. Ze szczególnym oburzeniem minister wskazał, że wystąpienie kardynała było inspirowane przez pewne koła niemieckie.

Rząd niemiecki, mówił minister Goebels, zmuszony był zastosować obowiązujące ustawy i jeśli dopuścił do publicznego ujawnienia procesów, to jedynie w celu przeciwdziałania propagandzie zagranicznej, która w aresztowaniu księży dopatrywała się motywów politycznych, bądź też religijnych.

Jako przykład, że partia narodowo-socjalistyczna nie cofnęła się przed zastosowaniem najostrzejszych represyj przy podobnych wypadkach we własnych szeregach, mówca oświadczył, czyniąc aluzję do znanej sprawy Roema w 1934 r., że wówczas rozstrzelano ponad 60 osób.

W zakończeniu minister Goebels zwrócił się z przestroga pod adresem zainteresowanych kół i oświadczył, że jeśli ktokolwiek z tych czynników odważy się raz jeszcze szerzyć nieufność do bezstronności lub uczciwości sądów niemieckich, wówczas wiele osób z półsłów duchowieństwa katolickiego postawionych będzie wobec konieczności udzielenia przed sądem pod przysięgą wyjaśnień i odpowiedzi. W danym wypadku nie będzie już możliwości odmówienia zeznań.



WSZYSCY  
SOKOLI  
NA  
VIII ZŁOT  
DO  
KATOWIC!  
od 26 do 29 czerwca 1937

## Wybuch w porcie gdyńskim.

### Niewypalony granat na statku lotewskim.

Gdynia, 29. 5. Do Gdyni przybył z portu amerykańskiego Albany duży statek lotewski „Everosa” z ładunkiem 5500 ton łomu żelaznego. Statek przycumowany został celem rozładowania przy nabrzeżu Holenderskim. Tymczasem kiedy praca była w pełnym toku nagle usłyszano gwałtowny wybuch, któremu towarzyszył jęk ciężko ranego robotnika.

Jak się okazało, w stosach łomu znajdował się stary, lecz niewypalony granat. Robotnik Józef Pawełczyk nie zwrócił nań uwagi i widocznie uderzył w zapalnik, co spowodowało wybuch. Pawełczykowi urwało rękę i poważnie poraniło brzuch.

W sprawie tej prowadzone są dochodzenia.

### Piasek zasypuje Gdynię.

Gdynia, 29. 5. Porywisty wiatr, który w dniu Bożego Ciała spowodował katastrofę na morzu — w piątek — przybrał na sile.

Huraganowy wiatr unosił nad Gdym

nię tony piasku, miotając nim z szybkością ponad 25 m na sekundę.

Nateżenie prądu powietrza było chwilami tak wielkie, że ulice pustoszały zupełnie, a przechodnie chowali się w bramach, nie mogąc wprost utrzymać się na chodnikach.

Silny wiatr wywołał w zatoce tak wielką falę, iż przelewała się ona przez falochrony.

### Burza na Bałtyku.

Wielka Wieś, 29. 5. (PAT). Na Bałtyku rozpięta się silna burza, która szaleje w północno-wschodniej części morza. Na wybrzeżu odczuwa się sztorm. Masy wód są wypchane w głąb otwartego Bałtyku w niczym nie naruszając całości polskiego wybrzeża. Nawigacja ustala.

## Rozprawa sądowa w domu karnym.

Kielce, 29. 5. (PAT). Kielecki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej na Świętym Krzyżu rozpatrywał sprawę Tadeusza Jaworskiego, oskarżonego o usiłowanie dokonania zamachu morderczego na życie naczelnika więziennego na Św. Krzyżu Mieczysława Butwiłowicza dnia 8 marca br. oraz Jakóba Borysowa, oskarżonego o nakłanianie do zbrodni i udzielanie pomocy.

Niezwykle rzadki ten wyjazd sądu tłumaczy się względami bezpieczeństwa, gdyż tak oskarżeni, jak i świadkowie są w więzieniu, skazani a dożywocie. Jaworski odsiada karę dożywotniego więzienia za zabójstwo 18-letniej dziewczyny, a Borysow za zamordowanie 7 osób.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, sąd skazał Jaworskiego powtórnie na dożywotnie więzienie, Borysowa dla braku dowodów winy uniewinnił.

## Aresztowanie agitatorów.

którzy chcieli wywołać strajk przy budowie autostrady.

Starogard (g). Policja starogardzka dokonała aresztowania Dawickiego Czesława, prezesa NPR i ZZP w Starogardzie, Belinga prezesa filii ZZP i NPR w Lubichowie oraz Strzeszyńskiego Zygmunta z Wycinek gminy Osiek za agitację za strajkiem okupacyjnym wśród robotników zajętych przy budowie autostrady Osiek — Lubichowo.

Aresztowano ponadto 6-ciu innych członków NPR i ZZP ze Skórcza, Osieka i Lubichowa, którzy w czasie dochodzeń zostali zwolnieni.

Robotnicy zajęci przy budowie autostrady zostali obecnie zatrudnieni dzięki staraniom starosty powiatowego przez 8 godzin dziennie, zamiast 7 godz., jak dotąd.

Wśród robotników panuje obecnie zadowolenie podwójne, że nie doszło do strajku oraz że więcej zarabiają bez uciekania się do przemocy, nie dając posłuchu agitatorom.

Wszystkich aresztowanych po usmie-  
rzeniu strajku zwolniono.

**ROWERY: CZĘŚCI ROWEROWE**  
bezkonkurencyjne  
„HA-BE”  
FABRYKA ROWERÓW I CZĘŚCI  
BYDGOSZCZ — Zdunij 6 Tel. 18-24  
76.8

## Tajna frakcja „B. C.”

(Ciąg dalszy).

wy jazgot jakiegoś dzwonka i kilka głosów złało się w jedno brzmienie:

— Spać — panowie spać!  
Po krótko oparłiśmy nasze stopy na twardej płaszczyźnie bruku w oczekiwaniu na powrotny autobus.

— Człowieku — zagadnąłem mojego prowadzyciela — to ma być frakcja opozycyjna? —  
— Jak czasem. Dziś byli wyjątkowo przytomni!

— Więc co znaczy „B. C.”?  
— Frakcja „Bitych w Ciemieniu”...  
— W takim razie, gdzieżmy do diabła jesteśmy?

W odpowiedzi — zablęsała w ręku medykamentów lampka elektryczna, umożliwiając mi przeczytanie wymalowanych na fasadzie domu liter:

Krajowy Zakład Psychiatryczny  
Oddział Nieuleczalnych.

— Psiakrew — zabrzmiało miłe słowo w donośnej i mojej własnej interpretacji. I zrobiło się cicho. Ale mimo wszystko w drodze powrotnej nie mogłem wyjść z podziwy, że u nas już nawet wariaci mają taki trzeźwy sąd na niektóre sprawy polityki.

Henryk Turnowiecki.

## Kalkulacja ceny mąki

powinna być oparta na cenie zboża.

Warszawa, 29. 5. (PAT) W celu uniknięcia niewłaściwej interpretacji zarządzenia w sprawie regulowania cen przetworów zbóż chlebowych, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, iż:

Przy ustalaniu cen mąki powiatowe władze administracji ogólnej są obowiązane uwzględniać przeciętne lokalne ceny rynkowe zbóż chlebowych. Duża część młynów, zwłaszcza prowincjonalnych, jest zaopatrywana w zboże przemiatowe bezpośrednio przez producentów rolnych i w tych wypadkach słuszną jest rzeczą przyjmowanie do kalkulacji cen mąki ceny zboża, po której jest ono sprzedawane przez producenta. Ponieważ jednak handel zbożowy zarówno prywatny, jak i spółdzielczy bierze również poważny udział w zaopatrywaniu młynów, a cena mąki musi być w obrębie powiatu jednolita, wynika stąd konieczność uwzględnienia w kalkulacji cen mąki przeciętnej cen rynkowych zbóż z tym, że ceny te winny odpowiadać przeciętnym cenom placowym przez młyny.

## Wyrok w procesie Polsko-Belgijskiego Tow. Impregnacji Drzewa.

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.) Wczoraj zapadł wyrok w procesie Polsko-Belgijskiego Tow. Impregnacji Drzewa. Dyrektor Hoppen za łapownictwo i oszustwo został skazany na 3 lata (po uwzględnieniu już amnestii), Jacobini na 2 lata i 4 mies. i trzeci dyrektor Goldblum na 2 lata. Urzędnicy Tow. Berezowski, Żydenko i Nowicki dostali po jednym roku, Popiel i Jaworski po 6 mies. (karę darowano im na mocy amnestii).

Urzędnicy kolejowi zostali skazani: inż. Ejchler na 1 i pół roku, Weiss na 1 i pół. Warzyński, Izdebski i Uzdowski otrzymali po 9 mies. Poza tym Finikow i Gelber otrzymali po 1 roku każdy, dwóch skazano na 6 mies. i karę darowano na mocy amnestii, dwóch uniewinniono i 3 umorzono sprawę z racji przedawnienia. Na rzecz skarbu państwa sąd zasądził sumę 3 miln. złotych.

Tak się zakończył ten wielki proces, trwający bez przerwy 7 tygodni. (r.)

## Pożar tartaku pod Poznaniem.

Kórnik, 29. 5. W nocy z środy na czwartek, o godz. 2.45 wybuchł pożar w tartaku Fundacji Kórnickiej w Gądkach.

Pomimo wysiłków straży nie dano się uratować tartaku, który spłonął doszczętnie. Strażacy mieli wiele pracy, bo znajdujące się obok zapasy drzewa zaczęły płonąć, co groziło również pobliskiemu lasowi. Wyteżona akcja straży pożarnych ognie zlokalizowała, nie dopuszczając go do rozszerzania się. Straty wynoszą 200.000 zł.

## Tajemnicze zaginięcie aresztowanego posła socjalistycznego.

Gdańsk, 29. 5. (PAT). Aresztowany w środę, dnia 26 bm. przez policję polityczną poseł socjalistyczny Wichmann zaginął bez śladu. Policja twierdzi, że nazajutrz po przesłuchaniu zwolniła go z aresztu. Rodzina, nie mogąc nigdzie go znaleźć, zgłosiła fakt zaginięcia posła Wichmanna i władz senackich.



# Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINCJI

## Wycieczki.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

**Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

**Karetka sanitarna**, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

**Nocny dyżur apteczny** pełni „Apteka pod Krzyżem”.

**Repertuar kin:** Słońce: „Król Kobiet”. Stylowe: „Sequoia” (Władczyń dzungli). Świt: „Łowca przędź”.

**Wycieczki.** W tych dniach bawiły w Inowrocławiu-Zdroju wycieczki z Państw. Gimnazjum im. R. Żółkiewskiej z Płocka i gimnazjum im. A. Werekiej z Warszawy.

**Konkurs modeli latających** na lotnisku inowrocławskim, do którego stanęło około 50 zawodników, dał wyniki na ogół średnie, ponieważ niesprzyjający wiatr nie pozwolił na wykazanie maksymalnych zdolności modeli. W klasie modeli szybocowych I. miejsce zdołał Jan Streich (420 m) w ciągu 43 sek., II. Jan Kwiatkowski (370 m) w ciągu 47 sek., III. Bol. Lewandowski (335 m) w czasie 35,5 sek. W klasie helikopterów (loty na odległość) zdołał: I. Popiołek — 146 m, II. Zdzisław Kaliski, III. Zdzisław Płoczek. Loty na czas: I. Popiołek — 33 sek., I. Jan Streich — 26,5 sek., III. Zdzisław Kaliski — 18,5 sek.

**Odnaczenia krzyżami zasługi.** P. Prezydent R. P. nadał złoty krzyż zasługi za pracę na polu społecznym przewodniczącej Rodziny Wojskowej p. K. Mirgałowskiej i p. Stefanowi Knastrze, b. długoletniemu prezesowi Zrzeszenia Polsko-Chrześcijańskich Kupców, b. wiceprezesa Zw. Księgarzy Polskich na całą Polskę i radcy Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Po raz drugi otrzymał srebrny krzyż zasługi p. Mieczysław Eckert, wójt gminy Inowrocław-Zachód. Zaszczytnie odznaczonym składa redakcja gratulacje.

**Obywatelstwo żegnało ks. majora Pilińskiego.** W domu kuracyjnym odbyło się pożegnanie długoletniego proboszcza parafii wojskowej ks. majora Pilińskiego. P. starosta Wilczek w przemówieniu swym podkreślił zasługi ks. proboszcza oraz jego pełną poświęcenia pracę na polu społecznym. P. prezydent Jankowski wręczył ks. kapelanowi piękny album. W imieniu duchowieństwa serdecznie żegnał ks. Pilińskiego ks. kan. Kubiński. Nadto przemawiali pp.: naczelnik sądu Walerych, major Kaczmarek, aptekarz Moll, adwokat Groblewski, dr Kaczkowski i p. Piątkowski. Ks. Piliński, wzruszony serdecznością obywatelstwa miejscowego, zaznaczył, że kościół garnizonowy powstał dzięki wielkiej ofiarności społeczeństwa kujawskiego. Ks. Piliński odszedł do Kobrynia, żegnany z żalem.

**Włamywacze okradają nawet robotników.** Onegdaj około godz. 23-tej trzech nieznanych sprawców włamało się do mieszkania Ottona Balla w Januskowiu (pow. Inowrocław), wylamując okna. Kiedy jego Ball zbudził ze snu, włamywacze pobili go po twarzy i powalili na podłogę. Jeden ze sprawców pilnował powalonego, a drugi jego żony, leżącej w łóżku, trzeci zaś przeszukał szafy i zabrał 3 zł gotówki, po czym wszyscy zbiegli niepoznani. Napastnicy nie byli zaopatrzeni w broń. Innej szkody nie wyrządzili. Odjechali oni rowerami w kierunku Nowej Wsi Wielkiej. Policja wszczęła za nimi poszukiwania.

**Balet Parnella.** W poniedziałek 31 maja o godz. 20,30 w Teatrze Zdrojowym będziemy podziwiać nowe arcydzieła taneczne baletu Feliksa Parnella jak: pełną temperamentu i uroczą muzycznie „Rapsodie węgierska”, „Młodość Hiszpanki”, czarujące „Sto lat walca”, także bardzo nasze „Chłopcy malowani” i wiele, wiele innych. Wszyscy miłośnicy tańca powinni pamiętać sobie datę i gremialnie zjawić się na tym tanecznym festynie, gdyż drugi raz nie prędko będziemy mieli okazję oglądania mistrzowskiego zespołu, gdyż powtórnie wyjeżdżają zagranicę, a jak wiemy z poprzedniego ich tam pobytu, nie prędko nam ich oddadzą. Przedsprzedaż biletów odbywa się w księgarni p. Knasta.

**KRUSZWICA.** Kino „Ziemowit”: „Mały król”.

W ub. wtorek wybuchł pożar w Bachorach pod Kruszwicą w zagrodzie rolnika Stefana Sochowskiego. Pastwą płomieni padł doszczętnie dom mieszkalny, budynki, stodoła i szopa. Z powodu suszy, płomienie rozszerzały się w szybkim tempie tak, że z trudem można było coś uratować. Straty poważne.

**KCYNIA.** W dniu 22 bm. odbyło się plenarne zebranie kupców samodzielnych w lokalu p. Kujawskiego, które zaszczycili swą obecnością delegaci związku w osobach prezesa tow. w Bydgoszczy dyr. Cykowskiego, dyr. Tatarka i dyr. Malaka. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Teskę wygłosił obszerny referat p. dyr. Cykowskiego. W obszernym referacie zobrazował p. dyrektor życie gospodarcze Polski w obecnej dobie w stosunku do roku 1928, porównując równocześnie gospodarzę w innych państwach Europy. Pod koniec swego referatu zaapelował do sumienia kupców, aby gremialnie wstępowali do towarzystwa, a w szczególności by przystąpili do związku, gdyż wówczas może być praca wydajna, o ile związek będzie miał poparcie wszystkich kół. Mówcę nagrodzono huczynnymi oklaskami. Nad referatem otworzono dyskusję, po której p. dyr. Tatarak kolejno na stawiane pytania udzielał wyjaśnień. Pano- wie delegaci o godzinie 11-ej opuścili zebranie, mile żegnani. Następnie odbyła się dalsza część porządku obrad. Uchwalono zasilić bezprocentową kasę przy tow. zwrotną pożyczką. Po omówieniu następných punktów porządku obrad, p. prezes solwował zebranie o godz. 11,45 hasłem „Kupiection cześć”.

**TRZEMESZNO.** (mk) W Miatach pod Trzemesznem w czasie ostatniej burzy poraził piorun robotnika Zyrzewskiego, zatrudnionego u p. Kostry. Lekarz dr Zawondo doprowadził porażonego do przytomności i pozostawił go w leczeniu domowym.

— Zebraniu Tow. Kupców przewodniczył prezes p. Mizgalski. Referat wygłosił delegat związku z Poznania p. Wojciechowski o obecnych stosunkach podatkowych. Uchwalono budżet na rok bieżący w sumie 336 zł.

## Sniezno.

— Aplikant sądowy p. Zbigniew Neumann został mianowany dekretem ministra sprawiedliwości asesorem sądowym z przydziałem do tut. sądu okręgowego. Winstuzujemy!

— W związku z pobytem premiera Składowskiego w Gnieźnie został przedstawiony do odznaczenia kierownik referatu bezrobocia przy tut. zarządzie miejskim p. Stanisław Dymant. Dziś natomiast dowiadujemy się, że p. D. został nadany brązowy krzyż zasługi.

— W sprawach służbowych bawił w ub. czwartek w tut. starostwie radca wojewódzki Szczerbiński z Poznania.

## W Tczewie ujęto trzech krwawych zbirów którzy w Gdyni dokonali napadu rabunkowego.

**Tczew.** (as) W ub. piątek około godz. 15 patrol policjny zauważył nad Wisłą w pobliżu słynnej „Abisynii” ukrywających się w krzakach wiślanych trzech podejrzanych osobników, którzy na widok zbliżających się wywiadowców policyjnych rzucili się do ucieczki. W czasie pościgu policjanci ujęli dwóch osobników nad Wisłą, za portem zimowym, trzeciego zaś bandytę na przystani „Vistuli”.

Wszystkich trzech osobników odstawiono do tut. wydziału śledczego, gdzie w toku wstępnego śledztwa ustalono, że ujęty na przystani „Vistuli” osobnik jest niebezpiecznym przestępcą 24-letnim **Czesławem Świkiem** vel **Karczewskim**, pochodzącym z

Gulczewa, pow. Płock. Pozostali to: wydalony z wojska polskiego za przestępstwo natury kryminalnej 30-letni **Zygmunt Ożarowski**, rzekomo pochodzący z Aleksandrowa oraz 19-letni **Władysław Skibiński**, pochodzący rzekomo z Warszawy — wszyscy karani pięcioletnio.

Bandyta Siwek vel Karczewski w krzyżowym ogniu pytań przyznał się do dokonania w ub. poniedziałek krwawego napadu rabunkowego na **Jana Michalika**, dozorcę biura „Caritas” w Gdyni przy kościele Najśw. Serca Jezusa.

Okutych w kajdany bandytów odstawiono do tut. więzienia sądowego, skąd przewiezieni zostaną do Gdyni.

**ŚWIECIE.** (t) Ostatnio odbyta konferencja między pracodawcą, właścicielem fabryki harmonijek p. Kronerem a stroicielami w sprawie podwyższenia plac tym pracownikom, znowu nie dała pożądanego wyniku. Strajk trwa w dalszym ciągu, co grozi unieruchomieniem tego zakładu przemysłowego.

— Konferencja żeńska św. Wincentego a Paulo odbyła swe walne zebranie. Obrady zgabiła przewodnicząca p. Spiskówna. Następnie przewodniczył zebraniu ks. radca Konitzer. Sekretarka p. Sadecka miała wykład o pracy charytatywnej pań miłosierdzia. Nastąpiły sprawozdania z pracy konferencji. Liczba ubogich stale wspieranych, mimo skreślenia na okres letni, wynosi jeszcze zawsze przeszło 40 rodzin. Stwierdzono też, że zasoby kasy zmalały do bardzo niskiej kwoty i stąd też uchwalono urządzić — prawdopodobnie w niedzielę 18 czerwca — koncert w ogrodzie, by zebrać znowu jakieś fundusze na dalsze podtrzymanie czynnej pracy charytatywnej. Stwierdzono dalej, że w ostatnim czasie wzrosła bardzo poważnie i dalej wzrasta liczba członków tak czynnych jak i wspierających. Jest to objaw bardzo chwalebny o pracy naszych pań.

**WIENIEN.** W środę, dnia 22 czerwca rb. odbędzie się w mieście Wieleniu jarmark na konie, bydlę i trzodę chlewną.

**CHELMŹA.** W dniu 23 maja odbyło się w Chełmży w strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego strzelanie pod hasłem „10 strzałów ku chwale ojczyzny”. Frekwencja w strzelaniu tym była duża. Uczestnicy strzelania uzyskali odznakę strzelecką I, II i III klasy.

— Jak już donosiliśmy, w dniu 20 maja br. zatonął w jeziorze chełmińskim syn znanego kupca bławatnego, małoletni Jerzy Siudziński. Poszukiwania za topielcem trwały jeszcze w dalszym ciągu i mimo skrzętnych poszukiwań nie zdolano go wydobyc. W dniu dzisiejszym ma być sprowadzony specjalny nurek, który będzie poszukiwał topielca na dnie jeziora.

**CHELMNO.** (lm) Przed sądem okręgowym w Chełmnie stanął R. P., oskarżony o to, że w piśmie skierowanym do prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu fałszywie oskarżył pomocnika kanc. Sądu Grodzkiego p. M. w Chełmnie o zniszczenie akt karnych tego sądu i branie łapówek. Przewód sądowy wykazał w całej pełni winę oskarżonego, który mocą wyroku sądowego został zasądzony na 1 rok bezwzględnej więzienia. Oskarżony z miejsca zgłosił apelację.

**STAROGARD.** (g) Szykanowany przez władze niemieckie w Gdańsku Polak — obywatel Gdania, Alojzy Czapiński przeniósł się ostatnio z terenu wlnego miasta do Starogardu i otworzył piekarnię i cukiernię przy ul. Hallera 40.

— Organizacja miasta Starogardu pod kierownictwem ks. prałata Szumana urządzą w dniu 6 czerwca rb. w salach Strzelnicy wielką wenta na rzecz budowy kościoła pod wezwaniem św. Wojciecha w Starogardzie. Nawiąsem stwierdza się, iż wielka ta świątynia jest w Starogardzie już na wykończeniu. Poświęcenia kamienia węglanego dokonał kilka lat temu ks. biskup Okoniewski.

**CHOJNICZE.** Ub. niedzieli krag starszo-harcerski urządził w Krojantach piękne ognisko harcerskie, w czasie którego gawędę na temat: „Jak być harcerzem — to na zawsze” wygłosił prof. Józef Dziarnowski. Ognisko poprzedziły ćwiczenia harcerki.

— Ostatniej niedzieli odbyła się kwesta uliczna na kolonie letnie dla biednych dzieci. Na ten sam cel odbył się w czwartek w ogrodzie cukierni p. R. Judka dancing z uroczaościami.

— Na ręce przewodniczącego miejskiego Komitetu FON. burm. Sierackiego złożył p. przemysłowiec Józef Dullek kwotę 500 zł oraz zadeklarował imieniem swych pracowników 500 zł, który to kwotę odpracują w godzinach nadliczbowych. Hojny dar p. Dullka zasługuje na uznanie.

**NOWE n/W.** (t) Dwuletnia córeczka stolarza p. Konkolewskiego spadła tak niebezpiecznie ze schodów, że po chwili zmarła na skutek odniesionych przy upadku obrażeń.

**CZERSK.** (al) W salce parafialnej odbyło się pod przewodnictwem ks. prałata Sprengla zebranie Akcji Katolickiej. Na zebraniu omawiano sprawę zbiórki na zaległości za nowe dzwony. Zaległość wynosi około 2500 zł. Na tenże cel urządzi się 4 lipca święto parafialne połączone z wielką zabawą. Dalej omawiano sprawę rekolokacji w Bierzglowie o znaczeniu kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu itp.

— W tym roku procesja Bożego Ciała szła starym szlakiem i to ul. Starogardzka, Targowa i Szkolna. Najśw. Sakrament nieśli ks. prałat Sprengel w asyście księży wikarych. Oltarz wystawiono przed hotelem p. Jagalskiego, przed domem p. Grabańskiego, p. Duszyńskiej i przed domem parafialnym. W procesji brały udział miejscowe organizacje ze sztafarami i tłumy parafian.

## Jeżeli cierpisz na obstrukcję...

Jeżeli cierpisz na obstrukcję, szybko to odczujesz. Będziesz miał ciężką głowę, będziesz leniwy i zmęczony. Obstrukcji nie należy zaniedbywać.

Uwolnij się ze wszystkich trujących substancji, które nagromadzają się na skutek złe trawionego pożywienia. Sole Kruschen zawierają różne sole: jedne z nich rozpuszczają osad kwasu moczowego, a inne przyczyniają się do usunięcia zbytecznych trujących substancji z naszego organizmu.

Kup dziś jeszcze fiakon Soli Kruschen w najbliższej aptece. (10519)

**TCZEW.** (as) Kino Świątowid: „Miłość cygana”.

— W dniu wczorajszym około godz. 20 u zbiegu ulic Dworcowej i Podmurnej jadący rowerem Alfred S. z Tczewa najechał na wybiegającą z kościoła grupkę ministrantów. Jeden z chłopców, uczeń VII kl. szkoły powsz. nr 1 14-letni Kazimierz Kamrowski, syn listonosza, doznał dwukrotnego złamania lewej nogi. Ofiarę tragicznego wypadku przeniesiono do szpitala.

— W tut. parku miejskim „koledzy” Latuszewski i Lamkiewicz, mieszkańcy t. zw. „Abisynii”, skradli Józefowi Winiarskiemu z Tczewa zegarek męski i 50 zł w gotówce. Policja wdrożyła dochodzenie.

— Funkcjonariusze P. P. na dworcu w Tczewie przytrzymali i odstawili do więzienia tut. sądu grodzkiego wydalonego z Gdańska niebezpiecznego przestępcę Teofila Herberta Olescha z Mysłowic, ściganego listami gończymi przez władze prokuratorские i sądowne Warszawy, Torunia, Grudziądza, Świecia i Tczewa.

## Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

**Nocny dyżur** pełnią: Apteka pod Oriem, 3 Maja 37, tel. 13-60; Aptka pod Gryfem, Legionów 33, tel. 15-24.

**Repertuar kin:** Apollo: „Czarny anioł”. Gryf: „Ciotka Karola”. Orzeł: „Dziewczę z Budapesztu”, z Marta Eggerth.

**Kalendarzyk teatralny.** Sobota 29 i niedziela 30 bm. godz. 20,30: Słynny balet Feliksa Parnella, zdobywcy pierwszej nagrody na olimpiadzie tanecznej w Berlinie, przed dłuższym tournée zagranicę.

**Boże Ciało w Grudziądzu.** Przy pięknej, słonecznej pogodzie katolicy naszego miasta przygotowali na uroczystość Bożego Ciała wspaniałą dekorację domów i ulic. Prawie wszystkie domy były udekorowane obrzami, zielenią i kwiatami. Firma Korzeniewski, Bractwo Matek Chrześcijańskich, Bractwo Czci Najśw. Sakramentu oraz SS. Zmartwychwstańki wystawili w czterech punktach miasta piękne, artystycznie wykonane ołtarze. Po sumie, odprawionej o godz. 9,30 w kościele farnym, wyruszyła z tegoż kościoła uroczysta procesja, kierująca się przez Rynek, ul. Mickiewicza, Sienkiewicza, pl. 23 Stycznia, Toruńską, Chełmińską do kościoła św. Krzyża. Procesja czwartkowa była wspaniałą manifestacją katolickiego Grudziądza. Przed baldachimem niezliczony las sztandarów, młodzież szkolna, organizacje, stowarzyszenia, bractwa, siostry zakonne, dalej księża poprzedzający Najświętszy Sakrament, niesiony naprzemian przez proboszczów parafii grudziądzkich i długo ciągnący się tłum wiernych. Po zakończeniu procesji w kościele św. Krzyża odprawiona została cicha msza św.

**Tydzień P. C. K.** W niedzielę 29 bm. rozpoczyna się w Grudziądzu doroczny tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.

**Z działalności Towarzystwa Ochrony Zwierząt.** W ub. piątek odbyło się w ratuszu kolejne plenarne posiedzenie zarządu Ligi Ochrony Zwierząt w Grudziądzu, na którym omówiono i załatwiono szereg spraw bieżących, związanych z roztoczeniem opieki nad zwierzętami. Prezes oddziału p. radca Krzewski m. in. poinformował obecnych, że zgodnie z ostatnimi uchwałami zarządu wysłane zostały odpowiednio umotywowane memoriały do pp. starostów w Grudziądzu, Świeciu, Chełmnie, Brodnicy, Wąbrzeźnie i Nowemście o wydanie zarządzenia, któreby unormowało w sposób prawny wielkość ciężarów, jakie wolno jest ładować na wozy jednokonne i dwukonne. Władze centralne przywiązują dużą wagę do należytej ochrony zwierząt przed dręczeniem, co zresztą ściśle wiąże się z kulturą całego społeczeństwa. W związku z tym p. minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do podległych władz, zalecający szerokie korzystanie przez organa administracyjne względnie policyjne z uprawnień nakładania kar w drodze tzw. doraźnych mandatów karnych za niewłaściwe obchodzenie się ze zwierzętami (bicie, niedokarmianie, używanie chorych i



# Rzemiosło pomorskie trzyma rękę na pulsie

Wspaniały zjazd delegatów Kat. Stow. Czeladzi w Pelplinie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

(w) W ub. niedzielę przy pięknej pogodzie odbył się w Pelplinie — jak już w kilku słowach donosiliśmy — zjazd delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Czeladzi diecezji chełmińskiej, w którym udział wzięli delegaci z Chojnic, Grudziądza, Nowego, Starogardu, Pucka, Rumii, Tczewa i Wejherowa w liczbie przeszło 150 osób.

Zjazd rozpoczął się wysłuchaniem mszy św. w katedrze, którą odprawił ks. kanonik Partyka, zaś piękne kazanie wygłosił ks. Baumgart. Z kościoła udano się do ogrodu p. Prusaka, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu. Wchodzącego do ogrodu J. E. ks. biskupa Dominika powitano zapalnymi okrzykami: „Niech żyje!” Otworzył zjazd prezes Izby Rzemieślniczej p. Jakubowski z Grudziądza, witając J. E. ks. biskupa Dominika, sekretarza generalnego Kat. Stow. Czeladzi ks. radcę Kolczyka, wielbne duchowieństwo, licznie zebranych delegatów i prasę (z prasy codziennej reprezentowany był jedynie „Dziennik Bydgoski”), po czym zabrał głos J. E. ks. biskup Dominik, który złożył życzenia dalszej zbożnej pracy dla dobra Kościoła i Państwa i udzielił również błogosławieństwa pasterskiego. W imieniu parafii i duchowieństwa złożył życzenia ks. kanonik Lewandowski, wyrażając swą radość, że rzemiosło nie upada, lecz skupia się przykładnie. W imieniu diecezjalnej Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Ludowego przemawiał sekretarz generalny D. A. K. ks. prałat Lewandowski, po nim w imieniu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przemawiał sekretarz generalny K. S. M. ks. Gajdus, który apelował do rzemieślników, aby uczeni kierowali do K. S. M. Jest to bowiem organizacja, mająca silne podstawy, która dać może młodzieży rzemieślniczej to, co jej jako przyszłym samodzielny rzemieślnikom przyniesie w życiu prawdziwe korzyści. Główny referat wygłosił następnie prezes Izby Rzemieślniczej p. Piotr Jakubowski na temat: „Położenie rzemiosła w Polsce”. W doskonale opracowanym referacie przedstawił sytuację rzemiosła w dobie obecnej i jego wielką rolę w życiu gospodarczym Polski. Zwrócił również uwagę na silny rozwój rzemiosła na naszych ziemiach zachodnich, który spowodował pewne przeludnienie. Celem uniknięcia tego, należy usilnie popierać ekspansję młodego pokolenia rzemieślniczego do województw centralnych i wschodnich. Izba Rzemieślnicza udziela nawet zapomóg na wyjazd. Akcja osiedleńcza, prowadzona przez Związek Polski, okazała się bardzo owocną. Wreszcie referent wskazał na niebezpieczeństwo zalewu Pomorza przez rzemieślników-żydów. Z chwilą zmiany granic województwa pomorskiego przybędzie Pomorza około 5000 żydów. „Może nie trzymać rękę na pulsie wojewoda warszawski — mówił p. prezes Jakubowski — ale rzemiosło pomorskie da sobie z nimi radę”. Mocne słowa p. prezesa Jakubowskiego były żywo oklaskiwane.

Po przerwie obiadowej odbyły się w sali p. Prusaka obrady wewnętrzno-organizacyjne, którym przewodniczył wiceprezes

stowarzyszenia p. Cichosz z Pelplina. Obszerne i dobrze opracowane sprawozdanie z działalności stowarzyszenia wygłosił sekretarz generalny ks. radca Kolczyk. Z sprawozdania tego wynikało, że stowarzyszenie wykazało w rozwoju organizacyjnym duży postęp. Obecnie Kat. Stow. Czeladzi liczy 10 oddziałów, skupiających 670 członków. Ogółem odbyło się 129 zebrań plenarnych i 71 zebrań kierownictwa. Wygłoszono kilkadziesiąt odczytów i referatów na tematy religijne, zawodowe i oświatowe. Urządzono 13 wycieczek. Następnie przewodniczący komisji rewizyjnej p. Dembiński z Grudziądza złożył sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji kasy, stwierdzając zgodność oraz wzorową pracę zarządu i



## Deszcz Krzyżów zasługi w Wielkopolsce.

„Monitor Polski” z dnia 25 bm. przynosi zarządzenie prezesa rady ministrów, który nadał złoty krzyż zasługi za zasługi na polu pracy społecznej: Leopoldowi Hebdzie, b. naczelnemu dyrektorowi Banku Cukrownictwa w Poznaniu, — Helenie Kalamajskiej w Poznaniu, — Stefanowi Knałowskiemu, księgarzowi w Inowrocławiu, — Stefanowi Koźlikowskiemu, dyrektorowi Banku Cukrownictwa w Poznaniu, — Władysławowi Majewiczowi, wiceprezesa Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, — Kazimierzowi Mirgałowskiemu w Inowrocławiu, — inż. Władysławowi Psarskiemu, dyrektorowi cukrowni w Kościanie, — ks. prałatowi Stefanowi Schoenbornowi, proboszczowi parafii rzymsko-katolickiej w Kruszwicy, — ks. prałatowi Pawłowi Steinmetzowi, prepozytowi Kapituły Kolegiaty Poznańskiej, — inż. Józefowi Sztarkowi, dyrektorowi fabryki drożdży w Luboniu, — Bolesławowi Szulczewskiemu, rolnikowi w Lubowiczkach, pow. gnieźnieńskiego, — Wandzie Szumanównie, dyrektorze Katolickiego Seminarium Ochroniarskiego w Poznaniu, — Wacławowi Szymańskiemu, rolnikowi w Dąbrówce Ludowskiej, pow. obornickiego, Helenie Wieckowskiej w Poznaniu, — Bolesławowi Zawalickowi-Mowinowskiemu, rolnikowi w Kierzkowie, woj. poznańskiego; za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej: Michałowi Bączkowskiemu, nadkomisarzowi Policji Państwowej w Poznaniu; za zasługi w służbie państwowej inż. Józefowi Tramplerowi, kierownikowi od-

wnosi o udzielenie zarządowi absolutorium. W dyskusji nad sprawozdaniem nikt głosu nie zabrał, a wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorium przyjęto jednogłośnie. Do zarządu wybrano pp. Józefa Ptaszyńskiego z Chojnic, inż. Borharta z Starogardu i Pawła Cichosza z Pelplina. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Ludwik Czaplewski z Pelplina, Czesław Lesiński z Nowego i Franciszek Dembiński z Grudziądza. Sąd polubowny składa się z pp.: Franciszka Lepackiego z Pelplina, Kazimierza Helta z Chojnic i Leonarda Ziółkowskiego z Grudziądza.

W dalszym punkcie obradowano nad wnioskiem o zmianę nazwy stowarzyszenia. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp.: Gdański z Rumii, inż. Borhart z Starogardu, Kupc z Wejherowa i inni, postanowiono oddać wniosek pod głosowanie. Za zmianą nazwy oddano tylko 4 głosy. Wniosek zatem upadł. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych, stojące na wysokim poziomie obrady solwował prezes hasłem „Szczęść Boże rzemiosłu!” Po obradach uczestnicy zjazdu zwiedzali katedrę, skarbiec katedralny i park biskupi.

działu drogowego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali m. in. za zasługi na polu pracy społecznej: Józef Bednarski, sekretarz gminy w Zbąszyniu, Zygmunt Hoffmann, zawiadowca stacji Kolei Powiatowej we Wrześni, Józef Idaszewski, wiceburmistrz w Sremie, Izidor Kamiński, burmistrz w Jutrosinie, powiatu rawickiego, Leon Kiestrzyń, wójt gminy zbiorowej w Bydgoszczy, Leon Latowski w Poznaniu, Władysław Lewandowski przemysłowiec w Poznaniu, Bronisław Łukaszewski, wójt gminy w Zaniemyślu, województwa poznańskiego, Jan Michalski, rolnik w Gogółkowie, pow. gnieźnieńskiego, Jerzy Mroziński, burmistrz w Pobiedziskach, powiatu poznańskiego, Zofia Musielowa w Gnieźnie, Ignacy Ostrowski, wójt gminy w Dobrczu, powiatu bydgoskiego, Antoni Poprawski, urzędnik Wydziału Powiatowego w Kościanie, Stefania Posadzowa w Poznaniu, dr Franciszek Rost, dyrektor Szpitala Powiatowego w Nowym Tomyślu, Florian Solański, sekretarz gminy w Pobiedziskach, powiatu poznańskiego, Ignacy Tycner w Poznaniu, Wincenty Wierzbicki, wójt gminy w Zbąszyniu, Helena Zardecka w Poznaniu; za zasługi na polu przemysłu i handlu Franciszkowi Łyczynkowi, dyrektorowi Związku Fabrykantów w Poznaniu; za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego Adamowi Olasikowi, aspirantowi Policji Państwowej w Zbąszyniu.

## Armia dziękuje Wyrzyskowi. Uroczystość nadania powiatowi odznak pułkowych.

Wyrzysk. Szary bieg życia codziennego w Wyrzysku został przerwany uroczystością, której znaczenie przekracza ramy zwykłego, przeciętnego obchodu. Społeczeństwo wywiązało się z zaciągniętego długu moralnego, fundując tablicę pamiątkową dla uczczenia pamięci pobytu w Wyrzysku I. Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego.

Najważniejszą częścią uroczystości było posiedzenie rady powiatowej, wydziału powiatowego, komitetu wykonawczego daru dobrodziejstwa armii i jego komisji rewizyjnej przy współudziale p. generała Chmurowicza oraz delegacji oficerskich i podoficerskich poszczególnych pułków, którym w dniu 15. 11. 1936 społeczeństwo ofiarowało broń.

Uroczyste posiedzenie otworzył starosta powiatowy p. L. Muzyczka, witając przybyłych. Następnie, nawiązując do pobytu śp. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w tejże sali posiedzeń w dniu 19 lipca 1921 r., prosił obecnego p. gen. Chmurowicza o odsłonięcie ufundowanej przez społeczeństwo tablicy pamiątkowej, wmurowanej w t. zw. „ścianę wojska” w sali posiedzeń rady powiatowej. W uroczystej ciszy p. gen. Chmurowicz dokonał odsłonięcia tablicy. Po tej ceremonii zebrani uczcili pamięć śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego jednominutowym milczeniem.

W dalszym ciągu uroczystości starosta powiatowy p. L. Muzyczka w krótkim przemówieniu naszkicował charakter uroczystości. Dnia 19. 7. 1921 w tej samej sali przebywał Józef Piłsudski, nawiązując w ten sposób kontakt ze społeczeństwem powiatu. Ludność powiatu okazała się godną tej wizyty. W r. 1936 powiat wyrzyski hojną ręką ufundował dar dobrodziejstwa armii za sumę 162 tys. zł. Społeczeństwo powiatu wyrzyskiego złożyło chlubnie egzamin dojrzałości społecznej. Za to też armia oddała społeczeństwu powiatu ręką najcenniejszą dla żołnierza po sztandarze i broni — odznakami pułkowymi.

Po przemówieniu p. starosty, naczelny sekretarz wydz. pow. p. St. Nowak odczytał uchwałę rady powiatowej o przyjęciu odznak pułkowych przez powiat. Ponadto odczytał uchwałę Wojskowego Klubu Sportowego w Bydgoszczy o nadaniu powiatowi wyrzyskiemu godności członka honorowego. Następnie zabrał głos p. gen. Chmurowicz i w krótkim, żołnierskim przemówieniu zaznaczył, że wojsko jest rdzeniem i ramieniem narodu, obowiązany do obrony. Nie wszystkie społeczeństwa umieją stosunek między sobą a wojskiem ułożyć na należytej płaszczyźnie. W niektórych narodach armia oddzieliła się od społeczeństwa chińskim murem. W Polsce zjawiska

## WYLECZYSZ SIEBIE I DZIECKO W RABCE!

Sanatoria, pensjonaty, mieszkania dla rodzin.

(10518)

tęgo na szczęście nie obserwujemy. Armia polska, wychowana w myśl wskazań Józefa Piłsudskiego, zdaje sobie doskonale sprawę, że jest integralną częścią społeczeństwa. Wojsko polskie chlubi się tym, że społeczeństwo rozumie potrzebę istnienia siły zbrojnej bez względu na przekonania polityczne.

W podzięce za hojny dar na dobrodziejstwo armii żołnierz może dać tylko swe serce i swe odznaki pułkowe. „...I możemy zapewnić społeczeństwu, że w razie potrzeby staniami w jego obronie i że my, póki nam sił starczy, będziemy ten serdeczny stosunek podtrzymywali. Ziemia wyrzyska i jej zaci ni obywatele — niech nam żyją!”

W ten sposób p. gen. Chmurowicz zakończył swe przemówienie, nagrodzone przez obecnych rzeszystemi oklaskami.

Następnie p. rotmistrz Dzwonkowski, przewodniczący komitetu wykonawczego daru dobrodziejstwa armii przedstawił obecnym ostateczne rozliczenie ze zbiórki na dar dobrodziejstwa. Na tem zakończono uroczystość.

Na szczególne podkreślenie zasługuje t. zw. „ściana wojska” w sali posiedzeń rady powiatowej. Na naczelnym miejscu umieszczoną została brązowa tablica pamiątkowa, artystyczne i pełne smaku dzieło bydgoskiego rzeźbiarza Piotra Tryblera. Pod tablicą znajduje się artystycznie wykonany odpis mowy marszałka Śmigłego-Rydza, wygłoszonej w Wyrzysku w dniu 15. 11. 1936 r. Prócz tego na „ścianie wojska” zawieszono odznaki pułkowe, z których każda stanowi arcydzieło cyzelerskiej i grafiki. Zawieszono również pismo odręczne gen. Chmurowicza, którego odpis przytaczamy poniżej.

„Gdy Polskę rozkradano — matki ziemi wyrzyskiej rodziły Drzymatów.

Synowie Drzymatów ogniem i młotem pędzili precz grabieżców.

Gdy Polska stanęła silną nogą na własnej ziemi, matki i ojcowie ziemi wyrzyskiej, mając jeszcze świeżo w pamięci ciężkie czasy poniewierki i upodlenia, zebrali krwawicę na miecze dla polskich żołnierzy-obrońców.

Oto dlaczego Wyrzysk stał się symbolem”.

### Fordon.

Odznaczenie. Na podstawie zarządzenia Pana Prezydenta R. P. otrzymał mistrz szewski p. Jan Sikora (b. członek P. O. W.) z Fordonu medal niepodległości.

PELPLIN. Z początkiem nowego roku szkolnego w Collegium Marianum w Pelplinie otwiera się liceum ogólnokształcące. Z pośród różnych typów licealnych J. E. ks. Biskup Chełmiński wybrał typ klasyczny, gdyż takowy daje najlepsze podstawy do studium teologicznego. Ukończenie tegoż liceum klasycznego uprawnia jednak i do każdego innego studium uniwersyteckiego. Do liceum zgłosić się mogą kandydaci, którzy ukończyli gimnazjum ogólnokształcące nowego typu wzgl. uczniowie z siódmej klasy gimnazjum starego typu. Egzaminy wstępne do gimnazjum odbędą się 18 i 19 czerwca, mianowicie w piątek 18 czerwca do klasy pierwszej, a w sobotę 19 czerwca do klas innych.

— W lokalu p. Szczebleskiego odbyło się walne zebranie Ochotniczej Starożytności w Pelplinie, które w obecności instruktora powiatowego p. Sokołowskiego z Tczewa oraz 32 członków zgaił naczelnik p. Niklewski. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie p. Szulkę, na ławników pp. Gehrmana i Rusińskiego. Obszerne sprawozdanie odczytał sekretarz p. Hübner. Dowiedzieliśmy się z niego, że O. S. P. brała udział we wszystkich uroczystościach kościelnych i narodowych. Urządzono jedną wycieczkę, zorganizowano z dodatnim wynikiem „Tydzień strażacki”. Ćwiczeń odbyło się 12, zbiorów świetlicowych, na których przeprowadzono kurs informacyjny o. p. l. gaz. było 13. Zebrali informacyjnych 11, jedno ćwiczenie pokazowe, 1 alarm i 2 wyjazdy do pożarów. Swą ofiarną i bezinteresowną pracą zyskuje sobie O. S. P. coraz większe poparcie wśród miejscowego społeczeństwa. Obecnie liczy straż 32 członków czynnych, 12 honorowych i 24 wspierających. Następnie uczczono przez powstanie pamięć dwóch zmarłych członków (śp. Jana Sobka i śp. Alojzego Radziejewskiego). Z kolei nastąpił sprawozdania. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który wybrano w dotychczasowym składzie, mianowicie: prezes p. dr Chmielecki, naczelnik p. Teodor Niklewski, zast. naczelnika i gospodarz p. Stefan Pawlak, sekretarz p. Jan Hübner, skarbnik p. Maksymilian Mielniński. Następnie omawiano szereg spraw organizacyjnych. Powodzenia w dalszej pracy!

## Raport majowy z solanek.

Nowa atrakcja. — Rybki dla kuracjusza.

Inowrocław - Zdrój. Postępując konsekwentnie w myśl hasła przeważnie „wszystko dla kuracjusza”, dyrekcja solanek podciąga uzdrowisko z roku na rok w wyższy pod każdym względem. W tym sezonie spotyka gościa znowu inna — nowa atrakcja. Zarybiono bowiem w tym roku stawek zdrojowy, położony tuż przy popularnym grzybku, tak zwanym „grzybek-dancing”. Jak się rzekło, nową atrakcją jest karmienie rybek, które cieszą się niezwykłym apetytem. I rzeczywiście... nad stawkiem prócz amatorów przejeżdżki łodziami zjawiają się tłumami przyjaciele ryb. Godzinami wpatrują w wodę, w równych odstępach wrzucają bułeczkę z masłem, którą polyka żarłocznie zarybione jezioro. Pięknie wymalowane tabliczki ostrzegające: „Nie wolno łowić ryb”, „Nie wolno się kapać” powstrzymują niejednego zapaleńca sportu wędkarskiego, od łowienia tej lub przeważnie innej rybki.

Zato gdy zapadnie zmierzch i zapadnie noc majowa, ciemne postacie amatorów wędkarstwa nad przepaścią jeziora, wzdychając w próżnię z krajowym tangiem na ustach: „Nie łowić w taką noc to grzech”. A tymczasem — wszystkie rybki śpią w jeziorze tra la la tra la la. Budzi je dopiero z rana śpiew ptaszak, których w tym roku jest w parku niezliczona ilość. Karmione zimą łożem i innymi przysmakami przez dyrektora solanek p. Biczysko, rewanżują się mu bezpłatnym śpiewem. I tak koncertują ledwo świt do 19,15 w myśl hasła: „Wszystko dla kuracjusza”.

Narcezy Bastiński.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 29 maja 1937 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Marii Magdaleny de Pazzis.  
Jutro: Feliksa I.  
Wschód słońca o godzinie 3.46.  
Zachód słońca o godzinie 20.08.

## Stan pogody.

Przelotne deszcze i chłodniej.  
Temperatura obniżyła się i wczoraj o godz. 14 wynosiła: 13 stopni w Zakopanem, 16 w Pucku, 17 w Wilnie, 18 w Krakowie, 19 w Warszawie, Łodzi, Bydgoszczy i Białymstoku, 20 w Poznaniu, we Lwowie, Kielcach i Kaliszu, 21 w Lublinie, a 22 w Pińsku. Dziś rano w Bydgoszczy niebo zachmurzone. Przewidywany przebieg pogody: pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozporządzeniami, jednak w dalszym ciągu skłonność do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w północnej połowie kraju. Chłodno. Umiarkowane, a na wybrzeżu dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu



## DYŻURY NOCNE APTEK od 28-30 maja:

- 1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich nr 49, tel. 3682.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

**DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ** pełni w niedzielę, dnia 30 maja dr Włodarczyk, ul. Poznańska 9, telefon nr 2260.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dziel Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

### POZEGNALNE DWA PRZEDSTAWIENIA.

W niedzielę dnia 30 bm. odbędzie się ostatnie dwa przedstawienia przed feriami, które trwać będą dwa miesiące.  
O godz. 16-ej po cenach niższych dana będzie pełna niefrasobliwość humoru i zabawnych sytuacji komedia R. Niewiarowicza „GDZIE DIABEL NIE MOŻE”; wieczorem zaś po cenach groszowych (od 10 gr do 1,15 zł) perłaca się pianą szampańskiego humoru komedia polska Fredry (syna) pt. „OJ MŁODY, MŁODY”.

## STEFAN JARACZ W BYDGOSZCZY.

Wkrótce miasto nasze oczekuje nielada sensacja artystyczna, gdyż zjeżdża na gościnne występy warszawski teatr Ateneum na czele ze swym twórcą i kierownikiem Stefanem Jaraczem.

Stefan Jaracz wystąpi w dwóch sztukach: w „SZKOŁA ŻON”, jednej z najlepszych komedii Moliera, oraz w zabawnej, aktualnej, pełnej najprzedniejszych dowcipów politycznych komedii Birabeau „WOŻNY I MINISTER”. Kreacje wielkiego artysty olśnią bezwzględnością wszystkich, najbardziej nawet wyrafinowanych znawców sztuki aktor-skiego i będą ciekawym studium dla młodego pokolenia pracowników sceny. Poza tym udział biorą: pp. Perzanowska, Pośpiełowski, Kryńska, Kamińska, Połakówna, Łuszczewski, Daniłowicz, Maniecki, Orlicz i Żelski.

„SZKOŁA ŻON” ukaże się w poniedziałek dnia 31 maja i 2 czerwca. „WOŻNY I MINISTER” w dniach 1 i 3 czerwca. Poza-tek o godz. 20-ej. Pozostałe bilety po cenach komediowych sprzedaje kasa teatru.

Wyśmienite lody waniliowe, czekoladowe, cytrynowe i truskawkowe poleca cukiernia R. Stenzel. (8752)

— **Cyrk Staniewskich, ul. Król Jadwigi.** Świątynny program atrakcyjny. Na czele rezerwacji zespół 14 Abisynczyków. Codziennie po 2 przedstawienia o godz. 4.30 po pol. i 8.30 wiecz. (10576)

— **W niedzielę, dnia 30 bm. w Sierńniczku** odbędzie się procesja Bożego Ciała o godz. 9.30. Procesja posuwać się będzie lasem i niewątpliwie skupi wielu pańników. (—) Ks. Świadek.

## Czwarty dzień procesu dokola upadłości Stadthagena.

# Nie było świadomego działania na szkodę banku!

### — stwierdzili zgodnie biegli sądowi.

## Bank Stadthagen w pierwszym rzędzie padł ofiarą kryzysu gospodarczego.

Wczoraj w czwartym dniu procesu przeciwko były dyrektorom Banku Stadthagen Bauerowi i Pampuchowi, jak i prezesowi Rady Nadzorczej p. inż. Rolbieskiemu, rozprawa toczyła się przez cały dzień od rana godz. 9 aż do północy z krótką przerwą o biadawą. Nasamprzód przesłuchano resztę świadków a później nastąpiły orzeczenia biegłych i w końcu zamknięcie przewodu sądowego.

### Czy dyr. Bauer pobierał prowizję od klientów?

Ciekawy i zarazem zabawny moment, który ze względu na brak miejsca nie był uwzględniony w naszym wczorajszym sprawozdaniu, podnieść należy jeszcze z trzeciego dnia procesu. Mianowicie świadek żyd Herszberg, współwłaściciel firmy jelit „Casingpol”, która była bodaj największym klientem banku i na której Stadthagen zarobił pół miliona złotych, zapytany w końcu przez prokuratora, czy p. dyr. Bauerowi za udzielone kredyty wypłacano prowizję lub też otrzymywał prezenty, świadek stanowczo zaprzecza.

— To bank nam powinien jeszcze zapłacić, bo za dużo ściągają od nas odsetek i za dużo zarobił — mówi świadek podniesionym głosem — już sędzia śledczy Wolski 100 razy mnie pytał, czy nie płaciłem prowizji dyr. Bauerowi i cały dzień mnie przetrzymywał, grożąc mi odebraniem paszportu. Jeszcze raz podkreślam, że nie p. Bauer od firmy nie otrzymał.

Po tej małej dygresji powracamy do czwartego dnia procesu. Jako pierwszy świadek zeznał wczoraj nacelnik wydziału likwidacyjnego Ministerstwa Skarbu p. Wilhelm Turteltaub, który stwierdził, że Bank St. miał w ministerstwie opinię solidnego banku, spełniającego należycie swe funkcje i wywiązującego się dobrze z powierzonych mu zobowiązań. Jedynie zbyt nie zaangażowanie się w Löhnercie świadek uważa za lekkomyślne, ale wyklucza przytem świadomego działania oskarżonych na szkodę banku.

### „Karbida” nie był uprzywilejowany, lecz dużo pomógł Stadthagenowi.

Na zarzut zawarty w akcie oskarżenia, jakoby krótko przed zachwianiem się banku, dyrektorzy nasamprzód zaspokoili pretensję „Karbida Włkp.” z szkodą dla innych wierzycieli, najbardziej przekonująco odpowiedział były przedstawiciel przez ksiązkową „Karbida” p. Wandę Michalską księgi handlowe „Karbida”, z których wynikało, że w chwili zachwiania się Stadthagena, p. dyr. Rolbieski wpłacał poważne sumy dla ratowania banku.

Po stwierdzeniu tych pozycji, sędzia Barycza zwrócił się do biegłego Marciniaka z słowami: „Zupełnie inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby rzetelnie zbadano ksiązki”.

Następny świadek adwokat Hoeppe zeznał, że znał osobiście przemysłowca drzewnego Uhlenforda, którego uważał za bardzo majątnego człowieka. Sam Uhlenford oświadczył mu swego czasu, że gdyby bank dał mu więcej czasu, to wywiązałby się z wszystkich długów wobec banku.

Dyrektor „Deutsche Volksbank” p. Bittner stwierdził przed sądem, że i Volksbank była w stosunkach kredytowych z Uhlenfordem, na którym ponosiła straty. Ostatniego świadka p. dr. Szymanowskiego, z powodu choroby sąd postanowił przesłuchać w jego mieszkaniu i dlatego przerywano rozprawę na godzinę. Wydelegowano w

tym celu sędziego Baryczę, oraz protokółanta.

Po wznowieniu rozprawy odczytano zeznania byłego członka Rady Nadzorczej banku dr. Szymanowskiego, z których wynikało, że świadek w 1931 r. wycofał z banku depozyt w sumie 154.000 złotych, jedynie dlatego, ażeby nabyć majątek ziemski. Pieniądże te — zeznał świadek — gdyby leżały w innym banku, to również w tym czasie by je podjął. Dalej stwierdził, że na zebraniu Rady Nadzorczej sprzeciwił się udzieleniu dalszych kredytów Löhnerowi, gdyż uważał, że firma to korzystała z zbyt wysokich kredytów. Dyr. Rolbieski, jak i dyr. Bauer i Pampuch nie działali świadomie na szkodę banku, gdyż sami przecież mieli w banku złożone oszczędności.

### Szykany sędziego śledczego Wolskiego

Dodatkowe wyjaśnienia złożył następnie osk. dyr. Bauer, obalając różne ustalone przez biegłego Marciniaka twierdzenia i zarzuty, zawarte w jego orzeczeniu, grubego tomu o blisko 500 stronicach pisma masywnego. Na pytanie prokuratora dlaczego oskarżony w śledztwie nie przedstawił swych dowodów, dyr. Bauer mówił wzruszonym głosem:

— Wskazywałem w śledztwie różne pozycje i dawałem początkowo wyjaśnienia, ale wszystkie moje zeznania szydlerco zostały zignorowane przez sędziego śledczego Wolskiego. Posługiwał się on jakimś biegłym Jezuitkowskim, obecnie już skreślonym z listy biegłych, który był jego prawą ręką. Widząc, że moje wyjaśnienia przyjmowane są bardzo krytycznie, odmówiłem w toku śledztwa dalszych zeznań. Kilkakrotnie prosiłem o wyłączenie sędziego Wolskiego, wobec takiego nastawienia. Później gdy mnie aresztowano z całą szczerością muszę to zeznać, szykany nie ustawały. Gdy miano mnie z więzienia śledczego doprowadzić do gabinetu sędziego w gmachu sądowym, to z polecenia sędziego Wolskiego policjant musiał mnie zakuć w kajdanki jak zbrodniarza i tak na łańcuszku mnie doprowadził! Ale na tym nie koniec. Budzono mnie w nocy o godz. 12 w więzieniu, gdy już spałem. Musiałem wstać gdyż dozorca więzienny otrzymał w nocy telefoniczne polecenie od sędziego Wolskiego zawiadomienia mnie, ażebym przygotował materiał na przesłuchanie u sędziego, które było naznaczone nazajutrz na godz. 9 rano. Jednak do przesłuchania nie do- szło. Takie wypadki szykanowania ze strony sędziego Wolskiego miały miejsce kilkakrotnie. (Sędzia Wolski był dłuższy czas sędzią śledczym w Bydgoszczy i zaawansował później na sędziego apelacyjnego — uw. red.)

Przew.: Mógł się Pan zażalić a dlaczego Pan tego nie zrobił?

Osk.: Bo się bałem.

Z wielkim przejęciem osk. opisuje także przebieg dokonanej z polecenia Wolskiego rewizji w jego mieszkaniu, przy czym wydelegowany został przez sędziego śledczego biegły Marciniak, który nie zawahał się zabrać również list napisany przez dyr. Bauera do ks. kardynała Hlonda.

### Biegły Marciniak ma głos.

Następują orzeczenia biegłych, które trwały kilka godzin. Nasamprzód składa swe orzeczenie biegły Marciniak, który stwierdza na wstępie, że już nie znajduje się na liście sądowej biegłych. Orzeczenie jego sprawia wrażenie, jakoby obracał się tylko w teorii, a nie rzeczywistości. Na pytanie przewodniczącego, czy jego ocena nie jest zbyt pesymistyczna, biegły przyznaje,

że jest może pesymista, ale kieruje się zawsze ostrożnością przetrzonnego kupca i raczej niekorzystnie, aniżeli korzystnie wszystko ocenia. Biegły Marciniak nie podtrzymuje wszystkiego, co zawarte jest w akcie oskarżenia i wycofuje się z pierwotnego stanowiska. W końcu stwierdza, że nie by-



to zmyślonych, przekreślonych lub fałszywych pozycji w księgach Stadthagena, a gospodarke określa jedynie jako nieogledną i lekkomyślną. Biegły również nie podtrzymuje, jakoby istniała zła wola ze strony dyrektorów szkodenia interesom banku.

Drugi biegły p. Pacożyński z Gdyni stwierdza, że jego orzeczenie w szeregu punktach różni się od orzeczenia p. Marciniaka. Gospodarka kredytowa zdaniem tego biegłego była zbyt liberalna, a zabezpieczenie kredytów było, lecz niedostateczne. Przy większej przeczorności straty byłyby mniejsze. Stwierdzając dalej wielkie usługi, jakie bank oddał, popierając różne przedsiębiorstwa przemysłowe, gospodarstwu społecznemu, biegły stanowczo wyklucza, jakoby oskarżeni świadomie działali na szkodę banku. Gdyby kryzys nie zaistniał w handlu drzewem, przemysłu maszynowym itd., to niewątpliwie bank wyszedłby obronną ręką.

### Sanatorzy nie pokryli wydatków na akcje wyborczą.

Składając swe orzeczenie biegły stwierdził także stratę 6.000 zł, jaką poniósł bank udzielając miejscowemu BBWR większej pożyczki na akcje wyborcze. Mimo przejętego zobowiązania uregulowania długu, byli prezesi i filary sanacji, dotychczas swej części nie spłacili m. in. mec. Drwiga, notariusz Nieduszynski, prof. Podgórski, dyr. Siemiradzki, p. Fischer, radca Lisiecki i inni. Spłacili natomiast swą część dyr. Rolbieski, dr Maryński i Bauer.

Biegły z dziedziny bankowości p. Jeske, były dyr. Banku Związku w konkluzji swego orzeczenia stwierdził, że nabrał przekonania, iż zarząd jak i Rada Nadzorcza Banku Stadthagen pracowali tak jak sumienny kupiec i sumienny bankier. Bank poniósł dlatego straty, bo przemysł się załamał a kredyty udzielone firmom były odpowiednio zabezpieczone w chwili ich udzielenia, natomiast gdy nastąpił kryzys i załamanie, wówczas zabezpieczenie było niedostateczne.

O godz. 11.30 w nocy rozprawę przerywano do dnia dzisiejszego godz. 10 rano. Dziś nastąpią przemówienia prokuratora i obrońców.

— **Szczepienie niemowląt** odbędzie się w czasie od 31. V. — 5. VI. 37 r., szczegóły na plakatach na słupach reklamowych wzgl. w Wydziale Zdrowia Publicznego, ul. Jagiellońska 18, pokój 2.

## KRONIKA KULTURALNA.

### KONCERT

Orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni i chóru „Harmonia” z Bydgoszczy.

Koncert orkiestry Marynarki Wojennej miał w pierwszym rzędzie znaczenie propagandowe; świadczył o tym patronat miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej, świadczył w pierwszym rzędzie program imprezy nastawiony w większej części na nutę morską. Względem propagandowy pozwalał też żywić nadzieję, że mimo spóźnionej, jak na koncert pory, mimo wspaniałej, wiosennej pogody, impreza będzie się jednak cieszyć powodzeniem; okazało się jednak, że powaby wiosennej aury były magnesem silniej ciągnącym, niż dobra okazja do zamianowania uczuć dla morza i sympatycznych gości w marynarskich strojach. Dobrze byłoby, aby miejscowy oddział LMK pamiętał w przyszłości o tym, że maj, a w szczególności taki, jak obecny, to jednak już trochę

spóźniony okres na organizowanie tego rodzaju imprez i że w pojedynku z urokiem pięknej wiosny, żadne, bodaj najbardziej górne hasła mało mają szans wygranej. Pod względem wartości muzycznej jest orkiestra Marynarki Wojennej niechybnie jednym z najpoważniejszych tego typu zespołów w Polsce. W obrazie dźwiękowym tej orkiestry uderza jeden przede wszystkim bardzo cenny szczegół, mianowicie wielka miękkość i łagodność brzmienia. Muzycy rzadko wykorzystują pełnię dynamicznej siły, tkwiącej w organizmie instrumentów dętych, dają natomiast skutecznie do wypuklenia właściwości kolorystycznych poszczególnych grup instrumentów; w efekcie dysponuje zespół dużą skalą efektów kolorystyczno-dynamicznych, które pozwalają mu realizować bardzo poważne zadania programowe. Na czele zespołu stoi kpt. Dulin, dobry muzyk i jak się z owoców jego pracy okazało, dobry wychowawca. Obok podstawowych elementów wyrażania się każdego dobrego dyrygenta, do których zaliczają się takie wartości: decyzji, stanowczości i siły sug-

stywnej odznacza się jeszcze kpt. Dulin autem szczególnie cennym: jego technika manualna wykazuje wielką ekonomię i miękkość gestów. Ten ostatni szczegół odegrał niechybnie największą rolę w wychowaniu zespołu pod względem dyscypliny dynamicznej i kolorystycznej. W koncercie brał udział miejscowy chór mieszany „Harmonia”, śpiewający pod batutą L. Jaworskiego. Mimo poważnego poziomu, jakim się odznaczały produkcje tego chóru odnosito się jednakże wrażenie, że mógłby on dojść do osiągnięć daleko wyższego rzędu, gdyby nie brak ostatecznego wykończenia w szczegółach i fragmentach pozornie drobnych, decydujących jednak w istocie o wartości każdego zespołu chóralnego. Poprawne wykonanie utworu tej trudności co „Burza morską” Prosnaka, świadczy b. pochwlebie o zasobie techniki, jaką zespół dysponuje, pozwalającego jednak równocześnie na stawianie wymagań bardzo już wygórowanych. Wartość chóru podwyższa jego liczebność i duży narybek świeżych, młodych głosów. Alf. Rösler.



# Ruch nad Brdą

## Pierwsze kroki do budowy przyszłego kąpieliska.

Kiedy nastanie wiosna (a zwłaszcza taka gorąca, jak w tym roku), oczy bydgoszczan zwracają się ku Brdzie. „Miasto nad wodą” żyje swą rzeką. Intensywną działalność rozpoczynają kluby sportowe wodnych a zwykli ludziska oblepiają brzegi Brdy na różnych odcinkach. — Dzieci kajakowcy i jeszcze bardziej dzieci kąpielowicze żyją na wodzie i w wodzie całymi dniami (nawet i w nocy Brda nie zna spokoju). Nic dziwnego, że przy powszechnym zainteresowaniu Brdą każda wiosna przynosi wiele nowości nad jej brzegami.

Donosiliśmy już, że zarząd miejski usunął spustoszenia, wyrządzone przez tego-roczną powódź nad torem regatowym.

Urządzenia regatowe w Brdujściu zyskały przez nowe inwestycje i ulepszenia. W tym stanie rzeczy podczas niedzielnego meczu kajakowego Polska — Niemcy Bydgoszcz będzie mogła pochlubić się nie tylko swym słynnym torem regatowym, ale i odpowiednimi, reprezentacyjnymi urządzeniami nad torem. Jadąc z Łęgnowa w dół rzeki obserwujemy prace nad umocnieniem brzegów i pogłębieniem dna w porcie drzewnym.

Liczba szalazów wioślarskich po prawym brzegu Brdy powiększyła się przez

**nowy szalaz Bekawianek,**

który kończy szereg urządzeń wioślarskich nad Brdą — chociaż sam nie jest całkowi-

cie ukończony. Bydgoski Klub Wioślarek poszukuje jeszcze chętnych ofiarodawców, którzyby wydatnie pomogli w wyposażeniu siedziby mistrzyni Polski. Znając sympatię, jaką Bekawianki cieszą się w społeczeństwie, jesteśmy pewni, że potrzebna pomoc wkrótce uzyskają.

Już obecnie w dni świąteczne Brda stała się najbardziej ruchliwą... ulicą Bydgoszczy. W świetle berlińskich ciągły ruch, holowniki myszkują po wodzie, statki płyną do Brdujścia i z powrotem, a łodzie wioślarskie, kajaki i motorówki dopelniają obrazu. Sądząc według powodzenia — statki Lloyd'a nawet w dni powszednie znalazłyby pasażerów.

Przenosimy się na drugi odcinek Brdy, za służę, w kierunku mostów kolejowych. I tu obserwujemy ożywienie. Przede wszystkim z radością notujemy, że pływania Wojskowego Klubu Sportowego jest właśnie w przebudowie sumptem zarządu miejskiego.

**Brak pływalni będzie zaspokojony**

dzięki prowadzonym obecnie pracom. Pływalnia WKS zostanie przystosowana do przepisów i pozwoli pływakom bydgoskim rozwinąć intensywniejszą działalność. Co prawda jeszcze w niedzielę muszą nasi pływacy wyjechać do... Łabiszyna, by przeprowadzić próbę sprawności, ale już

wkrótce mogą się w Bydgoszczy rozgrywać imprezy o znaczeniu ogólnopolskim.

Na terenie nowej elektrowni w re. Działyki robotników zatrudnionych jest przy

**niwelacji terenów nadbrzeżnych**

po lewym brzegu Brdy. (Brzeg lewy — prawy określamy, stojąc twarzą w kierunku biegu rzeki). Jak nam oświadczył wiceprezydent m. Bydgoszczy, p. inż. dr Nawrowski, na terenie niwelowanym powstanie z biegiem czasu park miejski. Kąpielisko miejskie — tak potrzebne Bydgoszczy — może powstać ze względów zdrowotnych jedynie w górze rzeki poza Papiernią Wielkopolską. O budowie kąpieliska w roku bieżącym mowy być nie może. W każdym razie kąpielisko powstanie prawdopodobnie po lewym brzegu Brdy za Papiernią Wielkopolską i zyska połączenie z miastem przez specjalne uruchomienie autobusy. Są to jeszcze dalekie plany. Na razie przy pracach ziemnych pod kierownictwem p. radcy Tubielewicz'a zatrudnia się spora ilość bezrobotnych, a tereny przy elektrowni miejskiej zamieniają się w piękny, nadbrzeżny zielonec. Przebudowa ulic nad Brdą i niwelacja terenów jest pierwszym krokiem do budowy przyszłego kąpieliska, którego cała Bydgoszcz oczekuje z prawdziwym utęsknieniem.

J. Koł.

**VENUS** OD POŁ WIERU POWSZECHNIE ZNANYE SKUTECZNOŚCI

**ZNAKOMITY** **ARAGO**

**SKÓRY** **STWARDNIENIA**

**USUWA PRYSZCZE** **ODCISKI**

**PIĘGI I LISZAJE**

8931

## Informacje „Orbisu”.

- Raid po Borach Tucholskich**  
6 czerwca. Cena zł 5,50.
- Pociąg popularny do Gdyni**  
6 czerwca. Cena zł 7,60.
- Pociąg wycieczkowy do Chmielnik (Brzozy)**  
6 czerwca. Cena zł 1,—.
- Dni Krakowa**  
27. V. — 20. VI. Wycieczki dwudniowe do Krakowa i Wieliczki. Cena zł 46,—.
- Wycieczki łodziami-tratwami**  
Koronowo — Smukała z dojazdem kolejką — co niedzielą i święto. Cena zł 3,—.
- Wycieczka morska do Helsinek**  
17—20 czerwca m/s Batory. Ceny od zł 80.
- Tanie ryczałty Orbisu**  
Augustów, Charzykowo, Druskienki, Jastarnia, Kazimierz n/W., Krynica, Werki, Wisła, Worochta, Jaremcze, Zakopane, Zaleszczyki.
- Wycieczka do Paryża na wystawę światową**  
Wycieczki 10-dniowe. Wyjazdy 5, 19, 26 czerwca. Cena zł 330,—.
- Zapisy i informacje w Orbisie, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (10520)

## 250 płaszczy damskich

już teraz sprzedają Bracia Mateccy, Rynek Marsz. Piłsudskiego, po cenach posezono-

nowych.  
Dla pań, które nie kupiły jeszcze płaszcza, nadarza się okazja nabycia go za kilka złotych i to w najpiękniejszej fasonie. Chcąc jak najwięcej zmniejszyć zapasy, przyjmować się będzie również asygnaty „Kredyt”, które ułatwią kupno nawet tym, którzy w tej chwili gotówki nie posiadają. Kto pragnie otrzymać asygnatę kredytową, niech się zgłosi pod adresem: Spółdzielnia „Kredyt”, ul. Dworcowa 6 II p. Warunki bardzo dogodne.

## Leśnicy zapraszają na majówkę.

W niedzielę 6 czerwca br. od godz. 15-jej urządzi Związek Leśników w Bydgoszczy (Koło Rodziny Leśnika) majówkę w Rynkowie. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Tańce w sali. Każdy, kto chce się zabawić miło i swobodnie w pięknym leśnym otoczeniu i sympatycznym towarzystwie, niechaj spieszy w niedzielę 6 czerwca do Rynkowa na majówkę leśników. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. W razie niepogody zabawa leśników odbędzie się w następną niedzielę 13 czerwca. (10567)

## Towarzystwo Szkoły Jednolitej.

Kierownictwo prywatnej koedukacyjnej 6-klasowej Szkoły Powszechnej T. S. J., Paderewskiego 2, zawiadamia rodziców, że szkoła przy ścisłym zachowaniu obowiązującego programu uwzględni szczególnie przygotowanie dzieci do gimnazjum. Klasy szóste prowadzi się oddzielnie dla dziewcząt i chłopców. Szkoła zapewnia wychowanie religijne, narodowe i obywatelsko-państwowe, darząc równocześnie swych wychowanków troskliwą i serdeczną opieką. Budynek szkolny, uznany przez miejskie władze budowlane i sanitarne, odpowiada wszelkim wymogom szkolnym i zdrowotnym. Stała opieka lekarska.

Dziewczynki po ukończeniu kl. VI mają możliwość kontynuowania nauki we wszystkich gimnazjach ogólnokształcących, zawodowych jak również w gimnazjum własnym o pełnych prawach publiczności im. Marii Curie-Skłodowskiej, znajdującym się przy ul. Kujawskiej 4.

Towarzystwo Szkoły Jednolitej, jako instytucja o charakterze wyłącznie społecznym, udziela rodzicom kształcącym ponad jedno dziecko zniżek w opłacie czesnego. Trzecie dziecko pobiera naukę bezpłatnie. (10578)

## Garden party, która cieszyła się w

ubiegłym roku niebywałym powodzeniem, organizuje Polski Biały Krzyż w dniu 12 czerwca w ogrodzie i salach kasyna oficerskiego przy ul. Marszałka Focha. Zaproszenia zostaną w najbliższych dniach rozdane. (10575)

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35  
Wierzchnia 10.25, 22.10  
Lasa, Opatawa i Smukały 8.10, 8.25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35  
Smukały Dolnej 8.25 W, 10.00, 14.40, 17.30

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30\*, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00  
Wierzchnia 11.40\*, 13.30\*, 15.30\*\*, 19.35\*  
Wawelna 13.30\*, 19.35\*  
Opatawa i Smukały 8.10, 8.25 W, 11.05, 11.40\*, 12.30\*, 13.30\*, 14.00, 15.30\*\* 16.00, 18.30, 19.35, 21.00  
Smukały Dolnej 8.25 W.

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty. \*\* Pociągi kursują w soboty. \*\*\* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągami pasażerowie korzystają ze zniżki 50%, od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem. (10590)

## Wielki zjazd rzemiosła pomorskiego w czasie Targów Gdynińskich.

W czasie Targów Gdynińskich (20. 6. do 4. 7.) w dniach uroczystego Święta Morza 27, 28 i 29 czerwca br. odbędzie się w Gdyni wielki zjazd rzemiosła pomorskiego, organizowany przez Izbę Rzemieślniczą w Toruniu.

Zjazd ten obradować będzie nad aktualnymi sprawami rzemiosła, ze szczególnym uwzględnieniem dzielnicy pomorskiej i Gdyni.

## Dziś w sobotę rewelacyjna premiera Cyrku Staniewskich w Bydgoszczy.

Słynny i popularny Cyrk Staniewskich, którego programy postawione są na najwyższym poziomie artystycznym, zjechał do naszego miasta na kilka dni i rozbił swoje olbrzymie namioty tradycyjnym zwyczajem przy ul. Król. Jadwigi. Obecny program przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe jakie mieliśmy możliwość widzieć, dzięki kilkunastu zupełnie nowym atrakcjom światowym.

Gwoździem programu będą występy zespołu Abisycyżków (14 osób — po raz pierwszy w Europie) słynny iluzjonista-czarodziej Corodini, król humorystów polskich Bronowski w specjalnie zastosowanym repertuarze, gwiazda filmowa Luisita Leers na trapezie pod kopułą cyrku, tresa arabskich koni, maip, piesków i kucyków, ponadto rodzeństwo Riedner w fenomenalnych produkcjach akrobatycznych, słynny zespół klownów muzycznych Włosi 7 Carla Medini, następcą Rastellogo młodociany zongler Italo zwany „cudownym dzieckiem” i moc innych atrakcyjnych numerów.

Podkreślić należy, że obecny program, który zaprezentuje Cyrk Staniewskich, był podczas Targów w Poznaniu i cieszył się rekordowym powodzeniem.

Otwarcie i pierwsze przedstawienie nastąpi dziś, w sobotę dnia 29 maja o godz. 8,30 wiecz. Jutro w niedzielę odbędzie się dwa przedstawienia — o godz. 16,30 po poł. i 20,30.

## Zdrowe pożywienie.

Organizm ludzki jest zbyt skomplikowany, aby stanowiąc pole do eksperymentów, a ile to matek w swojej nieświadomości daje dziecku potrawy bezwartościowe, a niejednokrotnie nawet szkodliwe. Zdrowie trzeba bardzo cenić i starać się spożywać potrawy zasobne w pewne składniki odżywcze, które utrzymuje ten cenny organizm przy siłach. Potrawy muszą być lekkostrawne i winny zawierać witaminy, jematynę, żelazo tj. związki organiczne, mające wpływ na przyrost krwi, poza tym sole wapniowe i fosforowe, potrzebne do budowy kości i mięśni, także lecytynę — właściwą odżywkę dla nerwów, węglowodany, tłuszcz, białko etc. Wszystkie te składniki w dostatecznej ilości zawierają płatki owsiane KNORR, dlatego też winien je młody czy stary codziennie spożywać, a z uwagi na wielką zawartość wymienionych składników, które biorą udział w budowie bardzo ważnych części organizmu ludzkiego, potrawy z płatków owsianych KNORR winny być codziennym pożywieniem niemowląt i dzieci, zwłaszcza w wieku szkolnym.

## Wojsko w procesji Bożego Ciała.

Tegoroczna procesja Bożego Ciała w parafii farniej, która była potężną manifestacją całej katolickiej Bydgoszczy, wypadła tym pięknie i okazała, że w niej wzięło bardzo poważny udział wojsko. Wojsko utworzyło szpaler wzdłuż ulic, którymi postępowała procesja, kompania honorowa szła w procesji, a poza tym zwracał powszechną uwagę udział w procesji licznej grupy oficerów z komendantem garnizonu i dowódcą dywizji bydgoskiej p. generałem Chmurowiczem na czele.

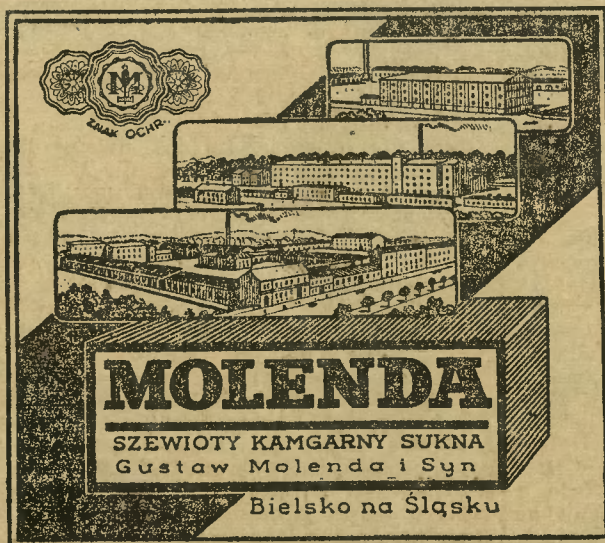
Spółczesność bydgoskie, które stałe serdecznym uczuciem otacza armię narodową, z prawdziwą radością widziało ten objaw zbratania się wojska ze społeczeństwem cywilnym w służbie Bogu.

Procesja stanowiła jeszcze jeden dowód, że armia i naród, złączone w jedno, a mocne duchem dzięki oparciu się o religię katolicką, mogą śmiało i spokojnie spoglądać w przyszłość.

— Zgłoszenia do Państwowego Gimnazjum Krawieckiego w Toruniu, Strumykowa 4, przyjmujące dyrekcja do dnia 10 czerwca. Kandydatki wnoszą podanie z dołączeniem świadectwa szczepienia ospy i metryki urodzenia. Ostatnie świadectwo szkolne przedkładają przy egzaminie. Równocześnie przyjmuje się wpisy do Państwowej Szkoły Przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym i na kursy tkackie w godz. od 10-tej do 14-tej. (10517)

## Cudze chwalcie swego nie znacie...

Słów kilka o fabryce Gustaw Molenda i Syn, Bielsko-Śląsk.



rów modnych męskich, najlepszej jakości, sprzedawanych od lat nie tylko w obrębie dawnej monarchii Austro-Węgierskiej, lecz w całej Europie, a nawet w krajach poza europejskich jak Egipt i Ameryka. Po upadku Austrii i odzyskania Śląska Cieszyńskiego przez Polskę firma Gustaw Molenda i Syn uzyskała wkrótce na nowym terenie działania dobrą opinię, którą cieszyła się we wszystkich krajach Europy, i udowodniła, że nie tylko w Anglii, ale również i w Polsce można wyprodukować materiały pierwszej jakości.

Fabryka Molendy jedyna w swoim rodzaju jest całkowicie samowystarczalna, albowiem posiada wszystkie działy potrzebne do produkcji sukna i gdy inne fabryki zmuszone są korzystać z poza fabrycznej farbiarni względnie też pralni wełny lub też z jakiegokolwiek innego działu, — innej bratniej fabryki — u Molendy, po otrzymaniu wełny, we własnym zakresie zamienia się ją w piękne materiały wełniane o bardzo dobrej jakości w niczym nie ustępujące, a nawet przewyższające zagraniczne.

W błędnym kole przesądów i masowej sugestii akcja fabryki Gustaw Molenda i Syn poczyniła pierwszy wyłom i wielkie rzesze społeczeństwa i mistrzów krawieckich operując z towarami Molendy, wiedza, że sukna te bezwzględnie nie ustępują angielskim, albowiem zawierają również 100% najlepszej zagranicznej angielskiej wełny i są wykonane według najmłodniejszych deseni sezonu.

Obecnie zakłady Gustaw Molenda i Syn produkują wszelkie materiały czesankowe, szewioty, samodziały, sukna, lodeny, koce, materiały damskie na płaszcze i kostiumy, słynne materiały sportowe itd. Firma ta posiada w całym szeregu miast Polski swoje oddziały.

Z pośród większych oddziałów wymienić wypada skład fabryczny w Bydgoszczy firmy Gustaw Molenda i Syn, mieszczący się przy ul. Gdańskiej 11, a uchodzący jako reprezentacyjny magazyn materiałów męskich i damskich. Staranne i sprężyste kierownictwo podniosło tutejszy oddział przez grzeczną, sumienną i akuratną obsługę do wysokiego poziomu kupieckiego. Bydgoskiemu Oddziałowi życzymy dalszego rozwoju. Szczęść Boże! Podkreśliamy, że firma Molenda i Syn jest firmą nawskroś chrześcijańską.



# Kronika toruńska

Toruń, dnia 29 maja 1937 r.

## KALENDARZYK.

Dziś: Marii Magdaleny de Pazzis.  
Jutro: Feliksa I.  
Wschód słońca o godzinie 3.46.  
Zachód słońca o godzinie 20.08.

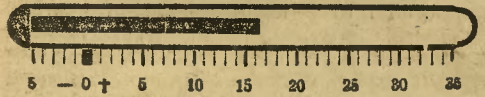
## Stan pogody.

Przelotne deszcze i chłodniej.

Temperatura obniżyła się i wczoraj o godz. 14 wynosiła: 13 stopni w Zakopanem, 16 w Pucku, 17 w Wilnie, 18 w Krakowie, 19 w Warszawie, Łodzi, Bydgoszczy i Białymstoku, 20 w Poznaniu, we Lwowie, Kielcach i Kaliszu, 21 w Lublinie, a 22 w Pińsku



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

## Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Lwem” (śródmieście).  
Sw. Anny — Bydgoskie Przedmieście.  
Pod Łabędziem — na Mokrem

## REPERTUAR KIN:

As: „Będziesz zawsze moją”.  
Aria: „Upiór na sprzedaż”.  
Mars: „Śmierć czycha w dżungli”.  
Świt: „Ostatni poganin”.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Balet Parnella z nowym programem w Toruniu.

We wtorek dnia 1-go i w środę dnia 2-go czerwca br. o godz. 20,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej będziemy podziwiać nowe arcydzieła taneczne baletu Feliksa Parnella, jak: pełną temperamentem muzyczną „Rapsodię węglerską”, „Miłość Hiszpanki”, czarujące „Sto lat walca”, także bardzo nasze „Chłopcy malowani” i wiele, wiele innych. Wszyscy miłośnicy tańca powinni zapamiętać sobie datę i gremialnie zjawić się na tym tanecznym festynie, gdyż drugi raz nie przedko będziemy mieli okazję oglądać mistrzowski zespół, który powtórnie wyjeżdża zagranicę, a jak wiemy z poprzedniego jego tam pobytu, nie przedko nam go oddadzą.

Bilety do nabycia w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz.

## Dzień Matki i Dziecka.

Komitet Miejski Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy współudziale oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu przygotował na niedzielę 30 maja bogaty program obchodu „Dnia Matki i Dziecka”.

Po nabożeństwach, które się odbędą od godz. 9 do 10-tej, ulicami miasta przejdzie malowniczy pochód dzieci z transparentami i wozami propagandowymi. Pochód będą prowadzić dzieci, należące do Kół PCK w Toruniu ze sztandarami.

O godz. 15-tej w Kasynie Podoficerskim odbędzie się akademie z bogatym programem, przygotowanym przez dzieci szkolne. Przewidziane są występy chórów, tańce, deklamacje solowe i zespołowe oraz żywe obrazy. Wstęp wolny, przyjmowane będą dobrowolne datki na cele opieki nad matką i dzieckiem.

Po akademii na Stadionie Sportowym na Chelmińskim odbywać się będą między godz. 17 i 20 — gry i zabawy.

Bogaty program dnia zakończy audycja radiowa o godz. 20-tej, przygotowana przez p. Zaczekównę, przewodniczącą Komisji Oddziałowej Kół Młodzieży PCK w Toruniu i prof. Steczka.

# P. wojewoda pomorski bawił w Warszawie w sprawie klęski żywiołowej na Pomorzu.

Toruń, 28. 5. W nocy z dnia 25 na 26 maja 1937 r. pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz powrócił z Warszawy, gdzie bawił od poniedziałku 24 bm. Pan wojewoda w czasie swego pobytu przedstawił osobiście panu prezesowi Rady Ministrów generałowi Sławoj-Składkowskiemu rozmiary klęski spowodowanej gradobiciem i nawałnicą deszczową, które nawiedziły część powiatu lubawskiego, morskiego i kartuskiego oraz Gdynię w dniach 16 i 17 maja br. Równocześnie w związku z tym pan wojewoda wystąpił do pana premiera i właściwych ministrów z wnioskami o wyznaczenie odpowiednich kredytów zarówno na naprawę zniszczonych dróg i mostów,

jak i ulepszenie i uprawienie zniszczonych obszarów rolnych.

W godzinach rannych dnia 6 maja br. pan wojewoda w związku z uchwałą Rady Ministrów o utworzeniu Kuratorium Szkolnego Okręgu Pomorskiego z siedzibą w Toruniu oraz w związku z odbytą konferencją z panem ministrem Wyznań Rel. i Ośw. Publ. udał się do ratusza, gdzie z panem prezydentem miasta Leonem Raszeją omówił sprawę wyboru odpowiedniego gmachu na siedzibę Kuratorium i rozpoczęcia szeregu przygotowawczych prac gospodarczych.

W związku z powyższym pan wojewoda w zarządzie miejskim pan prezydent Raszeja przedstawił również szereg aktualnych spraw miasta.

# Z posiedzenia rady miejskiej m. Torunia.

Jak już wspomnieliśmy, w ub. środę odbyło się w ratuszu posiedzenie rady miejskiej, któremu przewodniczył p. prezydent m. Torunia Raszeja. Porządek obrad obejmował 29 punktów. Na wstępie p. dyr. Meyra złożył sprawozdanie komisji rewizyjnej KKO m. Torunia o działalności tej kasy, bilans oraz zamknięcie rachunkowe za rok 1936 z czego wynikało, że działalność ta była na ogół pomyślna i na tej podstawie można przypuszczać, iż całkowite oddłużenie kasy nastąpić może już w przyszłym roku.

Po przyjęciu do wiadomości pism p. wojewody pomorskiego (w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 10 tys. zł na sporządzenie planu zabudowy terenów na lewym brzegu Wisły, 2) upoważnienie zarządu miejskiego do wystawienia weksli, 3) zatwierdzenie zmiany statutu o podatku hotelowym, 4) oddanie budynku b. szkoły Handlowej na rzecz przedszkola parafii św. Jakuba oraz 5) sprzedaży i nabycia terenu przy Łuku Cezara — decernent p. dr Dandelski wyjaśnił sprawę wydzierżawienia przez miasto b. lecznicy SS. Diakonisek na Mokrem (szpitala powiatowego). Miasto wydzierżawiło za niską cenę 400 zł miesięcznie i przyjęło cały personel techniczny na 3 mies. próbę(?!). Z personelu lekarskiego zatrzymano jednego asystenta. P. prezydent wyjaśnił, iż lekarzom wolno praktykującym nie zabrania się korzystania ze szpitala dla ich praktyki lekarskiej, — pozostawiając to tak, jak było dotychczas.

W dalszej kolejności wybrano p. L. Komorowskiego opiekunem społecznym obwodu 4 okręgu I. Nową ulicę na osiedlu „A” nazwano ul. Leona Wyczółkowskiego. Następnym 10 punktów obrad nie nastręczało żadnych wątpliwości i bez dyskusji je uchwalono. Pod pkt. 15 rozpatrywano sprawę budowy domów dla bezdomnych rodzin miasta. Domki te, budowane (każdy) na 4 rodziny staną na Wrzosach: koszt ich budowy wyniesie około 25 tys. zł.

Następnie uchwalono budowę szopy magazynowej w klinkierni i cegielni m. Torunia oraz budowę warsztatów tramwajowych na terenie elektrowni.

Sprawa wydzierżawienia Kępy Wiesego wywołała gorącą dyskusję.

Okazuje się, że dotąd Kępę Wiesego dzierżawił pewien restaurator, który jednak nie mając spodziewanego zarobku zalega miastu z zaplaceniem kilku tysięcy złotych. Ostatnio wojsko wyraziło chęć wydzierżawienia Kępy z tym, że w ciągu kilku lat będzie zwolnione od płacenia czynszu. W tym czasie wojsko zainwestuje Kępę, która dotąd rzadko odwiedzana przez mieszkańców Torunia, stanie się w najbliższym czasie ośrodkiem sportów wodnych, — a przeto przyczyni się do spopularyzowania sportów wodnych wśród ludności cywilnej.

Nad propozycją wojska rada miejska dłuższy czas dyskutowała zawzięcie, tym bardziej, że radny p. Wolniewicz wystąpił z kontrprojektem, który jednak przy głosowaniu odpadł. Ostatecznie więc Kępa Wiesego przechodzi w ręce wojska, które niewątpliwie z bezużytecznego terenu stworzy piękny i pożyteczny ośrodek sportów wodnych,

W dalszym ciągu rada miejska uchwaliła przyjęcie dotacji w wysokości 70.000 zł od Funduszu Pracy na wykonanie robót, związanych z budową ulic, oraz dotacji w kwocie 15.000 zł od starostwa krajowego pomorskiego na przebudowę ulicy szosa Staromiejska od strony gmachu starostwa krajowego, gdzie już obecnie kładzie się klinkier.

Po uchwaleniu umorzenia należności, przypadającej miastu od Tow. Doświadczenia i p. M. Czechowskiej rada miejska postanowiła zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w kwocie 50.000 zł na urządzenie kanalizacyjne, 80.000 zł na urządzenie wodociągowe i 200.000 zł na spłatę zobowiązań w związku z wykończeniem budowy gmachu D. O. K. P.

I wreszcie pod przewodnictwem p. radnego Wojdaka rada miejska wysłuchała sprawozdania komisji rewizyjnej o działalności zarządu miejskiego w roku budżetowym 1935-36, z którego wynikało, że w działalności zarządu miejskiego komisja nie dostrzegła poważniejszych usterek. Na te drobne zastrzeżenia i uwagi komisji odpowiedział p. prezydent Raszeja, wyjaśniając, iż ustereki wspomniane przez komisję należą już do przeszłości.

Po załatwieniu spraw personalnych rada miejska uchwaliła rezolucję następującej treści:

„Rada miejska solidaryzuje się w zupełności z uchwałami ostatniego zjazdu miast w Warszawie, a w szczególności unaje:

a) konieczność zasadniczej reformy finansów miast, a do czasu jej przeprowadzenia — doraźnego zwiększenia uprawnień finansowych miast już w czasie nadzwyczajnej sesji parlamentu;

b) konieczność zwiększenia kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego na budownictwo mieszkaniowe, a poza tym udostępnienie miastom długoterminowego niskoprocentowego kredytu inwestycyjnego

Ponadto rada miejska m. Torunia stwierdza ciężki stan finansowy miasta, wywołany m. in. tą okolicznością, że w dziedzinie opieki społecznej miasto wydaje nadmiernie wysokie sumy, że istnieje w Toruniu cały szereg niezaspokojonych potrzeb publicznych, że miasto dla braku zdolności kredytowej nie może podołać obowiązkowi budowania gwałtownie potrzebnych gmachów szkół powszechnych oraz potrzebnych instytucji użyteczności publicznej w szczególności budowy gazowni — a nawet zrównoważenie budżetu zwyczajnego napotyka na poważne trudności.

Z tych względów reformę ustawodawstwa samorządowego, a w szczególności rozszerzenie uprawnień finansowych miast oraz przyjęcie z wyjątkiem pomocą kredytową — żenie budżetu zwyczajnego napotyka na poważne trudności.

## NAGROBEK.

Kunegunda Gadulska, panna, żyła lat 77. Złoczyła 85 par małżeńskich, trzymała 211 dzieci do chrztu, współdziałała przy 42 rozwodach i upiekła 61.198 smacznych pączków. Niech jej ziemia lekka będzie.

## CZY MA PROGRAM?

Podobno od pewnego czasu kanclerz Schuschnigg stara się nie chodzić do teatrów. Zniechęca go zachowanie woźnych, którzy stale zapytują:

— Czy pan kanclerz ma już program?



## Program imprez

podczas IX krajowych zawodów balonów o puchar im. płk. Wańkowicza w dn. 30 bm.

Aeroklub RP przy współudziale 1 batalionu balonowego oraz obwodu miejskiego LOPP organizuje na placu przy hali balonowej w Toruniu dziewięć krajowe zawody balonów wolnych o puchar im. Wańkowicza z następującym programem:

Godz. 15 otwarcie zawodów, 15-16 imprezy LOPP: a) zwiedzanie wystawy, b) pokaz szybowców, c) mały Gordon Bennett, 15,30 pokaz lotów szybowców holowanych nad miastem, 16 zjazd Pomorskiego Automobilklubu, 16-16,30 parkowanie samochodów, 16,30-17 przegląd samochodów przez publiczność, 17-17,30 rewia samochodów i głosowanie na otwarty konkurs piękności samochodów, 17,45 ogłoszenie wyników i rozdanie nagród, 18 start balonów do zawodów, 18,30 start balonu wolnego i pościg samochodów za lisem.

Na miejscu koncert orkiestry, bufet itp. Wstęp ustalono: 30 gr dla osób dorosłych, 20 gr dla członków LOPP, 15 gr dla młodzieży i szeregowców, 10 gr dla młodzieży LOPP, 1 zł wjazd samochodu.

## Handel zagraniczny Polski w kwietniu.

Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się w kwietniu br. następująco:

przywóz 338,938 t, wartości 112,421 tys. zł, wywóz 1.285,916 t, wart. 101,591 tys. zł. Ujemne saldo wyniosło w kwietniu 10,330 tys. zł.

W porównaniu z marcem br. wywóz zmniejszył się o 6,285 tys. zł, natomiast przywóz wykazał wzrost o 5,763 tys. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów (w miln. zł): żelazta o 2,3, miedzi, blachy miedzianej o 1,7, ryżu o 0,9, rud żelaznych o 0,7, samochodów o 0,6, kopy o 0,4, rud cynkowych o 0,4, cyny technicznej czystej o 0,4.

Zaznaczyć należy, że w kwietniu r. ub. obroty handlu zagranicznego Polski były znacznie mniejsze niż w kwietniu rb., wynosiły bowiem po stronie importu 83,4 miln. zł, po stronie eksportu zaś 86,5 miln. zł.

(Silny wzrost przywozu jest dowodem polepszającej się koniunktury).

## Tramwaje barcelońskie.

### Bankructwo gospodarki anarchistów.

Jeden z dzienników portugalskich donosi: „Tramwaje w Barcelonie są społecznie na zasadach anarchizacyjnych to znaczy, że zarząd nimi należy do związków zawodowych. Organy urzędowe nie mają żadnej ingerencji w prowadzeniu przedsiębiorstwa. Wszelkie wpływy i rozchody, oraz sprawy techniczne i administracyjne są przedmiotem obrad pracowników zrzeszonych w związkach zawodowych. Cały bez wyjątku personel tramwajowy należy do Anarcho-Syndykalistycznej Konfederacji Pracy „C. N. T.”. Dla zilustrowania wyników tej anarchizacyjnej gospodarki podamy cyfry. W czerwcu 1926 r. (tj. przed wojną domową) tygodniowy dochód z przedsiębiorstwa tramwajowych wynosił 85.000 pesetów, dzisiaj 22.000 pesetów. Tabor został zniszczony z braku fachowego nadzoru. Personel jest nieobowiązkowy i niefachowy, stale domaga się podwyżki i rozmaitych dodatkowych świadczeń, które budżet i dochody rujnują. Uchwały zw. zaw. są ze sobą sprzeczne i interesami przedsiębiorstwa, spowodują niedługo jego bankructwo”.

## Marlena Dietrich.



Hollywood wypuszcza w świat najrozmaitsze zdjęcia swoich gwiazd. Teraz np. reporter fotograficzny odkrył, że Marlena Dietrich dla zabicia nudów gra czasem na „śpiewającej pile”.



# Ruch nad Brdą

Pierwsze kroki do budowy przyszłego kąpieliska.

Kiedy nastanie wiosna (a zwłaszcza taka gorąca, jak w tym roku), czy bydgoszczan zwracają się ku Brdzie. „Miasto nad wodą” żyje swą rzeką. Intensywną działalność rozpoczynają kluby sportów wodnych a zwykli ludziska oblepiają brzegi Brdy na różnych odcinkach. — Dzieci kajakowcy i jeszcze bardziej dzicy kąpielowicze żyją na wodzie i w wodzie całymi dniami (nawet, i w nocy Brda nie zna spokoju). Nie dziwnego, że przy powszechnym zainteresowaniu Brdą każda wiosna przynosi wiele nowości nad jej brzegami.

Donosiliśmy już, że zarząd miejski usunął spustoszenia, wyrządzone przez tegoroczną powódź nad torem regatowym.

**Urządzenia regatowe w Brdujściu** zyskały przez nowe inwestycje i ulepszenia. W tym, stanie rzeczy podczas niedzielnego meczu kajakowego Polska — Niemcy Bydgoszcz będzie mogła pochlubić się nie tylko swym słynnym torem regatowym, ale i odpowiednimi, reprezentacyjnymi urządzeniami nad torem. Jadąc z Legnowa w dół rzeki obserwujemy prace nad umocnieniem brzegów i pogłębieniem dna w porcie drzewnym.

Liczba szalazów wioślarskich po prawym brzegu Brdy powiększyła się przez

**nowy szalaz Bekawianek,**

który kończy szereg urządzeń wioślarskich nad Brdą — chociaż sam nie jest całkow-

nie ukończony. Bydgoski Klub Wioślarek poszukuje jeszcze chętnych ofiarodawców, którzyby wydatnie pomogli w wyposażeniu siedziby mistrzyń Polski. Znajac sympatię, jaką Bekawianki cieszą się w społeczeństwie, jesteśmy pewni, że potrzebna pomoc wkrótce uzyskają.

Już obecnie w dni świąteczne Brda stała się najbardziej ruchliwą... ulicą Bydgoszczy. W świetle berlinek ciągły ruch, holowniki myszkują po wodzie, statki płyną do Brdujścia i z powrotem, a łodzie wioślarskie, kajaki i motorówki dopelniają obrazu. Sądząc według powodzenia — statki Lloyd'u nawet w dni powszednie znalazłyby pasażerów.

Przenosimy się na drugi odcinek Brdy, za służę, w kierunku mostów kolejowych. I tu obserwujemy ożywienie. Przede wszystkim z radością notujemy, że pływalnia Wojskowego Klubu Sportowego jest właśnie w przebudowie sumptem zarządu miejskiego.

**Brak pływalni będzie zaspokojony**

dzięki prowadzonym obecnie pracom. Pływalnia WKS zostanie przystosowana do przepisów i pozwoli pływakom bydgoskim rozwinąć intensywniejszą działalność. Co prawda jeszcze w niedziele muszą nasi pływacy wyjechać do... Łabiszyna, by przeprowadzić próbę sprawności, ale już

wkrótce mogą się w Bydgoszczy rozgrywać imprezy o znaczeniu ogólnopolskim.

Na terenie nowej elektrowni wre praca. Dziesiątki robotników zatrudnionych jest przy

**niwelacji terenów nadbrzeżnych**

po lewym brzegu Brdy. (Brzeg lewy — prawy określamy, stojąc twarzą w kierunku biegu rzeki). Jak nam oświadczył wiceprezydent m. Bydgoszczy, p. inż. dr Nawrowski, na terenie niwelowanym powstanie z biegiem czasu park miejski. **Kąpielisko miejskie** — tak potrzebne Bydgoszczy — może powstać ze względów zdrowotnych jedynie w górze rzeki poza Papiernią Wielkopolską. O budowie kąpieliska w roku bieżącym mowy być nie może. W każdym razie kąpielisko powstanie prawdopodobnie po lewym brzegu Brdy za Papiernią Wielkopolską i zyska połączenie z miastem przez specjalne uruchomienie autobusy. Są to jeszcze dalekie plany. Na razie przy pracach ziemnych pod kierownictwem p. radcy Tubielewicza zatrudnia się spora ilość bezrobotnych, a tereny przy elektrowni miejskiej zamieniają się w piękny, nadbrzeżny zieleńiec. Przebudowa ulic nad Brdą i niwelacja terenów jest pierwszym krokiem do budowy przyszłego kąpieliska, którego cała Bydgoszcz oczekuje z prawdziwym utęsknieniem.

J. Kol.

**VENUS** OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANYE SKUTECZNOŚCI  
ST. GÓRSKIEGO  
**ZNAKOMITY KREM**  
USUWA PRYSZCZE PIEGI I LISZAJE  
**ARAGO** NISZCZY BRODAWY ST. GÓRSKIEGO  
SKÓRY WARSZAWA  
STWARDNIENIA  
**ODCISKI**  
8931

## Informacje „Orbisu”.

**Raid po Borach Tucholskich**  
6 czerwca. Cena zł 5,50.

**Pociąg popularny do Gdyni**  
6 czerwca. Cena zł 7,60.

**Pociąg wycieczkowy do Chmielnik (Brzozy)**  
6 czerwca. Cena zł 1,—.

**Dni Krakowa**  
27. V. — 20. VI. Wycieczki dwudniowe do Krakowa i Wieliczki. Cena zł 46,—.

**Wycieczki lodziami-tratwami**  
Koronowo—Smukała z dojazdem kolejka — co niedziela i święto. Cena zł 3,—.

**Wycieczka morska do Helsinek**  
17—20 czerwca m/s Batory. Ceny od zł 80.

**Tanie ryczałty Orbisu**  
Augustów, Charzykowo, Druskienki, Jastarnia, Kazimierz n/W., Krynica, Werki, Wisła, Worochta, Jaremcze, Zakopane, Zaleszczyki.

**Wycieczka do Paryża na wystawę światową**  
Wycieczki 10-dniowe. Wyjazdy 5, 19, 26 czerwca. Cena zł 330,—.

Zapisy i informacje w Orbisie, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (10520)

## 250 płaszczy damskich

już teraz sprzedają Bracia Mateccy, Rynek Marsz. Piłsudskiego, po cenach posezonalnych.

Dla pań, które nie kupiły jeszcze płaszcza, nadarza się okazja nabycia go za kilka złotych i to w najpiękniejszym fasonie. Chcąc jak najwięcej zmniejszyć zapasy, przyjmować się będzie również asygnaty „Kredyt”, które ułatwiają kupno nawet tym, którzy w tej chwili gotówki nie posiadają. Kto pragnie otrzymać asygnatę kredytową, niech się zgłosi pod adresem: Spółdzielnia „Kredyt”, ul. Dworcowa 6 II p. Warunki bardzo dogodne.

## Leśnicy zapraszają na majówkę.

W niedzielę 6 czerwca br. od godz. 15-ej urządza Związek Leśników w Bydgoszczy (Koło Rodziny Leśnika) majówkę w Ryńkowie. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Tańce w sali. Każdy, kto chce się zabawić miło i swobodnie w pięknym leśnym otoczeniu i sympatycznym towarzystwie, niechaj spieszy w niedzielę 6 czerwca do Ryńkowa na majówkę leśników. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. W razie niepogody zabawa leśników odbędzie się w następną niedzielę 13 czerwca. (10567)

## Towarzystwo Szkoły Jednolitej.

Kierownictwo prywatnej koedukacyjnej 6-klasowej Szkoły Powszechnej T. S. J., Paderewskiego 2, zawiadamia rodziców, że szkoła przy ścisłym zachowaniu obowiązującego programu uwzględni szczególnie przygotowanie dzieci do gimnazjum. Klasy szóste prowadzi się oddzielnie dla dziewcząt i chłopców. Szkoła zapewnia wychowanie religijne, narodowe i obywatelsko-państwowe, darząc równocześnie swych wychowanków troskliwą i serdeczną opieką. Budynki szkolny, uznany przez miejskie władze budowlane i sanitarne, odpowiada wszelkim wymogom szkolnym i zdrowotnym. Stała opieka lekarska. Dziewczynki po ukończeniu kl. VI mają możliwość kontynuowania nauki w wszystkich gimnazjach ogólnokształcących, zawodowych jak również w gimnazjum własnym o pełnych prawach publiczności im. Marii Curie-Skłodowskiej, znajdującym się przy ul. Kujawskiej 4. Towarzystwo Szkoły Jednolitej, jako instytucja o charakterze wyłącznie społecznym, udziela rodzicom kształcącemu ponad jedno dziecko zniżek w opłacie czesnego. Trzecie dziecko pobiera naukę bezpłatnie. (10578)

— **Garden party**, która cieszyła się w ubiegłym roku niebywałym powodzeniem, organizuje **Polski Biały Krzyż w dniu 12 czerwca w ogrodzie i salach kasyna oficerskiego przy ul. Marszałka Focha**. Zaproszenia zostaną w najbliższych dniach rozdane. (10575)

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.  
Odział pociągów w Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35  
Wierzbuelna 10.25, 22.10  
Lasu, Oplawca i Smukały 8.10, 8.25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35  
Smukały Dolnej 8.25 W, 10.00, 14.00, 17.30

w dni powszednie do:  
Koronowa 8.10, 11.05, 12.30\*†, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00  
Wierzbuelna 11.40\*, 13.30\*, 15.30\*\*†, 19.35\*  
Wąwelnia 13.30\*, 19.35\*  
Oplawca i Smukały 8.10, 8.25 W, 11.05, 11.40\*, 12.30\*†, 13.30\*, 14.00, 15.30\*\*†, 16.00, 18.30, 19.35, 21.00  
Smukały Dolnej 8.25 W.

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty. † Pociągi kursują w soboty. \*\* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W — Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50% od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem. 0360

## Wielki zjazd rzemiosła pomorskiego w czasie Targów Gdynskich.

W czasie Targów Gdynskich (20. 6. do 4. 7.) w dniach uroczystego Święta Morza 27, 28 i 29 czerwca br. odbędzie się w Gdyni wielki zjazd rzemiosła pomorskiego, organizowany przez Izbę Rzemieślniczą w Toruniu.

Zjazd ten obradować będzie nad aktualnymi sprawami rzemiosła, ze szczególnym uwzględnieniem dzielnicy pomorskiej i Gdyni.

## Dziś w sobotę rewelacyjna premiera Cyrku Staniewskich w Bydgoszczy.

Słynny i popularny Cyrk Staniewskich, którego programy postawione są na najwyższym poziomie artystycznym, zjechał do naszego miasta na kilka dni i rozbił swoje olbrzymie namioty tradycyjnym zwyczajem przy ul. Król. Jadwigi. Obecny program przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe jakie mieliśmy możliwość widzieć, dzięki kilkunastu zupełnie nowym atrakcjom światowym.

Gwóździem programu będą występy zespołu Abisynczyków (14 osób — po raz pierwszy w Europie) słynny iluzjonista-czarodziej Corodini, król humorystów polskich Bronowski w specjalnie zastosowanym repertuarze, gwiazda filmowa Luisita Leers na trapezie pod kopułą cyrku, tresa arabskich koni, małp, pieszków i kucyków, ponadto rodzeństwo Riedner w fenomenalnych produkcjach akrobatycznych, słynny zespół kłownów muzycznych Włosi 7 Carlo Medini, następca Rastallego młodociący żongler Italo zwany „cudownym dzieckiem” i moc innych atrakcyjnych numerów.

Podkreślić należy, że obecny program, który zaprezentuje Cyrk Staniewskich, bawił podczas Targów w Poznaniu i cieszył się rekordowym powodzeniem.

Otwarcie i pierwsze przedstawienie nastąpi dziś, w sobotę dnia 29 maja o godz. 8,30 wiecz. Jutro w niedzielę odbędą się dwa przedstawienia — o godz. 16,30 po poł. i 20,30.

## Zdrowe pożywienie.

Organizm ludzki jest zbyt skomplikowany, aby stanowił pole do eksperymentów, a ile to matek w swojej nieświadomości daje dziecku potrawy bezwartościowe, a niejednokrotnie nawet szkodliwe. Zdrowie trzeba bardzo cenić i starać się spożywać potrawy zasobne w pewne składniki odżywcze, które utrzymuje ten cenny organizm przy siłach. Potrawy muszą być lekkostrawne i winny zawierać witaminy, jematynę, żelazo tj. związki organiczne, mające wpływ na przrystość krwi, poza tym sole wapniowe i fosforowe, potrzebne do budowy kości i mięśni, także lecytynę — właściwą odżywkę dla nerwów, węglowodany, tłuszcz, białko etc. Wszystkie te składniki w dostatecznej ilości zawierają płatki owsiane KNORR, dlatego też winien je młody czy stary codziennie spożywać, a z uwagi na wielką zawartość wymienionych składników, które biorą udział w budowie bardzo ważnych części organizmu ludzkiego, potrawy z płatków owsianych KNORR winny być codziennym pożywieniem niemowląt i dzieci, zwłaszcza w wieku szkolnym.

## Wojsko w procesji Bożego Ciała.

Tegoroczna procesja Bożego Ciała w parafii farnej, która była potężną manifestacją całej katolickiej Bydgoszczy, wypadła tym pięknie i okazała, że w niej wzięło bardzo poważny udział wojsko. Wojsko utworzyło szpaler wzdłuż ulic, którymi postępowała procesja, kompania honorowa szła w procesji, a poza tym zwracał powszechną uwagę udział w procesji licznej grupy oficerów z komendantem garnizonu i dowódcą dywizji bydgoskiej p. generałem Chmurowiczem na czele.

Spółczesność bydgoskie, które stałe serdecznym uczuciem otacza armię narodową, z prawdziwą radością widziało ten objaw zbratania się wojska ze społeczeństwem cywilnym w służbie Bogu.

Procesja stanowiła jeszcze jeden dowód, że armia i naród, złączone w jedno, a mocne duchem dzięki oparciu się o religię katolicką, mogą śmiało i spokojnie spoglądać w przyszłość.

— **Zgłoszenia do Państwowego Gimnazjum Krawieckiego** w Toruniu, Strumykowa 4, przyjmują dyrekcja do dnia 10 czerwca. Kandydatki wnoszą podanie z dołączeniem świadectwa szczepienia ospy i metryki urodzenia. Ostatnie świadectwo szkolne przedkładają przy egzaminie. Równocześnie przyjmuje się wpisy do Państwowej Szkoły Przystosowania w gospodarstwie rodzinnym i na kursy tkackie w godz. od 10-tej do 14-tej. (10517)

## Cudze chwalcie swego nie znacie...

Słów kilka o fabryce Gustaw Molenda i Syn, Bielsko-Śląsk.



rów modnych meskich, najlepszej jakości, sprzedawanych od lat nie tylko w obrębie dawnej monarchii Austro-Węgierskiej, lecz w całej Europie, a nawet w krajach poza europejskich jak Egipt i Ameryka. Po upadku Austrii i odzyskania Śląska Cieszyńskiego przez Polskę firma Gustaw Molenda i Syn uzyskała wkrótce na nowym terenie działania dobrą opinię, którą cieszyła się we wszystkich krajach Europy, i udowodniła, że nie tylko w Anglii, ale również i w Polsce można wyprodukować materiały pierwszej jakości.

Fabryka Molendy jedyna w swoim rodzaju jest całkowicie samowystarczalna, albowiem posiada wszystkie działy potrzebne do produkcji sukna i gdy inne fabryki zmuszone są korzystać z poza fabrycznej farbiarni, względnie też pralni wełny lub też z jakiegokolwiek innego działu, — innej bratniej fabryki — u Molendy, po otrzymaniu wełny, we własnym zakresie zamienia się ją w piękne materiały wełniane o bardzo dobrej jakości w niczym nie ustępujące, a nawet przewyższające zagraniczne.

W błędnym kole przesądów i masowej sugestii akcja fabryki Gustaw Molenda i Syn poczyniła pierwszy wyłom i wielkie rzesze społeczeństwa i mistrzów krawieckich operując z towarami Molendy, wiedzą, że sukna te bezwzględnie nie ustępują angielskim, albowiem zawierają również 100% najlepszej zagranicznej angielskiej wełny i są wykonane według najmodniejszych deseni sezonu.

Obecnie zakłady Gustaw Molenda i Syn produkują wszelkie materiały czesankowe, szewioty, samodziały, sukna, lodeny, koce, materiały damskie na płaszcze i kostiumy, słynne materiały sportowe itd. Firma ta posiada w całym szeregu miast Polski swoje oddziały.

Z pośród większych oddziałów wymienić wypada skład fabryczny w Bydgoszczy firmy Gustaw Molenda i Syn, mieszczący się przy ul. Gdańskiej 11, a uchodzący jako reprezentacyjny magazyn materiałów męskich i damskich. Staranne i sprężyste kierownictwo podniosło tutaj oddział przez grzeczną, sumienną i akuratańską obsługę do wysokiego poziomu kupieckiego. Bydgoskiemu Oddziałowi życzymy dalszego rozwoju. Szczęść Boże! Podkreślamy, że firma Molenda i Syn jest firmą nawskroś chrześcijańską.



# Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 29 maja 1937 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Marii Magdaleny de Pazzis.  
Jutro: Feliksa I.  
Wschód słońca o godzinie 3.46.  
Zachód słońca o godzinie 20.08.

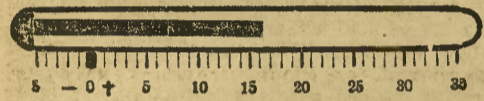
## Stan pogody.

Przelotne deszcze i chłodniej.

Temperatura obniżyła się i wczoraj o godz. 14 wynosiła: 13 w Zakopanem, 16 w Pucku, 17 w Wilnie, 18 w Krakowie, 19 w Warszawie, Łodzi, Bydgoszczy i Białymstoku, 20 w Poznaniu, we Lwowie, Kielcach i Kaliszu, 21 w Lublinie, a 22 w Pińsku



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



## POGOTOWIA:

- Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
- Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.
- Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fan-grata).
- Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.
- Gabinet komendanta i kancelaria tele- fonu 20-22.

## REPERTUAR KIN:

- BAJKA.** Najpopularniejsza operetka wie- deńska Emeryka Kalmana „Księżniczka”, w roli głównej jasnowłosa czarodziejka e- kranu Marta Eggerth. Bogaty nadprogram.
- LIDO.** Film obyczajowy z dziejów handla- rzy żywym towarem „Droga do Rio”. Nad- program: rewelacja: koronacja króla Jerze- go w naturalnych kolorach.
- MORSKIE OKO.** Film egzotyczny pt. „Śmierć czyha w dżungli”. Nadprogram: Flip i Flap w komedii „Mistrzowie głupo- ty”.
- POLONIA.** Niebawem arcydzieło filmowe pt. „Ku Wolności”, film mówiony po pol- sku, rok 1830—1831. Epoka wielkich dni po- wstania listopadowego. Bogaty nadprogram i kolorówka. (10479)

**Dzień Matki w Gdyni.** W dniu 30 ma- ja br. starym zwyczajem Polski Czer- wony Krzyż organizuje „Dzień Matki”, uroczyste obchodzone przez młodzież szkolną w całej Polsce. W dniu tym o godz. 10 zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele Najświętszej Marii Panny. Po tym młodzież szkolna przemaszeruje w pochodzie z orkiestrą ulicami miasta. Po południu odbędą się uroczyste akademie ku czci matek w poszczególnych szkołach.

**Walne zebranie Towarzystwa Budo- wy Bazyliki Morskiej w Gdyni.** Dnia 2 czerwca br. o godz. 20 odbędzie się w sali parafialnej przy kościele Najśw. Marii Panny, ul. Kwiatkowskiego 26 — walne zebranie Towarzystwa Budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni.

— **Juliusz Kaden Bandrowski na 50 wieczorze czwartkowym w Gdyni.** Na ostatnim, przed feriami letnimi, 50 wie- czorze czwartkowym, zamykającym u- roczyście drugi rok działalności placów- ki propagandy kultury i sztuki wystąpi zaproszony znakomity pisarz Juliusz Kaden Bandrowski, członek Polskiej A- kademii Literatury z Wieczorem Autor- skim.

Autor „Miasta mojej matki”, zapozna nas z nowym utworem literackim pod tytułem „Idziemy wszyscy razem”. 50 Wieczór odbędzie się w dniu 3 czerwca rb. w górnych salach „Café-Baltyk” przy ul. 10 Lutego. Początek o godz. 20. Wejście na Wieczór za zaproszeniami. Sekretariat „Wieczorów Czwartkowych” w Gdyni, ul. J. Piłsudskiego 5 m. 10, telefon 37-79, w godz. 14—15.

## Otwarcie przystani

### i poświęcenie wycieczkowych motorówek p. Roberta Wilke.

Tak jak sezon letni jest nie do po- myślenia bez plażowania i kąpeli morskich, tak też nie można sobie wy- obrazzić Gdyni w czasie sezonu bez wy- cieczek morskich.

Mówiąc o wycieczkach morskich mamy na myśli nie odwiedziny fiordów Norwegii, czy pięknej Finlandii. Nie, te „wielkie wycieczki” są dostęp- ne niestety tylko dla ludzi b. zamoż- nych. Szary człowiek musi się zadowo- lić wycieczką piękną motorową łodzią na morze, zwiedzeniem portu, lub wy- padem na Hel, do Orłowa, czy Jastarni.

Przejażdżka łodzią motorową przy swej dostępności ma wielki urok i dla- tego wycieczki zapoczątkowane przez p. Roberta Wilke cieszyły się i cieszyć się zawsze będą popularnością.

Dużą rolę tu odgrywa sama osoba p. Roberta Wilke, który swym taktem, uprzejmością i niesłychaną pracowito- ścią zyskał ogólną sympatię. P. Wilke dogląda osobiście pracy swych łodzi, gdy zajdzie potrzeba chwytając sam za ster, nie boi się też zakasać rękawy i doprowadzić do porządku kapryszący silnik.

W tym roku sezon wycieczkowy roz- poczyna p. Wilke dość wcześnie dzięki sprzyjającej pogodzie. Mając do dyspo- zycji 6 łodzi motorowych od wielkich do istnego cacka parosobowego „Baj- ki”, p. Wilke jest w stanie przewieźć za jednym razem około 1000 wyciecz- kowców, tj. tyle ile zabierają prze- ciętnie pasażerów nasze transatlantyki.

We wtorek 25 maja nastąpiło ofi- cjalne otwarcie sezonu wycieczek i po- święcenie własnej przystani i łodzi. Wygodna przystań położona przy re- prezentacyjnym nabrzeżu, dogodnie doj- ście z miasta wprost z pięknej prome- nady, oraz sliczny budynek admini- stracyjny mieszczący kasy, poczekal- nię i atelier fotograficzne składają się na piękną całość. U przystani stoją rze- dem dumne łodzie od szerokich bia- łych „Jasia” i „Małgosi” poprzez smuk- łe kształty morskiego eks-przemysł- nika potężnego „Gryfa” aż do śmigłej, mi- lutkiej małej „Bajki”.

Na przystani zebrali się liczni przed- stawiciele prasy i przedstawiciele władz, oraz zaproszonych gości. Flagi trzepoczą na masztach, rozpromienio- na postać p. Roberta Wilke krząta się wszędzie i dogląda, aby goście czuli się jak najlepiej. Goście i prasa zajmują miejsce w łodziach i wyruszamy na morze. Spokojne błękitne fale lekko huśtają naszą łódź, zapominamy i po- zostawionym daleko brzegu i wszyst- kich naszych kłopotach. Motor warczy równo, a świeży wietrzyk bije łagodnie w twarz. Nie chce się wracać. Wszystko jednak ma swój koniec, to też i nasza łódź przybija powoli do brzegu.

Składamy serdeczne życzenia oby- dwoim panom Wilke i umawiamy się odrazu, że niebawem urządzimy znów dla czytelników „Dziennika Bydgoskie- go” miłą wycieczkę morską. A więc do prędkiego zobaczenia.

## Jeszcze w sprawie wyższej uczelni na Pomorzu.

Niedawno temu, w nr. 114 i 118 „Gazety Polskiej” poruszył prof. Czesław Znamie- rowski (z uniwersytetu poznańskiego) o- gromnie doniosłą sprawę reformy studiów prawnych — poza studium uniwersyteckim. Rzuca mianowicie myśl stworzenia nowej instytucji: szkoły prawa, mającej pozosta- wać pod zwierzchnictwem ministra spra- wiedliwości.

Autorowi chodzi o stworzenie nowego warsztatu badawczego, któryby zwrócił na nowe drogi badawcze myśl prawniczą. No- wy też, odbiegający do utartego szablonu jest pomysł autora, umieszczenia nowej szkoły nie w stolicy, która w swych mur- ach skoncentrowała już tyle instytucyj naukowych, lecz w mieście prowincjonal- nym, a mianowicie w Toruniu.

Projekt swój rzuca autor w słowach na- der przekonujących: „Toruń w moim ro- zumieniu czeka wprost na to, by podjąć do- niosłą rolę prowincjonalnego ośrodka inte- lektualnego. Aby się mogła w mieście wy- tworzyć atmosfera życia naukowego, trzeba, aby mury miasta dawały ramę dość estetyczną i pełną mileczącej lecz wymownej poetyczności. Ten warunek spełnia to mi- asto starych kościołów, średniowiecznych murów i bram, malowniczych kamienic i pięknych nadwiślańskich widoków natury.

Położenie centralne między Pomorzem, Poznańskim i dawną Kongresówką daje mu szczególnie znaczenie polityczne i prze- znacza z góry na ważny ośrodek kultury. Ważne znaczenie ma też i ten fakt, że To- ruń jest dużym ośrodkiem administracyj- nym i siedzibą okręgu sądowego oraz to, że niezbyt odległy jest od dwóch śródmie- ski uniwersyteckich — Warszawy i Poznania”.

Koncepcje artykułu prof. Znamierow- skiego idą — co warto zaznaczyć — po- linii też wydanej przez Instytut Bałtycki w Toruniu (obecnie w Gdyni) pracy zbioro- wej p. t. „Sprawa wyższej uczelni na Po- morzu”. Mianowicie w rozprawie dra J. Borowika, dyrektora Instytutu Bałtyckiego: „Uwagi na temat organizacji szkolnictwa wyższego na Pomorzu” znajduje się pro- jekt realizacji wyższej uczelni na Pomorzu (z siedzibą w Toruniu) etapami, których ostatnim byłoby stworzenie akademii pra- wa administracyjnego. Zadaniem akademii byłoby kształcenie urzędników w admini- stracji politycznej, samorządowej, skarbo- wej i społecznej oraz w służbie konsularnej i dyplomatycznej, szczególnie w krajach bałtyckich. Byłaby to więc — w przeci- wieństwie do dotychczasowej praktyki — specjalizacja studium prawniczego w pew-

nym kierunku, idea pokrewna projektowi prof. Znamierowskiego. Obaj autorzy do- chodzą zatem — wychodząc z różnych zało- żeń — do identycznego wniosku, a całko- wicie zbiegają się w pomysł umieszczenia takiego studium prawniczego w stolicy Po- morza.

Wysuwanie z różnych stron i przez róż- nych autorów koncepcji utworzenia wyższej uczelni na Pomorzu dowodzi żywotności tej myśli, której urzeczywistnienie miałyby o- gromne znaczenie. Pozwoliłoby mianowi- cie na koncentrację pewnych wysiłków na- ukowych na Pomorzu, dzielnicy rażąco u- posłędzonej pod względem wyposażenia w in- stytucje naukowe. A czas nagli, gdyż „po tamtej stronie” nie zaniedbuje się niczego, by front — także naukowy — wzmacniać usilnie, przez co zaniedbania nasze wystę- pują tym jaskrawiej.

**Obuwie kupują wszyscy**  
z Bydgoszczy, Poznania, Torunia  
i Gdańska zamieszkali w GDYNI tylko (8985)  
**w CENTRALI OBUWIA**  
ul. Świętojańska 62. Właściciel Kazimierz Gabrielewicz.

**Zebranie Rady Portowej.** Dnia 28 ma- ja w sali konferencyjnej Urzędu Mor- skiego odbyło się zebranie Rady Porto- wej pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. St. Legowski- ego. Na zebraniu tym wysłuchano spraw- zozdań komisji: opłat portowych, in- westycyjnej, regulaminowej oraz bez- pieczeństwa. Poza tym omawiano bie- żące sprawy eksploatacyjne i technicz- ne.

— **Z życia Związku Rezerwistów.** Cen- tralne władze organizacyjne w Warsza- wie, powołały na stanowisko komen- danta podokręgu morskiego Federacji PZOO i Związku Rezerwistów, p. ppłk. Hylę Mariana. Obsadzenie tych dwóch czołowych stanowisk przez wyższego ofi- ciera, świadczy o coraz większym zro- zumieniu i należytnym ocenianiu roli Gdyni i Wybrzeża w organizmie Pań- stwa. P. ppłk. Hyla, rozpoczął swą pra- cę i zapoznaje się z tzw. terenem.



## „Dar Pomorza” przybija w dniu 2 czerwca do Gdyni.

Gdynia, 29. 5. (Tel. wł.) Przed ośmio- ma miesiącami wyruszył w podróż cwi- czebną statek szkolny „Dar Pomorza”. Raz po raz napływały w tym czasie wieści z szeregu portów, do których „Dar Pomorza” w swej podróży zawi- tał, aż nareszcie w dniu 2 czerwca po- wróci do Gdyni nasz dumny żaglowiec z całą, zdrową i zadowoloną z podróży załogą.

Przybycie „Daru Pomorza” spodzie- wane jest w godzinach południowych, przy czym przybije on do Nabrzeża Francuskiego, gdzie będzie go oczekiwa- ły tłumy publiczności.

Po południu w salach Państwowej Szkoły Morskiej odbędzie się herbatka towarzyska, w czasie której uczestnicy podróży będą mogli podzielić się z krewnymi i przyjaciółmi wrażeniami długiej, ciekawej i milej podróży.

## 10-cio lecie Istnienia Katol. Stow. Młodzieży Męskiej w Gdyni.

Stale się rozwijające Stowarzyszenie Ka- tolickie Młodzieży Męskiej w Gdyni obcho- dzić będzie w niedzielę, 6 czerwca uroczy- stość 10-cio lecia swego istnienia, połączoną z uroczystością poświęcenia sztandaru.

Po uroczystym nabożeństwie o godz. 10.15 w kościele Serca Jezusa i poświęceniu sztandaru Stowarzyszenia odbędzie się po- chód przez miasto, a następnie uroczysta akademie w sali KPW.

## Polska baza w Holandii i ograniczenia holenderskie.

Jak wiadomo polsko-holenderskie Towa- rzystwo Połowów Śledzi „Mewa” korzysta z gościnności Holandii, posiadając swą bazę operacyjną w Scheweningen. Daje to szereg ułatwień nie tylko ze względu na oszczęd- ność drogi i czasu, ale również ze względu na możliwość sprzedaży części połowów na rynku holenderskim.

Dużą jednak wadą tej bazy to koniecz- ność poddania się ograniczeniom i zarzą- dzeniom władz holenderskich. Tak więc obecnie, jak i w latach poprzednich, wydały władze holenderskie zarządzenia, dotyczące terminu wyjazdów ługrów śledziowych, o- graniczenia dotyczące zabierania sieci itp. Wszystkie statki śledziowe podzielono ze względu na wielkość, siłę motoru na trzy grupy A, B i C. Część floty śledziowej 71 ługrów wyjechała na połowy 10 maja, dal- sze 68 ługrów wyjadzie 3 czerwca, 70 ługrów 19 czerwca i 58 ługrów 10 lipca. W każdym z tych terminów wyznaczono jak długą sieć mogą zabierać statki (sieci zapasowych za- bierać nie wolno). Tak samo wyznaczono terminy zakończenia połowów i sprawy so- lenia.

W tych warunkach trudno mówić o sa- modzielności statków, pływających pod pol- ską flagą, oraz o samodzielności dyspozy- cyjnej tego ważnego działu naszego rybo- łóstwa morskiego.

Praktyka wykaże kiedy zajdzie koniecz- ność urządzenia bazy wyjściowej w Gdyni czy w Wielkiej Wsi. Będzie to moment przełomowy polskiego rybołóstwa śledzio- wego, przez który prowadzi jednak droga do całkowitej samodzielności tego działu gospodarki narodowej na morzu.

**Wyjazd ms. „Batory”.** Polski trans- atlantyczny motorowiec „Batory” wy- szedł z Gdyni do N. Yorku, zabierając na swym pokładzie przeszło 500 pasa- żerów oraz ładunek 1600 t. drobnicy i pocztę. Podczas swej podróży ms. „Ba- tory” zainie jak zwykle do Kopenha- gi, a później do Cherbourga we Fran- cji oraz do Halifaxu w Kanadzie. Przy- jazd ms. „Batory” do N. Yorku spodzie- wany jest dnia 6 czerwca br., a je- go powrót do Gdyni dnia 17. VI. br.



# Ruch nad Brdą

Pierwsze kroki do budowy przyszłego kąpieliska.

Kiedy nastanie wiosna (a zwłaszcza taka gorąca, jak w tym roku), czy bydgoszczan zwracają się ku Brdzie. „Miasto nad wodą” żyje swą rzeką. Intensywną działalność rozpoczynają kluby sportów wodnych a zwykli ludziska oblepiają brzegi Brdy na różnych odcinkach. — Dzieci kajakowcy i jeszcze bardziej dzicy kąpielowicze żyją na wodzie i w wodzie całymi dniami (nawet i w nocy Brda nie zna spokoju). Nic dziwnego, że przy powszechnym zainteresowaniu Brdą każda wiosna przynosi wiele nowości nad jej brzegami.

Donosiliśmy już, że zarząd miejski usunął spustoszenia, wyrządzone przez tegoroczną powódź nad torem regatowym.

**Urządzenia regatowe w Brdujściu**  
zyskały przez nowe inwestycje i upiększenia. W tym stanie rzeczy podczas niedzielnego meczu kajakowego Polska — Niemcy Bydgoszcz będzie mogła pochlubić się nie tylko swym słynnym torem regatowym, ale i odpowiednimi, reprezentacyjnymi urządzeniami nad torem. Jadąc z Łęgnowa w dół rzeki obserwujemy prace nad umocnieniem brzegów i pogłębieniem dna w porcie drzewnym.

Liczba szalazów wioślarskich po prawym brzegu Brdy powiększyła się przez

**nowy szalaz Bekawianek,**

który kończy szereg urządzeń wioślarskich nad Brdą — chociaż sam nie jest całkow-

nie ukończony. Bydgoski Klub Wioślarek poszukuje jeszcze chętnych ofiarodawców, którzyby wydatnie pomogli w wyposażeniu siedziby mistrzów Polski. Znając sympatię, jaką Bekawianki cieszą się w społeczeństwie, jesteśmy pewni, że potrzebna pomoc wkrótce uzyskają.

Już obecnie w dni świąteczne Brda stała się najbardziej ruchliwą... ulicą Bydgoszczy. W świetle berlinek ciągły ruch, holowniki myszczą po wodzie, statki płyną do Brdujścia i z powrotem, a łodzie wioślarskie, kajaki i motorówki dopelniają obrazu. Sądząc według powodzenia — statki Lloydów nawet w dni powszednie znalazłyby pasażerów.

Przenosimy się na drugi odcinek Brdy, za śluze, w kierunku mostów kolejowych. I tu obserwujemy ożywienie. Przede wszystkim z radością notujemy, że pływalnia Wojskowego Klubu Sportowego jest właśnie w przebudowie sumptem zarządu miejskiego.

**Brak pływalni będzie zaspokojony**

dzięki prowadzonym obecnie pracom. Pływalnia WKS zostanie przystosowana do przepisów i pozwoli pływakom bydgoskim rozwinąć intensywniejszą działalność. Co prawda jeszcze w niedziele muszą nasi pływacy wyjechać do... Łabiszyna, by przeprowadzić próbę sprawności, ale już

wkrótce mogą się w Bydgoszczy rozgrywać imprezy o znaczeniu ogólnopolskim.

Na terenie nowej elektrowni wroca praca. Dziesiątki robotników zatrudnionych jest przy

**nivelacji terenów nadbrzeżnych**

po lewym brzegu Brdy. (Brzeg lewy — prawy określamy, stojąc twarzą w kierunku biegu rzeki). Jak nam oświadczył wiceprezydent m. Bydgoszczy, p. inż. dr Nawrowski, na terenie nivelowanym powstanie z biegiem czasu **park miejski. Kąpielisko miejskie** — tak potrzebne Bydgoszczy — może powstać ze względu zdrowotnych jedynie w górze rzeki poza Papiernią Wielkopolską. O budowie kąpieliska w roku bieżącym mowy być nie może. W każdym razie kąpielisko powstanie prawdopodobnie po lewym brzegu Brdy za Papiernią Wielkopolską i zyska połączenie z miastem przez specjalne uruchomienie autobusu. Są to jeszcze dalekie plany. Na razie przy pracach ziemnych pod kierownictwem p. radcy **Tubielewicz** zatrudnia się spora ilość bezrobotnych, a tereny przy elektrowni miejskiej zamienia się w piękny, nadbrzeżny zieleńiec. Przebudowa ulic nad Brdą i nivelacja terenów jest pierwszym krokiem do budowy przyszłego kąpieliska, którego cała Bydgoszcz oczekuje z prawdziwym utęsknieniem.

J. Koł.

**VENUS** OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANYE SKUTECZNOŚCI  
ST. GÓRSKIEGO  
ZNAKOMITY  
**4REM**  
USUWA PRYSZCZE  
PIĘGI I LISZAJE

**ARAGO**  
NIECZYSTY  
BRODAWI  
SKORY  
STWARDNIENIA  
ODCISKI

8981

## Informacje „Orbisu”.

**Raid po Borach Tucholskich**  
6 czerwca. Cena zł 5,50.

**Pociąg popularny do Gdyni**  
6 czerwca. Cena zł 7,60.

**Pociąg wycieczkowy do Chmielnik (Brzozy)**  
6 czerwca. Cena zł 1,—.

**Dni Krakowa**  
27. V. — 20. VI. Wycieczki dwudniowe do Krakowa i Wieliczki. Cena zł 46,—.

**Wycieczki łodziemi-tratwami**  
Koronowo—Smukała z dojazdem kolejką — co niedziela i święto. Cena zł 3,—.

**Wycieczka morska do Helsinek**  
17—20 czerwca m/s Batory. Ceny od zł 80.

**Tanie ryczałty Orbisu**  
Augustów, Charzykowo, Druskieniki, Jastarnia, Kazimierz n/W., Krynica, Werki, Wisła, Worochta, Jaremcze, Zakopane, Zaleszczyki.

**Wycieczka do Paryża na wystawę światową**  
Wycieczki 10-dniowe. Wyjazdy 5, 19, 26 czerwca. Cena zł 330,—.

Zapisy i informacje w Orbisie, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (10520)

## 250 płaszczy damskich

już teraz sprzedają Bracia Mateccy, Rynek Marsz. Piłsudskiego, po cenach posezonalnych.

Dla pań, które nie kupiły jeszcze płaszcza, nadarza się okazja nabycia go za kilka złotych i to w najpiękniejszym fasonie. Chcąc jak najwięcej zmniejszyć zapasy, przyjmować się będzie również asygnaty „Kredyt”, które ułatwiają kupno nawet tym, którzy w tej chwili gotówki nie posiadają. Kto pragnie otrzymać asygnatę kredytową, niech się zgłosi pod adresem: Spółdzielnia „Kredyt”, ul. Dworcowa 6 II p. Warunki bardzo dogodnie.

## Leśnicy zapraszają na majówkę.

W niedzielę 6 czerwca br. od godz. 15-ej urzędują Związek Leśników w Bydgoszczy (Kolo Rodzin Leśnika) majówkę w Ryńkowie. Do tańca przygrywać będzie **deborowa orkiestra**. Tańce w sali. Każdy, kto chce się zabawić miło i swobodnie w pięknym leśnym otoczeniu i sympatycznym towarzystwie, niechaj śpieszy w niedzielę 6 czerwca do Ryńkowa na majówkę leśników. **Osobnych zaproszeń nie wysyła się.** W razie niepogody zabawa leśników odbędzie się w następną niedzielę 13 czerwca. (10567)

## Towarzystwo Szkoły Jednolitej.

Kierownictwo prywatnej koedukacyjnej 6-klasowej Szkoły Powszechnej T. S. J., Paderewskiego 2, zawiadamia rodziców, że szkoła przy ścisłym zachowaniu obowiązującego programu uwzględni szczególnie przygotowanie dzieci do gimnazjum. Klasy szóste prowadzi się oddzielnie dla dziewcząt i chłopców. Szkoła zapewnia wychowanie religijne, narodowe i obywatelsko-państwowe, darząc równocześnie swych wychowanków troskliwą i serdeczną opieką. Budynek szkolny, uznany przez miejskie władze budowlane i sanitarne, odpowiada wszelkim wymogom szkolnym i zdrowotnym. Stała opieka lekarska. Dziewczynki po ukończeniu kl. VI mają możliwość kontynuowania nauki w wszystkich gimnazjach ogólnokształcących, zawodowych jak również w gimnazjum własnym o pełnych prawach publiczności im. Marii Curie-Skłodowskiej, znajdującym się przy ul. Kujawskiej 4. Towarzystwo Szkoły Jednolitej, jako instytucja o charakterze wyłącznie społecznym, udziela rodzicom kształcącym ponad jedno dziecko zniżek w opłacie czesnego. Trzecie dziecko pobiera naukę bezpłatnie. (10578)

— **Garden party**, która cieszyła się w ubiegłym roku niebywałym powodzeniem, organizuje **Polski Biały Krzyż w dniu 12 czerwca w ogrodzie i salach kasyna oficerskiego przy ul. Marszałka Focha**. Zaproszenia zostaną w najbliższych dniach rozesłane. (10575)

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.  
Ódjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35  
Wierzbucina 10.25, 22.10  
Lasu, Opławca i Smukawy 8.10, 8.25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35  
Smukawy Dolnej 8.25 W, 10.00, 14.40, 17.30  
w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30\*, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00  
Wierzbucina 11.40\*, 13.30\*, 15.30\*\*, 19.35\*  
Wąwelska 13.30\*, 19.35\*  
Opławca i Smukawy 8.10, 8.25 W, 11.05, 11.40\*, 12.30\*\*, 13.30\*, 14.00, 15.30\*\*, 16.00, 18.30, 19.35, 21.00  
Smukawy Dolnej 8.25 W

Objaśnienie znaków: \* Pociąg kursujący w środy i soboty. \*\* Pociąg kursujący w soboty. Pociąg kursujący w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W Pociąg wycieczkowy, kursuje oddzielnie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50% od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem. (9300)

## Wielki zjazd rzemiosła pomorskiego w czasie Targów Gdynskich.

W czasie Targów Gdynskich (20. 6. do 4. 7.) w dniach uroczystego Święta Morza 27, 28 i 29 czerwca br. odbędzie się w Gdyni wielki zjazd rzemiosła pomorskiego, organizowany przez Izbę Rzemieślniczą w Toruniu.

Zjazd ten obradować będzie nad aktualnymi sprawami rzemiosła, ze szczególnym uwzględnieniem dzielnicy pomorskiej i Gdyni.

## Dziś w sobotę rewelacyjna premiera Cyrku Staniewskich w Bydgoszczy.

Słynny i popularny Cyrk Staniewskich, którego programy postawione są na najwyższym poziomie artystycznym, zjechał do naszego miasta na kilka dni i rozbił swoje olbrzymie namioty tradycyjnym zwozajem przy ul. Król. Jadwigi. Obecny program przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe jakie mieliśmy możność widzieć, dzięki kilkunastu zupełnie nowym atrakcjom światowym.

Gwóździem programu będą występy zespołu Abisycyków (14 osób — po raz pierwszy w Europie) słynny iluzjonista-czarodziej Corodini, król humorystów polskich Bronowski w specjalnie zastosowanym repertuarze, gwiazda filmowa Luisita Leers na trapezie pod kopułą cyrku, tresa arabskich koni, małp, pieszków i kucyków, ponadto rođenje Riedner w fenomenalnych produkcjach akrobatycznych, słynny zespół kłownów muzycznych Włosi 7 Carlo Medini, następcza Rastellego młodociany żongler Italo zwany „cudownym dzieckiem” i moc innych atrakcyjnych numerów.

Podkreślić należy, że obecny program, który zaprezentuje Cyrk Staniewskich, był podczas Targów w Poznaniu i cieszył się rekordowym powodzeniem.

Otwarcie i pierwsze przedstawienie nastąpi dziś, w sobotę dnia 29 maja o godz. 8.30 wiecz. Jutro w niedzielę odbędzie się dwa przedstawienia — o godz. 16.30 po poł. i 20.30.

## Zdrowe pożywienie.

Organizm ludzki jest zbyt skomplikowany, aby stanowiąc pole do eksperymentów, a ile to matek w swojej nieświadomości daje dziecku potrawy bezwartościowe, a niejednokrotnie nawet szkodliwe. Zdrowie trzeba bardzo cenić i starać się spożywać potrawy zasobne w pewne składniki odżywcze, które utrzymuje ten cenny organizm przy siłach. Potrawy muszą być lekkostrawne i winny zawierać witaminy, jematynę, żelazo tj. związki organiczne, mające wpływ na przystość krwi, poza tym sole wapniowe i fosforowe, potrzebne do budowy kości i mięśni, także lecytynę — właściwą odżywkę dla nerwów, węglowodany, tłuszcz, białko etc. Wszystkie te składniki w dostatecznej ilości zawierają płatki owsiane KNORR, dlatego też winien je młody czy stary codziennie spożywać, a z uwagi na wielką zawartość wymienionych składników, które biorą udział w budowie bardzo ważnych części organizmu ludzkiego, potrawy z płatków owsianych KNORR winny być codziennym pożywieniem niemowląt i dzieci, zwłaszcza w wieku szkolnym.

## Wojsko w procesji Bożego Ciała.

Tegoroczna procesja Bożego Ciała w parafii farnej, która była potężną manifestacją całej katolickiej Bydgoszczy, wypadła tym piękniej i okazała, że w niej wzięło bardzo poważny udział wojsko. Wojsko utworzyło szpaler wzdłuż ulic, którymi postępowała procesja, kompania honorowa szła w procesji, a poza tym zwracał powszechną uwagę udział w procesji licznej grupy oficerów z komendantem garnizonu i dowódcą dywizji bydgoskiej p. **generałem Chmurowiczem** na czele.

Spoleczeństwo bydgoskie, które stało się serdecznym uczuciem otacza armię narodową, z prawdziwą radością widziało ten objaw zbratania się wojska ze społeczeństwem cywilnym w służbie Bogu.

Procesja stanowiła jeszcze jeden dowód, że armia i naród, złączone w jedno, a mocne duchem dzięki oparciu się o religię katolicką, mogą śmiało i spokojnie spoglądać w przyszłość.

— **Zgłoszenia do Państwowego Gimnazjum Krawieckiego** w Toruniu, Strumykowa 4, przyjmuje dyrekcja do dnia 10 czerwca. Kandydatki wnoszą podanie z dołączeniem świadectwa szczepienia ospy i metryki urodzenia. Ostatnie świadectwo szkolne przedkładają przy egzaminie. Równocześnie przyjmuje się wpisy do Państwową Szkołę Przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym i na kursy tkackie w godz. od 10-tej do 14-tej. (10517)

## Cudze chwalcie swego nie znacie...

Słów kilka o fabryce Gustaw Molenda i Syn, Bielsko-Śląsk.



Bezspornie największą fabryką sukna jest popularna **Fabryka Gustaw Molenda i Syn, Bielsko**. Z całego szeregu względów, zaznajamiając szerokie sfery społeczeństwa i ogół mistrzów krawieckich Rzeczypospolitej Polskiej z produkcją naszej stolicy sukna m. Bielska (musimy dłużej i obszerniej omówić niezwykłą organizację i szalony rozmach tej, jedynej w swoim rodzaju firmy, wyroby której znacznie zdystansowały wyroby najsłynniejszych fabryk angielskich).

Założona w roku 1850 znajduje się teraz w rękach trzeciego pokolenia, a obecny właściciel p. **Gustaw Molenda jest wnukiem założyciela firmy**. Zatrudnia ona w czasie przedwojennym 1200 robotników, a jej 4 zakłady fabryczne w Bielsku zajmowały się produkcją towarów modnych męskich, najlepszej jakości, sprzedawanych od lat nie tylko w obrębie dawnej monarchii Austro-Węgierskiej, lecz w całej Europie, a nawet w krajach poza europejskich jak Egipt i Ameryka. Po upadku Austrii i odzyskaniu Śląska Cieszyńskiego przez Polskę firma Gustaw Molenda i Syn uzyskała wkrótce na nowym terenie działania dobrą opinię, którą cieszyła się we wszystkich krajach Europy, i udowodniła, że nie tylko w Anglii, ale również i w Polsce można wyprodukować materiały pierwszej jakości.

Fabryka Molendy jedyna w swoim rodzaju jest całkowicie samowystarczalna, albowiem posiada wszystkie działy potrzebne do produkcji sukna i gdy inne fabryki zmuszone są korzystać z poza fabrycznej farbiarni względnie też pralni wełny lub też z jakiegokolwiek innego działu, — innej bratniej fabryki — u Molendy, po otrzymaniu wełny, we własnym zakresie zamienia się ją w piękne materiały wełniane o bardzo dobrej jakości w niczym nie ustępujące, a nawet przewyższające zagraniczne.

W błędnym kole przesądów i masowej sugestii **akcja fabryki Gustaw Molenda i Syn** poczyniła pierwszy wyłom i wielkie rzesze społeczeństwa i mistrzów krawieckich operując z towarami Molendy, wiedzą, że sukna te bezwzględnie nie ustępują angielskim, albowiem zawierają również 100% najlepszej zagranicznej angielskiej wełny i są wykonane według najmodniejszych deseni sezonu.

Obecnie zakłady Gustaw Molenda i Syn produkują wszelkie materiały czesankowe, szewioty, samodziały, sukna, lodeny, koce, materiały damskie na płaszcze i kostiumy, słynne materiały sportowe itd. Firma ta posiada w całym szeregu miast Polski swoje oddziały.

Z pośród większych oddziałów wymienić wypada **skład fabryczny w Bydgoszczy firmy Gustaw Molenda i Syn**, mieszczący się przy ul. Gdańskiej 11, a uchodzący jako **reprezentacyjny magazyn materiałów męskich i damskich**. Staranne i sprężyste kierownictwo podniosło tutaj oddział przez grzeczną, sumienną i akuratańską obsługę do wysokiego poziomu kupieckiego. Bydgoskiemu Oddziałowi życzymy dalszego rozwoju. Szczęść Boże! Podkreślamy, że firma Molenda i Syn jest firmą nawskroś chrześcijańską.



# God światło.

**Silny rząd a cenzura.** General Składkowski zaraz po objęciu steru rządów oświadczył: silny rząd prasy się nie boi. Oczywisty z tego wniosek, że nie będzie posługiwał się cenzurą z wyjątkiem zbyt jaskrawych wybrków prasowych.

W ostatnim czasie liczne gazety świecą białymi plamami. Prócz pism endeckich i do tego obozu zbliżonych mocno pokiereszowane zostały ostatnie numery „Zielonego Sztandaru” (Stron. Ludowego) i „Odnowy”. W ostatnim właśnie numerze „Odnowy” zabrał głos generał Józef Haller na temat „Potęga narodu” wywodząc, że tylko „uporządkowana wolność” jest ręką rozwiniętych sił narodowych. **Nie cenzurować wszystkiego** — woła — ale dać możność wypowiedzenia się prawdziwej opinii społecznej. — Wielka prawda, ale część artykułu — cenzor skonfiskował. (Cenzorem jest p. Jerzy Jędrzejewicz. Nie wiemy, czy ze znanej rodziny).

Jakże więc: silny rząd nie boi się prasy, a cenzor musi go przed nią bronić? Kto więc jest silny: rząd czy cenzor?

**Biedny generał Haller!** W „Błękitnym Weteranie” czytamy, że 30 kwietnia odbyła się konferencja prasowa, na której b. min. pełn. Wielowiejski omawiał organizację obchodu rocznicy powstania armii polskiej we Francji. Obchód ma się odbyć 6 czerwca br. Ale gen. Józefa Hallera na nim nie będzie, choć on przecież był wodzem błękitnej armii. A dlaczego, to p. Wielowiejski tak tłumaczył: „Jeżeli w tej chwili nas coś boli, to tylko to, że **nie wszyscy Błękitni Żołnierze są razem**, że wielu zrzuciwszy mundur, dało się wciągnąć w wir polityczny, że ulegli temu i **byli nasz dowódca generał Haller**”.

No! no! Jeżeli ten smutek jest szczerzy, to łatwo było rzecz naprawić. Droga by się znalazła, gdyby jej uczciwie szukać chciało. General Haller całym swym życiem zasłużył sobie na to, aby mu okazano należną cześć żołnierską. Ciąsnym partyjnikiem nie jest, ale ma prawo żądać, aby ci, co od błękitnego sztandaru odeszli, pierwsi mu się pokłonili.

**Okulary dla krótkowidzów.** W ostatnim numerze „Zielonego Sztandaru” znajdujemy wyliczenie obchodów zielonoświątecznych Stronnictwa Ludowego. Obchody były liczne, zwłaszcza w Małopolsce, dość ożywione w b. Kongresówce, mniej liczne w Wielkopolsce. O Pomorzu wzmianki nie ma. Prawdziwie imponującą przedstawia się obchód w Jarosławiu (Małopolska). Brało w nim udział według „Zielonego Sztandaru” 40 tys. chłopów, a sama straż porządkowa liczyła półtora tysiąca chłopów. Nabożeństwo odbyło się na balkonie klasztoru O. O. Dominikanów, po czym poświęcono 15 sztandarów.

W rezolucjach (nieskonfiskowanych) czytamy między innymi: O. Z. N. płk. Koca jest próbą odrodzenia zmarłego niesławnie Bezpartyjnego Bloku.

Zdrowa moralnie armia stanowiąca jedność z narodem, stojąca zdala od walk politycznych i rozgrywek wewnętrznych — jest jednym z głównych czynników siły państwa.

S. L. woła „o sprawiedliwą przebudowę życia społecznego —

zebrani postanawiają prowadzić w dalszym ciągu zdecydowaną walkę z akcją komunistyczną i z — faszyzmem itd.

Ob było się zupełnie bez awantur. Nie dziw, że ludzie kpią z obaw wojewody kieleckiego z okazji zamierzonego obchodu racławickiego. Na ten temat zamieszcza „Odnowa” taki oto dowcipny wierszyk:

- Czerwone jabłuszko, przekrojone na krzyż...  
Panie wojewodo! czemu na wieś patrzysz?  
— Chłopi za wodą, chłopi za wodą —  
trzeba ich rozegrać bo rej zawiodą!  
Ja ci rozkaz dam, ty im zakaz dasz,  
nie będą słuchać — wiesz, co robić masz!  
— Czerwone jabłuszko po polu się toczy...  
Panie wojewodo! Strach ma wielkie oczy!  
— Chłopi za wodą, baby za wodą —  
trzeba ich rozdzielić, bo nas pobodą!  
Ja ci nakaz dam, nakaz to jest grunt —  
nie będą słuchać — no, to znaczy... bunt!  
— Czerwone jabłuszko z gałęzi strzesione...  
Panie wojewodo! To Świątki Zielone!  
Lud jest za wodą, Polska za wodą —  
nie damy rady chłopskim pochodom!  
Poco się w to pchać, lepiej spokój dać —  
potem wszyscy znów z nas się będą śmiać!  
GRYF.

## Wędkarzom pod uwagę!

Dział Rybacki Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiejsk. — pl. J. Weyssenhoffa 11 — (pokój nr. 42) — zwraca uwagę wędkarzom — łowiącym w Brdzie i Wiśle — że w bież. roku podobnie jak w latach ubiegłych wypuścił znacznie większą ilość znaczących łososi do rzeki Brdy pod Bydgoszczą pod Oplawcem i pod Łęgnowem oraz do Wisły pod Fordonem.

Każdy kto złowi znaczonego łososia i odda go Działowi Rybackiemu PINGW — pl. J. Weyssenhoffa 11 — otrzyma bezwzględnie premię w wysokości 3 złotych za każdą sztukę. Przy oddawaniu należy podać w którym dniu i gdzie odnośny okaz złowiono.

Ze względu na to, że badania przy pomocy znaczonych łososi mają duże znaczenie dla nauki, Dział Rybacki PINGW prosi wszystkich wędkarzy o zwrot znaczonych łososi.

# Zw. Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców w Bydgoszczy.

W dniu 13 bm. w sali Domu Katolickiego przy Farze odbyło się **zebranie organizacyjne nauczycielstwa przedszkoli**, zwołane przez wice-prezesa głównego zarządu Związku Zawodowego Polskiego Nauczycielstwa Przedszk. i Wychowawców w Warszawie p. M. Boruniową. Na zebraniu poruszono szereg **położek zawodowych**, jak podniesienie **poziomu wychowawczego w przedszkolach** przez bezpośrednie nawiązanie kontaktu z kierownikami na terenie miasta i powiatu, **uporządkowanie zagadnień prawnych przedszkoli**, stosunku prawnosłużbowego nauczycielek, okazanie pomocy bezrobotnym. Zaznaczono, że **tylko silnie zespolona, duża gromada może budować wielkie rzeczy**. Zatem w celu obrony interesów intelektualnych i ekonomicznych, zawodowych i obywatelskich, krzepienia ducha przez wzajemną wymianę myśli, na zebraniu tym powołano do życia **nowy oddział Związku Zaw. Pol. Naucz. Przedszk. i Wych. w Bydgoszczy**. Członkowie oddziału powzięli sobie za zadanie postawienie swych przedszkoli na możliwie jak **najwyższym poziomie** i zaznajomienia ogółu społeczeństwa ze sprawami wychowania w ogóle, zaś wychowania przedszkolnego w szczególności, oraz z najnowszymi zdobyczami z

tej dziedziny. Na koniec przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszły panie: **M. Boruniowa** jako przewodnicząca, **Z. Bogacka** wice-przew., **M. Mager** — sekretarka, **G. Libertówna** zastęp., **Irena Błażewiczówna** — skarbniczka. Kom. rewizyjną stanowią pp.: **H. Pietrasówna, Z. Tyszczerowa** i **U. Lubnan**. Należy dodać, iż działalność związku rozciąga się na **cały teren Rzeczypospolitej Polskiej**. Związek posiada **własną Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową**, udzielającą członkom długoterminowych pożyczek, na pomoce naukowe, garderobę i zagospodarowanie się; **bezrobotnym członkom udziela zapomóg**. Zw. Pol. Naucz. Przedszkoli i Wych. wydaje dwa miesięczniki: „**Plan prac w przedszkolu**” ułatwiający programowe prowadzenie zajęć i „**Moje dziecko**”, czasopismo poświęcone zagadnieniom, dotyczącym rodziców i wychowawców. Związek posiada **dom wypoczynkowy** na usługi członkiń podczas miesięcy letnich.

Zaznaczamy, iż **członkinie bezrobotne** zwolnione są od składek członkowskich.

**Bliższych informacji udziela sekr. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 24, przy przedszkole M. Boruniowej.**

# Pielgrzymka nauczycielstwa polskiego na Jasną Górę

Dnia 24 czerwca zjadą się rzesze nauczycielstwa polskiego w Częstochowie, by złożyć **hołd Królowej Korony Polskiej**. Pielgrzymka nauczycielstwa polskiego ma stać się **potężną manifestacją uczuć religijnych wychowawców polskiej młodzieży**. Będzie ona jednym z tak licznych ostatnio przejawów **odrodzenia duchowego i moralnego**, dokonującego się w całym społeczeństwie.

Dokonywać odrodzenia, gdy w życiu prywatnym i zawodowym kierować się będziemy **zasadami katolickimi** i gdy wychowamy młode pokolenie na zasadach religijnych i moralnych.

Ten postulat wychowania religijnego szkoły polskiej wymaga od nauczyciela **wychowawcy głębokiej religijności** oraz jasno wyrobionego światopoglądu, opartego o naukę katolicką.

niem zajmuje, bez względu na przynależność do takiej czy innej organizacji zawodowej, zaakcentuje w Częstochowie u stóp cudownego obrazu Królowej Korony Polskiej otwarcie i gromadnie **swoje przywiązanie do religii katolickiej**. Tam się w przekonaniach swoich utwierdzi, tam wolę na trudy pracy wychowawczej umocni, tam serce płomieniem miłości rozpal.

**By zdrowym moralnie i fizycznie mogło być młode pokolenie, by na nim móc budować wielką i potężną Polskę, trzeba, by wychowawcy mocno stanęli na gruncie religii katolickiej jako źródła działalności wychowawczej.**

Gdy ze wszystkich stron Polski zjadą w pielgrzymce nauczyciele i wychowawcy do Pani Jasnogórskiej, w **hołdzie tym nie powinno zabraknąć i nauczycielstwa wielkopolskiego!**

Informacji udzielają i przyjmują Komitety powiatowe, miejscowe lub parafialne i Komitet Diecezjalny Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasną Górę.

**Komitet Diecezjalny Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasną Górę w Poznaniu — ul. Przemysłowa 27a m. 13 na ręce p. St. Kitki.**

Dalsze komunikaty ukażą się w najbliższych dniach.

— **Związek Towarzystw Francuskich** zawiadamia, że w niedzielę 30 bm. odbędzie się zebranie w kawiarni Behrendta przy czym p. Vacqueret będzie mówił na temat „Le Marve”.

**Busko-Zdrój**  
Kąpiele i okłady siarczane leczą  
najskuteczniej choroby skórne.  
Maj — wrzesień — październik  
ceny niższe. (10516)

W czasach, gdy rozpętano walkę o Boga, o panowanie Jego w duszach młodzieży, o ducha religijności w szkole polskiej, **nauczycielowi katolickiemu nie wolno milczeć, nie wolno być biernym.**

Wobec wzrostu jawnej propagandy ateizmu wśród wychowawców młodego pokolenia, nauczyciel i wychowawca polski, bez względu na stanowisko jakie w szkol-

## Na ucho.

# P. profesor i kot.

Historia zaczęła się od tego, że p. profesorka wyczytała w gazecie o tym zarządzeniu zarządu miejskiego.

„Psy i koty należy trzymać na uwięzi, bo w przeciwnym razie zostaną schwyte i w 24 godzinach ubite”.

Pani profesorka złapała się za serce.

— Agaton! Miluś! — wykrzykiwała naprzemian. Trzeba tu wyjaśnić, że Agaton to mąż, a Miluś to kotek. A ponieważ Miluś bez reszty wypchnął serce pani, dla Agatona było tam mało miejsca. Na wołanie nadbiegł w każdym razie mąż. Kot grał się dalej na oknie.

— Co powiesz, kochanie?

— Czytaj! — wrzasnęło kochanie.

P. Agaton przebiegł oczyma notatkę o psach i kotach.

— Hm — powiedział — hm, może i słuszne...

— Cooo? Nie rozumiesz, że naszego Milusia mogą złapać i zabić... To straszne! W dzień ja go będę pilnowała, ale w nocy musisz czuwać, by się gdzie nie wymknął. Pamiętaj, bo...

P. profesor skulił się jak skarcony uczeń przed profesorem.

I przyszła noc. Miluś umieszczony na honorowym miejscu sofy zawiązał się w kłębek. Profesor zawiązał nogi pędem i śledził go z pod oka. Pani profesorka spała oczywiście.

Czuwający mąż zdrzemnął się trochę. Instynkt obudził go w ostatniej chwili. Milu-

sia nie było. Natomiast na balkonie pomiałykiwały dwa koty. Profesor poznał Milusia po głosie. Wypadł na balkon i przerwał randkę. Zakochani pobiegli na dach z ściągniętą kocią zębami. Nieszczęsny opiekun Milusia załamał ręce, a potem obudził żonę.

— Co? Gdzie Miluś!!! Goń go! Goń go!

— Ale przecież...

— Chwyć go natychmiast, rozumiesz!

I oto — poznajcie potęgę głosu niewiasty.

P. Agaton przypomniał sobie czasy dzieciństwa i wdrapał się na dach po rynnie.

Gdzie ten Miluś? Acha, te dwa świecące punkty za dymnikiem, to on. Rozpoczęła się szalona gonitwa po dachu. Po godzinie p. Agaton złapał, ale to nie był Miluś. To była ona. On w dalszym ciągu hasał, pomiaukując żałośnie. Uciekł na dach sąsiedni. P. Agaton również. W ten sposób gonili się po całej ulicy, a raczej nad całą ulicą.

Wreszcie ryk syreny przerwał tę zabawę. Na dachu zjawił się pan w białym hełmie i wziął Agatona na ręce jak dziecko. Na dole obok drabiny strażackiej czekał posterunkowy.

— Mnie... mnie kot uciekł i...

— Znamy takie kawały. W komisariacie będzie się pan tłumaczył.

Co najdramatyczniejsze w tej całej historii: Miluś już od godziny wrócił do domu i spał na wstrząszonej piersi pani profesorkowej a pan profesor gonil jakieś obce koty.

Kolec.



— **Srebrny krzyż zasługi** po raz drugi nadał p. premier za zasługi na polu pracy społecznej **Mieczysławowi Eckertowi**, wójtowi gminy zbiorowej w Inowrocławiu, — **Juliuszowi Kasprzyckiemu**, kierownikowi Powiatowego Zarządu Drogowego w Szamotułach, — **Franciszkowi Obaro**, dyrektorowi kolei powiatowych w Kościanie.

**30 maja — dzień matki.**



W 51 państwach całego świata obchodzona jest corocznie najmiłsza uroczystość rodzinna — **Dzień Matki**. Jest to hołd złożony przez młodzież i społeczeństwo dorosłe — matce.

„Dzień Matki” nie polega wyłącznie na złożeniu publicznego hołdu. Jest on przede wszystkim świętem rodzinnym. Młodzież w tym dniu stara się wtedy okazać swym matkom jak najwięcej miłości i uczucia. Wyreca swoje rodzicielki w codziennej pracy, składa jej powinszowania, upominki, przynosi kwiaty itp. Specjalną opieką otacza się chore i biedne matki. Wreszcie na wspólnym obchodzie dzieci składają wszystkim zebraniem matkom życzenia i kwiaty.

„Dzień Matki” jest najbardziej serdeczną i bezpośrednią uroczystością, w której łączą się i znajdują wspólny wyraz wszyscy — dzieci i starsi.

W bieżącym roku „Dzień Matki” obchodzony jest w niedzielę, 30 maja.

## Promocja podchorążych rezerwy.

W dniu 31 maja br. odbędzie się uroczysta promocja strzelców z cenzusem na podchorążych rezerwy w dywizji bydgoskiej. Program jest następujący:

O godz. 8,00 nabożeństwo w kościele garnizonowym, o godz. 10,00 uroczystość w koszarach przy ul. Warszawskiej, o godz. 10,05 raport dowódcy dywizji, — przemówienie dowódcy dywizji, — wręczenie świadectw podchorążym, — defilada przed chorągwią pułkowa.

Na uroczystość zostali zaproszeni: — przedstawiciele władz i urzędów państwowych i samorządowych, dowódcy pułków garnizonu bydgoskiego, rodziny i krewni podchorążych. Jest pożądane, aby w uroczystości wzięło udział jak najliczniej społeczeństwo miasta Bydgoszczy.

## Wycieczka do Ciechocinka!

Konferencja Męska parafii św. Trójcy organizuje wielką wycieczkę parostatkami salonowymi „Vistula” w niedzielę, dnia 6 czerwca br. do przepięknego miasta kuracyjnego **Ciechocinka**. Specjalna orkiestra na statku. Dużo niespodzianek dla dzieci. Cena biletów w obie strony dla dorosłych 4 zł, dla dzieci do lat 10 — 1,50 zł. Z powodu ograniczonej ilości miejsc prosimy Szan. Obywatelstwo już teraz zaopatrzyć się w bilety, które nabyć można w firmie Gieryn, Plac Teatralny 6 i u prezesa p. B. Lisewskiego, ul. Św. Trójcy 13, tel. 3794. Odjazd z ul. Herm. Frankiego o godz. 5-tej, z Ciechocinka o 19-tej.

Komisja imprezowa.







# Ze sportu.

## WSPANIAŁY SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ W PARYŻU.

Polka bije pierwszą raketę świata — Amerykankę Jacobs.

Paryż. Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Francji Jędrzejowska odniosła w piątek wspaniały sukces, bijąc w ćwierćfinałach pierwszą raketę świata Amerykankę Helenę Jacobs w dwóch setach 6:3, 6:4. Polka wygrała zasłużenie i właściwie bez większego wysiłku. Grała ona bezbłędnie, nie pozwalając przeciwniczce dojść do głosu. Sukces Jędrzejowskiej jest tym większy, że wygrała ona z Amerykanką na tak ważnym międzynarodowym turnieju, jakim są mistrzostwa Francji, to też Polka ma zapewnioną dobrą lokatę na tegorocznej liście Myersa, obecnie zresztą na meczu.

Do półfinałów zakwalifikowały się Jędrzejowska, Mathieu, Sperling i de la Valdene. Polka gra półfinał z pierwszą raketą Francji Mathieu. Sperling spotyka się w drugim półfinale z de la Valdene. W razie zwycięstwa Jędrzejowska prawdopodobnie rozegra finał z Dunką Sperling, z którą ani razu dotychczas nie wygrała. W spotkaniach panów zakończono również ćwierćfinały. Niemiec Henkel pokonał Anglika Hughesa 6:3, 6:4, 6:2, a Boussus przeważnie triumfalny pochód juniora czeskiego Cejnara, bijąc go 6:2, 6:2, 6:1.

W półfinałach spotkają się Henkel z Destremeau a Austin z Boussus.

## Polacy przegrali

w ramach meczu bokserkiego Europa—Ameryka.

Nowy Jork, (PAT.) Spotkanie obu polskich bokserów w ramach meczu bokserkiego Europa—Ameryka zakończyło się niepowodzeniem. Obaj Polacy zostali pokonani na punkty. Chmielewski uległ murzynowi Al Wardlowi, zaś Polus również murzynowi Williamowi Joyce.

## Niemcy już w Bydgoszczy

Team kajakowy Polski na niedzielny mecz z Niemcami.

W dniu dzisiejszym rano przyjechała do Bydgoszczy reprezentacja kajakowa Niemiec na mecz z Polską, który odbędzie się w jutrzejszą niedzielę na torze regatowym w Brdyujściu. Niemcy zjawili się w składzie zapowiedzianym, a jedynie na miejsce Schulza wstawiono Batscika.

Polka wystąpi w nast. składzie: Jedynki kajaki Sobieraj (Poznań), Wejzowski (Toruń).

1-ki składaki: Nowak (Kraków), Dzieciowski (Nowy Sącz).

2-ki kajaki: Lisiecki — Wojciechowski (Toruń), Bazaniak — Kozłowski (Poznań).

2-ki składaki: Hadamicki — Kamski (Kartowice) i Pucia — Donarzewski (Bydgoszcz).

Początek międzypaństwowych regat kajakowych jutro o godz. 10 dopołudnia i o 15-ty po poł.

## KTO STARTUJE W ZAWODACH O PUCHAR GORDON-BENETTA?

Bruksela. Zapisy do międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta zostały zamknięte. Ostatnie zgłoszenie wpłynęło z Francji od aeronautów Dollfusa i Crombeza. W tegorocznych zawodach weźmie ogółem udział 11 balonów: 3 polskie, 3 belgijskie, 3 niemieckie, 1 szwajcarski i 1 francuski. Załoga trzeciego balonu belgijskiego składać się będzie z Quersina i van Schellego.

## PROPAGANDOWE ZAWODY PŁYWACKIE W LABISZYŃCIE.

W niedzielę, dnia 30 bm. odbędą się zawody pływackie z udziałem zawodników Sokoła III. W programie biegi st. dow., klas. i wznak.

## CISZEWSKI — POLONIA.

Po dłuższej przerwie ujrzymy w niedzielę 30 bm. o godz. 17 na stadionie miejskim im. Marsz. J. Piłsudskiego I druż. Polonii w zawodach towarzyskich z drużyną KS Ciszewski. Są to dwa obecnie zgrane zespoły bydgoskie, po których należy się spodziewać ciekawych zawodów ze względu na dobrą formę drużyn.

## NIEDZIELA 30 BM. BOISKO IM. ŚWITALY

Godz. 14.00 Leo — Młodzież Żnin o mistrzostwo kl. C. Godz. 16.00 Gwiazda — Amator o mistrzostwo kl. B. Godz. 18.00 Amator — Brda o mistrzostwo junior. Wstęp na boisko 0,25 zł.

## WKS ŚMIGŁY PO RAZ SZÓSTY MISTRZEM WILNA.

Wilno. Rozegrany w Wilnie decydujący mecz o mistrzostwo piłkarskie Wilna pomiędzy WKS Śmigły a Makabi zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem wojskowych w stosunku 4:2. Warto podkreślić, że Makabi do zdobycia tytułu mistrzowskiego wystarczył wynik remisowy. Nawet przegrana w stosunku 0:1 dałaby żydowskiej drużynie mistrzostwo. Ofiarnie grająca drużyna Śmigłego potrafiła wygrać spotkanie w stosunku wystarczającym do zdobycia tytułu mistrza.

Warto zaznaczyć, że WKS Śmigły zdobył tytuł mistrza Wilna po raz 6-ty z rzędu.

# Chelmsza zaprasza na regaty jubileuszowe

Pięknie położone miasto Chelmsza na Pomorzu w powiecie toruńskim posiada dobrze rozwijające się towarzystwo wioślarskie, które obchodzi w tym roku dziesięciolecie swego istnienia. — Z okazji tej organizuje w niedzielę, dnia 6 czerwca br. wielkie regaty jubileuszowe na jeziorze w Chelmszy.

W środę, dnia 26 maja upłynął termin zgłoszeń do tych regat, które obejmują program, składający się z 8-miu biegów na jedynekach, czwórkach i osemkach, w tym jeden bieg dla pań. Z największym zadaniem należy stwierdzić, że zgłoszenia wpłynęły bardzo licznie nie tylko z Pomorza, ale nawet i z Poznania, z czego organizatorzy, a przede wszystkim same miasto Chelmsza, mogą być dumni.

Ujrzymy więc na starcie w Chelmszy wszystkie bydgoskie kluby wioślarskie, a więc czołowe B. T. W., „Frithjof”, „Gryf”, Kolejowy K. W. i Policijny K. S. Poza tym Toruński Klub Wioślarski, który zdobył — jak wiadomo — w roku ubiegłym w tabeli punktacyjnej tak zaszczytne miejsce, dalej Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarskie, a z Poznania Akademicki Związek Sportowy i Klub Wioślarski „Neptun”. Gospodarze, tj. Chelmszyńskie Towarzystwo Wioślarskie również bardzo licznie obeślą poszczególne biegi. W biegu pań spotkają się po raz pierwszy B. K. W. z Bydgoszczy i sekcja

kobieca „Gryfu” bydgoskiego.

11 klubów wioślarskich z 152 zawodnikami na starcie w Chelmszy — to naprawdę pocieszający objaw. Z pierwszych tych regat można wnioskować, że tegoroczne regaty w Polsce, a szczególnie międzynarodowe w Bydgoszczy, które odbędą się 27-go czerwca, pobiją prawdopodobnie wszystkie dotychczasowe rekordy, o ile chodzi o ilość zgłoszeń i startów.

Poszczególne biegi w Chelmszy na regatach zapowiadają się bardzo ciekawie. — Wszystkim klubom zależy na zmierzeniu się i wypośrodkowaniu wartości swych osad, które mają startować w dalszych regatach, m. in. w regatach polskich w Gdańsku, w dniu 13 czerwca. — Najciekawiej zapowiada się główny bieg czwórek, w którym to biegu zmierzą się B. T. W., Toruń, AZS, Poznań, Grudziądz i Chelmsza (5 osad).

Komisja regatowa w Chelmszy z p. dr. J. Stęplewskim na czele robi usilne starania, aby organizacja pierwszych regat w roku jubileuszowym wypadła jak najlepiej. Należy się też liczyć z licznym przyjazdem gości do Chelmszy w niedzielę, dnia 6 czerwca, a szczególnie z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza i Chelmsza, które to miasta mają doskonałe połączenie kolejowe i autobusowe. (2).

SIŁĘCZOŚĆ CIAŁA-TO POWODZENIE PUDER POTU SUDORYN Ap. Kowalski  
POWODZENIE OSIĄGNIĘSZ STOSUJĄC

# Śmiertelne przejechanie ucznia szkoły handlowej.

Tragiczny wypadek rowerzysty przy zbiegu ulic Sniadeckich i Warszawskiej.

Dwa wstrząsające wypadki najechania rowerzystów przez samochody wydarzyły się w wczorajszy piątek w godzinach przedpołudniowych przy zbiegu ulicy Sniadeckich i Warszawskiej. Niestety pierwszy wypadek pociągnął za sobą śmierć młodzieńca 17-letniego Jana Nuszkwoskiego, ucznia Szkoły Handlowej, syna emerytowanego kolejarza Karola Nuszkwoskiego, zam. przy ul. Wileńskiej 4. Szczegóły tego tragicznego wypadku są następujące:

Około godz. 9,30 samochód Państwowej Fabryki Dykt w Kapuściskach, kierowany przez szofera Leona Grzaślewicza (Harcerska 3), jechał przepisową szybkością 30 km na godzinę po prawej stronie jezdni ulicą Sniadeckich w kierunku ul. Zygmunta Augusta, gdy nagle z ul. Warszawskiej rowerzysta, jadąc w szybkim tempie, skręcił w ulicę Sniadeckich. Rowerzysta nie zdołał opanować roweru, gdyż rower nie miał hamulców, i wpadł na samochód, a następnie dostał się pod koło samochodu. Szofer zahamował wóz, w którym siedziało dwóch ur-

zędników fabryki dykt, ale było już za późno. Z pod samochodu wydobyto zmasakrowanego ucznia, którego przewieziono tym samym samochodem do lecznicy miejskiej.

Wskutek pęknięcia czaszki i ogólnych ciężkich potłuczeń ciała, Nuszkwoski po kilku godzinach zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Naoczni świadkowie stwierdzili, że wina szofera, który dawał sygnały, nie zachodzi. Szofer jedździ już od 20 lat i nigdy dotąd nie miał wypadku.

Ciekawe, że w pół godziny później tym samym miejscu wydarzył się podobny wypadek, na szczęście nie tak tragiczny w skutkach. Pod samochód nadjeżdżającej taksówki wpadł rowerem 17-letni pomocnik blacharski Stanisław Lewandowski. Niestety odniósł tylko lekkie okaleczenia głowy i przewieziony został tym samym samochodem do szpitala powiatowego na Bielawkach. Stan jego jednak nie budzi obaw.

## Nabożeństwo za dusze zmarłych założycieli i właścicieli firmy Franciszek Fuchs i Synowie.

W dniu 28 maja rb. w Katedrze św. Jana w Warszawie odprawiona została dorocznym zwyczajem Msza św. za dusze zmarłych założycieli i właścicieli S. A. Franciszek Fuchs i Synowie —

jednej z najstarszych firm handlowo-przemysłowych w Polsce. Na nabożeństwo przybyła Dyrekcja firmy oraz pracownicy biur i Fabryki Czekolady.

## Nie chcieli jechać z żydami autobusem.

Z Bydgoszczy wracało w ubiegły poniedziałek po południu autobusem do Poznania szereg pasażerów. Przed Skokami do autobusu wsiadło dwóch żydów, którzy zaczęli bardzo głośno rozmowę w żargonie. Nie podobało się to pasażerom Polakom, to też zwrócili uwagę konduktorowi, że nie życzą sobie jechać w towarzystwie żydów, przy czym oświadczyli gotowość opuszczenia autobusu, jeśliby żydzi mieli z nimi jechać do Poznania.

Żydzi, widząc nieustępliwe stanowisko Polaków, opuścili autobus koło Murowanej Gośliny, przy czym konduktor zwrócił im opłatę za bilety.

Pasażerowie Polacy zadowoleni z takiego obrotu rzeczy zebraли między sobą kwotę równą wartości dwóch biletów i wręczyli ją konduktorowi, aby nie poniósł straty.

## Do Ciechocinka — miasta kuracyjnego parostatkiem salonowym „Vistula”

wyrusza w niedzielę, dnia 6 czerwca br. o godz. 5-tej powszechnie znana ze swych nadszybczych wrażeń wycieczka Konferencji Męskiej parafii św. Trójcy. Wszyscy którzy pamiętają wspaniałe wycieczki lat poprzednich, niewątpliwie wezmą udział i w tym roku w tej czarującej wiślanej przejażdżce. Na statku przygrzewać będzie doborowa orkiestra. Liczne atrakcje urozmaicać będą podróz. Dużo urozmaiceń dla dzieci.

Spodziewany jest wielki udział uczestników, zaleca się przeto zaopatrzyć się już teraz w bilety, które można nabyć: w księgarni firmy Gieryn Pl. Teatralny 6, tel. 3345 i u prezesa Konferencji p. B. Lisewskiego, ul. Św. Trójcy 13, tel. 3794.

Zwiedzanie wszystkich urządzeń tamt. zdrojowiska, basenu kąpielowego, tężni, parku głównego itp. bezpłatnie. Przewodnictwo wycieczki obejmie członek Komisji Zdrojowej p. dr. Murawski.

Zaznaczamy, że kierownictwo wspomnianej wycieczki spoczywa w rękach doświadczonych fachowców, którzy dołożą wszelkich starań, aby wycieczka ta wypadła jak najlepiej i wyniosła miłe wrażenie.

Msza św. dla wszystkich uczestników wycieczki w dniu wyjazdu o godz. 4-tej w kościele św. Trójcy. Odjazd z Bydgoszczy ul. Herm. Frankego o godz. 5-tej; odjazd z Ciechocinka o godz. 19-tej. Przejazd w obie strony dla dorosłych zł 4,—; dla dzieci do 10 lat 1,50 zł.

— 4-letnie Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, tel. 15-90, przyjmuje zapisy uczennic do kl. I codziennie w godz. od 11—13 oraz w środy i piątki od godz. 17 do 18 tylko do 15 czerwca br. (10035)

— Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, tel. 15-90, przyjmuje zapisy uczennic na 1-roczy kurs krawiecko-bielizniarski oraz 1-roczy kurs gospodarstwa domowego codziennie od godziny 11 do 13 oraz w środy i piątki od godz. 17—18 tylko do 20 czerwca br. (10034)

# Młoda biegła stenotypistka

z gruntowną znajomością polskiego i niemieckiego poszukiwana natychmiast.

Szczegółowe oferty z podaniem życiorysu, wysokości żądanej wynagrodzenia oraz fotografią (która zostanie zwrócona) prosimy kierować do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, ulica Marszałkowska 115 sub „Stenotypistka”. (10708)

## Srebrne gody małżeńskie.



WIKTOROSTWO STOPPEL.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili dnia 28 bm. pp. Stoppel. P. Stoppel Wiktor przez dłuższe lata pracuje jako mistrz formiarski w warsztatach PKP. Pp. Stoppel wychował 4 synów i są stałym czytelnikami „Dziennika Bydg.” W intencji znacznych jubilatów odprawiła się msza św. w kościele św. Trójcy. Znacnym jubilatom życzy wydawnictwo nasze „Ad multos annos”.

## Program

święta PW i WF powiatu bydgoskiego w Koronowie.

Dnia 29 maja 1937 r. Godzina 15.00: a) marsze 5 i 10 km dla rezerwistów i przedpoborowych z strzelaniem z broni ostrej, b) strzelanie zespołowe z broni małokalibrowej dla pań, przedpoborowych i rezerwistów, c) przedboje lekkoatletyczne i gier sportowych. Godz. 19.00: uroczysty capstrzyk zawodników na boisku sportowym.

Dnia 30 maja 1937 r. Godz. 5.00: uroczysta pobudka. Godz. 7.30: przedboje I. a. na boisku. Godz. 9.00: uroczyste nabożeństwo w kościele poklasztornym. Godz. 10.30: defilada zawodników oraz organizacji PW i WF. Godz. 11.00: wspólny obiad żołnierski na Grabinie. Godz. 14.00: finały lekkoatletyczne. Godz. 18.30: ogłoszenie wyników i rozdanie nagród na Grabinie. O godz. 20.00 zabawa ludowa na Grabinie.

— Poświęcenie nowego lokalu firmy „Inż. Bronisław Ziętak”. Istniejący w Bydgoszczy od zarania niepodległości pierwszy polski zakład elektro-techniczny p. inżyniera Bronisława Ziętaka, który wykształcił kilku fachowców zajmujących obecnie kierownicze stanowiska w większych elektrowniach, przeniósł swą siedzibę z domu p. Struensee do tuż obok wzniesionej dużej kamienicy p. Kabata na Dworcowej (obok filii „Dziennika Bydgoskiego”). Aktu poświęcenia nowych przestronnych lokali handlowych dokonał krewny państwa Ziętaków — ksiądz Rólski, mansjonarz ks. dziekana Stepczyńskiego, życząc właścicielom i licznym pracownikom firmy obfitych łask Bożych. Przemawiali poza tym reprezentanci pokrewnych firm branży elektrotechnicznej (dostawcy nadesłali wspaniałe kosze kwiatów), oraz — w imieniu pracowników p. Leonard Dolny, mistrz, który przed 14 laty rozpoczął praktykę właśnie w tym zakładzie, cieszącym się sławą zastróżoną. Powiększone zakłady inż. Ziętaka zatrudniają dzisiaj 6 monterów i 6 uczniów; najstarszym monterem jest p. Jakób Drzewiecki. — Redakcja przyłącza się do życzeń dla uccziwej placówki.

— Z okazji zakończenia świąt WF i PW członkinie PW kobiet są proszone o liczny udział w mszy św. w niedzielę na godz. 9.30. Zbiórka przy Farze. Zarząd.

— Podziękowanie. Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy prywatnej koeduk. 6-klasowej szkole powszechnej TSJ w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2 i kierownictwo tejże szkoły składa niniejszym Miejskiemu Konserwatorium Muz. w Bydgoszczy na ręce dyr. Jahnkovej wyrazy najserdeczniejszego podziękowania za łaskawie urządzone w dniu 9 bm. „poranek symfoniczny” na rzecz kolonii letnich dla niezamożnej młodzieży szkoły powszechnej TSJ i Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Pow. oraz za złożoną kwotę zł 26,62 z okazji tej imprezy. Wszystkim łask. ofiarodawcom, którzy złożyli ofiarę na listę wolnych datków składa się również serdeczne podziękowanie z zaznaczeniem, że zebrana kwota 29 zł przekazano na PKO nr 204.700. Kierownictwo pr. szk. powsz. TSJ.



ZNAWCY PIJA PIWO OKOCIM

Tabela loterii

15-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł. 56475 128407 158244
5.000 zł.: 9476 77968 88082
116644 114747
2.000 zł.: 6105 11957 13704

Wygrane po 200 zł.

11 32 227 66 316 63 87 438 564
779 947 1666 757 93 861 966 87
2085 431 521 96 827 29 962 89 3026

25 514 630 39 758 823 85 900 61074
198 207 54 63 408 552 609 872
62282 96 735 40 873 93 63082 317

86 197 432 46 673 821 924 155131 355
490 657 786 832 927 89 156266 93 501
8 56 97 621 888 157275 7 323 516 33

92884 908 45 93046 69 349 415 25
654 63 6 767 891 94223 45 95110 593
97 184 489 98004 78 130 503 948

180 241 369 433 733 25233 586 659
70 26718 983 27060 419 72 792 861
996 28065 189 421 931 29087 543 793

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

95 207 26 362 489 70 544 54 652
782 1051 132 51 636 78 852 2256 403
59 619 65 796 3487 523 842 904 4090

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł.
padła na nr. 152.156
15.000 zł. na nr. 61595

Wygrane po 200 zł.

365 395 614 813 903 1077 242 684
94 725 81 2025 154 650 757 907 3349
60 931 4322 46 67 549 813 89 97 950

Zawsze i wszędzie pamiętaj

ze szczęściem sprzyja kolekturze

KAFTALA

BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2

GDYŃIA, 10 Lutego 5.

Premiery kinowe.

„KRÓL KOBIET” (Kino „Kryształ”).

Do rewii filmowych wczorajsza premiera wprowadziła przewrót, nie modernizując jej w treści, lecz w formie, kształtach i bogactwie wystawy.

stworzył Wiliam Powell, a jego żony i kochanki grały Myrna Loy, Luiza Rainer i Virginia Bruce.

Nowość dla Pań Domu

Dla wygody Pań Domu wypuściła na rynek, znana Fabryka Środków Spożywczych „Omega” Kosiński i Spółka „Nowość” zupy mleczne jako chłodnik na lato, które rozwijają apetyt.

Również znajduje się w sprzedaży „Kosińskiego” cukier cytrynowy, z którego zwłaszcza w okresie upałów przyrządza się

Przewodnikiem wygranych następnej loterii będzie kolektury K. Rzanng, Bydgoszcz, Gdańska 25. Losy w cenie 10,- zł za jedną ćwiartkę już do nabycia.

Jesteśmy przekonani, że Pań Domu z radością powitają te nowości, które zaozczędzą im dużo czasu i pieniędzy.

Artykuły te są do nabycia już w każdym składzie kolonialno-spożywczym. (1039) wyborną wodę cytrynową, a już niezbędny jest on na wycieczki.

Nowa rewia letnia scenka w ogrodzie Resursy Kupieckiej.

Tak jak donosiliśmy, dziś w sobotę, 29 bm. odbędzie się premiera nowego widowiska operetkowego pt. „Weź ten kwiatek na zadatek” w 18 obrazach pióra znanego autora Henryka Zbierzchowskiego.

się na miłe spędzenie dwóch i pół godzin w zacisznym sympatycznym ogrodzie Resursy Kupieckiej. Dla uniknięcia natłoku radzimy wcześniej zamawiać tel. pod 19-16 stoliki. Premiera powtórzona będzie w niedzielę dwa razy o godz. 6 i 9 wieczorem oraz w poniedziałek i wtorek.

Państwowa Średnia Szkoła Hodowlano-Rolnicza w Grudziądzu zawiadamia, że egzaminy wstępne na kurs I-szy odbędą się 23. 6. br. o godz. 8 rano. Do egzaminu na kurs I-szy mogą być przyjmowani absolwenci VII kl. szkoły powszechnej.



# Spis jarmarków

## w miesiącu czerwcu 1937 r.

Skróty oznaczają: k b — koński, bydłecy; o — ogólny, inw z — inwentarz żywy; kr — kramny; zw — zwierzęcy; św — świński.

### WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE:

1 czerwca: Budzyna, pow. Chodzież o; Bydgoszcz k b; Łobżenica, pow. Wyrzysk k b; Mieścisko, pow. Wągrowiec o; Pakość, pow. Mogilno k b; Środa k b; Wielichowo, pow. Kościan o.

2 czerwca: Dobrzyca, pow. Krotoszyn o; Golańcz, pow. Wągrowiec o; Grabów, pow. Kępno o; Inowrocław k b; Rogowo, pow. Żnin o; Śmigiel, pow. Kościan o; Wieleń, pow. Czarnków k b; Witkowo, pow. Gniezno k b.

3 czerwca: Czempin, pow. Kościan o. Jutrosin, pow. Rawicz o; Kaszczor, pow. Wolsztyn o; Krobia, pow. Gostyń k b; Ostrów k b; Ostrzeszów, pow. Kępno o; Pleszew, pow. Jarocin k b; Sołec Kujawski, pow. Bydgoszcz o; Stęszew, pow. Poznań k b; Wągrowiec k b; Zduny, pow. Krotoszyn o.

7 czerwca: Osiek, pow. Wyrzysk k b.

8 czerwca: Chodzież k b; Kobylin, pow. Krotoszyn k b; Książ, pow. Śrem o; Mielzyn, pow. Gniezno o; Mikstiat, pow. Ostrów k b; Mogilno o; Oborniki k b; Rawicz k b; Żerków, pow. Jarocin o.

9 czerwca: Borek, pow. Gostyń o; Rycyzwół, pow. Oborniki o.

10 czerwca: Barcin, pow. Szubin o; Kołmin, pow. Krotoszyn k b; Murwana Goślina, pow. Oborniki o; Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz o; Nowy Tomysl o; Odolanów, pow. Ostrów o; Szamotylny, pow. Chodzież o; Ujście, pow. Chodzież o.

11 czerwca: Damasławek, pow. Wągrowiec o.

14 czerwca: Łabiszyn, pow. Szubin k b.

15 czerwca: Białosłowi, pow. Wyrzysk o; Czarnków o; Dąbrowa Biskupia, pow. Inowrocław o; Klecko, pow. Gniezno o; Krotoszyn k b; Międzybórz o; Osieczna, pow. Leszno o; Śrem k b; Trzemeszno, pow. Mogilno o; Wolsztyn k b.

16 czerwca: Gniezno k b; Krzywlin, pow. Kościan k b; Leszno o; Lwówek, pow. Nowy Tomysl o; Nowemiasto n. W., pow. Jarocin o; Ostroróg, pow. Szamotylny o; Piaski, pow. Gostyń o; Pobiedziska, pow. Poznań k b; Szubin o.

17 czerwca: Gębice, pow. Mogilno o; Kiskowo, pow. Gniezno o; Koronowo, pow. Bydgoszcz o; Powidz, pow. Gniezno kr; Sulmierzyce, pow. Krotoszyn o; Swarzędz, pow. Poznań k b.

22 czerwca: Dolsk, pow. Śrem o; Kostrzyn, pow. Środa o; Rogoźno, pow. Oborniki o; Zbąszyń, pow. Nowy Tomysl o.

23 czerwca: Jarocin k b.

24 czerwca: Gostyń k b; Opalenica, pow. Nowy Tomysl o; Skoki, pow. Wągrowiec o; Wyrzysk o.

### WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

1 czerwca: Borowymlyn, pow. Chojnice o; Tuchola o.

2 czerwca: Dziemiany o; Lubawa zw; Puck o; Śliwice zw; Zukowo zw.

3 czerwca: Brodnica zw; Łąkorz o; Nowe zw; Radzyn zw; Toruń zw; Wejherowo o; Zblewo o.

4 czerwca: Grudziądz zw; Lidzbark zw.

7 czerwca: Świecie zw.

8 czerwca: Bukowiec o; Czersk o; Działdowo zw; Skórcz zw.

9 czerwca: Kartuzy św; Nowemiasto zw.

10 czerwca: Chojnice o; Łasin, pow. Starogard o.

11 czerwca: Tczew zw.

15 czerwca: Gruczno o; Więcbork zw.

16 czerwca: Brusy, pow. Chojnice zw; Chełmża zw; Kurzętnik zw; Starogard zw.

17 czerwca: Kamień o; Osie o; Toruń zw.

18 czerwca: Grudziądz zw.

22 czerwca: Borzyszkowy, pow. Chojnice o; Jabłonowo Zamek zw; Skarszewy zw.

23 czerwca: Pelplin zw; Rybno zw.

24 czerwca: Mroczo zw; Nieżywiec zw; Nowe zw; Szemud o.

30 czerwca: Starogard św; Szymbark zwierzęcy i na wełnę.

### WOLNE MIASTO GDAŃSK:

Gdańsk-Altschottland: W każdą środę i sobotę targ na prosięta i warchlaki.

11 czerwca: Tiegenhof kramny.

18 czerwca: Mariensee kramny, koński, bydłecy, świński i owczy.

29 czerwca: Neuteich kramny, koński i bydłecy.

### Tydzień Czerwonego Krzyża.

#### Apel do społeczeństwa bydgoskiego.

Nieść pomoc ludzkości w każdej potrzebie, być samarytaninem dla chorych, rannych, głodnych i opuszczonych, spieszyć z ratunkiem w czasie klęski, epidemii, katastrofy żywiołowej a przede wszystkim w czasie wojny — oto cel i zadanie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Aby zadania te spełnić, potrzeba dużo poświęcenia, wiele ofiar i zasłóg pieniężnych. Spełnienie zadań charytatywnych PCK należy od społeczeństwa, bez którego pomocy finansowej PCK nie byłoby w możności ani w części sprostać swym obowiązkom.

Oddział bydgoski PCK świadomy sweego powołania, kształci i przygotowuje całe szeregi sióstr pogotowia sanitarnego i drużyny ratownicze, których celem nieść miłosierdzie tak w czasie pokoju jak i wojny, której godziny ni dnia nie znamy.

Na ten cel i na cele ogólne Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie naszego miasta brak funduszy. Tak zwany „Tydzień propagandy PCK” w czasie od 30 maja do 10 czerwca z obowiązuje w całej Rzeczypospolitej programem, który podamy następnie, ma społeczeństwu nie tylko przypominie wzniołe zadania PCK ale równocześnie zjednać je do ofiar pieniężnych, któreby umożliwiły statutowe spełnienie obowiązków PCK.

Zarząd miejscowego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, wywiązując się ze swego zadania czyni to dzięki życzliwemu poparciu społeczeństwa bydgoskiego, nie wając, że i w tym roku znajdzie należyte zrozumienie i licznych ofiarodawców.

#### Z kursu zastaw stołowych KSMZ.

#### „Płomyk” przy parafii św. Trójcy.

(fra). Młodzież żeńska KSMZ „Płomyk” przy parafii św. Trójcy okazuje zawsze wielką żywość w swej pracy nie tylko organizacyjnej, ale stara się także dla swych członkiń o różne sprawy naukowe, potrzebne każdej dobrej gospodynii w życiu codziennym.

Zarząd z prezesa p. Jadwigę Peplinską na czele urządził kurs zastaw stołowych, który odbył się w ognisku parafialnym i trwało od 7-23 maja. W kursie brało udział 23 panierek. Kierowniczkami kursu były: p. Matejowa, p. Ogonowska, panny Zblewska, Matejanka i prezesa Peplinska. Pani kierowniczką nauczyły swe drużyny sporządzania oraz dekoracji zimnych potraw, a następnie zastawów na stół.

Kurs zakończony został piękną wystawą, która odbyła się w ub. niedzielę po niezaprzeczalnym i przecięcia wstęgi, poprzedzone pięknym przemówieniem, dokonał ks. proboszcz Skonieczny w obecności ks. patrona Klimackiego i ks. Borzycha. Pa-

nie reprezentowały pani Jaworowiczowa i pani Gertychowa oraz bardzo dużo gości, którzy piękną wystawę prac kursistek zwiedzili. Po wystawie nastąpiła konsumpcja sporządzonych potraw przez gości przy pięknie nakrytych stołach.

### Wydział pracowniczy

przy Cechu Jubilerów, zegarmistrzów, złotników, Grawerów i Optyków ukonstytuował się pod przewodnictwem delegata Cechu p. Siwiaka dnia 12 bm. Zarząd wydziału stanowią pp. Sypniewski (przewodniczący), Gołębiowski (zast. przew.), Peek (sekr.), Kothke (zast. sekr.) i Tobolewski (skarb.).

### Nieostrożne obchodzenie się z bronią przyczyną wypadku.

W domu przy ul. Długiej 25 wydarzył się wczoraj po południu nieszczęśliwy wypadek. Ekspedientka R. J. manipulując rewolwerem w mieszkaniu swego narzeczonego wskutek nieostrożności postrzeliła się w okolice serca. W stanie ciężkim przewieziono ją karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej.

### Zderzenie ciężarówki z motocyklem.

Dziś w sobotę przy zbiegu ul. Śniadeckich i Sienkiewicza zderzył się samochód ciężarowy firmy Bohm z Włocławka z motocyklem, kierowanym przez fryzjera Zygmunta Wróblewskiego, zam. przy ul. Sienkiewicza 23. Wróblewski doznał złamania lewej ręki i opatrzonej został w Lecznicy Miejskiej.

— BKS ma trenera. Jak się dowiadujemy Bydgoski Klub Sportowy zaangażował jako trenera tenisowego p. Czarnotę. Treningi odbywają się codziennie. Ceny przystępne.

### Chrześcijańska Demokracja

#### Okręg bydgoski.

Ze względu na procesję Bożego Ciała, odwołuje się Zjazd naznaczony na dzień 30 maja. Termin Zjazdu podany będzie osobnym komunikatem.

#### Zarząd okręgowy.

### Sprawy sokole.

#### Uwaga, Sokół Okręgu V-go.

Zbiórka wszystkich Gniazd w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 9-tej rano przed koszarami 62 pp. celem wzięcia udziału w święcie WF. i PW. Sztandar stawi Gniazdo I. Członkowie przybędą w mundurach, również drużny.

Czołom!

#### Przewodnictwo Okręgu V-go.

#### Sokół żeński.

Koszty podróży do Katowic na zlot uiszczyć należy jak najprędzej w sekretariacie, ul. Dworcowa 5.

Dziś, sobota 29. V., pogrzeb śp. dr. Jadwigi Ziętarskiej o godz. 4,30 z kaplicy cmentarza nowofarnego.

W niedzielę, 30 bm., wycieczka drużyny oddziału I i II, młodzieży oddziału I i II do Smukały Dolnej. Zbiórka rano o godz. 7-tej po Mszy św. na placu Piastowskim.

#### T. G. Sokół I.

Gniazdo bierze udział w święcie W. F. i P. W. w nadch. niedzielę o godz. 8,45 zbiórka ze sztandarem na dziedzińcu koszar 62 pp.

Nieświadczący, zamierzający brać udział w zlocie katowickim, zgłoszą się do dnia 1. VI. u skarbnika (kanc. not. Basaka, ul. Marsz. Focha 10, w godz. od 9—15) Koszt przejazdu w obie strony wraz z kartą zlotową wynosi zł 13,60.

#### Sokół II, Jachcica.

W niedzielę dnia 30 bm. punktualnie o godz. szóstej rano odbędą się zawody w siatkówkę. Między innymi zostanie rozegrane spotkanie między zarządem a drużyną. W niedzielę o godz. 20 zebranie zarządu u prezesa.

#### T. G. Sokół III — Sekcja Pływacka.

Jutro wyjazd do Łabiszyna. Zbiórka już o godz. 6-tej róg Kujawska i Lwowska. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Posiedzenie zarządu odbędzie się we wtorek dnia 1 czerwca br. o godz. 19,30 w stałym miejscu posiedzeń ze względu na ważną sprawę, obecność wszystkich konieczna.

Członkowie, którzy zgłosili się na zlot związkowy do Katowic, winni wpłacić zł 13,60 na bilet kolejowy do Katowic i zwrotnym oraz na kartę zlotową, która upoważnia do bezpłatnych kwater masowych, bezpłatnego wstępu na boisko, jak i innych ulg okolicznościowych do rak naczelniczki Nowakówny, naczelnika Woźniaka Edm., względnie wiceprezesa Woźniaka Wł., ul. Gdańska 1 i to najpóźniej do dnia 2 czerwca br.

#### Tow. Gimn. Sokół V, Okole — Włczak

uprasza się o wpłacenie u dh. Dulcata, ul. Chełmińska 18/10 i u dh. Kamińskiego, ul. Wysoka 8 kosztów podróży na zlot do Katowic do dnia 1. VI. br. codziennie od godz. 16-tej.

W niedzielę gniazdo nasze bierze udział w procesji Bożego Ciała w kościele św. u skarbnika (kanc. not. Bassaka, ul. Marsz. hów o godz. 10.30 róg Św. Trójcy i Kordeckiego. Obecność wszystkich pożądana.

### Żyćcia towarzystw.

#### Niedziela, 30 maja.

Godz. 7:00: Tow. Śpiewu „Halka”. Chór śpiewa w kościele w Sierniejkcu. Zbiórka wszystkich członków na dworcu autobusowym. Po mszy św. wycieczka do Jasienca.

Godz. 7:45. Zw. Podoficerów Rezerwy. Zbiórka wszystkich członków z poczetem sztandarowym na Rybim Ryнку, celem wzięcia udziału w święcie PW.

Godz. 8:00: Polski Czerwony Krzyż. Zbiórka wszystkich drużyn rat.-san. PCK. przy

ul. Cieszkowskiego 11, celem otwarcia „Tygodnia PCK.”, połączone z poświęceniem świetlicy. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

— Kółko Krajoznawcze przy Publ. Szk. D.-Z. Nr 1 w Bydgoszczy. Wycieczka autobusem do Biskupina. Uprasza się o liczny udział.

Godz. 13:00: Tow. Pom. Fryz. w Polsce filia Bydgoszcz. Wycieczka do Brdujścia. Wyjazd parostatkami.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Planarne zebranie odbędzie się w środę dnia 2 czerwca rb. o godz. 8,30 na przystani. Bardzo ważne sprawy (regaty). Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Schadzka towarzyska B. T. W. na przystani odbędzie się w sobotę dnia 29 maja rb. Goście mile widziani.

Bydgoskie Towarzystwo Łowieckie. „Strzelanie myśliwskie” do rzutek i zajęcia, odbędzie się w niedzielę 30 bm. na strzelnicę własnej obok Leśniczówki Państwowej Bydgoszcz—Czyżkówko. Początek o godz. 13. Sympatycy i goście mile widziani.

Bacność, Zw. Marynarz Rezerwy R. P. Zebranie miesięczne w poniedziałek 31 bm. godz. 19,30, w lokalu ul. Marsz. Focha 39.

Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji. Zebranie miesięczne w środę 2-go czerwca godz. 19-iej w lokalu przy ul. Jana Kazimierza róg Waly Jagiellońskiej.

#### K. S. K. „JUTRZENKA”.

Zebranie pań starszych w poniedziałek, 31 maja o godz. 17 w salce parafialnej; zebranie zarządu w poniedziałek, 31 maja o godz. 17-tej w biurze parafialnym.

Zw. Ofic. W. P. s. s. Dnia 4 czerwca br. godz. 18,30 nadzwyczajne walne zgromadzenie w lokalu Zw. Legionistów Polskich, ul. Słowackiego 3. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd Koła Abs. Śr. Sz. Z. W poniedziałek 31 bm. o godz. 18,30 zebranie nadzwyczajne w szkole ul. Konarskiego 5. Uprasza się o gremialny udział członkin.

### BYDGOSKA GIEŁDA

#### ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 28. V. 37 r

##### Zboża

Żyto 00,00; 25,00—25,50; pszen. standard. 29,25—29,50 o w i e s 00,00 22,75—23,00; jęcz. browarowy 00,00—00,00 jęcz 661—667 g/l 24,00—24,50 jęcz. 648—649 g/l 23,25—23,50 jęcz. 620,5—626,5 g/l 22,50—22,75;

##### Przetwory młynarskie.

Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—70%, w. l. w 33,00—34,70 mąka żytnia razowa 0—95%, w. l. w. 29,00—29,40 Mąka żytnia gat. I 0—65%, 36,50—37,00. Nowe standardy: Mąka pszenna gat. I 0—65%, w. l. w. 43,00—46,00; mąka pszen. gat. II 65—70%, w. l. w. 32,50—33,50; mąka pszenna gat. II A 65—75%, w. l. w. 30,00—31,00 mąka pszenna gat. III 70—75%, w. l. w. 26,50—27,50 mąka pszenna razowa 0—95%, w. l. w. 36,50—37,00. Otręby żytnie wymiał stand. 17,50—17,75; Otręby pszenne miakie stand. 16,00—16,50; Otręby pszen. średnie 15,75—16,25; Otręby pszen. grube 16,50—16,75; Otręby jęcz. 17,00—17,50;

##### Artykuły strączkowe.

Groch Wiktorja 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 25,00—26,00; peluska 22,50—23,50; lubin niebieski 13,50—14,00; lubin żółty 13,50—14,00; seradła 22,50—24,50

##### Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 00,00—00,00; rzepak zimowy bez worka 00,00—00,00; mak niebieski 70,00—74,00 siemiy inlane 50,00—53,00; gorczyca 32,00—34,00; koniuczyna żółta oduszczone 60,00—70,00; koniuczyna biała 100,00—130,00; koniuczyna czerw. surowa 95,00—115,00; koniuczyna czyszczona 97%, 130,00—140,00;

##### Artykuły pastewne.

Makuch Iniany 22,00—22,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słońcownicowy 40/42%, 23,00—24,00; krut soja 23,00—23,50; wytloki suszone 9,00—9,50; ziemniaki pomorskie 6,50—7,00; ziemniaki nadoteckie 5,75—6,25; ziemniaki fabryczne kg. 0,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00; sioma żytnia luzem 0,00—0,00; sioma żytnia pasowana 4,00—4,50; siano nadoteckie e luzem 6,75—7,25; siano nadoteckie pasowane 7,60—8,00. Ogólne uospobienie: spokojne.

### Ile płacono na targu?

W dniu 29. b. m. płacono ceny następująco: masło wiejskie kg 2,40, masło mleczarskie 3,00, jaja 0,00—0,90, twaróg 0,00—0,50, kalafior 0,50—0,60, cebula 0,20, ogórki 1,00 do 1,20, szpinak 0,00—0,15, arrest 0,50, cytryny sztuka 0,15, zielona sałatka główka 0,05, marchew 0,30, marchewka pęczek 0,25—0,30, galarepa 0,40, szparagi 0,60—0,70, ziemniaki mlode 1,60 ziemniaki stare 1,12, rabarber 0,00—0,00, rodzakiewka pęczek 0,00, kapusta 0,00—0,00, pomarańcze kg. 0,00—0,00, brukiew 0,00; za drób: kurczęta 1,20—1,50 kury 1,80 do 2,50, kaczki 2,50—3,00, geśi 4,00—5,00, indyki 5,00—6,00 gołabki para 0,90—1,10, mięso: kotlet wieprzowy kg 1,60, boczek 1,40, wołowe bez kości 1,40, z kości 1,10, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,10—1,20, słonina 1,60 smalec 2,20, smalec wędz. 0,00; sadło 1,80; ryby: kg. sandace 0,00—0,00, karasie 1,00—1,60, liny 1,40—1,80, węgorze 1,60—2,20, węgorze wędz. 0,00—0,00, plotki 0,00—0,60, leszcze 1,20—1,80 szczupaki 1,60 do 2,40, karpie 0,00—0,00, okonie 0,00—0,00, raki kopa 0,00—0,00.

### Bank Polski płać w dniu 29. 5. 1937 r.

dolary amerykańskie 5,26  
dolary kanadyjskie 5,26  
funty szterlingów 26,02  
franki szwajcarskie 120,30  
franki francuskie 23,53  
belgi belgijskie 88,95  
liry włoskie 22,80  
floreny holenderskie 289,55  
korony czeskie 17,60  
szylingi austriackie 98,—  
marki niemieckie 122,—

Stan wody na Wiśle w dniu 28 bm.: Kraków —2,66, Zawichost 1,52, Warszawa 1,32, Płock 0,84, Toruń 0,74, Fordon 0,79, Chełmno 0,60, Grudziądz 0,78, Korzeniewo 0,92, Piekło 0,14, Tczew 0,20, Einlage 2,06, Schlievenhorst 2,30. Temp. wody + 17,0.

### WINCENY MIKOŁAJCZAK, Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe, Gniezno, ul. Wrzesińska 18.

Telefon 150.

### Rozkład jazdy autobusów na liniach:

1) Bydgoszcz — Żnin — Gniezno		2) Krynia — Szubin — Bydgoszcz.	
8:00	11:35	13:20	16:20
8:35	11:50	13:45	16:45
8:40	12:05	14:00	17:00
9:20	12:45	14:40	17:40
9:35	12:50	14:45	17:45
6:40	9:40	13:05	18:00
6:55	9:55	13:20	18:15
7:40	10:45	14:00	18:55
7:40	10:45	14:00	18:55

3) Żnin — Łabiszyn.		4) Krynia — Szubin — Bydgoszcz.	
7:40	15:05	16:20	18:35
8:00	15:30	16:40	18:55
8:10	15:40	16:50	19:05
8:30	16:00	17:10	19:25
8:45	16:15	17:25	19:40
8:55	16:25	17:35	19:50
9:05	16:35	17:45	20:05

**UWAGI:** P = kursująca tylko w dni powszednie  
N = w niedziele  
T = w dni targowe (wtorki i piątki)

Zwiedzajcie osadę biskupińską — dojazd do Gąsawy!





**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I Józef Szubartowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 10, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 czerwca 1937 r. o godz. 10.40 w Bydgoszczy, ul. Gdańska 115, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z pianina i różnych artykułów szkolnych, oszacowanych na łączną sumę 841,90 zł.

Dnia 1 czerwca 1937 r. o godz. 11 w Bydgoszczy ul. Świętojańska 7 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 590 zł.

Dnia 3 czerwca 1937 r. o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Gdańska 60, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z pianina czarnego, oszacowanych na łączną sumę 1.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 29 maja 1937 r. (10718)  
 (—) J. Szubartowski, komornik.

**Licytacja.** Wskutek zupełnej likwidacji mieszkania sprzedawać będą w **środe, dnia 2 czerwca rb.** od godz. 11-ej począwszy przy **ul. św. Floriana 3, m. 3.** następujące rzeczy: pianino czarne-phonola, garnitur pluszowy, dobre malowidła-obrazy, dywany, lustra, szafy, krzesła, łózka, stoły, porcelanę, kryształ, firanki, kuch. przedm. i najróżniejsze przedm. domowe. **Antoni Mroczynski, koncesj. aukcyjny, Gdańska 42. Tel. 15-54. (10557)**

**Zarząd Miejski powiatowego miasta Wyrzyska**  
 ogłasza  
**konkurs**

na stanowisko **lekarza weterynaryjnego** przy rzeźni miejskiej.

Do podania obok życiorysu kandydaci winni przedłożyć:  
 a) dowód obywatelstwa polskiego,  
 b) dyplom lekarza wet.,  
 c) dowody odbytej praktyki.

Pobory według umowy.

Zgłoszenia należy kierować pod powyższym adresem do **15 czerwca 1937 r.** (10671)  
 (—) Jagodziński Burmistrz.

**Sprzedaż trawy**

Trawy tegoroczne z łąk nadnotekich majątności **Samostrel i Dąbki** sprzedawane będą przez licytację za gotówkę od godz. 9 rano w hotelu przy dworcu Samostrel.

1. w **poniedziałek, dnia 7 czerwca br.** z łąk Samostrelińskich.
2. w **wtorek, dnia 8 czerwca br.** z łąk Mrozowskich, Zelaskich i Krackowskich.
3. w **środe, dnia 9 czerwca br.** z łąk Dąbeckich i Śmielińskich.

(10481) Zarząd łąk majątności Samostrel i Dąbki.

**Przedzierżawienie czereśni.**

Powiat wąbrzeski wydzierżawi drogą publicznego przetargu zbiór czereśni z około 33 km szos powiatowych.

Ustny przetarg odbędzie się w piątek dnia 4-go czerwca 1937 r. o godzinie 12-tej w południe w gmachu Starostwa Pow. — sala posiedzeń.

Kaucja licytacyjna wynosi 50.— zł.  
 — Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 26 maja 1937 r.

Wydział Powiatowy — Zarząd Drogowy (10413) w Wąbrzeźnie.

**Ogłoszenie.**

**Dla Taboru Miejskiego i Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy**  
 kupi się

**trzy (3) konie robocze**

wałachy w wieku sześciu lat, nie powyżej siedmiu lat, silne, około 1,70—1,75 mtr miary taśmowej wysokości.

Zgłoszenia należy skierować do **Dyrekcji Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy.**

Bydgoszcz, dnia 29 maja 1937 r.

(10701) Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

**Licytacja.**  
 We wtorek dnia 1 czerwca o godz. 11.30 sprzedawane będą w tut. Ekspedycji Towarowej wyroby metalowe, szpilki drzewne, olej mineralny i śledzie marynowane. Ekspedycja Towarowa, Bydgoszcz. (10700)

**POLECENIA**  
**Wózki**  
 dziecięce, sportowe. Długa 25. (10618)

**MEBLE**  
 pojedyncze i wykwinntne oraz stylowe w solidnym wykonaniu również według własnych wzorów poleca (9463)

**M. Retzlaff**  
 magazyn mebli  
**Bydgoszcz, Długa 76**  
 przy przystanku autobusów

**Kapelusze** (10673)  
 damskie najtaniej, przeróbki 1,20. Poznańska 4.

**SPRZEDAŻ**  
**Rower**  
 damski używany sprzedam. Bernardyńska 2. warsztat. (10621)

**Pianino**  
 krzyżowe, rower. sprzedam. Petersona 12/3. (5667)

**Motocykl**  
 „Motosacoche” 350 ccm. w bardzo dobrym stanie okazjnie **na sprzedaż.**  
**ul. Mazowiecka 21**  
 tel. 1602. (10699)

**Gospodarstwo**  
 11 morgowe sprzedam natychmiast. Olszewski, Stary Jasinie, poczta Serock, Pomorze. 5661

**Wóz**  
 4 calowy sprzedam. Zbożowy Rynek 11. (10638)

**Na sprzedaż**  
 warsztat stolarski 40 zł. szafonierka, lustro, szafka kanapka, fotele, tania. Zgl. Kujawska 66, m. 1. (10641)

**Radioaparar**  
 na prąd stały 3 lamp. kosztownie do oddania. Cicha 61 m. 3. (10628)

**Samochód** (10631)  
 czteroosobowy tania sprzedam. Pod Blankami 20—2.

**Nadzwyczajna**  
 okazja. 1200 m0rg pszennej roli, korzystna dzierżawa (ordynacja) blisko Warszawy — 90 funtów z morgi. Objęcie pełnego inwentarza żywności własne 50.000 kauceji 10.000 zł ewtl. na raty przyjazd pilny. Informacje Wojcziński, Gdańska 170. (10434)

**Radio**  
 3 lamp. baterij. Bocianowo 26—2. (5662)

**Dom**  
 przedmiejscowy, ogród, przedmieście, materiał budowlany cena 2000. Sniadeckich 31, „Rekord”. (5654)

**Restauracje**  
 pełnym wyszynkiem alkoholowym i jadalnią Bydgoszcz, Wełn. Rynek, znana na całą okolicę z powodu zmiany stosunków rodzinnych od zaraz sprzedam. 10622

**Dom**  
 z ogrodem. Zgłoszenia Pomorska 12—3. (5628)

**Dom**  
 sprzedam z placem. Filarcka 3. 10643

**Polski Fiat**  
 508 prawie nowy sprzedam. Oferty pod „508” do Dz. Bydg. (10619)

**Dom**  
 dwupiętrowy centrum, dochód 7.200 przy wpłacie 25—30.000 sprzedam. Filia „Wjazd”. (10632)

**Sprzedam** (10609)  
 parcelę w Gdyni, blisko dworca, 5000 zł. Wiadomość: „Partia” Gdynia, Zygmunta Augusta 6.

**Okazja**  
 leżankę mtr. szerok. tania. Piękna 40—3. 10690

**Skład** 10602  
 pieczywa sprzedam. Magdzińskiego 18, kawiarnia.

**Sprzedam** (10657)  
 dwa domy. Prądy 55.

**Dom**  
 z placami w Brodnicy nad Drwęca, ul. Drwęska 15, właścicielka. (10658)

**Skład** (10694)  
 kolonialny dobrze zaprowadzony. bez długów w mieście powiatowym blisko Gdyni sprzedam. Oferty pod „4000” Dziennik.

**1 szafa**  
 żelazna ogniotrwała ca 2 m. wysoka i 1 m. szeroka, korzystnie na sprzedaż. Zgl. pod „Szafa”. (10682)

**Sprzedam** 10651  
 tania skład artykułów piśmiennych i słodczy z dwupokojowym mieszkaniem i kuchnią przy Gdańskiej 162—2. Czynsz za całość 56 miesięcznie.

**Dom**  
 jednorodzinny, ogród, plac budowlany, 8.000. Okole Kraszewskiego 10. (10665)

**Skład**  
 kolonialny w dużej widocze kościelnej, dobrze prosperujący przedzierżawie, koncesja zapewniona. Of. pod „Koncesja” Dzien. (10731)

**Motocykl**  
 z przyczepką, motor „Jap” zadawoli pod każdym względem każdego motocyklistę, bardzo korzystnie. Wskaże Dziennik Bydgoski. (10653)

**Wózek**  
 dziecięcy, elegancki. Paderewskiego 16—8. (5685)

**KUPNA**  
**Rower**  
 motocyklowy przechodzony kupię. Oferty „Motocykl”. (10635)

**Samochód-limuzynę**  
 w najlepszym stanie kupię. Dokładne oferty z podaniem ceny uprasza Ignacy Nowak, Koronowo. (10598)

**NAUKA**  
**Polerowania**  
 wyuczę tania. Adres Dziennik Bydgoski. 10601

**POSA DY WOLNE**  
**Do składu**  
 żelaza, szkła, porcelany, artykułów budowlanych, potrzebny dzielny ekspedient na stanowisko 1-go ekspedienta. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia przy wolnym utrzymaniu pod nr „10661”. (10661)

**Dziewczyna** (10687)  
 do kuchni poszukuje. M. Focha 20 Restauracja.

**Skromna** (5666)  
 paniętkę do składu i pomocy w domu. Adres filia.

**Służąca** (5668)  
 potrzebna. Gdańska 93/4.

**Fryzjer** 5668  
 potrzebny. Promenada 1.

**Pielegniarki**  
 wykwalifikowanej z szydełkiem i praniem dziecięcej bielizny poszukuje zaraz do dwu miesięcznego niemowlęcia. Oferty podaniem warunków w Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Pielegniarka”. (10610)

**Dziewczyna**  
 potrzebna z gotowaniem. Bocianowo 12. (5627)

**Dziewczyna** (5708)  
 z dobrym gotowaniem potrzebna. Gdańska 52—4.

**Chłopak**  
 do stolarni potrzebny. Ul. 3 Maja 7. 5651

**Kucharka**  
 dobrze polecona oraz pokojowa potrzebne. Zgl. 3—5 godz. Sw. Trójcy 35, m. 16. (10642)

**Młoda**  
 uprzączka potrzebna. Nowy Rynek 8—7. (10636)

**Marszantka** (10672)  
 potrzebna. Poznańska 4.

**Nakładczkę**  
 znającą obsługę tygiłwki poszukuje zaraz. Centralna Drukarnia, Sniadeckich nr 34. (10707)

**Służąca**  
 uczciwa, czysta, prac domowych gotowaniem możliwie zaraz potrzebna. Zgłoszenia godzinie 3 1/2. Chwykowo 8—12. (10658)

**Zaangażujemy**  
 kilku panów inteligentnych do pracy akwizycyjnej w asekuracji. W okresie próbnym wysoka prowizja, później możliwość otrzymania stałej posady. Oferty pisemne zwracać do Adriatyckiego Tow. Ubezpieczeń Poznań, Alje Marcinkowskiego 13. 10660

**Uczeń**  
 potrzebny. Rose, mistrz krawiecki, Bydgoszcz, Pomorska 36. (5630)

**Spawacza** (5702)  
 ram, szofera ślusarza poszukuje. Sniadeckich 32.

**Służące**  
 c z y s t e j, uczciwej ze skromnym gotowaniem, poszukuje samotna urzędniczka, robotki ręczne pożądane. Oferty „Par” Toruń, pod „376”. (10669)

**Bufetowa** 10692  
 młoda, piękna potrzebna. Restauracja Wroclawska 3

**Szofer**  
 do auta osobowego do Gdyni, zarobek 50%0, kauceja 600 zł, poszukiwany. Zgłoszenia Dziennik. Grudziadz. (10667)

**Dziewczyna**  
 z gotowaniem potrzebna. Kozielskiego 32. (5689)

**2 młodsze**  
 ekspedientki z branży obuwia potrzebne od zaraz ewentl. później na stałe Of. z odp. świad. i podaniem pensji pod „Obuwie 12” filia Dziennika. (5687)

**POSA DY POSZUKUJA**  
**Bufetowa**  
 fachowa siła z gotówką poszukuje bufetu na rachunek. Oferty „Gotówka” Dzien. Bydgoski Grudziadz. 10666

**Sierota**  
 uczciwa poszukuje posady pokojowej lub jakakolwiek Oferty Dziennik „Pokojo-wa”. (10607)

**Biegła**  
 maszynistka władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady względnie zastępstwo miejscowości obojętna. Of. pod filia Dziennika Bydgoskiego „Biegła”. (5660)

**Rutynowana** (5695)  
 gospodyni z kuchnią warszawska, praktyka gospodarstwa wiejskiego, szuka posady. „Opieką dworcowa”.

**Robotnik**  
 z kauceją poszukuje pracy. Oferty do filii Dziennika pod „Robotnik”. (5698)

**Szofer**  
 mechanik, 12 lat praktyki, kupiec kolonialny, o-beznany fabrykąją karmelków, kawaler, poszukuje posady zaraz. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „K. 12”. (5707)

**POKOJE WOLNE**  
**Umieblowany** (10623)  
 Jana Kazimierza 4—3.

**Słoneczny**  
 ładny, solidnemu, oraz — wspólny skromny, Sienkiewiczza 35-6. 5669

**Pokój**  
 umieblowany. Dolina 2, m. 3. (10593)

**Pokój**  
 Orla 20. (10526)

**Pokój** 10630  
 tania osobne wejście, Toruńska 12, m. 7, II pro.

**Pokój** (10644)  
 umieblowany. Jezuitska 12.

**Pokój** 10627  
 umieblowany. Długa 74-2.

**Pokój** (10664)  
 dobrze, umieblowany. Warszawska I, m. II. (10616)

**Pokoje**  
 słoneczne osobne, także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. 5659

**Pokój**  
 dla panów, lub małżeń-stwu. Bocianowo 22/3. (10675)

**Pokój**  
 słoneczny, duży, dobrze umieblowany. Sniadeckich 4—2. (5679)

**Umieblowany**  
 pokój, światło elektryczne. Krasieńskiego 21—2. (5673)

**Henko**  
 Henkela  
 Soda do prania

**Ja jestem najtania praiczka**  
 gdyż skracam czas prania i zaledwie za kilka groszy pracuję przez całą noc, usuwając w prosty i nieszkodliwy sposób brud z namoczonej bielizny. Kto mnie stosuje jest bardzo zadowolony.

**Henko** do moczenia bielizny i zmiekczenia wody  
 4 78/33g. Sprzedaż tylko w paczkach. —  
 Wystrzeżać się naśladownictw!

**Umieblowany**  
 pokój z biurkiem i używaniem pianina. Sowńskiego 14—2. (5657)

**Umieblowany**  
 słoneczny pokój. Cieszkowskiego 8—8. (5675)

**Pokój**  
 umieblowany. Krasieńskiego 21—3. 5653

**Pokój**  
 elegancki, słoneczny osobne wejście, wynajmę. Kołłataja 7—6. (5650)

**Pokój**  
 umieblowany. Kordeckiego 4, m. 1. (10600)

**Pokój**  
 niekropujący. Chelmińska nr 4, m. 6. (10604)

**Pokój**  
 miły, ładnie umieblowany wynajmę panu. Cieszkowskiego 24—5. 5699

**Pokój**  
 umieblowany. Paderewskiego 22, m. 10. (5706)

**Pokój** 10648  
 umieblowany. Matejki 12-6

**Pokój**  
 umieblowany. Toruńska 19 parter. (10689)

**Pokój**  
 separowany, umieblowany Poznańska 29-2. 10693

**Pokój**  
 utrzymaniem. Zduny 13 m. 3. (5674)

**Słoneczny**  
 Cieszkowskiego 12-4. 5680

**Pokój** (5690)  
 wynajmę. Promenada 14-2

**Utrzymaniem**  
 bez. Zduny 4/2. (5678)

**MIESZKANIA WOLNE**  
**5 pokoi**  
 komfort, ogród. „Gdańska nr 34. (5672)

**Pokój**  
 kuchnią, ogródek — bezdzietnemu urzędnikowi. kolejarzowi oddam. Zym. Augusta 26. 5671

**Duży** 10603  
 pokój kuchnią, światłem elektr Nowogrodzka 2.

**MIESZKANIA SZUKA**  
**Mieszkanie** (5686)  
 dwu lub trzy pokojowe z wygodami poszukują w okolicy Bielawek, Chopina lub Promenady bezzieżni dobrze sytuowani. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydgoskiego pod „Kierownik”.

**W solidnym**  
 domu poszukuje pokój z kuchnią, bezzieżnie małżeństwo. Pod „Samodzielnym” filia Dzien. 5681

**DZIERŻAWY**  
**Sklep i pokój**  
 od 1 6 37 do wynajęcia. Sniadeckich 46, m. 3. (10645)

**Garaz** 5664  
 okolica Zamojskiego — Paderewskiego potrzebny. Zgłoszenia „Dziennik 8”.

**Kuchnia**  
 do wydzierżawienia w centrum miasta. Wiadom. Dziennik. (5655)

**Sklep**  
 śródmieściu, adres Dzienniku. 5652

**Garaz**  
 do wydzierżawienia. Kujawska 6. (10596)

**Obiekt fabryczny**  
 lub na składy z piecem piekarskim do wynajęcia. Stroma 4, Piaszczykowski. (10685)

**Kuchnia**  
 do wynajęcia. Grunwaldzka 96, gospodarz. (10654)

**RÓŻNE**  
**Wygrane**  
 zawodzeczam grafologowi Kłól. Jadwigi 13-6. Kosielewski. 10592

**Posiadaczowi**  
 tysiąca złotych pam ko-rzystna współpraca. Oferty Dzien. Bydgoski, Toruń „Rachmistrz”. 10612

**POŻYCZKI**  
**350 zł**  
 pożyczki poszukuje pan- na obecnie bez posady w kłopotliwym położeniu na pół roku. Zabezpieczenie. Of. pod „Wdzięczna” Dzien. Bydg. (10649)

**ZGUBY**  
**23 maja**  
 zaginę na przystani w Brdynie-ńsciu o godzinie 7 wieczór pies wilk. Wiadomość za wynagrodzeniem Kołłataja 10—8. 5598

**Wilk**  
 szuka zginęła, oddać. Jagiełłońska 29, m. 10 (10650)

**WATRYMONJALNE**  
**Kłóra**  
 niezależna Pani, ładna, zgrabna, gospodarna, do 25 lat, rozjaśni życie se-parowanemu urzędnikowi państwowemu. Oferty z fotografią do Administracji Dziennika Bydgoskiego „Zaufanie”. (10717)



W piątek, dnia 28 bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, siostra, babka, prababka i ciocia ś. p.

# Pelagia z Kepińskich Dymichowa

przeżywszy lat 81, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Nakło, Pakość, Poznań, Prądocin, w maju 1937 r.

**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 16-tej z domu żałoby. (10606)

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wyrazili nam swoje współczucie z powodu zgonu naszego kochanego syna i brata ś. p.

## Alfreda Fojutha

a szczególnie ks. ks. profesorom Balcerkowi, Kukułce, Rózkowi, Średzińskiemu, Majchrzakowi, ks. Gintrowskiemu i Dekowskiemu, p. Staroście Krajowemu Begalemu, p. dyr. Menclowi, Gronu Nauczycielskiemu oraz urzędnikom i działwie Zakładu dla Ociemniałych, Stowarzyszeniu Urzędników Pozn. Samorządu Wojew., Dyrektorowi i Gronu Nauczycielskiemu Zakładu Głuchoniemych w Poznaniu, Kierownikowi i Gronu Nauczycielskiemu Szkoły Specjalnej w Bydgoszczy, Związki Cywilnych Niewidomych, Schronisku dla Niewidomych, Chrz. Stowarzyszeniu Nauczycieli, Pom. Związki Kęglarzy, Klubowi Kęglarskiemu „Dziwłątka”, lokatorom nieruchomości Kościuszki 54, oraz niezliczonym rzeszom, które czy to dobrym serdecznym słowem, wieńcami i udziałem w pogrzebie zaświadczyli swoją przyjaźń dla drogiego nam Zmarłego składamy niniejszym nasze (10569)

### najserdeczniejsze podziękowanie

Bydgoszcz, dnia 29 maja 1937 r.

**Rodzina.**

#### SPRZEDAŻE

**Dobry** (5682) wózek dziecięcy sprzedam. Król. Jadwigi 7-6.

**Kiosk** gazetowy, centrum tanio sprzedam. Gdańska 11. 5665

**Piekarnię** z urządzeniem w dobrym punkcie odstąpię. Chełmno. Toruńska 7. 10681

**Zaprowadzony** skład piekarski oddam. Adres wskaże Dziennik. (10684)

**Podwozie** wysokie koła, z dobrymi oponami, tanio na sprzedaż. Wiadomość Jabłonka Dolina 8. (10683)

**Płaszcz** damski sportowy jasny, wielk. 40, materiał jasny na płaszcz damski sprzedam tanio. Jankowski, Śniadeckich 9. 5705

**Ławki** 10679 narzędzia stolarskie, koźły do fornirowania, kleścze, płyty cynkowe. Langiewicza 3, fabryka mebli.

**Dom** centrum Bydgoszczy, dochód roczny 11.400 wplata od umowy, warunki dogodne, Gdańska 60-3. 10676

**Kolonialkę** korzystnie sprzedam, dobry punkt, Powód objęcie posady. Wiadomość, Sienkiewicza 16. (5414)

**Dom** 8747 ogrodem. Toruńska 116.



## Określanie odległości

Jest na ogół sprawą szczęśliwego przypadku. Dokonywanie tego pomiaru jest jednak bardzo proste, o ile skutecznie się przy pomocy kinowego odległociomierza w kamerze SUPER IKONTA 6x6 Zeiss Ikon. Kamera ta, dająca zdjęcia większego rozmiaru, posiada jeszcze wiele innych zalet, jakimi odznaczają się jedynie kamery malobrazkowe, jak np. wzajemne niezależenie posuwu błony od wywalacza migawki, zabezpieczające od podwójnych naswieleń.

**UŻYWAJCIE BŁON ZEISS IKON!**

Sprzedaj przez większe sklepy aparatów fotograficznych. 10698



KATALOGI WYSYŁA:

Jenerałna reprezentacja

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

**J. Segalowicz**

Warszawa  
Moniuszki 2a

Mam zaszczyt zawiadomić moją Szanowną Klientkę, że fabryka zegarków

# OMEGA

oddała mi

autoryzowaną sprzedaż światowej sławy zegarków OMEGA.

Wielki wybór najnowszych modeli może zadowolić najwybredniejszy gust każdego. Zapraszam do oglądnięcia bez obowiązku kupna.

**B. GRAWUNDER** BYDGOSZCZ  
Dworcowa 57



# Jan Łyskawa

Kierownik szkoły powszechnej nr 1 w Trzemesznie

był kierownik szkoły wydziałowej w Strzelnie zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 27 maja 1937 r. w Szpitalu Miejskim w Poznaniu, przeżywszy lat 50.

W Zmarłym tracimy zacnego Przełożonego i kochanego Kolegę.

**Nauczycielstwo m. Trzemeszna i okolicy.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 maja 1937 r. w Trzemesznie. (10668)



Jedynie skuteczny i gwarantowany środek jest i pozostanie

**FRUCHTA Biel Łabędzia**

tuba zł 3.50

**MYDEO Biel Łabędzia**

tuba zł 2.—

do nabycia w drogeriach aptekach i we firmie

**H. Borkowski** Gdańsk. 9493

**Tapety Linoleum Cerafy Chodniki Dywany Dywaniki** w wielkim wyborze poleca korzystnie (5040)

**ZB. WALIGÓRSKI** Bydgoszcz ulica Gdańska 12 tel. 12-23. Poznań ulica Poczłowa 31 Przyjmuje asygnaty „Kredyt”.

## Meble

solidne najtaniej 8010 **Centrala Mebli** Długa 42.



## Zupełnie bezpłatnie !!

Najslawniejszy jasnowidz - grafolog świata ABDEL-HANIM uznany za cud XX wieku, współpracownik Centralnego Międzynarodowego Związku Okultysty yoznego Związków Tajemnej wiedzy Świata w Londynie. wybrze Ci zupełnie bezpłatnie szczęśliwy los, powie kiedy, ile i czy w ogóle wygrasz, oraz da Ci darmo talizman szczęścia w myśl treści listu analizy, wykonanej przez ABDEL-HANIMA. Osobom niezamożnym mającym szczęście na loterii Jasnowidz ABDEL-HANIM wyklada ze swoich pieniędzy zł 10.— na los. Na żądanie zestawia horoskopy, przepowiada przyszłość, wprowadza każdego na Nowy Tor Życia. We wszystkich sprawach zwraca się do nieg, podaj dokładną datę urodzenia, adres oraz załącz osiemdziesiąt groszy znaczkami pocztowymi na koszty portulii. Adresować: (10697) Jasnowidz ABDEL-HANIM, Lwów 15, ul. Cerkiewna 18/6.

## Wykwalfikowana, samodzielna kucharka,

z dobrymi referencjami, umiejąca piec i zaprawiać, potrzebna od zaraz do Torunia. Zgłoszenia osobiste do firmy **C. Siebert, Bydgoszcz, Gdańska 1-3.** (5507)



## OPRAWĘ KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.

Wydawnictwo „DZIENNIK BYDGOSKIEGO”  
Poznańska 12-14. Telef.: 3315, 3316, 3326.

## Nagrody do ankiety „PRAWDA o GILZACH”

od 50.— do 500.— zł i od 1500 do 3000 sztuk gilz.

W ankiecie tej biorą udział wszyscy posiadacze kartek ankietowych, dołączonych do pudełek gilz naszych p/g klucza opisanego w afiszach. Wielka pudełek omawiane w afiszach winny być oestemplowane przez sklep, w którym gilzy nabyto. Szegółowe omówienie warunków uczestnictwa, podziału nagród itp., znajdują wszyscy w afiszach rozesłanych do wszystkich sklepów sprzedających gilzy. Ankieta trwać będzie od 1 VI do 1 XI r. b. (10509)

**Przemysł Gilzowy**  
Stefan Kamiński, Warszawa, Rymarska 12.

Firma chrześcijańska zatrudniająca wyłącznie chrześcijan.

#### Kamienica

piętrowa dobrze prosperującym interesem rzeźnikiem (zapęd elektryczny), centrum miasta, sprzedam, wydzierżawię przejście 1500 zł.

#### Resztówka

60 buraczanej, śliczny dworek, park 5 mórg z inwentarżami wplata 10.000 reszta amortyzacja. — Zaremba, Skórcz, Pom. 10680

#### Maszyna

Singera. Raclawicka 2/2.

#### Wille

sprzedam. Kraszewskiego 15, boczna Grunwaldzkiej 141. (5688)

#### Rower

męski okazjynie, Król. Jadwigi 6, poddasze. (5693)

#### Radioaparar

3 lampowy z anadówką, akumulatorem sprzedam, Gdańska 34, m. 5. (5704)

#### Samochód

sześciosobowy, otwarty, dobrym stanie, oszczędnościowy — okazjynie sprzedam. Zgłoszenia: „Zagłoba” Inowrocław, Paderewskiego 6. (10703)

#### Motor

przyczepny do łodzi 2,5 k. m. sprzedam. Głowiński, Kruszwica, Klub Wioślarski. (10684)

#### Sprzedam

śrótownik walcowy „Saxonia” nr 2, prawie nowy. Nakło, Rynek 10, skład cygar. (10682)

#### Restaurację

najbardziej punkcie Inowrocławia korzystnie sprzedam. Oferty: Inowrocław, skrytka pocztowa 68. 10702

#### Dom

3 piętrowy, komfortowy ogrodem, centrum, dochód 8000, cena 55000, — dom 2 piętrowy ogrodem, dochód 4000, cena 30 000 poleca Fajtanowski, Zduny 10, tel. 3148. (5700)

#### KUPNA

#### Basen

2000 ltr. dobrze utrzymany kupię. Ogorzeliński Miłny Sp. z o. o. Chojnice. (10659)

#### Kupię

„Leice” używaną w dobrym stanie. Oferty agentura Dziennika Bydgoskiego Kruszwica. (10663)

#### DZIERŻAWY

#### Skład

kolonialny duży, urządzeniem, mieszkaniem, wydzierżawię. Grudziądz, Kościuski 32, m. 2. (10670)

#### Cukiernia

i kawiarnia w powiatowym mieście na Pomorzu z powodu stosunków rodzinnych jest natychmiast do wydzierżawienia. Dla dobrego fachowca kopalnia złota. Do objęcia potrzeba ca 1.500 zł. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Dobra okazja”. (10704)

#### POSADY WOLNE

#### Poszukuje

się cukiernika z kartą rzeźniczną któryby objął na własny rachunek warsztat cukierniczy. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod nr „705”. (10705)

#### Stuząca

umiejąca gotować może się zgłosić, Gdańska 60-3. (10678)

#### Panna

do restauracji. Pomorska nr 29. (5697)

#### Uczeń

potrzebny. Oferty filia pod „Złotnik”. 5691

#### Portierstwo

Śniadeckich 13/1. (5684)

#### Kopacz

do torfu zaraz potrzebny. Heise, Prądy 36. (10656)

#### Fryzjer

potrzebny od 15 czerwca na wodną undulację dobrą siła. J. Wojciechowski Jastarnia 27, nad morzem.

#### Ucznia

przyjmie mistrz jubilersko-złotniczy. Średnia 59. (5696)

#### POSADY POSZUKUJA

#### Kulturalna

pani obejmie zarząd domu, pensjonatu, interesu u zamożnej starszej, samotnej osoby. Zgł. Dziennik Bydg. „Wdowa 40”. (10652)

#### POKOJE WOLNE

#### Mieszkanie

4 pokoje kuchnia na 1 piętrze. Sienkiewicza 38, portier wskaże. 5683

#### 4-5 pokoi

wolnych, Długa 32. 10677

#### 1-2

umeblowane pokoje inteligentnym. Pl. Piastowski 4-5. (5676)

#### Pokój

z osobnym wejściem, Kaszubska 1-3. (5701)

#### Ładny

pokój dla 1-2 osób. Chrobrego 22-5. 5713

#### Pokój

umeblowany. Kordeckiego 18-2. (10720)

#### 2 pokoje

biurowe. Gdańska 22-6. (5670)

#### LETNISKA

#### Pokoje

dla letników od 30 zł. utrzymanie 3 zł dziennie. Goerke, Grupa PL. (10402)

#### Letnisko

we dworze w okolicy suchej lesistej, z dobrym utrzymaniem, dla 2 osób potrzebne. Oferty Bydgoszcz. skrytka pocztowa nr 128. (10706)

#### MATRYMONIJALNE

#### Kawaler

lat 34, posiada 8000, później więcej ożeni się z panną która posiada majątek od 5000, nieruchomości lub interes. Oferty filia Dziennik Bydgoski pod „Przyszłość” (5649)

#### RÓŻNE

Pan który zauważył męczyznie, który dnia 22 bm. między godz. 11-12-tą wiecz. skradł 1 sadek piwa z samochodu przy ul. Sienkiewicza 33, jest proszony w policji ul. Wileńska lub w poszkodowanego, ulica Sienkiewicza 33. (5693)

## W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy ządać

## Dziennik Bydgoski.



**POLECENIA**  
**Motocykl James**  
 jedyna 100-tka dwuosobowa na balonach, bez prawa jazdy. Raty 50-cio zł Generalne przedstawicielstwo D. T. H. Leon Leszczyński, Centrala: Warszawa, Trębacka 10, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 175. 10514

**Meble**  
 wszelkiego rodzaju, w każdej jakości, gwarancja, ceny tylko fabryczne. Długa 32, S. Dobrzyński, dom rogowy. 10328

**Karabinki sportowe pistolety, broń myśliwska, wiatrówki, naboje** oraz naprawa broni najkorzystniej w specjalnym magazynie broni „Hubertus” ul. Grodzka 8 (róg Mostowej), tel. 8552. Zakup i sprzedaż używanej broni

**MEBLE**  
 solidnie wykonane po cenach ściśle fabrycznych poleca **M. Rossowska** Bydgoszcz 42033 ul. Poznańska 8.

**Motocykle Sokół**  
 wyrobu Państwowych Zakładów Inżynierii na dogodnych warunkach dostarcza Autoryzowany punkt sprzedaży D. T. H. Leon Leszczyński, Centrala: Warszawa, Trębacka 10. Oddział w Łodzi, Piotrkowska 175. 10513

**Kapielowe**  
 kostiumy, swetry, kamizelki, bluzki, pulawerki, oraz welny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 10559

**Łóżka metalowe**  
 dla pensjonatów i letnisk dostarcza bardzo korzystnie Fabryka Łóżek Metalowych „Merkur”, Bydgoszcz, Nowodworska 26. 10560

**Meble**  
 solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz**, ul. Długa 34. 0227

**Żaluzje**  
 nowe, oraz reperacje wykonuje Fr. Czajkowski, Gdańska 69-17 lub Plac Wolności 1. 5604

**Motocykl Ariel B. S. A.**  
 F. N. najnowsze modele 1937 r. już nadeszły. Dogodne warunki. Generalne przedstawicielstwo D. T. H. Leon Leszczyński, Centrala: Warszawa, ul. Trębacka 10. Oddział w Łodzi, Piotrkowska 175. 10512

**SPRZEDAŻ**  
**6 morgów**  
 dobrej ziemi korzystnie sprzedam, Raska 27. 5643  
**Parcela**  
 Konopna 8. 10580  
**Sprzedam**  
 domek z składem. Strzelecka 41. 10582  
**Dom**  
 nowy, piętrowy, sprzedam. Chorowska 25. 10589  
**Gospodarstwo**  
 wzorowo urządzone, gospodarstwo mleczne, budynki nowe, pasza dla krów własna, ładne mieszkanie i elektryka, przystanek autobusów miejskich, sprzedam za gotówkę Spokojna 17. 10620  
**Domek**  
 sprzedam, byle zaraz, powód: zmiana miejsca, cena ugodowa, Czyżkówko, Łakowa 33. 5634  
**Rower**  
 damski, męski, wóz, szory, beczki tanio. Kujawska 4. 10637

**Pierwszorzędny**  
 skład towarów kolonialnych i delikatesów, od 17 lat pod jednym właśc., trzypokojowa kuchnia, obszerny, z najlepszą klientelą sprzedam, potrzeba 4 tysiące. Adres wskaże Dziennik. 10546  
**Dom**  
 na sprzedaż. Orla 33a. 8589  
**Plac**  
 budowlany. Czerska 8. 5576

**Parcele** (10579)  
 100 morgowe i mniejsze pszennej, drenowanej ziemi, prywatnie sprzedam. Szosa, szkoła, kolej, autobus w miejscu, lasy blisko, warunki dogodne, powiat bydgoski. Zgłosz. przyjmuje admin. pod nr „22”.

**Sprzedam**  
 dom piętrowy. Chmurna nr 6. 5605  
**Willa**  
 6 pok., kompl. odremontowana, z ładn. ogrodem na Bielańkach na sprzedaż. Oferty „W 6” filia Dziennik. 5611

**Gospodarstwo**  
 24 morgi blisko Bydgoszczy sprzedam, wiadomość Gdańska 115-6. 5575  
**Dom**  
 dochodowy, owocowo-warzywny, ogród ca 1 morgi, wolne mieszkanie, z powodu spadku tanio sprzedam. Kujawska 91. 5587

**Pasy**  
 zapędowe mało używane, skóra, sierść wielbiadzia, ballata, sprzedam korzystnie. Nakielska 141, telefon 1486. 5588

**Plac**  
 cegła, rozpoczęta budowa sprzedam Podgórna 29-2. 10538

**Sprzedam** (10556)  
 kolonialkę. Adres Dzien.

**Sprzedam**  
 3 lampkowy odbiornik radiowy, prąd zmienny, głośnik dynamiczny, perzynę, części urządzenia do składu reżniewskiego. Chołonińskiego 50-2. 10574

**Ule**  
 pomorskie i słomiane nadstawkowe tanio. Majętn. Szczerbin, Lobżenia. 5567

**Wózek**  
 dziecięcy, mało używany, modny, sprzedam. Focha 2, m. 3, godz. 8-10. 5597

**Rower**  
 damski sprzedam. Mazowiecka 11-1. 5592

**Wilka**  
 trąsanego sprzedam. Nakielska 22-3. 10548

**Pianino**  
 korzystnie sprzedam. Staroszkolna 4-4. 10542

**Dobrze**  
 prosperujący skład towarów krótkich zaraz sprzedam. Oferty Dziennik pod „FL”. 10552

**Bufetową**  
 kaucją 100 zł poszukuję. Zduny 4-2. 5503

**Lodówkę**  
 dwudrzwiową. Nakielska nr 28. 5580

**Jadalnię**  
 dębową rzeźbioną zupełnie jak nowa sprzedam. Bocianowa 12. 5626

**Sprzedam**  
 56 grzejników do centralnego ogrzewania. Chopina 8. 5615

**Samochód**  
 osobowy (karetko), Ford model A, w bardzo dobrym stanie, sprzedamy korzystnie. Gadziński i S-ka Bydgoszcz, ul. Dworcowa 42, tel. 3393. 5623

**Rower**  
 męski, damski. Pomorska 37-10. 5647

**Wózek**  
 dziecięcy sprzedam. Hetmańska 31, m. 4. 10586

**Fortepian**  
 skrzydło tanio sprzedam. Sniadeckich 39-6. 5629

**Ciężarówkę**  
 Citroen 3 tonn tanio sprzedam. Szymankiewicz, Nakiel nad Notecią, Dąbrowskiego 20. 5644

**Kajak**  
 do sprzedania, Zgłoszenia Gryf - Karmelička. 5573  
**KUPNA**  
**Kupię** (5597)  
 używaną maszynę do pisania Sniadeckich 63-6.  
**Nowy**  
 lub nie wykonany dom kupię. Oferty „Dom” Dziennik. 10572

**Kupię**  
 dom w Bydgoszczy z składem, wpłata 10.000, agencje wykluczeni. Podania skierować do Dziennika Bydgoskiego „Nr 101”. 7564

**Cylinder**  
 motocykl D. K. W. 200 m<sup>3</sup> oraz wał kurbowy kupię „Iskra” Toruń, Strumykowa 16. 5617

**Nauczanie**  
**Duże**  
 akwarium ewent. z ogrzewaniem kupię. Oferty filia Dziennik. Bydgoszcz pod „Korzystne”. 5596  
**NAUKA**  
**Stenografii**  
 i pisania na maszynie udziela Kursy Handlowe G. Vorreau, Bydgoszcz ul. Marszałka Focha 10. 10541



**A teraz...**  
**... moi panowie, — przystępując do następnego, a moim zdaniem najważniejszego punktu naszych obrad, — do kwestji „Ogłoszeń” — podkreślam że, jeżeli pragniemy towary nasze z powodzeniem sprzedawać i wprowadzić na rynek tutejszy, musimy ogłaszać, ogłaszać i jeszcze raz — ogłaszać. Wiadomo, że jednym z najpoczytniejszych pism w dwóch zachodnich województwach jest „Dziennik Bydgoski” i dlatego proponuję najczęściej zamieszczać ogłoszenia właśnie w tym piśmie.**

**POSADY WOLNE**  
**Sobota**  
 Starszy pan do udzielenia lekcji niemieckiego Zgł. Dziennik Bydgoski „Panienska”. 10570

**Książkowego(owa)**  
 bilansistę piszącego na maszynie, władającego biegle polskim i niemieckim, poszukuje poważnego przedsiębiorstwa. Zgłosz. z podaniem referencyj i warunków, skierować do filii Dziennika pod „Zbóżowe”. 5621

**Czeladnik**  
 wędliniarski, pierwszorzędna siła, na kierownicze stanowisko potrzebny zaraz. Oferty pod „511/12” Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54. 10561

**Kilka**  
 wykwalifikowanych pomocników stolarskich na prace budowlane zaraz. Stusinski, Świecie, mistrz stolarski. 5638

**Ucznia**  
 ogrodniczego lat 16 przyjmie od zaraz. Bydgoszcz, ul. Flisacka 18. 10590

**Gospośia**  
 samodzielna, uczciwa, długoletni świadectwami, poszukiwana. Izbicka, Słowackiego 1. 10469

**Wiejska**  
 dziewczyna może się zgłosić zaraz. Marcinkowskiego nr 12. 5577  
**Służąca**  
 restauracyjna potrzebna zaraz. Zgłoszenia Hotel Lengning. 10548  
**Służąca**  
 do wszystkiego gotowania potrzebna zaraz. Gdańska 22, m. 17. 5617

**Przychodnia**  
 z praniem. Sowińskiego 16-5. 5566

**Uczeń**  
 Kuźnierski potrzebny. Pelschel, mistrz kuźnierski, Dworcowa 64-4. 5582

**Panienska**  
 5612  
 wychowana we Francji potrzebna na wakacje do towarzystwa dla dzieci oraz do lepszych prac domowych. Sniadeckich 2, — 5.

**Panienska**  
 do obsługi gości potrzebna. Adres wskaże Dziennik. 5586  
**Ekspedientka**  
 dzielna do składu trykotaży i tow. krótkich, kaucja wzgl. poręczenie wymagane. Oferty pod „B.575” do filii. 5622

**Służąca**  
 młodszą od zaraz Król. Jadwigi 13-3. 5594

**DZIERŻAWY**  
**Skład**  
 z mieszkaniami od 1.7. do wynajęcia Bielawki, Leśna 19, gospodarz. 5645  
**Kuźnie**  
 z narzędziami z mieszkaniami i praniem. 10599  
**Piekarnię**  
 skład, mieszkanie, zaraz wydzierżawię. Toruń, Przy Rzeźni 37. 10613  
**Poszukuję**  
 składu lub próżnego lokalu większej wsi kościelnej. Oferty Dziennik Bydgoski „Dobry”. 10634

**POKOJE WOLNE**  
**Pokój**  
 ładnie umeblowany utrzymaniem dla pana. Piotra Skargi 12-3. 5593  
**Pokój**  
 umeblowany. Plac Wolności 7-3. 10585

**2 małe**  
 pokoje na warsztat. Adres Dziennik. 10571

**Pokój**  
 umeblowany, pojedynczy, osobne wejście. Kollataja 6, m. 3. 5602

**Pokój** (5610)  
 dla pana. Dworcowa 75/7.  
**Wynajme**  
 elegancki pokój Sniadeckich 49-3. 5609  
**Duży**  
 pokój umeblowany, osobne wejście. Gimnazjalna 6, m. 5. 5600  
**Pokój**  
 umeblowany. Dworcowa 25-3. 5599

**Dwa**  
 luksusowo urządzone osobnym niekrępującym wejściem używaniem łazienki przy tramwaju w willi inteligentnemu panu tanio oddam. Oferty filia „K 5”

**Pokój**  
 umeblowany. Cieszkowskiego 9, m. 10. 5584

**Pokój**  
 Mazowiecka 5-1. 5637

**MIESZKANIA W BYDGOSZCZY**  
 Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**2 pokojowe**  
 kuch. Cieszkowskiego 14/5.  
 kuchnia. Kossaka 75.

**3 pokojowe**  
 kuch. Niegolewskiego 15.

**3-4 pokojowe**  
 wyg. 1.7. Staroszkolna 8/5.

**4 pokojowe**  
 I ptr. wyg. Nakielska 71.

**3-4 pokojowe**  
 bezzdientym. Floriana 9/4a

**5 pokojowe**  
 I piętro. Świętojańska 21.

mieszkanie II piętro od sierpnia lub później. Gdańska 86.

**Mieszkanie**  
 4 pokoje. gaz, elektryczność. Wiadomość „Jezuicka 22. 10324

**Dwa 4 pokojowe**  
 komfortowe mieszkanie, (I i II piętro), w nowej dzielnicy, od 1 czerwca względnie później do wynajęcia. Oferty „Komfort 20” do filii Dziennika. 10341

**4 pokoje**  
 z wygodami wynajmie gospodarz, Śląska 8-2.

**3 pokoje**  
 i kuchnia. Grunwaldzka nr 22. 10529

**Pokój**  
 kuchnia wraz meblami wprost od gospodarza. Sokoła 4. 10533

**6 pokojowe**  
 odremontowane. 20 Stycznia 10. 5581

**Jeden**  
 10543  
 dwa pokoje kuchnia bezzdientym. Wiatrakowa 7.

**Pokój**  
 kuchnię wynajme bezzdientym. — Oferty pod „300” filia. 10565

**3 pokoje**  
 kuchnia ogródkiem, spokojnej dzielnicy. Kraszewskiego 11. 10588

**Czteropokojowe**  
 Gdańska 1, z przynależnościami na mieszkanie lub biura, do wydzierżawienia. Zgłoszenia domowymi. 5620

**2 pokoje**  
 słoneczne, kuchenką, przedpokojem, gaz, zaraz wynajme solidnym bezzdientym. Cena 50 zł, bez podatku. Plac Weysenhoffa 4-1. 5625

**4 pokojowe**  
 kuchnia 50 zł dla urzędnika. Łokietka 5, m. 3. 10584

**Urzednikowi**  
 wydzierżawię pokój i kuchnię, dzierżawa 17. Adres w Dzienniku. 10686

**5 pokoi**  
 komfort, wysoki parter zaraz do wynajęcia. Kollataja 4. 5656  
**7 pokojowe**  
 mieszkanie, piękne nie drogo, Paderewskiego 24.  
**3 pokoje**  
 z kuchnią od 1.7. korzystnie do wynajęcia Emili Plater 8, m. 2. 10597

**2 pokoje**  
 kuchnia, słoneczne, wolne. Nakielska 149. 10639

**4 pokojowe**  
 pierwszorzędne mieszkanie z wszelkim komfortem, wysoki parter od 1.7. do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 7, zgłosz. mieszk. 4 godz. 16-19. 10624

**2 pokoje**  
 kuchnia, Gdańska 111.

**3 pokoje**  
 komfortowe, do wynajęcia od 1 VI 37 r. Hetmańska 28-2. 5677

**Mieszkanie**  
 4 pokojowe do wynajęcia Uroczna 1, mieszk. 4. 10646

**4 pokojowe**  
 komfortowe, okół Bielańek. Wiadomość Król. Jadwigi 6-6. 10674

**LETNISKA**  
**Letnisko**  
 las, woda, ładna okolica. Ulrich, Murowaniec, pow. Bydgoszcz. 10524

**Letnisko**  
 pod Bydgoszczą, piękna okolica, las, woda, pokoje do wynajęcia. Krasieńskiego 4-2. 5641

**Letnisko**  
 wśród lasów nad „Brdą i Kanalem” malownicza okolica, stacja kol. i kąpiel na miejscu. Do dyspozycji kajaki. Całkowicie utrzymanie z pokojem od 3,00-4,00 zł. Zgłoszenia Damazy Samplawski, Rytel pow. Chojnica. 10696

**RÓŻNE**  
**W Bydgoszczy**  
 tworzy się internat dla osób samotnych w starszym wieku, zapewniający mieszkanie, utrzymanie, opiekę lekarską, życie religijne. Na początek potrzeba większych wkładów. Kto pomoże w zamian za dożgonne utrzymanie w internacie? Inicjatywę podejmuje instytucja katolicka. Oferty pod „O. C.” 10540

**3 panie** (5619)  
 Oplawiec, czwartek, niebieski kostium, uprzejmie proszę adres. Do filii „3”.

**MATRIMONIALNE**  
**Panna**  
 trzydziściu lat, krawcowa posiada 1,300 gotówki z braku znajomości szuka męża, wdowcy nie wykluczeni. filia Dziennik pod „Religijna”. 5595

**Inteligentny**  
 handlowiec lat 32 poszukuje milej towarzyski. Nieanonimowe zgłoszenia złożyć w filii Dziennika Bydgoszcz pod „Sub 32”. 5631

**Rolnik**  
 szkolony, lat 28, wysoki, katolik, — zrównoważony charakter, posiadający 5 tys. zł, wżeni się odpowiedzialnie gospodarstwo. — Pośrednictwo krewnych pożądane. Oferty Dziennik „8000”. 10573

**Kulturalni**  
 sytuowani panowie 30-34-38 lat pragną poznać inteligentne panie celem zmian losu. Fotografie informacji udziela bezpłatnie „Partia” Gdynia Zygmunta Augusta 6. 10608

**Kawalerowie**  
 lat 28 i 29 blondyn Fryzjer samodzielny — średniego wzrostu, rzymsko katolik poślubi najchętniej fryzjerkę, cokolwiek gotówki wymagane. Brunet rzeźmieślnik na stałej posadzie, wzrostu średniego poślubi która w przyszłości dopomoże do usamodzielnienia. Oferty z fotografią do Dziennika Bydgoski pod nr. „28”. 10695



Pranie płótna to sprawdzian doskonałości Radionu!



Radion pierze idealnie czysto nawet grube sztywne płótno, bo przy gotowaniu wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które przenikają tkaninę, usuwając z niej wszelki brud. A przy tym pranie Radionem jest takie łatwe:

- 1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. 15 minut gotować
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie



WYRÓB FIRMY SCHICHT-LEVER S. A., WARSZAWA

10510

POLECENIA

Tapety najnowsze desenie najkorzystniej J. Tyczyński, Gdańska 40. 6071
Najtańszych najlepsze ogórki kiszone beczkami poleca Stanisław Kalka, Bydgoszcz. Nowy Rynek 5, telefon 2455. (10.35)

MEBLE

solidne i trwałe w wielkim wyborze poleca Ign. D. Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Kije do pomidorów poleca Wojciechowski, Pomorska 36. (10218)

Klamry do bielizny, wieszaki, tarki do prania oraz różne artykuły kuchenne wyrobienia Fabryki Wyrobów Drzewnych, Sowińskiego nr. 20, tel. 36-72. (22218)

Meble

kupisz zawsze najtańszej tylko u Bernarda Nowaka, Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na imię Bernard.

Dla nowożeńców urządza wielką sprzedaż fajansu, porcelany, emalii i szkła po specjalnych cenach B. Kacmarek, Magazyn zamówionych klientów, Podwale 12, telefon 23-71. 4227

Łyko w różnej jakości po konkurencyjnych cenach poleca Stanisław Kalka, skład nasion, Bydgoszcz, Nowy Rynek 5. (10536)

SPRZEDAŻ

Gospodarstwo prywatne w powiecie Znińskim 204 morgi. Pełne obsiewy w dobrym stanie. Martwy inwentarz nadkompletny, żywy częściowo. Zabudowania w dobrym stanie, sprzedam przy wpłacie 20.000.— Syndyk Masy Upadłościowej firmy Bracia Kopeczyński w Zninie. (10293)

W Gdyni restaurację pełnym wyszynkiem przy głównej ulicy, dobrze zaprowadzoną, sprzedam lub zamienię na ruchomość. Oferty Dzień. Bydgoski Gdynia „Egzystencja zapewniona”. (9314)

Parcelę wielkości 1100 mtr. kw w środku miasta przy ogrodzie botanicznym, sprzedam korzystnie. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Parcela M”. (10194)

Domek ogrodem. Bułgarska 5. Rupiennica. 10344
Rzeźnictwo z nieruchomością, rolę i sadem, w dużej kościelnej wsi, stacja w miejscu, pierwszorzędna okolica i położenie, z powodu starości, sprzedam lub zamienię na realność w mieście, najchętniej Gdyni. Reflektanci z gotówką do 15.000 zł zgłoszcie się do Dziennika pod „Rzeźnictwo”. (10525)

Dom handlowy restauracja z obszerną salą i ogrodem mieszczącym 10000 osób, do tego piekarnia, koloniałka i mieszkanie dla rzeźnika, 3 obszerne mieszkania, 2,5 km od większego miasta, od zaraz na sprzedaż. F. Kukulski, Dragacz p. Grudziądź. (10505)

Dom na 1 rodzinę z ogrodem owocowym i mógm duży zaraz na sprzedaż Bartsch Marjanki, Swiecie nad Wisłą. (10495)

Gospodarstwo 46 pszennej ziemi przy szosie, 3 km od dworca Pruszcz-Pom., dwa stawki rybne, zabudowania masywne, nadkompletny inwentarz, młocznia motorowa, sprzedam. Adres Dziennik Bydgoski. (10532)

Gdynię. Składnica węgla z urządzeniem, dobrze zaprowadzoną sprzedam zaraz za 1.500 zł. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Gdynia, pod „F. Z. Z”. (10395)

Parcelę z rozpoczętą budową sprzedam. Zgłoszenia ul. Grunwaldzka 209 - 3. (10344)
Kamienice 10508 Poznaniu nową komfortową, solidną budową, biopłota czysta, jedna dochód 10000, wpłaty 100000, druga dochód 16500, wpłaty 170 000 sprzedaż właścicieli. Oferty „Par” Poznań pod „55,343”.

Urządzenie (10306) składowe koloniałki, wagi, tanio sprzedam. Zgł. agentura Dziennika Bydgoskiego, Kruszwica.

Motocykl marki „Raleigh“ 350 cm³ luksusowo wyposażony, okazjynie na sprzedaż. Zgł. Waligórski, Poznań, Ratajczaka 10. (10334)

Rower damski, męski. Okazja! Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (5334)

Urządzenie sklepowe, nadające się na każdą branżę na sprzedaż. Wiad. Dzień. Bydgoski. (5492)

Tanio drzwi, okna oszklone. Gdańska 86. 10356

Tanio biurka, tapczan, łóżko żelazne, umywalka z lustrem, dywan, stoły, lampy, kanapa, 2 fotele. Gdańska 86, m. 2. (10355)

Dobrze utrzymany damski płaszcz i suknie na średnią figurę tanio na sprzedaż. Mostowa 5, I. Przed poł. godz. 10-12. (5585)

Pompe sprzedam. Sokoła 4. (10534)

Okazja! 10504 Z powodu choroby sprzedam natychmiast czynną mniejszą fabrykę maszyn rolniczych (warsztaty) za 13 000 zł. Dla fachowca dobra i rentowna lokata kapitału. Oferty pod

Restauracja (10033) dobrze zaprowadzona, centrum, zapewniona egzystencja, z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam. Potrzebna gotówka 4.000 zł. Oferty „L. G”, filia.

Rotwóz ręczny sprzedam tanio. Bocianowo 34, skład. (10521)

Kajak 2-3 osobowy, luksusowe wykonanie, kompletnie z żaglem, korzystnie sprzedam. Stolarska, Kujawska nr 75. (10523)

Rower damski używany, korzystnie. Jaruzel, Nakielska 70-1, (V słuza). 10554

KUPNA

Motor elektryczny 1 1/2-3 KM 220 volt, prąd stały, obrót 1500 kupię. Józef Ziętara, Szubiń. 10352

Truskawki (10082) i inne owoce krajowe kupię każdą ilość i płacę najwyższe ceny dzienne. Spieszne zgłoszenia Kmińkowski, Gdynia, 10 Lutego 21, „Owocarnia”.

Kopalniaki kupujemy, grubości przekroju 5 do 15 - 16 cm., długości 1 - 3 m. większe ilości, dostawą do Warty i Noteci, zapłata gotówką. Oferty „P.A.R” Poznań, pod „55,332”. (10477)

POSADY WOLNE

Fabryka branży bezkonkurencyjnej poszukuje od zaraz na województwa Śląskie, Poznańskie, Pomorskie przedstawiciela władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie o reprezentacyjnej powierzchowności, posiadającego pierwszorzędne formy w obejściu z klientelą. Wymagany kapitał 10-20.000.— zł. Oferty pod „WK 364” do Twa Reklam Miedzynarodowej, Katowice, Rynek 11. (10515)

Poszukujemy zaufanego pana (zawód i miejsce zamieszkania obojętne), któremu na miejscu urządzimy samodzielną regionalną składnicę wysyłkową (bez składu). Stały miesięczny dochód 580.—. Zgłoszenia pod „100” do „Adema” Box 187 Klagenfurt - Austria. 10507

Dyrekcja Gimnazjum Krawieckiego Zeńskiego w Bydgoszczy ogłasza konkurs na nauczycielki (II): 1) chemii w połączeniu z fizyką ewentualnie z matematyką lub przyrodą, 2) języka polskiego z historią. Wymagany dyplom magisterski, pożądana praktyka. Oferty z opisami dokumentów nadsyłać do 15 czerwca ul. Konarskiego. 10496

Potrzebny chłopiec do posyłek. Bydgoszcz-Wschód, Przemysłowa 1. 10526

Służąca uczciwa, religijna, na stałą posadę do wszystkich prac domowych z gotowaniem potrzebna. Zgł. życiorysem, fotografią. Błażejewka, Nakło/Notecia. (10419)

Kucharka 9895 umiejąca dobrze gotować, sumienna, z dobrymi świadectwami, może zaraz się zgłosić z dołączeniem fotografii do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienna 9895”.

Dom Zbeniny, pow. Chojnice, p. Czynie poszukuje starszego elewa. (10415)

Kelnerka (5581) dobra siła potrzebna od zaraz do Garnizonowego Kasyna Podoficerskiego Chełmno. Zgł. Prądzyński kierownik, Toruńska 7.

Młynarz kawaler obeznany z motorem ssącą gazowym potrzebny. Młyn Trląg powiat Mogilno poczta Janikowo. (10503)

Służąca (10561) potrzebna. Wrocławska 1.

Uczeń piekarski, potrzebny. Ugory 29. (10563)

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera. Związek Zawodowy, ulica Śniadeckich 32, telefon 35-58, poleca najlepszych pracowników, fachowców, przyjmując gwarancję moralną i materialną. (2086)

Kupiec (10439) bławatnik lat 34, ostatnio 10-letnia praktyka na stanowisku kierowniczym poważnego domu handlowego zagranicą, świadectwa, referencje pierwszorzędne, poszukuje odpowiedzialnej posady. Zgł. do Dzień. pod „M. A. 103”

Ekspedientka z branży cukierniczo-piekarskiej z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty pod „L. 100” do Dziennika Bydgoskiego. (10468)

Malarz (5591) poszukuje pracy w większym przedsiębiorstwie. Oferty pod „Odpowiedzialny K” do filii Dziennika.

DZIERŻAWY

Fabryka mydeł toaletowych, kompletne urządzenie lub lokal po niej tanio wydzierżawie. Fr. Kosznik, Bydgoszcz, Bocianowo 25. (10394)

Warsztat Pod Blankami 20. 10353

Skład z mieszkaniem do wynajęcia. Hetmańska 8. (5522)

Skład duży z mieszkaniem natychmiast do wynajęcia Długa 8. 5465

Piekarnię powiatowym mieście, pełnym biegu wydzierżawie, potrzeba 4000 zł. Wiadomość Dziennik. (10458)

Rzeźnictwo 10497 i filia z elektrycznym zapędem z powodu choroby do wydzierżawienia. Oferty Augustynowicz, Totew, Mickiewicza 3.

Okazja 10539 gościniec, rzeźnictwo, wydzierżawione, 7 mórg, szosa Inowrocław-Bydgoszcz, Zielinska, Złotniki Kujawskie.

POKOJE WOLNE

Pokój czysty pani lub panu. Unii Lubelskiej 7, m. 3. (9618)

Umeblowane (5491) pokoje. Świętojańska 5/1.

Pokój Mazowiecka 5-1. (10421)

Pokój umeblowany, słoneczny zaraz wynajmę. Wileńska 7-4. 10527

Pokój utrzymaniem. Gdańska 64, m. 4. (5578)

Pokój osobne wejście. Babia Wieś 11-7. (10530)

Niekrepujący pokój, dobrze umeblowany, słoneczny z wszelkimi wygodami, dla pana do wynajęcia, ul. 20 Stycznia nr 23 m. 2. 8893

Niekrepujący elegancki tanio, utrzymaniem, bez Sienkiewicza nr 15-8. (5613)

2 pokoje umeblowane, używanie kuchni. Orła 15. (10537)

Pokój niekrepujący, łazienka, — Mostowa 2-14. 10565

Pokój 10564 kuchnia umeblowana do wynajęcia, Filarecka 9.

Umeblowany kulturalnemu. 8 Maja 8/3 oglądać 14-16. 5568

Pokój łazienka. Sw. Trójcy 35, m. 14. (10547)

Pokój Krasieńskiego 17-2. (10549)
Niekrepujący Cieszkowskiego 4/7. (560)

Próżny pokój frontowy wynajmę. Jagiellońska 30-3. (10544)

Pokój umeblowany. Kościuszki 24-3. (5614)

Pokój 10568 umeblowany, osobne wejście. Promenada 1 m. 9.

Pokój osobne wejście. Pana. Kościuszki 50-7. (5616)

MIESZKANIA SZUKA

Szukam 10482 pokoiku próżnego skromnego. Oferty pod „8 zł”.

Pokój bez mebli najchętniej od właściciela, możliwie w centrum miasta poszukuje urzędnik emeryt. Oferty pod „L. D.” Dziennik Bydgoski. (10437)

POKOJU POSZUKUJĄ

1 lub 2 pokojowego mieszkania z kuchnią poszukuje wdowa z emeryturą. Oferty pod „Mieszkanie 100” do filii Dziennika Bydgoskiego (8245)

Poszukuję mieszkania 3 pokojowego Krasieńskiego, Sielanka, Chodkiewicza od 15. VI. najpóźniej 1 lipca. Oferty filia Dziennika „Inżynier Kolejowy”. (5569)

RÓŻNE

Plamy pryszczę, zbyteczne owłosienie, wagi, piegi usuwamy. Hormonowe odmładzające kuracje. Kwasogwłowe natryski. Masaże. Naświetlania. Kosmetyczny Instytut Cedib, Słowackiego 1, tel. 1059. (9974)

Pluskowy karaluchy, mole wytepia najlepiej płyn „Gazolit”. Sprzedają drogerie.

10 groszy dziennie nabyć można zegarek szwajcarski. Katalogi wysyłamy bezpłatnie. „Bazar Genewski”, Warszawa, Chłodna 51/F. (9902)

Szukam duszy bratniej, której jak mnie smutno samej. Mam 35, z dobrego domu i dość posażna. Oferty filia pod „Zamiejscowa”. (5572)

Czterech panów, możliwie z kajakami, poszukujących miłych, wesolych, towarzyszek, na czas wakacji. Może się zgłosić pod „Radość życia” filia. (5583)

ZGUBY

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Robaszewicz, Nakło, Długa 8. (10384)

Lelca z obj. Elmar 3x5 i pogotowiem zgubiłem 19. V., zwrot za wynagrodzeniem. Budziński, Drogeria pod Łąbędziem, Bydgoszcz. (10361)

Zgubiłem w podróży do Swiecia motocyklem walizkę z narzędziami. Oddać za wynagrodzeniem u Kesten, 3 Maja 12. (5574)

LETNISKA

Letnisko w Oplawcu, las, woda, 2 pokoje kuchnia bez mebli zaraz na sezon. Informacje Nadleśnictwo Jachelce, Poniatowskiego 8, tel. 33-37. (10405)

Orlowo-Morskie ul. Przemysłowa 4 pensjonat „Maria” przy morzu, ciepła, zimna woda, maj, czerwiec ceny zniżone. (9315)

Letników (8976) przyjmuje niem. majątek nad pięknym lasem i łańcuchem uroczych jezior. Piękny park—plaża, wędkowanie - łódkowanie. Utrzymanie 4 zł - 3,50 zł dziennie. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Piękne”.

Letnisko od 15 czerwca we dworze położonym wśród lasów, rzeka, malownicza okolica, idealny wypoczynek, radio, telefon, dobre utrzymanie 4,50 dziennie. Maj. Pólko p. Laskowice Pomorz. (10499)

Letników przyjmuję niemiecki majątek na Pomorzu, pięknym las i jezioro, okazja do kąpienia, wiosnowania i rybołówstwa, kort tenisowy. Dobre utrzymanie. Oplata 4 zł dziennie. Oferty pod nr „39”. (10498)

Letnisko Borówno pod Bydgoszczą, urocza zdrowa okolica: las, woda, plaża, Pensjonat Szyttenholmskiej poleca pokój dobrym utrzymaniem - ceny przystępne. Komunikacja autobusowa. (10558)

MATRYMONIALNE

Runo—Gdynia “” Świętojańska 77. Kojarzy małżeństwa, poleca się rodzicom, osobom samotnym sfer ziemian-skich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka. Rękojmia solidności.

Szukam żony posiadającej majątek ziemski za pośrednictwem rodziny dla krewnej dwudziestopięcioletniej, przystojnej blondyna z rodziny ziemian-skiej, dyplomowanego rolnika posiadającego 100.000 zł płynnej gotówki. Zgł. w zalakowanej kopercie, Dziennik Bydgoski, Bydgoszcz, „R. W”. (10359)



Największa atrakcja Bydgoszczy! Tylko kilka dni!

**REPREZENTACYJNY  
CYRK STANIEWSKICH**

przy ul. Król. Jadwigi  
prezentuje nowy światowy program 20 światow. atrakcyj

**OTWARCIE I PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE**  
w sobotę 29 maja o godz. 8.30 wiecz.  
W niedzielę 30 maja po 2 przedstawienia  
o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wiecz.

Wspaniały program który olśni wszystkich.  
Obecny program cieszył się wielkim powodzeniem w Po-  
znaniu (podczas Targów) w Gdyni i w innych miastach.  
Na czele rewelacyjnego programu (10577)  
zespół 14 Abisycyzyków po raz pierwszy w Polsce.  
Ceny miejsc niskie. Przy cyрку zwierzyniec wstęp 25 gr.

Restauracja **ELYSIUM** Gdańska 68

W niedzielę dnia 30 maja od godziny 7-ej  
**KONCERT PORANNY**  
z udziałem tow. śpiewaczego Liedertafel 1842.  
Chóry żeńskie, męskie i mieszane.  
Wzmocniona orkiestra! 10500 Wstęp wolny!

Najstynniejszy **Jasnowidz WOMOUTH**

Mistrz Miedzynar. Instytutu Wiedzy Tajemnej,  
uznany jako wazchswiatowej slawy fenomen,  
przy pomocy Medium „TAMAHRY”, które jest  
nieomyślne, daje w transie jasne odpowiedzi we  
wszelkich zawiakanych kwestiach. Widzi na odie-  
głość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej  
osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opraco-  
wuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium  
zestawia pewne wygranej N-ry losów i podaje  
gdzie takowe można nabyć. W 36-tej loterii pa-  
dło 48 wielkich wygranych, wybranych przez  
Medium. Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka  
włosów dla kontaktu. Na koszty portulii załączyć zł. 1.— znaczkami  
pocztowymi. Bezpłatnych horoskopów nie wysyła się. (6713)  
Adres: Jasnowidz „WOMOUTH”, Kraków, Lenartowicza 11, m. 6



**MEBLE** solidne, knpisz najkorzystniej wprost z fabryki  
**E. Bronikowski i Syn**  
Bydgoszcz, ul. Nakielska 135 Telefon 31-58  
(końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak) (6086)

**KREM I MYDŁO „KOSMOS”**  
nsta wa pod gwarancją  
**PIEGI ŻÓLTE PLAMY, PRYSZCZE, WYRZUTY**  
jak i wszelkie nieczystości skóry. — Udelikatnia i nadaje ce-  
rze świeży kwitnący wygląd. — Idealny krem pod puder.  
7324 Krem 2,00 i 3,50 zł. — Mydło 1,20  
Do nabycia we wszystkich drogeriach lub w Dro-  
gerii K o s m o s, Dworcowa 55 — Hurt. Hadroga

Szukam od 1 VI. porządnego

**Ceglarza (mistrza)**

do samodzielnego prowadzenia cegielni polowej.  
Henryk Modrow, Gwizdziny, poczta Nowe Miasto Lub.

**Kupię lub wydzierżawie zabudowanie fabryczne**

ewentl. z bocznica kolejową nadające się na każde  
przedsiębiorstwo. Oferty pod „Korzystne kupno”.

Repertuar kin bydgoskich:

**KRYSTAL:** „Król kobiet”,  
i nadprogram. Początek  
seansów: 4<sup>30</sup>, 7<sup>00</sup> i 9<sup>15</sup>.  
w niedz.: 2<sup>30</sup>, 5<sup>00</sup>, 7<sup>10</sup>, 9<sup>15</sup>.  
**APOLLO:** „Daniel Boone”  
z czasów kolonizacji A-  
meryki, kolorowy do-  
datek i nowy Tygodnik.  
**REWJA:** Dziś dwa filmy:  
„Amerykańskie awantu-  
ry” i „Niebezpieczny ko-  
chanek”. Dziś i jutro  
na scenie wielka rewia.  
**BALYK:** „Chińskie mo-  
rza” i „Flip i Flap, dwaj  
hultaje”.

**Warsztat**

dla reparacji samochodów  
11 mtr. długości, 7 metr.  
szerokości od zaraz (10174)

**do wydzierżawienia.**  
**Spedytor Wodtke**  
Gdańska 76, tel. 3015.

**Reperacje**  
wszelkiej garderoby mę-  
skiej i damskiej jako też  
wykonania miarowe usku-  
tecznia fachowo i tanio  
Zakład Krawiecki, ulica  
Chrobrego 7, m. 4. (6362)

**OGŁOSZENIE.**

**Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy** podaje  
niniejszym do wiadomości ubezpieczonych zamieszkałych na terenie  
miasta Bydgoszczy, że z dniem **1 czerwca 1937 r.** teren miasta  
zostaje podzielony na **23 rejonów lekarskie**. W każdym z re-  
jonów, tym ubezpieczonym, którzy w danym rejonie za-  
mieszkują, będzie udzielana pomocy lekarskiej **właściwy le-  
karz domowy**, przydzielony do odnośnego rejonu.

Szczegółowy spis rejonów, adresy i godziny przyjęć lekarzy  
domowych, a także wyszczególnienie ulic wchodzących w skład  
poszczególnych rejonów zostaną podane do wiadomości ubezpie-  
czonych przez plakaty w poniedziałek 31 maja 1937 r.

10528 **Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy.**

**KURS PRZYSPOSOBIENIA MOTOROWEGO**

(SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY)  
**rozpoczyna się 5-go czerwca b. r.**  
Informacyjz udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Z. S., Marsz. Focha 39, godz. 18-20.

**250 płaszczy damskich**

już teraz sprzedamy  
**wyprzedażowych**

Dla przykładu kilka cen:

- płaszcz** modny fason . . . dawn. 80 zł **teraz 50 zł**
- płaszcz** czysta wełna . . . dawn. 60 zł **teraz 40 zł**
- płaszcz** modny materiał . . dawn. 50 zł **teraz 35 zł**
- płaszcz** sportowy, wełna . dawn. 40 zł **teraz 25 zł**

**Sprzedaj tylko za gotówkę i asygnaty „Kredyt”.**  
Zwracamy uwagę na ceny w oknach wystawnych

**DOM TOWAROWY**  
**Bracia Mateccy**  
BYDGOŹCZ  
STARY RYNEK 17



**Żniwiarki „DEERING”**

najnowszy model z trybami pracującymi stale w oliwie  
i stołem z ocynkowanej blachy stalowej. 10550

**Kosiarki „DEERING”**

z dyszlem stalowym i trybami pracującymi w oliwie  
na łożyskach kulkowych i rolkowych — model 1937.

**Przodki i toczaki do żniwiarek, grabie konne, przetrząsacze do siana**  
polecamy do natychmiastowej dostawy. Korzystne ceny i dogodne warunki zapłaty.

**BRACIA RAMME - BYDGOSZCZ**  
ulica Grunwaldzka 24. Telefony 30-76 i 30-79.

**Silne konie**

robocze 4—8-letnie  
**kupi**  
**Dwór Szwajcarski**  
Bydgoszcz (10551)  
Jackowskiego 26.

„Arnold Fibiger” mistrz tonu  
radość sprawi w każdym domu

„Arnold Fibiger”  
**Kalisz, Szopena 9**

Przedstawicielstwo: Central. Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11  
Niskie ceny. (4573) Dogodne spłaty.



**Grey** poleca **wyśmienite looby** (8597)

**PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY**

**„WIEDZA”**

**„KRAKÓW, ULICA PIERACKIEGO NR 14**

przygotowujące na lekcyjach zbiorowych w Krakowie, oraz  
w drodze korespondencji **zapomoczą zupełnie nowe**  
**opracowanych skryptów**, programów i miesięcznych  
tematów, **przyjmują wpisy na nowy rok szk. 1937/8 nast**

1. Kurs maturalny gimnazjum starożytność,
2. Kurs średni do egz. z 4-ech kl. gimn. nowego ustroju,
3. Kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju,
4. Kurs 7 mio kl. szkoły powszechnej. (10918)

Wykładają najwybitniejsze siły fachowe.

**Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne**

w Tucholi na Pomorzu  
przyjmuje zgłoszenia do klas gimna-  
zjalnych I, II, III i IV oraz do I klasy  
liceum typu humanistycznego.

Na miejscu internat dla obłopców i dziewcząt. Utrzy nanie w in-  
ternacie kosztuje miesięcznie 40 zł (posiłki 5 razy dziennie).  
Zakład posiada piękny park z kortem tenisowym. (10406)

**Składaki namioty**  
Bydgoska Fabryka Pasów i Artyk. Sportowych Sp.zo.p.  
Bydgoszcz, Hetmańska 30. Telefon Nr 1700. 6927

**Zboże** (8964)  
**Nasiona**  
**Pasza**  
Nawozy sztuczne — Węgiel  
oferuje

**Schmidt & Schemke**

**Bydgoszcz**  
Biuro: ul. Gdańska 24 Magazyn: ul. Nad Portem 4  
tel. 14-11 — 13-11 tel. 12-11.

**Fabryka Mebli**  
**AMBROŻY PAŁCZYŃSKI**

Wielniany Rynek 9 8039  
**Poleca swe najtańsze źródło**  
zakupu urządzeń mieszkaniowych.

**Cegłę czerwoną, białą**

pustaki ścienne, sufitowe,  
wapno, cement, gips, trzcinę,  
gwoździe, papę, smołę, pack,  
kafle w wielkim wyborze

dostawa natychmiast — ceny konkurencyjne.

**„Z N I C Z”**

wł. W. KUMINEK i S. CHMIST (6926)  
Grunwaldzka 29. Tel. 13-30.

NA DWORCU KOLEJOWYM



Mąż: Jaka szkoda, że nie zabraliśmy ze  
sobą twojej szafy na bieliznę!  
— Co też za głupstwa mówisz!  
— Głupstwa! Nasze bilety kolejowe  
właśnie zostały w niej.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni. za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.



